
WOLNOŚĆ WYBORU CZY PRZYMUS ZWYCZAJU?

|

**MŁODZIEŻ AKADEMICKA W DOBIE PANDEMII
O ZWIĄZKACH, INTYMNOŚCI I WIĘZIACH RODZINNYCH**

Martyna Kawińska
Joanna Wróblewska-Skrzek
Anna Linek



Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?

Tom I

**Martyna Kawińska
Joanna Wróblewska-Skrzek
Anna Linek**

Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?

Tom I

**Młodzież akademicka w dobie pandemii
o związkach, intymności i więziach rodzinnych**



Poznań 2020

Projekt okładki:
Wydawnictwo Rys

Recenzja:
dr hab. Iwona Przybył, prof. UAM

Copyright by:
Autorzy

Copyright by:
Wydawnictwo Rys

Korekta:
Ewa Antoniak

Wydanie I, Poznań 2020

ISBN 978-83-66666-18-4

DOI
10.48226/978-83-66666-18-4

Wydanie:



Wydawnictwo Rys
ul. Kolejowa 41
62-070 Dąbrówka
tel. 600 44 55 80
e-mail: tomasz.paluszynski@wydawnictworys.com
www.wydawnictworys.com

Spis treści

Wstęp	7
1. Struktura publikacji	8
2. Inspiracje teoretyczne prowadzonych badań.....	10
3. Organizacja i technika badania. Procedura analityczna	10
4. Dobór próby i rekrutacja w internecie.....	11
5. Charakterystyka społeczno-demograficzna badanych	12
Rozdział 1	
O poszukiwaniu partnera życiowego oraz stabilności związku.....	17
1. Dobór partnerów z perspektywy biologicznej	17
2. Wybrane teorie doboru partnerów	19
3. Idealny partner, idealna partnerka	21
4. Współczesna przestrzeń spotkań partnerów życiowych	24
5. Preferencje młodzieży akademickiej dotyczące poszukiwania partnera życiowego	26
6. Idealny partner, idealna partnerka – analiza cech decydujących o wyborze partnera życiowego	32
7. Stabilne związki i małżeństwa – od czego zależą?	40
8. Podsumowanie	48
Rozdział 2	
(Nie)stałe uczucia i (nie)wierność w teorii i praktyce	51
1. Natura i formy miłości a konstruowanie związku.....	51
2. Zdrada i niewierność w związku.....	54
3. Rozumienie istoty związku przez młodzież akademicką.....	57
4. Rozumienie zjawiska zdrady według młodzieży akademickiej	69
5. Przyczyny zdrady w opinii młodzieży akademickiej	80
6. Podsumowanie	91
Rozdział 3	
Więzi w rodzinie – przeobrażenia i oceny	93
1. Ocena więzi rodzinnych z perspektywy badanych	96
1.1. Więzi pomiędzy rodzicami badanych	97
1.2. Więzi pomiędzy badanymi a ich rodzicami	100
2. Wsparcie ze strony matki i ojca w trudnych sytuacjach	105
3. Podsumowanie	114
Załącznik do rozdziału 3	117
Bibliografia	153
Seria publikacji postbadawczych Pracowni Badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości.....	161

Wstęp

„[...] młodzież sprawia nam, socjologom,
kłopoty jako aktor społeczny,
jako działający podmiot”
[Niezgoda, 2014: 15].

Przyspieszające od początku XXI w. procesy społeczne, przybierające niekiedy formę rewolucji kulturowej [Burszta, 2013], w znaczący sposób modyfikują rozumienie dość oczywistych dotąd pojęć, takich jak: małżeństwo, rodzina i religia. Pojęcia te nabierają charakteru zdeinstytucjonalizowanego, uwypuklając zarazem charakter intymny i emocjonalny [Przybył, 2012: 14; Zaręba, 2012; Mariański, 2017: 108–110; Slany, 2020: 19–20; Taranowicz, 2020: 34–39]. Łatwiej je dziś odnosić do szerokich przestrzeni pojęciowych, takich jak intymność czy duchowość niż w ramach dotychczasowych schematów. Zmienia się nie tylko znaczenie, jakie jednostki tym pojęciom przypisują, lecz także zakres praktyk, jakie w związku z nimi są dziś podejmowane. Ich nowe, niejednokrotnie zindywidualizowane rozumienie nabiera tym większego znaczenia, gdy dotyczy ludzi młodych, którzy podejmują najważniejsze życiowe decyzje, budują najważniejsze związki z innymi i szukają odniesień do rzeczywistości, które pozwolą im wierzyć w trafność ich sądów i decyzji. Młodzi ludzie pozostają dzisiaj tym najbardziej, można rzec, krytycznym odbiorcą wszelkich zmian, a jednocześnie to ich te zmiany najbardziej w praktyce życia dotyczą. Młodość ma bowiem to do siebie, że o ile zezwala na poszukiwanie i popełnianie błędów, o tyle oznacza także wysoki poziom krytyczności wobec otoczenia. Okres studiowania jest czasem intensywnego zgłębiania wiedzy i poszukiwania prawdy przy jednoczesnym poddawaniu jej testowi w kontekście otaczającej rzeczywistości. Sposób patrzenia na świat, na przeobrażenia społeczne i na własny w nich udział jest wtedy jedyny w swoim rodzaju i nie przestaje intrygować tych, którzy pragną go zidentyfikować na drodze poznania naukowego. Taki właśnie cel przyświecał socjologom biorącym udział w projekcie badawczym *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*, którego wyniki zostały przedstawione w niniejszej publikacji, w formie analizy wraz z zarysem teoretycznym i dyskusją.

Czas realizacji projektu zbiegł się z ogłoszoną w marcu 2020 r. pandemią zakaźnej choroby Covid-19 wywołanej przez wirus SARS-CoV-2. Wszyscy znaleźli się więc w nieznanej dotąd sytuacji, która nie tylko wiąże się z lękiem o zdrowie i życie swoje własne i innych, ale oznacza także wiele społecznych ograniczeń. Niemal całkowity lockdown, który został wprowadzony niedługo po ogłoszeniu pandemii, oznaczał konieczność pozostania w domu i radykalnego ograniczenia kontaktów społecznych. Praca i nauka musiały odbywać się w trybie zdalnym, a życie towarzyskie i aktywność kulturalna przenieść się do świata wirtualnego. Ten zupełnie nowy wymiar życia z pewnością nie był dla nikogo obojętny. Z kolei jego długotrwały charakter, ze względu na długi czas pandemii i różnych obostrzeń, które z niej wynikały, w znacznym stopniu mógł wpłynąć na sposób opisywania rzeczywistości i ważnych jej obszarów. A jak się wydaje, sfery takie jak rodzina i religia nabrały w tym kontekście wręcz nadzwyczajnego znaczenia.

Głównym celem badania było ukazanie postaw młodzieży akademickiej wobec kluczowych kwestii dotyczących intymności, małżeństwa i rodziny oraz religii i duchowości, a także etyki i sensu życia. Narzędzie badawcze obejmowało więc podzielone tematycznie cztery grupy pytań odnoszących się do:

- 1) zmiennych społeczno-demograficznych dotyczących uczestników badania,
- 2) związków intymnych, życia małżeńskiego i rodzinnego,

- 3) wiary, religii i duchowości,
- 4) etyki i sensu życia.

W ramach zgromadzonego materiału źródłowego możliwe było także stawianie bardziej szczegółowych pytań skoncentrowanych wokół głównego problemu badawczego: jak przedstawiciele młodzieży akademickiej postrzegają kluczowe pojęcia związane z życiem rodzinnym i religią oraz etyką i sensem życia, jakie nadają im znaczenie i jakie praktyki względem nich aktualizują w swoim życiu? Poszczególne problemy wraz z istotnymi dla nich zagadnieniami zostały omówione na łamach niniejszej publikacji.

1. Struktura publikacji

Publikacja obejmuje trzy tomy, w których przedstawiono analizę wyników badań w kontekście zarysowanych problemów wraz z ich ujęciem teoretycznym i dyskusją. Każdy tom został tak zaprojektowany, aby mógł stanowić odrębne dzieło i tak być traktowany przez czytelnika zainteresowanego konkretną problematyką. Trzytomowa monografia stanowi spójną całość, ukazującą szereg problemów, na temat których wypowiadali się badani studenci, opatrzoną wspólnym *Wstępem* w t. I i obszernym *Zakończeniem*, ujmującym szerokie spektrum wniosków ze wszystkich części, w t. III. Autorzy żywią przy tym nadzieję, że zachęcą w ten sposób czytelnika do sięgnięcia po kolejne tomy i podjęcia refleksji nad ukazanymi w nich zagadnieniami.

Tom I zatytułowany *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o związkach, intymności i więziach rodzinnych* zawiera trzy spójne tematycznie rozdziały i obejmuje problematykę świata znaczeń i związanych z nimi postaw, odnoszących się do sfery intymności, kreacji życia rodzinnego oraz więzi rodzinnych. Rozpoczyna go rozdział Martyny Kawińskiej *O poszukiwaniu partnera życiowego oraz stabilności związku* odnoszący się do współczesnych sposobów poszukiwania życiowego partnera oraz identyfikacji czynników sprzyjających stabilności związków. Naturalną kontynuacją wątków poruszanych w tym opracowaniu jest rozdział drugi *(Nie)stale uczucie i (nie)wierność w teorii i praktyce* autorstwa Joanna Wróblewskiej-Skrzek, która analizuje podstawy związku miłosnego i intymnego oraz definiuje zdradę i wskazuje na jej potencjalne motywy. Zwieńczeniem t. I jest rozdział 3 *Więzi w rodzinie – przeobrażenia i oceny* autorstwa Anny Linek, która przenosi ciężar zainteresowania z pary miłosnej na rodzinę i jej wzajemne relacje, co przekłada się na sposób kształtowania przez młodych ludzi ich przyszłych relacji intymnych. Celem opracowań zawartych w t. I jest przedstawienie poglądów, przekonań i aktywności młodych ludzi dotyczących poszukiwania partnera, stabilności związków, miłości i zdrady, ocen więzi małżeńskiej rodziców oraz więzi budowanych z matką i z ojcem, jak też otrzymywanego od nich wsparcia w trudnych sytuacjach. Rezultaty badania odnoszące się do podjętej problematyki zostały zaprezentowane z uwzględnieniem istotnych dla nich zmiennych społeczno-demograficznych w kontekście przedstawionego pokrótce zarysu teoretycznego. Referencyjne wymiary prezentowanej analizy utwierdzają nas w przekonaniu o utrwalonych wartościach i istotnych zmianach, które mają miejsce zarówno na etapie poszukiwania partnera, jak i na etapie kreacji przyszłych związków i relacji w rodzinie. W tej części uwzględniono także wątek pandemii, który bez wątpienia nadaje szczególnie znaczenie związkom intymnym i więziom rodzinnym, stanowiącym nie tylko ważne źródło wsparcia, lecz także zarys przestrzeni społecznej, na której skupiło się życie wszystkich ludzi w ostatnim czasie, mocno ograniczone w innych, szerszych przestrzeniach społecznych.

W tomie II prezentowanej serii monograficznej, zatytułowanym *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o religii, duchowości i moral-*

ności, znalazły się teksty autorstwa Sławomira H. Zaręby, Wojciecha Klimskiego i Marii Sroczyńskiej. Badacze podjęli ważną teoretycznie i empirycznie problematykę orientacji i zachowań osób studiujących wobec aktualnych, niejednokrotnie nabrzmiałych społecznie problemów, dotyczących życia religijnego, kwestii moralnych związanych ze sferą intymną oraz zjawisk identyfikowanych z szeroko rozumianą duchowością. Analizowane zagadnienia z jednej strony odwołują się do wskaźników religijności zinstytucjonalizowanej, obecnych w klasycznej socjologii religii, z drugiej zaś – do itemów konstruowanych w kontekście sporów światopoglądowych i konfliktów, obejmujących sprawy newralgiczne dla kultury, a zakorzenionych w sferze etyki i obyczajowości czy szerzej – społecznego tabu. Przykłady mogą dotyczyć zarówno stosunku do religii, związanej z nią rytualności i duchowości oraz autorytetu instytucjonalnego Kościoła, jak również duchowości o charakterze niereligijnym (w tym świadomości proekologicznej) oraz dylematów nawiązujących do moralności małżeńsko-rodzinnej (m.in. aborcji, eutanazji, życia w związkach jedнопłciowych czy adopcji dzieci przez pary homoseksualne). Prowadzone analizy uwzględniają rezultaty dotychczasowych obserwacji prowadzonych w środowisku polskich studentów, a jednocześnie pozwalają na sformułowanie wniosków dotyczących badanej młodzieży. Odwołują się przy tym do szerszego kontekstu kulturowego i socjalizacyjnego, w tym do rosnącego dystansu pokoleniowego oraz zaawansowania procesów prywatyzacyjnych i sekularyzacyjnych, a w mniejszej stopniu – do przeciwstawnych zjawisk o charakterze deprywatyzacyjnym i sakralizacyjnym.

Tom III niniejszej serii postbadawczej, zatytułowany *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju? Młodzież akademicka w dobie pandemii o sensie życia, relacjach i planach życiowych*, został opracowany przez Katarzynę Ukląńską, Olę A. Kotowską-Wójcik oraz Marcina Choczyńskiego. Poruszono w nim zagadnienia dotyczące opinii studentów na temat małżeństwa jako formy życia rodzinnego, istoty rodziny w aspekcie relacyjnym, etyki współżycia seksualnego, planów życiowych i aspiracji młodych ludzi, wymiarów religijności w środowisku rodzinnym, także ogólnego wymiaru sensu życia ludzkiego w nawiązaniu do jego celowości i zarazem powołania jednostki. Oprócz analizy przedstawionych wymiarów autorzy odnieśli się również do wielopłaszczyznowego ujęcia niepokojów i dylematów egzystencjalnych związanych z pandemią oraz izolacją społeczną. Referencyjne wymiary życia rodzinnego oraz sfery duchowej i religijnej zostały tutaj poszerzone m.in. o odniesienia do zagadnień pracy i bezpieczeństwa socjalnego respondentów oraz członków ich rodzinnych środowisk. Całość zgromadzonego materiału pozwoliła na wyodrębnienie specyficznych dla młodzieży przemyśleń oraz opinii, będących ważną częścią ich kształtującej się społecznej tożsamości, opartej na projektowaniu biografii, marzeń i planów skonfrontowanych ze współczesnymi uwarunkowaniami ograniczeń socjalizacyjnych i wspólnotowych. Jak wspomniano, oprócz zagadnień przedmiotowych zamieszczono także w tym tomie podsumowanie wniosków z przeprowadzonego procesu badawczego. Stanowi ono syntezę głównych konkluzji całego przedsięwzięcia, jak również szczegółowych analiz zawartych w tomach I i II.

Żadna z części publikacji nie stanowi w pełni zamkniętego obszaru zagadnień, raczej płynnie łączą się one ze sobą i budują przestrzeń do dalszych rozważań zainteresowanego czytelnika, a także kolejnych analiz badawczych pogłębiających czy poszerzających podjętą problematykę. Wszystkie razem mają stanowić, w zamierzeniu autorów, wypowiedź będącą próbą opisu z perspektywy młodzieży akademickiej kluczowych obszarów życia – rodziny i religii ze wszystkimi ważnymi w tej optyce wymiarami towarzyszącymi życiu codziennemu, takimi jak intymność czy duchowość, a istotnymi nie tylko w dobie pandemii.

2. Inspiracje teoretyczne prowadzonych badań

Podstawowym celem podejmowanych badań była empiryczna egzemplifikacja znaczeń i postaw przypisywanych przez badanych zagadnieniom z pogranicza miłości, intymności, więzi oraz religii i sensu życia. Zamysłem badawczym było uchwycenie analizowanych zjawisk z perspektywy ludzi młodych, poznanie motywacji towarzyszącej ich decyzjom i sposobów interpretowania świata społecznego. Z racji różnorodności podejmowanej problematyki nie sposób wskazać na jeden uniwersalny paradygmat. Niewątpliwie inspiracje teoretyczne dla prowadzonych studiów można odnaleźć w nurcie socjologii interpretatywnej oraz interakcjonistycznej. W ramach paradygmatu interpretatywnego pierwszorzędne miejsce zajmują doświadczenia subiektywne [Hałas, 2016: 35]. Interakcjonizm z kolei kładzie nacisk na refleksyjność jednostki oraz zdolność do „postrzegania samego siebie jako obiektu sytuacji” [Turner, Stets, 2009: 117] oraz na możliwość kreowania koncepcji samego siebie, w określonych interakcjach interpersonalnych i społecznych. Z punktu widzenia podejmowanej problematyki badawczej istotne wydaje się uchwycenie, jak młodzi ludzie postrzegają siebie w konkretnych sytuacjach oraz jak widzą siebie w relacjach z innymi. Dzięki przyjęciu perspektywy interakcjonistycznej stało się możliwe usytuowanie badań na przecięciu socjologii emocji i fenomenologii, dla której kluczowe jest zainteresowanie procesami świadomościowymi [Turner, 2004: 411]. Uwzględnienie subiektywnego punktu widzenia badanych było zgodne z założeniem współczynnika humanistycznego, który sugeruje interpretacje świata społecznego z punktu widzenia intencjonalnej świadomości i subiektywnego doświadczenia [Znaniecki, 1988: 25, 309; Hałas, 2016: 41].

W kontekście metodologicznym uwzględniono eksploracyjny charakter badań, specyfikę, delikatność i prywatność podejmowanej problematyki, a także młody wiek badanych. Ważniejsze wydawało się znaczenie, jakie studenci nadają analizowanym zjawiskom, a także to, jak rozumieją zaistniałe sytuacje, niż odtworzenie przypisanych im wzorów kulturowych. W prowadzonych badaniach wykorzystano podejście ilościowe jako operacyjno-weryfikacyjną strategię uzyskiwania uogólnień o zasadniczo jakościowym charakterze. Młodzież, także młodzież akademicka, spełnia bowiem kryteria pozwalające o niej mówić jako o kategorii socjologicznej, ale i społecznej.

3. Organizacja i technika badania. Procedura analityczna

Przedsięwzięcie badawcze zostało zorganizowane przez zespół Pracowni Badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości (PPPiW) funkcjonującej przy Instytucie Nauk Socjologicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (UKSW). Badania internetowe przeprowadzono wśród studentów studiów stacjonarnych wybranych uczelni wyższych w Polsce w okresie od kwietnia do czerwca 2020 r. Jak wspomniano, do realizacji badania wykorzystano narzędzie badawcze *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*, składające się z następujących sześciu modułów tematycznych: 1) Dane społeczno-demograficzne, 2) Rodzina, 3) Religia, 4) Etyka i sens życia oraz 5) Rodzina i religia w czasie pandemii. W rezultacie uzyskano kwestionariusz ankiety składający się z 37 pytań tematycznych oraz 12 pytań metryczkowych, które w większości miały charakter pytań zamkniętych, poza pytaniem o nazwę uczelni, w której studiował respondent. W badaniu wzięli udział przedstawiciele ponad trzydziestu uczelni z całej Polski. Największy respons otrzymano z następujących ośrodków: UKSW, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła, Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzew-

skiej, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Wybór uczelni został dokonany za pomocą metody kuli śnieżnej, w którą zaangażowani zostali pracownicy naukowo-dydaktyczni z poszczególnych ośrodków.

Badanie realizowano online z wykorzystaniem techniki CAWI (*Computer Assisted (Aided) Web Interviews*), za pośrednictwem kanału internetowego, nadzorowanego przez system LimeSurvey. Zastosowanie narzędzia internetowego otworzyło nowe możliwości przed metodologią badania – nie tylko w sytuacji obowiązującego stanu pandemii Covid-19. Technika CAWI ze względu na automatyzację czynności w procesie badania zredukowała koszty zbierania danych, kodowania oraz rekrutacji badanych. Dzięki zniesieniu barier geograficznych i przestrzennych umożliwiła dotarcie do znacznie większej liczby potencjalnych respondentów oraz specyficznych grup skupionych w przestrzeni internetowej. Asynchroniczny charakter techniki CAWI pozwolił na większą elastyczność prowadzonego badania, ponieważ dał możliwość wzięcia w nim udziału w dowolnym momencie. Brak kontaktu *face to face* oraz poczucie względnej anonimowości w internecie umożliwiło poruszanie tematów drażliwych i intymnych oraz zwiększyło szanse na uzyskanie swobodnych i szczerych odpowiedzi. Technika ta zapewniła wysoki stopień kontroli w procesie badawczym – brak opóźnień informacyjnych pozwolił na bieżąco kontrolować jakość, liczbę i rodzaj zrealizowanych jednostkowych pomiarów oraz określać stopień braków danych, a także na bieżąco reagować na wszelkie anomalie. Zwrot danych miał postać macierzy danych generowanych w czasie rzeczywistym przez respondenta. Oprogramowanie metodologiczne CAWI zapewniło otrzymanie macierzy danych w formacie SPSS.

Analiza statystyczna została przeprowadzona na macierzy danych IBM SPSS/PASW Statistics. Punktem wyjścia analizy była prezentacja danych za pomocą tabel rozkładu częstości zmiennej empirycznej. W celu ukazania zależności między zmiennymi kategorialnymi posłużono się tabelami krzyżowymi, zwanymi również tabelami kontyngencji. Analiza tabelaryczna jest jedną z najpowszechniejszych technik analizy danych w badaniach społecznych. Test niezależności statystycznej χ^2 posłużył do określenia istotnie statystycznej zależności między zmiennymi. Oprócz tabeli krzyżowej wykonano analizy dla zmiennych kategorialnych, obliczając miary związku między nimi, jak współczynnik kontyngencji C Pearsona i V-Cramera¹.

4. Dobór próby i rekrutacja w internecie

Z punktu widzenia prowadzonych badań zasadnicze było określenie populacji, do której mają odnosić się wyniki. Jednym z zarzutów wobec badań prowadzonych w internecie jest kwestia braku ich reprezentatywności [Batorski, Olcoń-Kubicka, 2006]. Aby można było uogólniać wyniki uzyskane dla próby losowej na całą populację, próba musi być reprezentatywna, tzn. struktura próby ze względu na interesujące badaczy cechy musi być zbliżona do struktury populacji generalnej. Reprezentatywność próby może być osiągnięta, gdy są spełnione dwa warunki: 1) elementy populacji są dobierane do próby w sposób losowy, 2) próba jest wystarczająco liczna. Z założenia prowadzenie reprezentatywnych badań w internecie nie jest możliwe ze względu na to, że populacja użytkowników internetu różni się znacząco od całej populacji, dlatego realizacja badań online najczęściej ogranicza się do określonej zbiorowości lub ochotników [Batorski, Olcoń-Kubicka, 2006; Mider, 2013]. W tym przypadku byli to studenci uczelni wyższych rekrutowani przez pracowników tych uczelni. Formularz ankietowy w wersji elektronicznej był dystrybuowany na linii wykładowca-student. Badanie zgromadziło 1362 obserwacje ($n = 1362$), z czego otrzymano 621 efektywnych i ukończonych wywiadów ($n = 621$).

¹ Inną kwestią pozostaje ostrożność w ich wykorzystaniu w kontekście analizy zależności między zmiennymi.

Niepełny respons próby wiązał się z powszechnie niską skłonnością do udziału w badaniach internetowych. Badanie ze względu na dobór próby ma charakter pomiaru eksploracyjnego i umożliwia przeprowadzenie pogłębionej analizy oraz wyjaśnienie indywidualnych perspektyw.

5. Charakterystyka społeczno-demograficzna badanych

Badana próba scharakteryzowana została według następujących zmiennych socjodemograficznych: płeć, wiek, dyscyplina studiów, miejsce pochodzenia, sytuacja mieszkaniowa, liczba rodzeństwa, stosunek do wiary religijnej, wykształcenie rodziców oraz subiektywna ocena sytuacji materialnej.

W badaniu uczestniczyło 621 respondentów, z czego kobiety stanowiły 78,6% ogółu badanych (tabela 1). Polaryzacja struktury próby ze względu na płeć jest wyraźną konsekwencją profilu studiów respondentów. Ochotnicy do badania zrekrutowani zostali głównie z humanistycznych bądź społecznych dyscyplin naukowych (tabela 2), a są to dyscypliny sfeminizowane. W rezultacie prowadzone analizy ukazują przede wszystkim perspektywę kobiet.

Tabela 1. Struktura próby według płci respondenta

Płeć		n	%
Kategorie	kobieta	488	78,6
	mężczyzna	133	21,4
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020.

Tabela 2. Struktura próby według dyscyplin naukowych, do których przypisali się respondenci

Dyscypliny naukowe		n	%
Kategorie	dziedzina nauk humanistycznych	158	25,4
	dziedzina nauk inżynieryjno-technicznych	44	7,1
	dziedzina nauk medycznych i nauk o zdrowiu	7	1,1
	dziedzina nauk społecznych	372	59,9
	dziedzina nauk ścisłych i przyrodniczych	23	3,7
	dziedzina nauk teologicznych	1	0,2
	dziedzina sztuki	4	0,6
	studia interdyscyplinarne	9	1,4
	braki danych	3	0,5
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020.

W próbie badawczej znalazły się osoby w wieku od 18 do 29 lat, spełniające kryteria wiekowe charakteryzujące okres wczesnej dorosłości (tabela 3). Trudno ustalić uniwersalne granice wczesnej dorosłości, które – w zależności od podejścia – wahają się między 17. a 35. rokiem życia [Harwas-Napierała, Trempała, 2009]. W charakterystyce fazy życia jednostki, poza kryterium wieku, ważne są, jak wskazuje D. Levinson [1990], różne obszary aktywności człowieka, jego relacje ze światem i z otoczeniem oraz stosunek do samego siebie. W psychologicznym ujęciu rozwoju człowieka wskazuje się także na wiek między 20. a 40. rokiem życia, nazywając go okresem wczesnej dorosłości [Erikson, 1963], przy czym zwraca się tu uwagę na ważny moment czasowy, około 30. roku życia, który cechuje dokonywanie oceny życia [Rathus, 2004]. Anna Kwak, opisując specyfikę okresu wchodzenia w dorosłość, wskazuje na rozciągnięcie w czasie tego procesu. Odwołując się do Jeffreya J. Arnetta, podkreśla znaczenie kształtowania tożsamości; wskazuje przy tym na charakterystyczny dla osób pomiędzy 19. a 29. rokiem życia brak stabilności. Jest to czas zmienności i dużego zróżnicowania pod względem demograficznym. „Zmiana stabilizacyjna pojawia się około 30 roku życia, a sygnałem zmiany jest podejmowanie zobowiązań rodzinnych i zawodowych” [Kwak, 2017: 26; por. Arnett, 2004]. Tym samym kategoria wiekowa badanych – 18–29 lat – wpisuje się w specyficzne dla okresu wczesnej dorosłości cechy, a jednocześnie nie wiąże się jeszcze z typowymi dla trzydziestolatków analizami dotyczącymi oceny ich życia i zmianami stabilizacyjnymi, co mogłoby wpłynąć na rodzaj udzielanych w badaniu odpowiedzi.

Tabela 3. Struktura próby według wieku respondenta

Wiek w kategoriach		n	%
Kategorie	18–20 lat	172	27,7
	21–22 lata	260	41,9
	23–24 lata	136	21,9
	25 lat i więcej	53	8,5
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Ważną zmienną różnicującą pozyskane wyniki badań są kategorie miejsca pochodzenia oraz wykształcenie rodziców (tabele 4, 5 i 6). Pochodzenie społeczne oraz poziom wykształcenia matki i ojca ma duże znaczenie dla podejmowanych przez młodych decyzji życiowych oraz przebiegu ścieżki edukacyjnej i zawodowej. Prawie połowa badanej młodzieży pochodzi ze wsi lub z małego miasta, do 20 tys. mieszkańców, z dużych miast – powyżej 500 tys. mieszkańców – pochodzi niespełna 18% badanych. Obserwując trendy edukacyjne ostatnich dekad [Melosik, 2002; Zimbardo, Coulombe, 2016], nie dziwi fakt, że zdecydowanie lepiej wykształcone były matki badanych – wyższe wykształcenie miało 44,1% matek i jedynie 28% ojców; także matki miały częściej niż ojcowie wykształcenie średnie.

Tabela 4. Struktura próby według miejsca pochodzenia respondenta

Miejsce pochodzenia		n	%
Kategorie	wieś	225	36,2
	małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	82	13,2
	średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	105	16,9
	duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100	16,1
	wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	109	17,6
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 5. Struktura próby według wykształcenia matki respondenta

Wykształcenie matki		n	%
Kategorie	podstawowe	12	1,9
	zasadnicze zawodowe	135	21,7
	średnie	200	32,2
	wyższe	274	44,1
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 6. Struktura próby według wykształcenia ojca respondenta

Wykształcenie ojca		n	%
Kategorie	podstawowe	28	4,5
	zasadnicze zawodowe	227	36,6
	średnie	192	30,9
	wyższe	174	28,0
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

W świetle deklaracji respondentów, składanych w momencie badania, ponad 50% mieszka z rodzicami i pozostaje na ich utrzymaniu (tabela 7). Z kolei ponad jedna czwarta ankietowanych deklaruje samodzielność mieszkaniową, ale już niekoniecznie finansową – jedynie 32% studentów, którzy nie mieszkają z rodzicami, wskazuje, że są niezależni finansowo od rodziców. W strukturze badanej próby występuje więc znaczny odsetek osób, które mieszkają z rodzicami lub są od nich zależne finansowo, co ze względu na charakter studiów stacjonarnych jest dość typowe. Dzielenie wspólnego gospodarstwa domowego z rodzicami w trakcie studiów, a także po ich zakończeniu staje się w ostatnich latach społeczną normą [Mitchell, 2006; Bieńko i in., 2017]. We współcześnie obowiązujące trendy wpisują się także ci badani, którzy mieszkają wspólnie z partnerem – taką sytuację deklaruje 11,3% respondentów. Wzrost akceptacji społecznej dla tego typu praktyk jest szeroko opisywany w literaturze socjologicznej.

Tabela 7. Struktura próby według sytuacji mieszkaniowej respondenta

Sytuacja mieszkaniowa		n	%
Kategorie	mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	314	50,6
	mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	79	12,7
	nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	113	18,2
	nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	45	7,2
	mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielnymi finansowo	51	8,2
	mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	19	3,1
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Do zmiennych różnicujących postawy studentów użyto także kategoryzacji ze względu na stosunek do wiary religijnej, sytuację materialną oraz liczbę rodzeństwa (tabele 8, 9 i 10). Prawie 66% badanych deklaruje, że są osobami wierzącymi. Co trzeci badany jest wierzący i zarazem regularnie praktykujący, natomiast niewierzący i niepraktykujący stanowią 18,5% ogółu. Ponad 66% studentów ocenia swoją sytuację materialną jako dobrą bądź bardzo dobrą, niespełna 4% jako złą bądź bardzo złą. Jedynie 13% badanych pochodzi z rodzin wielodzietnych.

Tabela 8. Struktura próby według stosunku do wiary i praktyk religijnych respondenta

Stosunek do wiary i praktyk religijnych		n	%
Kategorie	wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	187	30,1
	wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie	134	21,6
	wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	88	14,2
	obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	97	15,6
	niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	115	18,5
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 9. Struktura próby według sytuacji materialnej respondenta

Sytuacja materialna		n	%
Kategorie	bardzo dobra	109	17,6
	dobra	301	48,5
	średnia	187	30,1
	zła	21	3,4
	bardzo zła	3	0,5
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 10. Struktura próby według liczby rodzeństwa respondenta

Liczba rodzeństwa		n	%
Kategorie	brat/siostra	303	48,8
	dwoje	127	20,5
	troje i więcej	84	13,5
	nie mam	107	17,2
	ogółem	621	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Rozdział 1

O poszukiwaniu partnera życiowego oraz stabilności związku

Wybór partnera to jedna z ważniejszych decyzji, jaką podejmujemy w swoim życiu. Wydawałoby się nawet, że dla wielu może to być decyzja na całe życie, ale czy tak jest na pewno? Czy we współczesnym świecie, w którym świat wirtualny nierzadko jest ważniejszy niż realny, potrafimy kierować się racjonalnymi wyborami, słuchać serca, czy raczej takie wybory są spontaniczne, dokonywane pod wpływem chwili? Czy można stworzyć schemat doboru partnera życiowego, a jeśli tak, to jakie są jego kryteria? Czy kobiece i męskie strategie różnią się jedynie w wymiarze cech biologicznych, czy może uda się określić model kobiecy i model męski? Przy tym warto także odpowiedzieć sobie na pytanie, jakich partnerów poszukują kobiety, a jakich partnerek szukają mężczyźni? A co więcej, czy utrwalone wartości rodzinne odgrywają znaczącą rolę przy poszukiwaniu partnera, a może wszechobecny indywidualizm przyczynia się do odkrycia nowych metod poszukiwania partnera życiowego? Tak postawione pytania są przedmiotem rozważań podjętych w tym rozdziale.

Kwestie te są na tyle istotne, że celowe wydawało się spojrzenie na decyzje o wyborze partnera przez pryzmat wybranych teorii doboru, stanowiących fundament dla podjętej analizy. Nie zabraknie również odniesień do samych kryteriów doboru partnera i towarzyszących temu zachowań, dzięki czemu określimy, za pomocą jakich metod współcześni młodzi poszukują partnera i z kim planują wspólne życie. Będziemy też mieli okazję sprawdzić, co dla młodych, stojących u progu planowania życia rodzinnego, znaczy stabilizacja w związku i od czego ona zależy. Zróżnicowane determinanty zaproponowane w kafeterii kwestionariusza tworzą pewną mapę preferencji i wartości, które z jednej strony są utrwalone w świadomości młodych, a z drugiej strony mogą być sygnałem zmian, które niesie ze sobą społeczna transformacja.

Prezentowany rozdział składa się z dwóch dopełniających się części: pierwsza (podrozdziały 1–4) odnosi się do ujęcia teoretycznego, które w części drugiej (podrozdziały 5–7) uzupełniono wynikami badań własnych. Główny problem badawczy stanowi identyfikacja postaw przedstawicieli współczesnej młodzieży w kwestii doboru partnerów i identyfikacja czynników odpowiadających za stabilność w związku lub małżeństwie.

1. Dobór partnerów z perspektywy biologicznej

Człowiek z założenia jest istotą społeczną, która potrzebuje akceptacji, bliskości, chce kochać i być kochaną. Te potrzeby są zaspokajane zazwyczaj w rodzinie, przy czym wraz z wiekiem miłość rodziców przestaje wystarczać do pełnej satysfakcji życiowej. Pojawia się więc potrzeba poszukiwania partnera życiowego. Aby lepiej zrozumieć tę potrzebę, warto rozpocząć wszelkie rozważania od ewolucji doboru partnerskiego, która określa perspektywę działań człowieka w tym zakresie. Podążając za pracami biologów i ewolucjonistów, należy przyznać, że naszym przodkom zależało zawsze na przeżyciu i rozmnażaniu się, co miało zagwarantować ciągłość gatunku. Cechy i zależności, które umożliwiały przetrwanie gatunku i wydanie na świat potomstwa, wpisują się w teorię ewolucji organizmów przez dobór naturalny.

Twórcą teorii ewolucji przez dobór naturalny jest Karol Darwin, który opisał ją w dziele z 1859 r. zatytułowanym *O powstaniu gatunku*. Darwin zwracał uwagę na proces selekcji na-

turalnej i proces doboru płciowego, gdyż jego zdaniem są to najważniejsze elementy ewolucji człowieka. Rozważania te odniósł do cech morfologicznych, fizjologicznych i behawioralnych, które mogą być obiektem zainteresowania samca i samicy. Szczególną rolę przypisał drugorzędnym cechom płciowym, które wprawdzie nie są związane z aktem płciowym i reprodukcją, ale ich posiadanie może przyczynić się do zwiększenia atrakcyjności samca i jego przewagi nad rywalami. Cechami takimi może być większy rozmiar ciała, jaskrawe ubarwienie czy repertuar wokalny, co z jednej strony sprzyja większemu zainteresowaniu samicy, a z drugiej ułatwia odstraszenie rywali. Równocześnie posiadanie określonych atrybutów nie zawsze zwiększa szansę na przetrwanie, a wręcz przeciwnie, może ją zmniejszyć. Darwin oparł te przypuszczenia na przykładzie pawia, który posiada wielki i barwny ogon, będący zarazem przeszkodą w ukrywaniu się przed drapieżnikami. Ogon ten był natomiast gwarantem sukcesu reprodukcyjnego samców, gdyż samice zdecydowanie preferowały osobniki wyposażonych w ten atrybut. Pojawia się więc pewnego rodzaju zaprzeczenie doboru naturalnego, w którym większe szanse na przetrwanie mają osobniki lepiej przystosowane. To nowe podejście Darwin nazwał doborem płciowym, co oznaczało możliwość ewaluacji jakiejś cechy, dzięki której zwiększały się szanse na reprodukcję [Buss, 2001: 17]. W takim ujęciu dobór międzypłciowy bazuje na cechach odpowiedzialnych za atrakcyjność partnera, co nie jest równoznaczne z lepszym przystosowaniem do środowiska.

Odmienne stanowisko prezentował natomiast Alfred R. Wallace, według którego dobór płciowy oparty jest na „rozsądnych” wyborach i atrybutach partnera, co przynosi zdecydowanie więcej korzyści w rozwoju gatunku i procesie reprodukcji. Podążający tym tokiem myślenia uczeni William D. Hamilton i Marlene Zuk w 1982 r. wykazali, że owe drugorzędne cechy płciowe są wynikiem biologicznego wyrachowania. Jaskrawe upierzenie, wielkość ciała, odpowiedni wokół to gwarancja partnerów zdrowszych, których geny dają lepsze szanse na rozród i przeżycie potomstwa [Pawłowski, 2009: 299]. Wygląd powinien więc sygnalizować wyższą odporność immunologiczną czy odpowiednią higienę ciała, co jest szczególnie istotne w przypadku zagrożeń pasożytniczych.

Dobór płciowy oparty na preferencjach atrakcyjności poddawany był wielokrotnie krytyce, aż w 1930 r. Ronald A. Fisher zaproponował koncepcję mechanizmu ewolucyjnego, który mógłby być odpowiedzialny za stworzenie cech uznanych za atrakcyjne. Podstawą tej koncepcji jest przypadkowa zależność między genami, które są odpowiedzialne za wykształcenie określonej cechy, a preferencjami płci przeciwnej. W efekcie może dojść do sprzężenia zwrotnego, polegającego na tym, że u samców rozwija się skrajnie rozbudowana atrakcyjność płciowa, szczególnie preferowana wśród samic, ale nadmierny rozwój takich cech u samca może prowadzić do obniżenia jego przeżywalności. Natomiast w sytuacji, kiedy rozkład zmienności preferencji samic będzie odpowiadał rozkładowi zmienności tych cech samca, od których zależą wybory samic, to dobór płciowy będzie się charakteryzował stabilnością [Pawłowski, 2009: 20–21].

Pozostając w kręgu doboru płciowego, warto zwrócić uwagę także na teorię inwestycji rodzicielskiej, która w zdecydowanej części dotyczy kobiet. Analiza teorii inwestycji rodzicielskiej wskazuje, że to właśnie kobiety ponoszą większe i nieuniknione koszty poczęcia potomstwa: od 9-miesięcznej ciąży przez laktację po wieloletnie sprawowanie opieki nad dziećmi. Wyższe koszty reprodukcji w przypadku kobiet wyrażone są ich czasem, wysiłkiem i energią, co przyczynia się do tego, że są one z założenia bardziej wybredne w wyborze partnera. Ale jeśli to odnieść do trwałych związków, to okazuje się, że obie płci będą równie wybredne przy wyborze partnera. Jedna i druga strona stara się dobrać na podstawie takich cech, które ostatecznie będą najbardziej korzystne w dalszym procesie reprodukcji [Buss, 2014: 131].

Ponadto w toku prac naukowych i badawczych udowodniono, że różnice płciowe mają również korzenie ewolucyjne. Naukę taką nazwano socjobiologią bądź etologią człowieka i miała ona za zadanie zgłębić bardziej szczegółowo kontekst płci. Na jej podstawie stworzono teorię strategii rodzicielskich, która zakładała, że przedstawiciele płci, którzy mniej czasu poświęcają na wychowanie potomstwa, charakteryzują się większą konkurencyjnością wśród osobników tej samej płci na etapie zabiegania o uwagę najbardziej wartościowych osobników płci przeciwnej. Kontynuację tych myśli odnajdujemy w psychologii ewolucyjnej, która rozwinęła się pod koniec lat 80. XX w. [Ober-Domagalska: 2019: 413–415]. Psycholodzy ewolucyjni starali się szczegółowo opisać zależności między selekcją naturalną a określonymi zachowaniami, co widoczne jest w badaniach ewolucyjnych nad zachowaniami człowieka w kontekście płci i daje w dalszej perspektywie podstawy do identyfikacji preferencji kobiet i preferencji mężczyzn przy wyborze partnera.

2. Wybrane teorie doboru partnerów

Wybór partnera, często przyszłego małżonka, jest zjawiskiem złożonym ze względu na mieszanie się preferencji jednostkowych i społecznych. Z jednej strony mamy obiektywne możliwości, a z drugiej indywidualne oczekiwania wynikające z własnych wyobrażeń o idealnym partnerze [Przybył, 2017: 82]. Od połowy XX w. podjęto wiele prac, których celem było wyjaśnianie mechanizmów doboru partnerów w związkach interpersonalnych [Rostowski, Rostowska, 2014: 15]. W ten sposób powstały różne teorie, które stanowią wyjaśnienie określonych form zachowań i uwarunkowań procesu poszukiwania i doboru partnera życiowego. Dobór prezentowanych teorii ma na celu przybliżyć czytelnikowi najbardziej powszechne podejście do analizowanej problematyki.

Za jedną z ważniejszych uznaje się dziś teorię wymiany społecznej, którą zaproponował George C. Homans. Porządek otaczającego świata odniósł on do zachowań społecznych, będących rezultatem wymiany. Sama teoria wymiany jest na tyle uniwersalna, że możemy ją przenieść na grunt zachowań ludzkich związanych z doбором partnerów. W tym wypadku utwierdzamy się w przekonaniu o interakcjach między potencjalnymi partnerami, którzy rozpatrują stworzenie związku w kategorii zysku i strat. Przedmiotem wymiany są tutaj ponoszone koszty i przewidywane zyski. Kosztami będzie wszystko to, co utrudnia realizację określonych interakcji czy zaspokajanie danej potrzeby. Oczekujemy, że partner wniesie do związku tyle samo, ile my byliśmy w stanie zaoferować. Bilans zysku i strat odnosi się do kwestii materialnych, pozycji społecznej, poziomu wykształcenia oraz zaangażowania pod względem uczuciowym. Wyjątkiem w teorii wymiany jest akceptacja „słabszego” partnera, pod warunkiem, że braki, które posiada, może zrekompensować innymi ważnymi zaletami. Możemy więc przyjąć, że zgodnie z tą teorią tworzenie związku i jego właściwe funkcjonowanie oparte jest na kompromisach [Żurek, 2002: 28].

Teorię wymiany zmodyfikowała teoria sprawiedliwości, która z kolei zakłada, że partnerzy chcą otrzymywać nagrody adekwatne do ich wkładu w umacnianie związku. Są bardziej zadowoleni ze związku, kiedy za swoje zaangażowanie otrzymują dokładnie tyle, ile oczekują w zamian. Związek jest więc sprawiedliwy, jeśli obie strony czerpią takie same korzyści, a niesprawiedliwość ma miejsce, jeśli jedna ze stron jest nadmiernie nagradzana. U osób poszkodowanych pojawia się uczucie gniewu, wstydu i niezadowolenia, a u osób czerpiących ze związku nadmierne korzyści występuje poczucie winy czy obawa przed rewanżem [Rostowski, Rostowska, 2014: 33].

W teorii Imago, stworzonej przez Harville'a Hendrixa, znajdujemy przekonanie, że kiedy jesteśmy na etapie poznawania potencjalnego partnera, to nasz mózg przywołuje znajome z dzieciństwa otoczenie i podświadomie poszukujemy partnerów o cechach podobnych do tych, które posiadają osoby nam najbliższe – rodzice, opiekunowie, krewni. Może być również zupełnie odwrotnie, kiedy to będziemy poszukiwać partnera posiadającego te cechy, których w naszym mniemaniu nie sprostало środowisko rodzinne [Rostowski, Rostowska, 2014: 21]. Podobnie zapatrywał się John Money, który opisał mechanizm miłosnej mapy, który rozwija się u dzieci w wieku 5–8 lat. Ten mechanizm jest odzwierciedleniem zachowań, bodźców i zdarzeń z domu rodzinnego. Część z nich będzie powiązana z miłymi wspomnieniami i one będą się nam w przyszłości pozytywnie kojarzyć, a inne to zdarzenia nieprzyjemne, o których będziemy się starać zapomnieć. W świadomości dorosłego człowieka tworzy się pewien wzór miłosnej mapy, na podstawie której poszukuje partnera o cechach, które go przyciągają lub odpychają [Fisher, 2005: 43–44]. Teoria Imago w dużej mierze tłumaczy, dlaczego spotykając wielu ludzi, ostatecznie wybieramy zaledwie kilkoro z nich, a w pojedynczych się zakochujemy.

Uzupełnieniem powyższych teorii może być podejście wartościujące, które znajdujemy w teorii Persony. Człowiek poszukuje takiego partnera, który zwiększa jego atrakcyjność wśród innych, dzięki czemu rośnie jego poczucie wartości i satysfakcji ze związku, jaki tworzy. Można więc przyjąć, że na potrzeby adaptacji do modelu społecznego jesteśmy gotowi na założenie maski będącej formą kompromisu między samym sobą a pełnioną rolą lub oczekiwaniami społecznymi. Ostatecznie decyzja o byciu w związku z daną osobą jest wynikiem oczekiwanego wzrostu własnej wartości [Buss, 2014: 21].

Kontynuacją tych rozważań jest odniesienie do koncepcji pola wybieralności Roberta F. Wincha, w której pole wyboru kandydata odnosi się do społecznych uwarunkowań wyboru partnera. Innymi słowy, można określić zbiór zmiennych determinujących dobór partnerów. Zmiennymi tymi są: rasa, religia, klasa społeczna, wielkość grupy zawodowej, miejsce zamieszkania, wiek, dochody i poziom wykształcenia. Na podstawie tych właśnie zmiennych dokonujemy selekcji jednostek, z którymi najprawdopodobniej możemy wejść w interakcje, czyli ostatecznie od tych zmiennych zależy, z kim będziemy się spotykać. Zdaniem Wincha każda osoba tworzy podświadomie „pole wybieralności kandydata na współmałżonka”, z którego prawdopodobnie wybierze partnera [Janiszewska, 2007: 11].

Koncepcja pola wybieralności została doprecyzowana przez Alana C. Kerckhoffa, który zwrócił uwagę na znaczącą rolę dwóch zmiennych w procesie wyboru: miejsca zamieszkania oraz wykształcenia. Jak wykazano w procesie badawczym, miejsce zamieszkania traci rangę wraz z rozwojem znajomości (od pierwszej sympatii do narzeczonego), natomiast znaczenie wykształcenia w poszczególnych etapach znajomości zdecydowanie wzrasta. Zmiana znaczenia poszczególnych zmiennych społecznych umożliwiła określenie dwóch sfer doboru partnera. Po pierwsze wyboru partnera dokonuje się spośród osób, z którymi pozostajemy w bliskich bądź codziennych kontaktach. Dzięki temu różnice społeczne są w dużym stopniu ograniczane i łatwiej jest poznać atrakcyjnego partnera, należącego do tej samej klasy lub warstwy społecznej i reprezentującego zbliżone do nas poglądy. Po drugie dobór partnera odnosi się do wzorów podobieństwa cech u partnerów. Dobieramy się więc na podstawie podobieństw społecznych, co oznacza, że o wyborze partnera decyduje prawo społecznej homogamii [Janiszewska, 2007: 11].

Istotnego pogłębienia prezentowanych koncepcji dokonał ponownie Winch, który stworzył teorię komplementarnych potrzeb. Badacz zwrócił uwagę na współistnienie tendencji zarówno do homogamii, jak i heterogamii przy wyborze partnera. Jego teoria dowodzi, że przeciwieństwa się przyciągają, przy czym mają one charakter komplementarny i partnerzy wzajemnie się uzupełniają. W procesie doboru partnerów uzupełnianie się dotyczy przede wszystkim wy-

miaru dawania i otrzymywania. Osoby z natury opiekuńcze są gotowe do udzielania wsparcia innym, a osoby otaczane opieką czy wsparciem są w stanie zaoferować inne dobra cenne dla związku. Z drugiej strony w związkach mamy również dominację i submisję, które też mogą się uzupełniać. Oznacza to, że jednostki będą poszukiwać do związku osób o komplementarnej osobowości, np. osoby dominujące będą poszukiwać osób uległych, a osoby opiekuńcze będą otaczać się osobami, które potrzebują wsparcia, motywacji czy opieki [Janiszewska, 2007: 12].

W kwestii doboru partnerskiego głos zabrał także Bernard I. Murstein, autor teorii bodźca, wartości i roli. Bodźcem jest satysfakcja partnerów uzyskana dzięki występowaniu pewnych czynników, które powodują wzajemne przyciąganie. Chodzi tu przede wszystkim o atrakcyjność fizyczną partnera lub jego pozycję społeczną. Na etapie wysyłania bodźców oceny partnerów formułowane są na podstawie obserwacji bądź przekazywanych sygnałów. Jeśli ten etap jest satysfakcjonujący dla obu stron, to można przejść do etapu porównywania wartości, jakie wyznaje partner. Ostatni etap dotyczy porównywania ról, a zwłaszcza oczekiwań względem partnera i samego siebie oraz realnych możliwości spełniania tych oczekiwań [Rostowski, Rostowska, 2014: 51–56].

Opisane teorie dominowały przede wszystkim w amerykańskiej socjologii małżeństwa i rodziny. W literaturze rodzimej Stanisława Golinowska zaproponowała model wyboru partnerów wzorowany na prawach mikroekonomii. Jednostka dokonująca wyboru partnera racjonalnie ocenia sytuację i dokonuje optymalnej alokacji zasobów, czyli działa w podobny sposób jak prawa mikroekonomii. Dobór partnerski jest więc ustrukturyzowany i występują w nim określone prawidłowości. Rynek małżeński wycenia uczestników w zależności od cech, jakie ich charakteryzują. Oznacza to, że będziemy gotowi na stworzenie związku, jeśli obie strony uznają, że bycie razem przynosi więcej korzyści niż życie w pojedynkę [Janiszewska, 2007: 12].

Dobór partnerski bądź małżeński z założenia może być rozpatrywany zarówno jako proces selekcji, jak i proces rozwoju [Warzywoda-Kruszyńska, 1974: 12]. Proces selekcji wiąże się z identyfikacją preferencji określonych grup mężczyzn poszukujących określonych grup kobiet i na odwrót. Przy czym w procesie badawczym najważniejszy będzie etap końcowy, czyli ostateczny rezultat wyboru i towarzyszące mu uwarunkowania wynikające m.in. z wieku, miejsca zamieszkania, religii, stanu cywilnego czy wykształcenia. To właśnie te zmienne ułatwiają docelowo wyselekcjonowanie potencjalnego partnera. Natomiast w procesie badawczym odnoszącym się do rozwoju za szczególnie cenne uznaje się zachowania przedmałżeńskie, ich rodzaje czy dynamikę, co ułatwia identyfikację przebiegu znajomości [Warzywoda-Kruszyńska, 1974: 12].

3. Idealny partner, idealna partnerka

Jak się okazuje, wybór partnera życiowego nie jest całkowicie przypadkowy, ponieważ u jego podstaw leżą często określone preferencje. Na decyzję o wyborze partnera mogą mieć wpływ uwarunkowania kulturowe i społeczne, a nawet biologiczne. Oznacza to, że kobiece i męskie kryteria doboru potencjalnego partnera życiowego mogą się znacząco różnić.

W 1982 r. David Buss rozpoczął badania na temat kryteriów wyboru przez ludzi partnerów płci odmiennej. Celem tych badań było wyjaśnienie, czy można zdiagnozować uniwersalne pragnienia lub preferencje biologiczne odpowiedzialne za wybory partnerów, niezależne od mody lub kultury. Na tej kanwie zaczęto się zastanawiać, czy oprócz uwarunkowań biologicznych występują cechy najbardziej pożądane przez kobiety i najbardziej pożądane przez

mężczyzn, które są w stanie zagwarantować najlepsze warunki do wydania i wychowania potomstwa albo przynajmniej temu sprzyjać. Na podstawie kilkuletniej obserwacji wykryto trzy reguły, które są odpowiedzialne za wybór partnera. Po pierwsze można stworzyć katalog cech uniwersalnych dla całego gatunku ludzkiego. Po drugie występują określone cechy preferencji, które będą typowe tylko dla kobiet i tylko dla mężczyzn. Po trzecie wszystkie cechy ideału płci odmiennej miały swoje uzasadnienie w określonych teoriach ewolucji [Pawłowski, 2009: 32].

Poszukiwanie partnera to proces, w którym potencjalni partnerzy wymieniają się swoimi atutami. Na tym rynku jest obecna konkurencja, która może wpływać swoimi atrybutami na ostateczne decyzje uczestniczących w transakcji. I jak to bywa na wolnym rynku, jesteśmy w stanie otrzymać tyle, ile jesteśmy skłonni zapłacić. Dostajemy więc tyle, na ile nas stać, co przekłada się na to, że ostatecznie poszukujemy partnera w obrębie własnych możliwości [Fales in., 2016: 78]. Dobór partnera i towarzyszące temu okoliczności są przedmiotem złożonych badań naukowych, a to, jak dobieramy się w pary i kto jest dla nas atrakcyjny, podlega z jednej strony ścisłym regułom, a z drugiej przemianom wynikającym ze zmian społeczno-kulturowych.

Stan zakochania można uznać za początek drogi łączenia się partnerów w pary. Często towarzyszy mu dreszcz ekscytacji. Uśmiech, spojrzenie, pierwszy dotyk, wymiana informacji, kołatanie serca, bladeść, onieśmienie przed odmową to elementy randki oraz oznaki miłości i zaangażowania w związek. Co takiego przyciąga nas do drugiej osoby i dlaczego zakochujemy się właśnie w tej, a nie innej? Badacze zwracają uwagę na dwa kryteria doboru partnera: oparte na opisywanej już wcześniej socjobiologii oraz na uwarunkowaniach społeczno-kulturowych. W pierwszym przypadku szczególną rolę przy doborze partnera przypisuje się genom i biologicznej użyteczności partnera, co obrazują naturalne mechanizmy selekcji, które zakładają pozyskiwanie partnera gwarantującego przeżycie partnerce i wspólnemu potomstwu. Z kolei perspektywa społeczno-kulturowa podkreśla znaczenie norm kulturowych, socjalizacji i doświadczeń wpływających na miłosne wybory [Wróblewska-Skrzek, 2017: 392].

Upodobania w stosunku do płci przeciwnej są więc kształtowane na bazie doboru biologicznego oraz uwarunkowań kulturowych, a zwłaszcza przez stereotypowe oczekiwania społeczne wobec kobiet i mężczyzn. Już w procesie socjalizacji uczymy się o wzorcach kobiecych i męskich, którym przypisywane są określone role. Skoro więc w tradycyjnym postrzeganiu mężczyzna jest zdobywcą, to naturalne wydaje się, że powinien on zdobywać więcej kobiet niż kobieta mężczyzn [Wojcieszke, 2010: 143]. Z kolei stereotypowa kobieta powinna się realizować w opiece nad dziećmi, a jej główna aktywność powinna się koncentrować wokół rodziny. Jednakże istniejące różnice płciowe oraz odmiennosć społecznych oczekiwań dotyczących ról kobiecych i męskich przekonują nas o tym, że kobiety i mężczyźni mają odmienne oczekiwania wobec partnerów, a co za tym idzie także odmienny sposób definiowania partnera życiowego.

Teorie doboru partnerów są użyteczne w wyjaśnianiu mechanizmu tworzenia rodziny z uwzględnieniem indywidualnych preferencji i społecznych ograniczeń, jakie panują na rynku matrymonialnym [Przybył, 2017: 82]. Wśród współczesnych reguł doboru partnera, zwraca się w dalszym ciągu uwagę na homogamię, rozumianą jako poszukiwanie partnera o podobnych cechach, będącą w opozycji do heterogamii, mówiącej o przyciąganiu się przeciwności. Panny i kawalerowie poszukują więc mężów i żon z puli dostępnych partnerów mających określone zalety. Współcześnie szczególnie cenione są cechy wspólne pod względem statusu społeczno-ekonomicznego, co oznacza, że poszukujemy partnera posiadającego odpowiedni status społeczny i związaną z nim pozycję ekonomiczną. Główna zasada homogamii wskazuje, że ludzie starają się maksymalizować swoją pozycję i dochody przez znalezienie partnera o atrakcyjnym statusie społecznym i ekonomicznym [Szlendak, 2011: 142–143]. Odmienność

od homogamii jest hipergamia, definiowana jako skłonność do poszukiwania partnera w kategoriach bądź grupach w wyższej hierarchii społecznej, ale ta tendencja wydaje się dotyczyć w zdecydowanej większości kobiet, z naciskiem na klasę średnią. Mężczyźni zazwyczaj wiążą się z kobietami równymi sobie pod względem pozycji społecznej, ewentualnie z takimi, które w owej hierarchii znajdują się nieznacznie niżej [Buss, 2014: 44–48].

Kobieta, podejmując decyzję o wyborze idealnego partnera, bierze pod uwagę kilka podstawowych kryteriów stanowiących o jej preferencjach. Wśród zmiennych determinujących decyzje o wyborze partnera stosunkowo często wskazywana jest zamożność ekonomiczna i pozycja społeczna. Znaczące wydają się również ambicje i pracowitość mężczyzn, co z założenia jest gwarantem wyższego poziomu wykształcenia, wyższych zarobków i szybszego awansu zawodowego potencjalnego wybranka. Równie wysoko cenione są niezawodność i stałość uczuciowa, zajmujące drugie i trzecie miejsce (po miłości) wśród kryteriów wyboru stałego partnera. Kobiety preferują także mężczyzn starszych od siebie średnio o 3,5 roku, inteligentnych, o dobrej kondycji fizycznej, wysokiego wzrostu i skłonnych do angażowania się w związki [Buss, 2014: 44–48].

Mężczyźni natomiast cenią sobie u kobiet przede wszystkim młodość, co przekłada się na poszukiwanie młodszej od siebie partnerki. W tym aspekcie cechą braną pod uwagę przy wyborze partnerki jest również jej uroda. Gładka skóra, błyszczące włosy, długie nogi i piękne usta to cechy kobiecej urody zdecydowanie cenione wśród mężczyzn. W społeczeństwach tradycyjnych duże znaczenie przypisywano dziewictwu i wierności kobiety. Współcześnie nie jest to tak podkreślane, jak miało to miejsce w poprzednich generacjach. Niemniej jednak mężczyźni są wyczuleni na punkcie intensywności przeszłych kontaktów seksualnych potencjalnej partnerki, a duża liczba kontaktów seksualnych podejmowanych przez nią jest wręcz niepożądana [Buss, 2014: 90–92].

W przypadku społeczeństw, w których kobiety są aktywne zawodowo, mężczyźni starają się nie konkurować ze sobą o zasoby ekonomiczne kobiet, ponieważ bardziej cenią sobie takie cechy jak uroda czy młodość, stanowiące o wartości reprodukcyjnej. Należy jednak oczekiwać, że na skutek dużych zmian społeczno-kulturowych, a co za tym idzie zmian pozycji społecznej kobiet, zmieni się także sposób i kryteria doboru partnera. Trudno wprawdzie wyobrazić sobie, aby drastycznie zmieniły się preferencje mężczyzn względem wieku i atrakcyjności kobiet, jednak wzrost oczekiwań kobiecych względem partnera wydaje się bardzo prawdopodobny. Oznacza to, że młodsze i ładne kobiety, czyli uosabiające ideał piękna, będą nadal preferowane przez mężczyzn, ale za to kobiety zaczną bardziej zwracać uwagę nie tylko na zarobki mężczyzn, lecz także na ich atrakcyjność fizyczną, poczucie humoru, zdolność do empatii czy umiejętność zabawy z dziećmi [Szlendak, 2012: 146–147]. Wydaje się również, że współczesne kobiety są bardziej świadome swojej atrakcyjności, cenią swoją wartość na rynku doboru partnerskiego i mają skuteczny i realny wpływ na ostateczny wynik poszukiwania partnera [McClintock, 2011: 221].

Na wybór partnera życiowego mają wpływ również czynniki związane z własną samooceną, środowiskiem czy oczekiwaniami środowiska. Z całym przekonaniem można uznać, że każdy człowiek (bez względu na płeć) przy wyborze potencjalnego partnera dokonuje oceny wizualnej, dlatego osoby atrakcyjne i zadbane są bardziej pożądane na rynku matrymonialnym. Posiadanie atrakcyjnego partnera traktowane jest jako nagroda, a że bardziej lubimy być nagradzani niż karani, kierowanie się atrakcyjnością partnera jest czymś naturalnym. Należy jednak pamiętać, że po pierwsze atrakcyjność partnera jest analizowana bardzo indywidualnie, a po drugie skala oczekiwanej atrakcyjności zależy od samooceny danej osoby. Oznacza to więc, że jeśli jednostka ceni się wysoko, to w swoim mniemaniu jest osobą atrakcyjną, czyli

będzie poszukiwała partnera równie atrakcyjnego. Na poziom atrakcyjności człowieka ma dziś wpływ nie tylko otaczająca go rzeczywistość społeczna, lecz także świat wirtualny, kreowany przez Internet, kino, telewizję czy reklamę. To właśnie w wirtualnym świecie kobiety są piękne, mądre, podkreślające swoją wartość, a mężczyźni z kolei oprócz zamożności i urody charakteryzują się wielkim sercem i oddaniem. Wizerunki takie mogą jednak mieć negatywny wpływ na decyzje o wyborze partnera, co może wynikać z zawyżonych wymagań, a nawet niezdrowej rywalizacji przy upodabnianiu się do tego wirtualnego ideału [Buss, 2014: 181].

Warto również zwrócić uwagę, że to, w kim i kiedy się zakochujemy, jest zjawiskiem uniwersalnym i dotyczy kobiet i mężczyzn w różnym wieku, a miłość (zwłaszcza ta romantyczna) jest popędem człowieka [Fisher, 2005: 45]. Oprócz wspomnianych już uwarunkowań o wyborze partnera życiowego decydują także hormony lub neuoprekaźniki, takie jak: dopamina, serotonina, testosteron i estrogen. W każdym organizmie któraś z tych substancji przeważa, przez co mamy różne cechy osobowości, na podstawie których dobieramy się w pary. Jedni będą poszukiwać partnerów na zasadzie podobieństw, w obrębie własnego typu osobowości, a inni będą kierować się zasadą komplementarności, czyli przeciwieństw.

Można więc przyjąć, że męskie i damskie preferencje wyboru partnera zależą od złożonych uwarunkowań społecznych, kulturowych, biologicznych, psychologicznych. Przy czym nie każdy zakochuje się już na pierwszym spotkaniu i nie wszystkie pierwsze wybory są ostatnimi wyborami, ale najważniejsze w tym wszystkim wydaje się znalezienie partnera, z którym będziemy szczęśliwi przez całe życie.

4. Współczesna przestrzeń spotkań partnerów życiowych

Bliskie związki, a zwłaszcza związki intymne, należą do najważniejszych relacji międzyludzkich [Przybył, 2017: 79]. Mając świadomość zmieniających się oczekiwań i preferencji doboru partnerów, warto również zwrócić uwagę na zmieniającą się przestrzeń spotkań. W ostatnich dekadach XX w. w krajach Europy Zachodniej zaobserwowano daleko idące zmiany w zakresie identyfikacji ról płciowych i relacji między ludźmi. Zmiany te przyczyniły się do tworzenia nowej przestrzeni spotkań partnerów życiowych, czyli nowego wymiaru tradycyjnej randki. Współczesne randki z całą pewnością nie przypominają kontrolowanych spotkań z przeszłości. Dziś trudno poszukiwać partnera życiowego na potańcówkach, prywatkach, wieczorkach tanecznych czy w domach kultury [Kosiński, 2002: 218–219]. Z biegiem czasu zmieniły się zwyczaje, a nawet miejsca spotkań zakochanych; zmieniło się, kto decyduje o miejscu i terminie spotkania, kto decyduje o tempie rozwoju związku. Obecnie odpowiedzialność za wymienione elementy spotkań spoczywa wyłącznie na partnerach angażujących się w związek. Zdecydowanie bardziej różnorodny jest również wybór miejsc spotkań [Leppert, Kacprzyk, 2013: 38]. Przekłada się to na zmiany w sposobie randkowania oraz w obrębie okazywania miłości i jakości tworzonych związków. Mimo to społeczna mapa doboru partnera życiowego pozostaje w dalszym ciągu obszarem starannie selekcionowanym, a wybór odpowiedniej przestrzeni do poszukiwania partnera zależy nie tyle od stylu życia, ile od jego statusu, głównie od poziomu wykształcenia i pochodzenia środowiskowego partnerów. Może to być nawet wskaźnikiem zróżnicowania światów społecznych jednostek w zależności od zajmowanego miejsca w strukturze społecznej [Przybył, 2017: 208–209].

Przestrzeń, w której dochodzi do spotkań potencjalnych partnerów, wykazuje cechy homogamii, co oznacza, że skoro ludzie na co dzień spotykają się z osobami podobnymi do siebie (pod względem statusu, poziomu wykształcenia, rodzaju aktywności zawodowej), to również

swoich partnerów poszukują w miejscach, w których jest stosunkowo największe prawdopodobieństwo znalezienia osoby podobnej do siebie [Szlendak, 2012: 150–154]. Od połowy lat 90. XX w. miejscem spotkań osób poszukujących partnerów życiowych, nawiązywania relacji i budowania więzi stała się również cyberprzestrzeń. Według badań Johna Cacioppo, psychologa z Uniwersytetu w Chicago, „w latach 2005–2012 ponad jedna trzecia par, które wzięły ślub w Stanach Zjednoczonych, poznała się przez internet. Portale randkowe były najpopularniejszym miejscem spotkań przyszłego małżonka” [Ansari, 2016: 90]. Komunikacja na odległość jest dopełnieniem utrwalonej wcześniej komunikacji pośredniej realizowanej w formie listów, telegrafów czy rozmów telefonicznych i uzupełnieniem kontaktów międzyludzkich i zakłada możliwość poszukiwania kandydatów do potencjalnego związku, który docelowo będzie istniał w świecie realnym [Leppert, Kacprzyk, 2013: 39]. Ważne jest jednak, aby umieć utrzymać stosowną równowagę między światem wirtualnym a realnym, nie poprzestawać jedynie na komunikacji w sieci.

Wykształciły się trzy rodzaje intymnych relacji online, które różnią się formułą i założeniami tworzonych relacji. Pierwszy rodzaj związków ogranicza się wyłącznie do kontaktów w sieci, a mimo to charakteryzuje się stosunkowo głębokim uczuciem – chociaż partner jest fizycznie oddalony, to bardzo intensywnie doświadcza się uczucia miłości. Osoby będące w tego typu relacjach traktują cyberprzestrzeń bardzo realnie, a sama świadomość tworzenia takiego związku jeszcze bardziej przybliża do siebie partnerów. Jest to specyficzny typ więzi, która łączy sprzeczne cechy, jak odległość i bezpośredniość, anonimowość i otwartość, szczerość i oszukiwanie się, ciągłość i nieciągłość oraz silne zaangażowanie psychiczne i marginalne zaangażowanie fizyczne [Ben-Ze’ev, 2005: 73].

Drugi rodzaj związków uwzględnia powierzchowny cyberflirt i cyberseks. Randkowanie online przypomina rodzaj flirtu, a to za sprawą przyjemności, jakiej dostarcza partnerom. W takim ujęciu cyberflirt oferuje przyjemną formę seksualnej komunikacji, ale bez realnych zobowiązań. Flirtowanie w sieci jest mniej krępujące niż to realne, dodatkowo sprzyja rozluźnieniu i ułatwia podejmowanie konwersacji. W związkach online znacząca jest umiejętność szybkiego i swobodnego pisania, co jest gwarantem podtrzymywania znajomości. W takiej formie komunikacji konieczna jest również umiejętność rekonstrukcji własnego ciała do wirtualnego wymiaru – wygląd, dotyk, zapach, sposób poruszania się musi zostać przeniesiony za pomocą słów do świata sieci, a ta zdolność jest wręcz niezbędna do tworzenia relacji o charakterze cyberseksu. Seksualne związki w sieci są niekiedy nawet bardziej szalone i namiętne niż te realne. W tej formule związku czai się jednak niebezpieczeństwo uzależnienia od osiąganego zadowolenia i przyjemności [Ben-Ze’ev, 2005: 73].

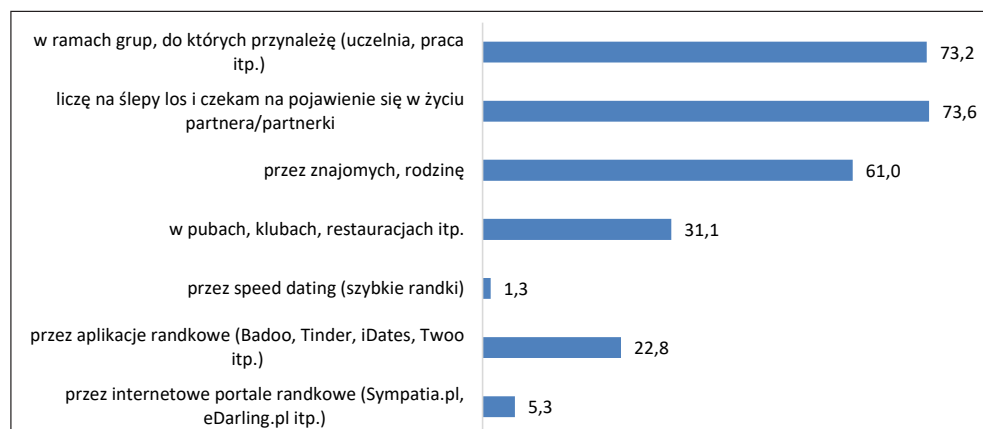
Trzeci rodzaj intymnych relacji online dotyczy związków, które mają doprowadzić do znalezienia partnera życiowego i tworzenia z nim relacji poza siecią. Do tego wykorzystywane są różne serwisy bądź portale randkowe, nastawione są na wyszukiwanie osób, które mogą nawiązać ze sobą kontakty w obszarze znaczącym dla obu stron. Mogą to być więc portale propagujące miłość romantyczną, łączące ludzi o podobnych zainteresowaniach, w tym również upodobaniach erotycznych. Użytkowników portali randkowych można zidentyfikować po ich preferencjach, można potraktować ich również jako potencjalnych partnerów do tworzenia realnego związku. Przeniesienie relacji ze świata wirtualnego do realnego jest rozłożone w czasie. Samo tworzenie relacji wirtualnej jest już czasochłonne, po nim następuje długi etap weryfikacji informacji o partnerze, a dopiero potem potencjalni partnerzy sprawdzają w realnym świecie, czy jest pomiędzy nimi pociąg fizyczny. Przekształceniu tego typu związków towarzyszą trudności wynikające z niekompletności relacji online i różnic między wyobrażeniem o partnerze a stanem rzeczywistym. Trudnością jest również przejście od komunikacji w sieci

do komunikacji bezpośredniej [Ben-Ze'ev, 2005: 181–182]. Do zagrożeń wynikających z relacji tworzonych w sieci należą: stosunkowo często występujące fałszowanie własnej tożsamości i przedstawianie się jako ktoś zupełnie inny, niewierność partnera czy stawianie się ofiarami cybermolestowania bądź ofiarami cyberprześladowcy [Leppert, Kacprzyk, 2013: 66].

5. Preferencje młodzieży akademickiej dotyczące poszukiwania partnera życiowego

Badanie, które dostarczyło danych do prezentowanych poniżej analiz, zostało przeprowadzone wiosną 2020 r. na próbie 621 studentów z różnych ośrodków akademickich w Polsce. W celu szczegółowej identyfikacji przestrzeni, w której współczesna młodzież poszukuje partnera, w wykorzystanym kwestionariuszu zawarto pytania o potencjalne miejsca poszukiwań partnerów.

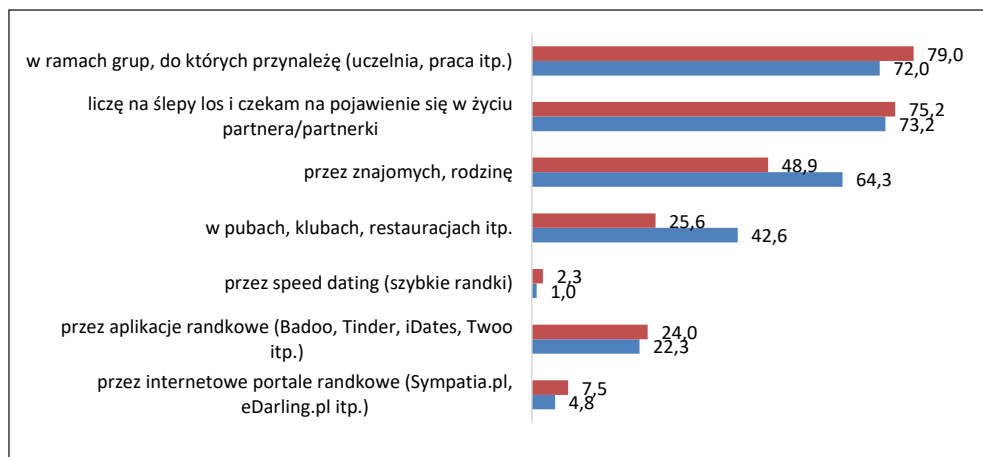
Wykres 1. Metody wyboru partnera życiowego w opinii badanych (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Uzyskane wyniki wskazują, że współczesna młodzież akademicka nie jest zwolennikiem poszukiwania partnera przez znane portale randkowe, jak np. eDarling.pl czy Sympatia.pl – korzystało z nich jedynie 5,3% badanych. Mało popularne w tej grupie były również szybkie randki (speed dating), co potwierdziło jedynie 1,3%. Nieco większym zainteresowaniem cieszyły się aplikacje randkowe (Badoo, Tinder, iDates, Twoo itp.), z których korzystało 22,8% respondentów. Z kolei 31,1% uznało, że miejscem, w którym można znaleźć partnera, są puby, kluby czy restauracje. Dominująca grupa badanych (73,6%) liczyła na ślepy los i po prostu czekała na pojawienie się partnera/partnerki. Znaczące dla badanych wydaje się również poszukiwanie partnera w ramach grup, do których przynależą, oraz przez kontakty w rodzinie i wśród znajomych. Odsetki deklaracji w przypadku tych dwóch metod poszukiwania partnera wyniosły odpowiednio 73,2% i 61,0%.

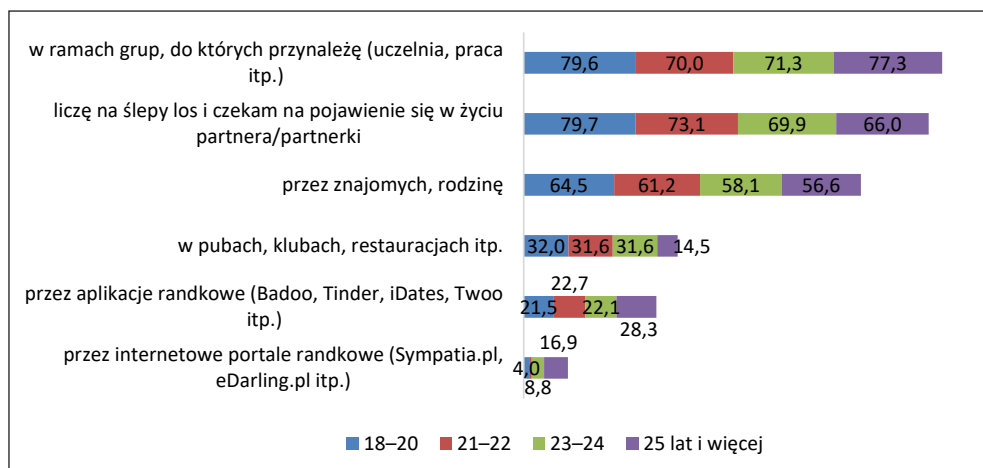
Wykres 2. Metody poszukiwania partnera życiowego w opinii kobiet i mężczyzn (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni są przekonani o tym, że znalezienie drugiej połówki zależy od przypadku i tego, co przyniesie ślepy los. O takim podejściu świadczą ich deklaracje na poziomie odpowiednio 73,2% i 75,2%. Nie znaczy to, że nie korzystają oni z innych metod poszukiwania partnera. Mężczyźni najczęściej poszukują partnerek w grupach, do których przynależą, co potwierdziło aż 79,0% z nich. Kobiety natomiast są zdecydowanie bardziej tradycyjne i wyrażają gotowość do poszukiwania partnera w kręgach rodzinnych i wśród znajomych (różnica w poziomie deklaracji kobiet i mężczyzn wyniosła w tym przypadku 15,4%). Kobiety (42,6%) częściej niż mężczyźni (25,6%) są również skłonne do poszukiwania partnera w takich miejscach, jak puby, kluby i restauracje.

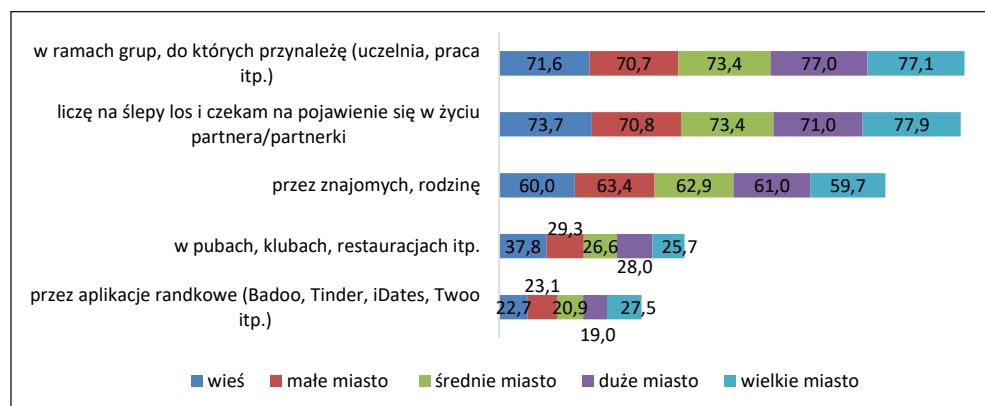
Wykres 3. Wybrane metody poszukiwania partnera życiowego w opinii badanych według wieku (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wiek różnicuje preferencje badanej młodzieży dotyczące metod poszukiwania partnera. Najmłodsi badani, w wieku 18–20 lat, szczególne znaczenie w tej kwestii przypisują grupom rówieśniczym, w których ich zdaniem można z powodzeniem poszukiwać partnera życiowego. Zdecydowana większość tej grupy wierzy również w przeznaczenie, co zadeklarowało prawie 80%. Nieco starsi respondenci, w wieku 21–22 lat, chętnie korzystają z pośrednictwa znajomych bądź rodziny; popularną wśród nich metodą wydają się również wizyty w pubach, klubach i restauracjach. Portale i aplikacje randkowe najczęściej były wskazywane przez osoby w wieku 25 lat i więcej – odpowiednio przez 16,9% i 28,3% badanych.

Wykres 4. Wybrane metody poszukiwania partnera życiowego w opinii badanych według miejsca pochodzenia (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Szczególną zmienną różnicującą deklaracje młodzieży dotyczące sposobów poszukiwania partnera wydaje się miejsce pochodzenia¹ respondentów. Studenci pochodzący z dużych miast, od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców, byli grupą najbardziej doceniającą relacje koleżeńskie, które ich zdaniem umożliwiają znalezienie partnera życiowego. Przekonanych było o tym 77,0% badanych; dla porównania osoby pochodzące z małych miast, do 20 tys. mieszkańców, doceniły tę metodę na poziomie 70,7%. Taki sam poziom uznania grupa ta zadeklarowała przy zmiennej „Liczę na ślepy los i czekam na pojawienie się w życiu partnera/partnerki”. Tę strategię popierali zwłaszcza respondenci pochodzący ze wsi – tak odpowiedziało 73,7% z nich. Osoby pochodzące ze średnich miast, od 21 tys. do 99 tys. mieszkańców, również wysoko ceniły te dwie wskazane metody poszukiwania partnera, deklarując w obu przypadkach uznanie na poziomie 73,4%. Stosunkowo niskie poparcie uzyskały szybkie randki i portale internetowe, w przypadku których częstość wskazań we wszystkich kategoriach badanych osób nie przekroczyła odpowiednio 2,5% i 6,5%. Nieco częściej podkreślono rangę aplikacji internetowych jako właściwego sposobu na poszukiwanie partnera życiowego. Ta forma zyskała aprobatę 27,5% badanych pochodzących z wielkich miast, powyżej 500 tys. mieszkańców, i 19,0% pochodzących z dużych miast. Puby, kluby i restauracje zostały uznane za miejsce

¹ Celowo zastąpiono klasyczną zmienną odnoszącą się do miejsca zamieszkania ze względu na mobilność przestrzenną studentów i zamieszkiwanie w okolicach miejsca studiowania. Autorom badania zależało na uchwyceniu miejsca pochodzenia jako zmiennej związanej z adolescencją badanej młodzieży.

potencjalnych spotkań partnerów życiowych przez 37,8% pochodzących ze wsi i 29,3% pochodzących z małych miast. Ta forma zdecydowanie nie była aż tak popularna wśród osób pochodzących z wielkich miast, spośród których wskazało ją 25,7%.

Tabela 1. Metody poszukiwania partnera życiowego w opinii badanych według sytuacji mieszkaniowej i finansowej (w %)

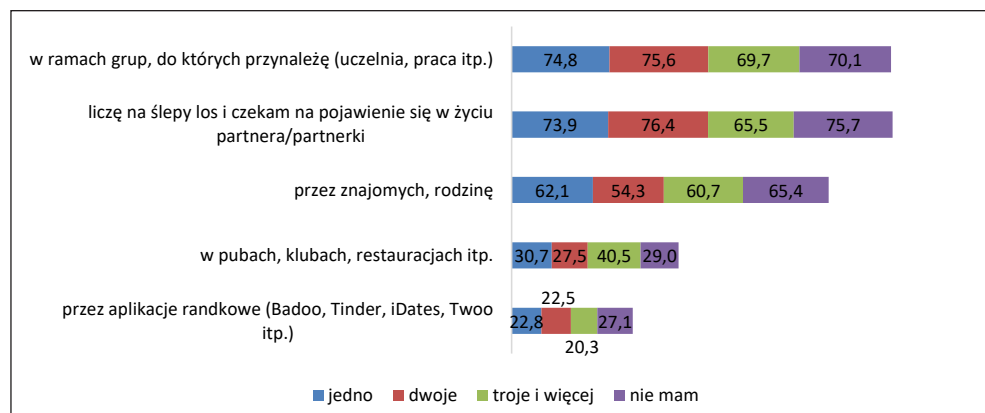
Metody	Sytuacja mieszkaniowa i finansowa					
	mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymuję mnie rodzice	nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice
Przez internetowe portale randkowe (Badoo, Tinder, iDates, Twoo itp.)	5,7	7,6	3,5	6,7	3,9	–
Przez aplikacje randkowe (Sympatia.pl, eDarling.pl itp.)	20,1	26,6	24,8	35,6	19,6	15,8
Przez speed dating (szybkie randki)	2,2	1,3	–	–	–	1,3
W pubach, klubach, restauracjach itp.	30,0	36,7	27,5	46,7	21,6	36,9
Przez znajomych, rodzinę	64,6	55,7	55,8	53,4	64,8	63,1
Liczę na ślepy los i czekam na pojawienie się w życiu partnera/partnerki	76,8	67,1	79,7	60,0	68,6	57,9
W ramach grup, do których przynależę (uczelnia, praca itp.)	74,9	72,1	71,6	84,4	64,7	68,4

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Przy analizie sposobów poszukiwania partnerów życiowych warto również zwrócić uwagę na model zamieszkiwania i samodzielność finansową badanych. Zdanie się na ślepy los oraz poszukiwanie partnera w ramach grup przynależności, np. na uczelni lub w pracy, to strategię

najczęściej preferowane przez osoby mieszkające z rodzicami i będące na ich utrzymaniu. Świadczy o tym udział ocen odpowiednio na poziomie 76,8% i 74,9%. Ta grupa respondentów wysoko ceniła także wsparcie rodziny i znajomych w poszukiwaniu partnera, co potwierdziło 64,6% badanych. Aprobata dla tej metody wyraził także zbliżony odsetek osób mieszkających z partnerem/partnerką, zarówno będących na utrzymaniu rodziców, jak i samodzielnych finansowo – odpowiednio 64,8% i 63,1%. Szczególną uwagę należy poświęcić osobom, które nie mieszkają już z rodzicami i są samodzielne finansowo. Możliwość znalezienia partnera w ramach grup przynależności została przez nie oceniona najwyżej spośród wszystkich kategorii badanych (84,4%). W opinii tych osób można znaleźć partnera, bywając w pubach, klubach i restauracjach, o czym przekonanym było 46,7% z nich. Natomiast z aplikacji randkowych skłonnych jest korzystać 35,6% przedstawicieli tej grupy studentów.

Wykres 5. Wybrane metody poszukiwania partnera życiowego w opinii badanych według liczby rodzeństwa (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

W badaniu próbowano uzyskać odpowiedź na pytanie, czy liczba rodzeństwa determinuje deklaracje badanych. Uzyskane wyniki nie wskazują jednoznacznie na występowanie zależności między opiniami badanych a wielkością ich rodziny, co widoczne jest chociażby przy ocenie możliwości spotkania partnera życiowego w ramach grup przynależności. Ta metoda jest najbardziej popularna wśród tych, którzy mają jednego brata lub jedną siostrę bądź dwoje rodzeństwa, na co wskazało odpowiednio 74,8% oraz 75,6% osób. Najbardziej sceptyczni ze wszystkich badanych w ocenach tego sposobu byli respondenci mający troje i więcej rodzeństwa, a częstość ich odpowiedzi wyniosła 69,7%. Przedstawiciele tej grupy badanych również najniżej ocenili zmienną „Liczę na ślepy los...”, o czym świadczy poziom ich deklaracji wynoszący 65,5%. Dla odmiany ta grupa osób doceniła puby, kluby i restauracje jako potencjalne miejsce spotkania partnera życiowego, na co zwróciło uwagę 40,5% badanych. Dla porównania ta przestrzeń spotkań znalazła uznanie tylko 27,5% osób mających dwoje rodzeństwa. Natomiast przez znajomych bądź rodzinę potencjalnego partnera najchętniej poszukiwaliby jedynacy, co zadeklarowało 65,4% z nich, a taką formę preferowało jedynie 54,3% respondentów mających dwoje i więcej rodzeństwa. Po raz kolejny aplikacje randkowe jako sposób poszukiwania partnera doceniła mniej niż jedna trzecia badanych, a rozpiętość ich ocen mieściła się w przedziale 20,3–27,1%.

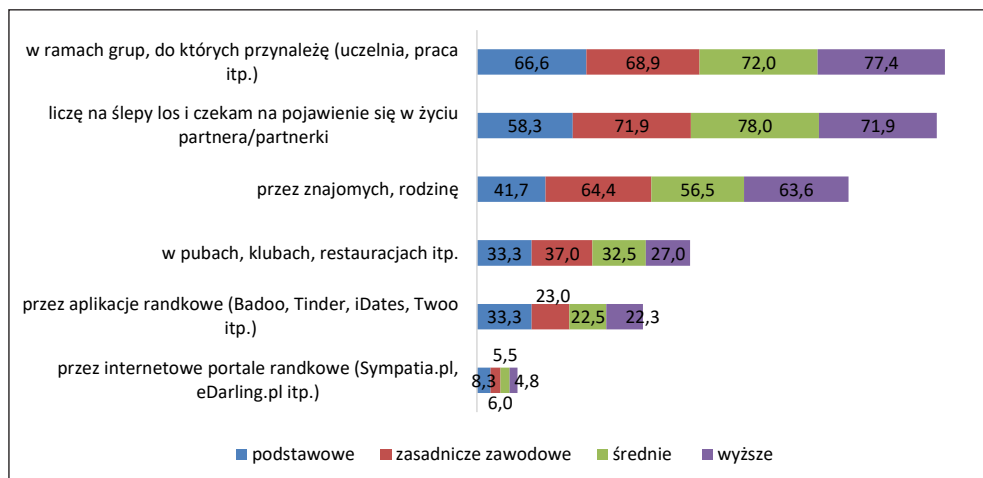
Tabela 2. Metody poszukiwania partnera życiowego w opinii badanych według stosunku do wiary i praktyk religijnych (w %)

Metody	Stosunek do wiary i praktyk religijnych				
	jestem wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	jestem wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie	jestem wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	jestem obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	jestem niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)
przez internetowe portale randkowe (Sympatia.pl, eDarling.pl itp.)	5,9	4,5	4,5	7,3	8,3
przez aplikacje randkowe (Badoo, Tinder, iDates, Twoo itp.)	13,4	20,2	25,0	20,9	32,2
przez speed dating (szybkie randki)	1,0	2,9	–	1,0	0,9
w pubach, klubach, restauracjach itp.	25,7	43,3	25,0	31,9	29,5
przez znajomych, rodzinę	69,5	62,0	52,2	31,9	29,5
liczę na ślepy los i czekam na pojawienie się w życiu partnera/partnerki	70,6	69,4	77,2	76,3	78,3
w ramach grup, do których przynależę (uczelnia, praca itp.)	76,0	72,9	67,0	75,3	73,1

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Dla szczegółowej analizy postaw badanych znacząca wydaje się zmienna stosunek do wiary i praktyk religijnych. Z pewnością zaskoczeniem jest, że osoby wierzące i regularnie praktykujące oraz nieregularnie praktykujące najrzadziej wśród badanych były skłonne zdać się na ślepy los i czekać na pojawienie się partnera/partnerki. Odpowiednio 70,6% i 69,4% z nich zostawiłoby sprawy swojemu biegowi. Dla porównania 78,3% osób niewierzących i niepraktykujących oraz 76,3% obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej też wybrałoby taką strategię. Ci ostatni docenili również znaczenie grup, do których przynależą, jako właściwych do zapoznania partnera. Częstość wskazań w tym przypadku wyniosła 75,3% i była zaledwie 0,7 p.proc. niższa od najwyższej deklaratywności wierzących i regularnie praktykujących. Stosunkowo dużą różnicę w liczbie odpowiedzi obserwujemy w odniesieniu do poszukiwania partnera za pośrednictwem znajomych i rodziny. Wśród osób wierzących i regularnie praktykujących 69,5% poparło tę metodę, a wśród niewierzących i niepraktykujących – jedynie 29,5%. Podobna zależność ujawniła się w przypadku wykorzystywania aplikacji randkowych, które wskazało 13,4% wierzących i praktykujących oraz 32,2% niewierzących i niepraktykujących.

Wykres 6. Wybrane metody poszukiwania partnera życiowego w opinii badanych według poziomu wykształcenia matki (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

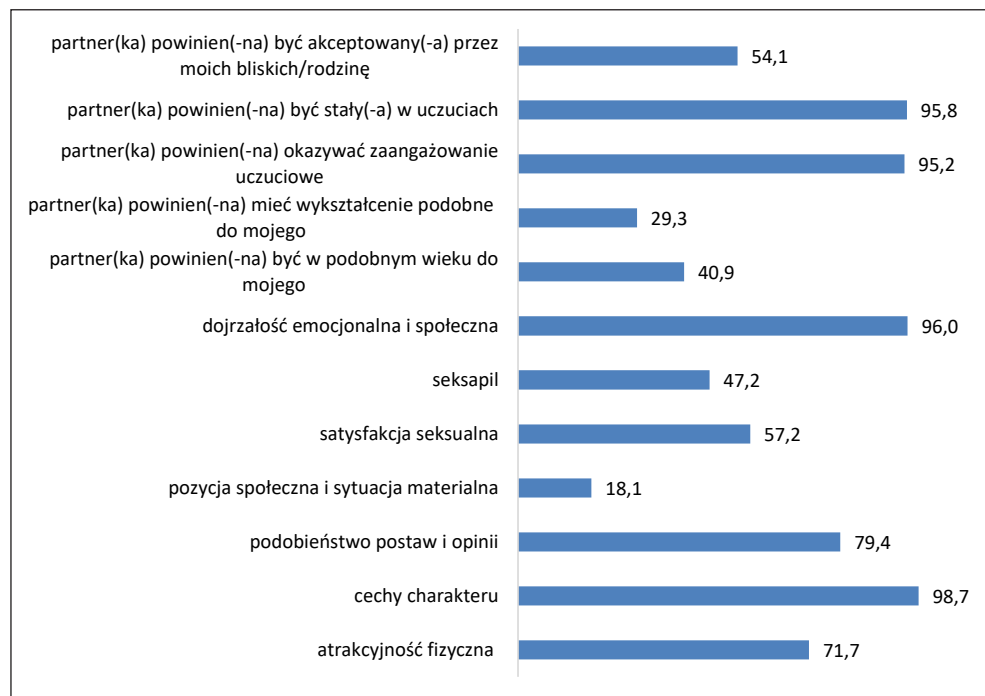
Poziom wykształcenia matki jako zmienna zależna nie różnicuje istotnie sposobów poszukiwania partnera wśród badanej młodzieży, niemniej jednak umożliwia określenie pewnych tendencji. Różnice w postawach respondentów są szczególnie widoczne w odniesieniu do przypadkowego znalezienia partnera. Na ślepy los najbardziej (78,0%) liczą osoby, których matki posiadają średnie wykształcenie, a najmniej (58,3%) badani, których matki mają podstawowe wykształcenie. Przez znajomych i rodzinę najchętniej poszukują partnera ci, których matki mają wykształcenie zasadnicze zawodowe, o czym świadczy częstość deklaracji na poziomie 64,4%. Natomiast w swoich grupach na uczelni czy w pracy najczęściej byli skłonni poszukiwać partnera te osoby, których matki miały wykształcenie wyższe, wśród których odsetek poparcia wyniósł 77,4%. Puby, kluby i restauracje jako potencjalne miejsce znalezienia partnera były najbardziej cenione przez respondentów, których matki miały wykształcenie zasadnicze zawodowe, przy czym częstość takich ocen wyniosła 37,0%.

6. Idealny partner, idealna partnerka – analiza cech decydujących o wyborze partnera życiowego

Wybór partnera czy małżonka, a co za tym idzie przebieg znajomości jest nie tylko zjawiskiem złożonym, lecz także ważnym etapem tworzenia cyklu życia rodziny. To, w jaki sposób przebiegają relacje między ludźmi, wpływa na jakość wspólnych doświadczeń, które mogą ułatwić bądź utrudnić poznanie osobowości partnera, jego systemu wartości, pragnień, aspiracji i dążeń. Wzajemne poznawanie się i umiejętność dopasowywania się jest krokiem do tworzenia trwałych relacji w przyszłości [Przybył, 2010: 19]. Znalezienie właściwego partnera wymaga od zainteresowanych nie tylko intensywnych poszukiwań, lecz także wykreowania pewnych cech potencjalnego partnera, które są szczególnie cenne przy podejmowaniu decyzji o wyborze tego właściwego. Stworzona w wyobraźni mapa idealnych cech partnera

może być wynikiem wcześniejszej socjalizacji i wzorców wyniesionych z domu rodzinnego, a także może się kształtować zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami grup, z którymi mamy najbliższy kontakt. Na potrzeby analizowanego badania na podstawie bogatej literatury przedmiotu stworzono uniwersalny schemat cech idealnego partnera, uwzględniający ocenę wyglądu zewnętrznego, charakter oraz złożone podobieństwa.

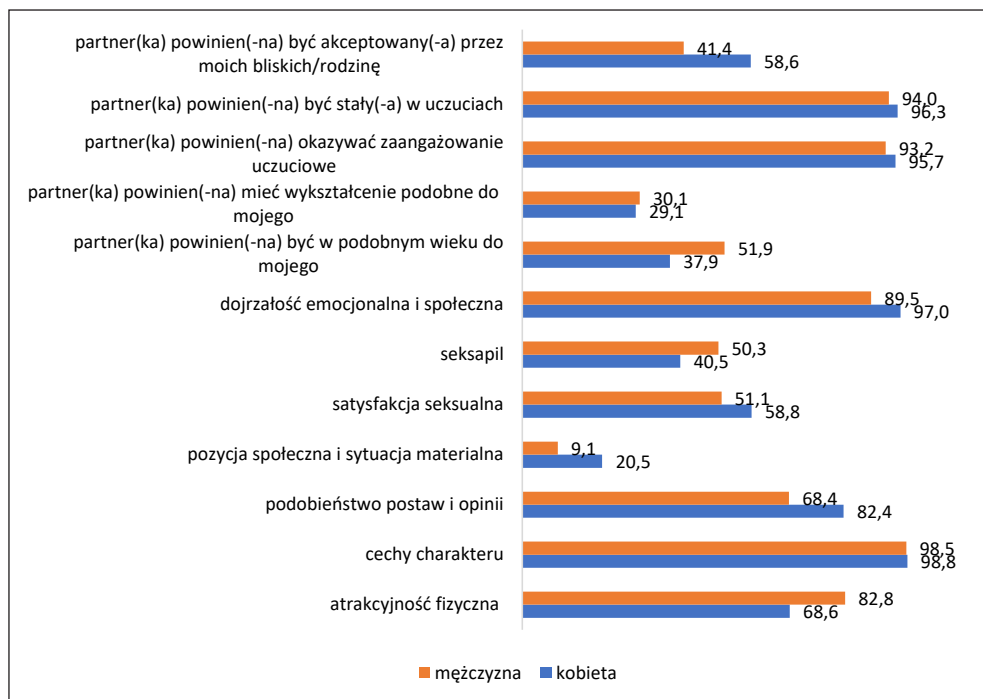
Wykres 7. Cechy decydujące o wyborze partnera w opinii badanych (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Uzyskane wyniki utwierdzają nas w przekonaniu, że współczesna młodzież przy wyborze partnera zwraca szczególną uwagę na cechy charakteru, dojrzałość emocjonalną i społeczną, stałość w uczuciach i umiejętność okazywania zaangażowania w tworzony związek. W przypadku każdej z tych cech częstość wskazań przekroczyła 95%. Ponad trzy czwarte badanych zwróciło uwagę na podobieństwo postaw i opinii (79,4%) oraz atrakcyjność fizyczną partnera (71,7%). Zdecydowanie najniższą rangę przypisano pozycji społecznej i sytuacji materialnej partnera/partnerki – cecha ta została doceniona jedynie przez 18,1% badanych.

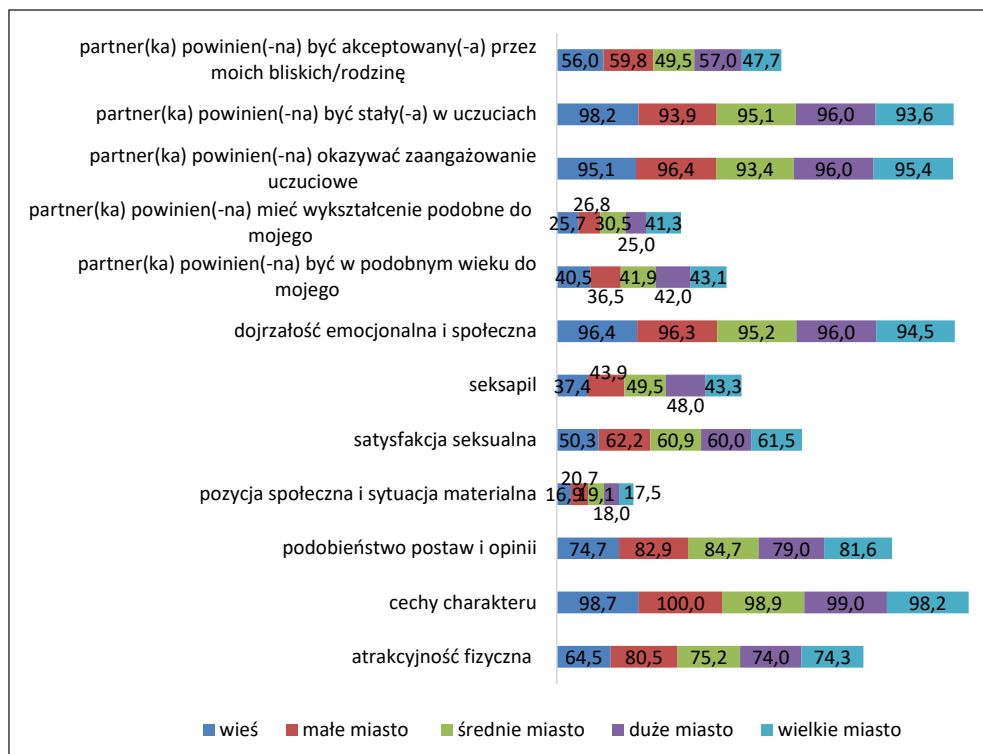
Wykres 8. Cechy decydujące o wyborze partnera w opinii kobiet i mężczyzn (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Płeć jako zmienna niezależna wskazuje na istotne różnice w opiniach, co jest widoczne również w wynikach prezentowanego badania. O ile cechy charakteru są tak samo ważne dla kobiet i dla mężczyzn (tak wskazało odpowiednio 98,8% i 98,5% z nich), o tyle istnieją zdecydowane różnice w ocenach znaczenia podobieństwa postaw i opinii, seksapilu czy wieku partnera. Najmniej ceniona przez ogół badanych pozycja społeczna i sytuacja materialna są zdecydowanie bardziej znaczące dla kobiet niż dla mężczyzn, o czym świadczy rozkład odpowiedzi 20,5% do 9,1%. Ma to swoje uzasadnienie w prezentowanych wcześniej teoriach socjologicznych, zgodnie z którymi kobiety częściej niż mężczyźni poszukują partnera o ustabilizowanej pozycji społecznej i ekonomicznej. Nie dziwi również rozkład odpowiedzi odnoszących się do seksapilu, który jest bardziej doceniany przez mężczyzn (50,3%) niż kobiety (40,5%). Podobnie różnicują się deklaracje odnoszące się do atrakcyjności fizycznej, na którą zwróciło uwagę 82,8% mężczyzn i 68,6% kobiet. Dla mężczyzn ważne jest również, aby partnerki były w porównywalnym wieku – tak zadeklarowało 51,9% z nich. W przypadku pań częstość wskazań na tę cechę wyniosła 37,9%. Dla kobiet natomiast ważne jest, aby partner był akceptowany przez rodzinę i bliskich, co wyraziło 58,6% respondentek. W przypadku mężczyzn poziom deklaracji dla tej cechy wyniósł 41,4%. Ponadto kobiety częściej niż mężczyźni zwracały uwagę na dojrzałość emocjonalną partnera, o czym świadczy rozkład odpowiedzi 97,0% w stosunku do 89,5%.

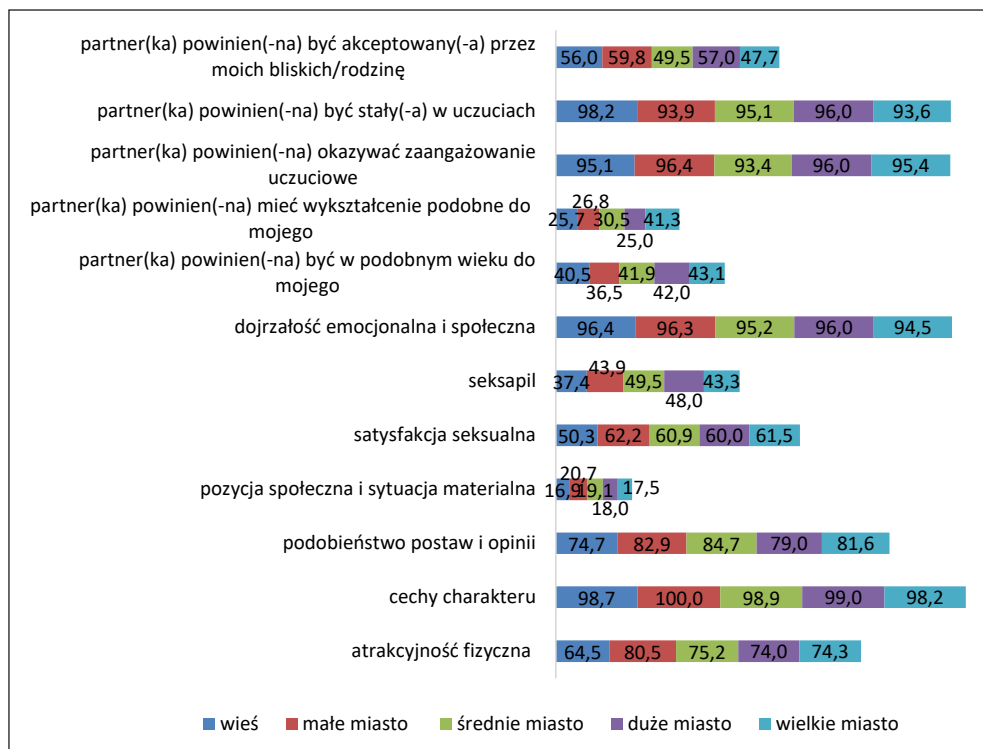
Wykres 9. Cechy decydujące o wyborze partnera w opinii badanych według wieku (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Zmienną wskazującą na różnice w opiniach badanych na temat cech decydujących o wyborze partnera jest również ich wiek. Wprawdzie analizując zmienne: akceptacja partnera przez bliskich i rodzinę, dojrzałość emocjonalna i społeczna oraz umiejętność okazywania uczuć, można zauważyć porównywalny poziom deklaracji w poszczególnych grupach wiekowych badanej młodzieży, ale w przypadku innych zmiennych różnice są istotne. Dla najstarszych respondentów najważniejszymi cechami partnera są charakter i stałość w uczuciach, o czym przekonani byli wszyscy przedstawiciele tej grupy (przy czym w przypadku zmiennej stałość w uczuciach 92,5% badanych uznało tę cechę za bardzo ważną, a 7,5% – za ważną, a cechy charakteru były bardzo ważne dla 81,1% i ważne dla 18,9% respondentów). Cechy charakteru miały duże znaczenie również dla osób w wieku 23–24 lat, które jednogłośnie wskazały tę zmienną (88,2% określiło ją jako bardzo ważną i 8,8% jako ważną). W niższych grupach wiekowych poziom deklaracji przekroczył 97%. Z kolei najmłodsi respondenci, w wieku 18–20 lat, nie zwracali szczególnej uwagi na atrakcyjność fizyczną partnera (65,1% odpowiedzi) ani nie podkreślali rangi satysfakcji seksualnej (wskazał ją co drugi badany). Dla porównania wśród najstarszych respondentów satysfakcja seksualna była znacząca dla 64,2% osób. Pozycja społeczna i sytuacja materialna, która w opinii ogółu respondentów odgrywała marginalną rolę, uzyskała od 13,2% wskazań w najstarszej grupie badanych do 21,5% w grupie osób będących w wieku 21–22 lat.

Wykres 10. Cechy decydujące o wyborze partnera w opinii badanych według miejsca pochodzenia (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Warto się zastanowić, czy preferencje respondentów dotyczące cech partnera są zdeterminowane przez miejsce pochodzenia. Analiza uzyskanych wyników nie wskazuje co prawda na występowanie istotnej zależności w tym obszarze, niemniej jednak można zaobserwować kilka prawidłowości. Respondenci pochodzący ze wsi zwracają szczególną uwagę na dojrzałość emocjonalną i społeczną partnera, co potwierdziło 96,4%. Dla tej grupy osób znaczące są również cechy charakteru i zaangażowanie uczuciowe partnera, o czym świadczy rozkład odpowiedzi odpowiednio 98,7% i 98,2%. Ta grupa badanych doceniła również atrakcyjność fizyczną partnera – wskazała ją 80,5% osób i był to najwyższy poziom uznań dla tej cechy. Najmniej znaczące dla tych respondentów są natomiast pozycja społeczna i sytuacja materialna, seksapil, wiek oraz wykształcenie partnera, które uzyskały od 16,9% do 40,5% wskazań. Cechy charakteru partnera są bardzo ważne dla wszystkich respondentów, niemniej jednak osoby pochodzące z małych miast potwierdziły to w 100% (w tym 85,4% zdecydowanie i 14,6% mniej kategorię). Te osoby zwracają również uwagę na dojrzałość emocjonalną i społeczną partnera, jego zaangażowanie uczuciowe oraz stałość w uczuciach. W przypadku każdej ze wskazanych cech poziom deklaracji w tej grupie badanych wyniósł powyżej 90%. Studenci pochodzący z dużych miast byli zgodni co do znaczenia stałości w uczuciach i zaangażowania uczuciowego partnera oraz jego dojrzałości emocjonalnej i społecznej, czego dowodem jest poziom wskazań 96,0% na każdą z tych cech. Przedstawiciele tej grupy badanych cenią sobie również cechy charakteru partnera – są one ważne dla 99,0% z nich. Mieszkańcy wielkich miast, oprócz cech charakteru, dojrzałości emocjonalnej

i społecznej, stałości w uczuciach i zaangażowania uczuciowego (ponad 93% wskazań), docenili także podobieństwo postaw i opinii – w przypadku tej cechy poziom deklaracji wyniósł 81,6%.

Tabela 3. Cechy decydujące o wyborze partnera w opinii badanych według stosunku do wiary i praktyk religijnych (w %)

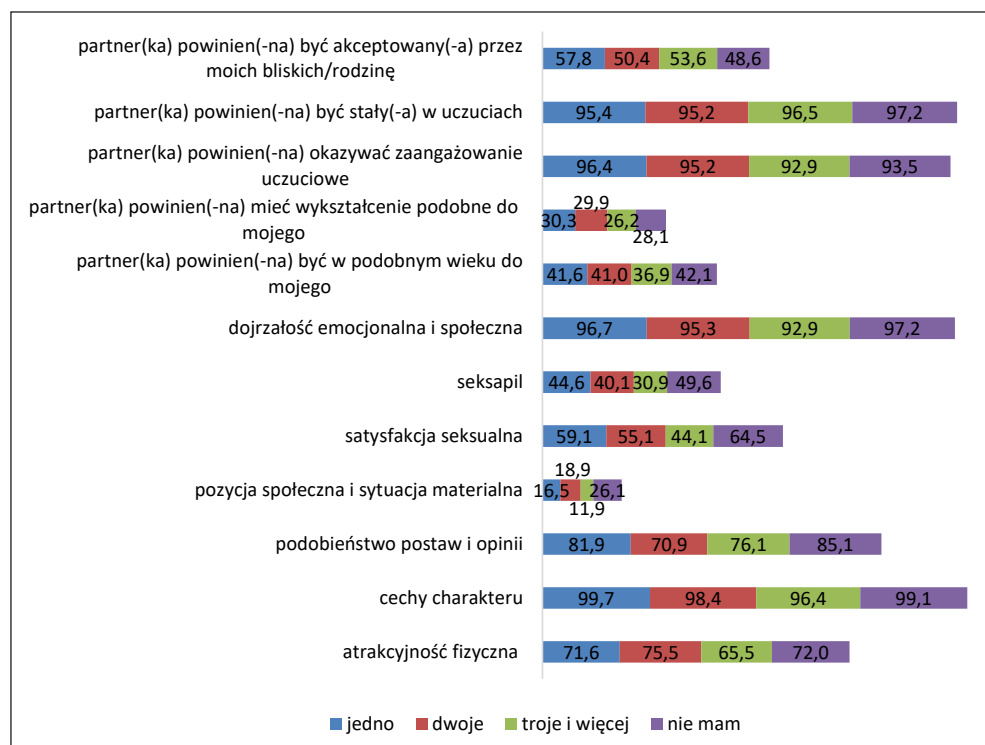
Cechy	Stosunek do wiary i praktyk religijnych				
	jestem wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	jestem wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie	jestem wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	jestem obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	jestem niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)
Atrakcyjność fizyczna	71,1	71,7	73,8	74,2	68,7
Cechy charakteru	97,8	99,3	98,9	100,0	98,2
Podobieństwo postaw i opinii	84,5	74,7	76,2	75,2	82,7
Pozycja społeczna i sytuacja materialna	20,3	17,9	21,6	14,4	14,7
Satysfakcja seksualna	41,2	62,7	65,3	68,0	60,9
Seksapil	36,3	50,7	40,9	46,4	41,8
Dojrzałość emocjonalna i społeczna	98,5	95,6	97,8	92,8	96,6
Partner(ka) powinien(-na) być w podobnym wieku do mojego	45,5	42,5	29,5	41,2	40,0
Partner(ka) powinien(-na) mieć wykształcenie podobne do mojego	24,6	29,8	25,0	25,8	42,6
Partner(ka) powinien(-na) okazywać zaangażowanie uczuciowe	96,4	96,4	96,6	96,9	89,6
Partner(ka) powinien(-na) być stały(-a) w uczuciach	99,0	97,9	96,6	96,9	86,9
Partner(ka) powinien(-na) być akceptowany(-a) przez moich bliskich/rodzinę	63,6	65,0	52,2	41,2	41,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii* 2020.

Uwzględnienie w analizie zmiennej stosunek do wiary i praktyk religijnych wskazuje na istotne różnice, które są widoczne między niektórymi deklaracjami. Wprawdzie cechy charakteru, dojrzałość emocjonalna i społeczna oraz stałość w uczuciach i zaangażowanie

uczuciowe, podobnie jak we wcześniejszych przypadkach, charakteryzowały się bardzo wysokim uznaniem respondentów, którzy w ponad 90% deklaracji potwierdzili wysokie wartościowanie tych cech u partnera, ale już w odniesieniu do satysfakcji seksualnej, seksapilu oraz akceptacji partnera przez bliskich i rodzinę ujawniły się odmienne opinie. Największa różnica w deklaracjach wierzących i nieregularnie praktykujących oraz wierzących i regularnie praktykujących dotyczyła takich cech jak seksapil i satysfakcja seksualna – częstość deklaracji w przypadku pierwszej cechy wyniosła odpowiednio 62,7% i 41,2%, a w przypadku drugiej – 50,7% i 36,3%. Analizując satysfakcję seksualną jako pojedynczą zmienną, można dostrzec, że największe różnice w częstości ocen widoczne są przy deklaracjach osób wierzących i regularnie praktykujących oraz obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej, wynoszących odpowiednio 41,2% oraz 68,0%. Zdaniem 45,5% wierzących i regularnie praktykujących partnerzy powinni być w podobnym wieku – z takim stwierdzeniem zgadzało się 29,5% wierzących i niepraktykujących. Stosunkowo duże różnice w poziomie deklaracji wystąpiły także przy ocenie wykształcenia partnerów. Wśród niewierzących i niepraktykujących 42,6% badanych uznało, że partnerzy powinni mieć podobny poziom wykształcenia, a wśród wierzących i praktykujących takich odpowiedzi udzieliło 24,6% osób. Podobne różnice w poziomie deklaracji badanych widoczne są w przypadku akceptacji partnera przez bliskich i rodzinę. Tę cechę wskazało 41,2% obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej i 65,0% wierzących i nieregularnie praktykujących.

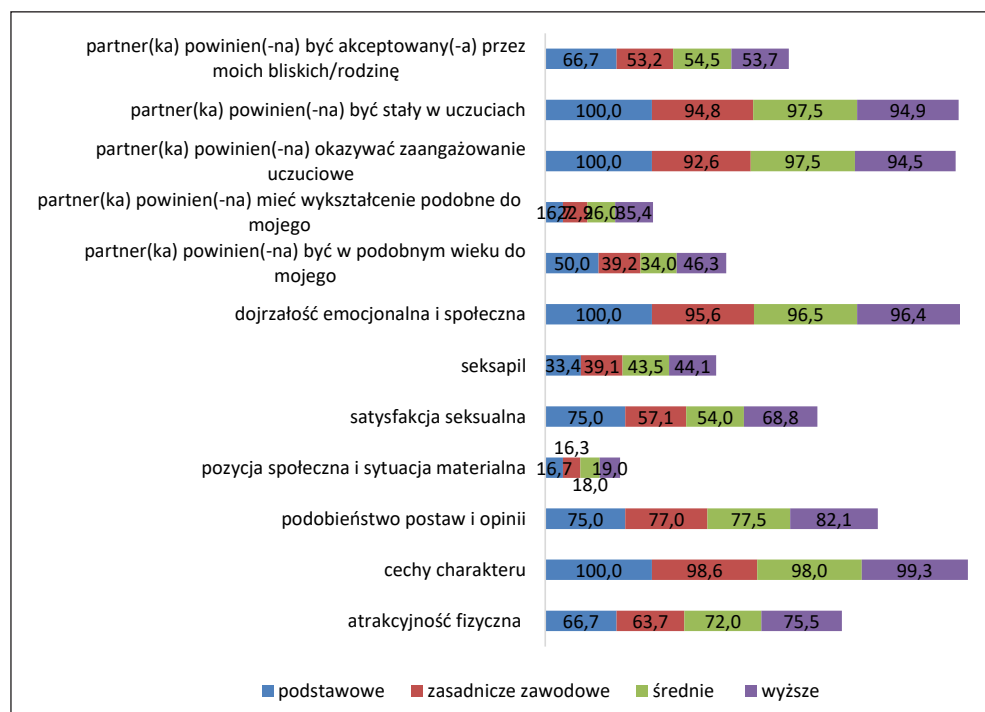
Wykres 11. Cechy decydujące o wyborze partnera w opinii badanych według liczby rodzeństwa (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wielkość rodziny, wyrażona liczbą rodzeństwa, może wpływać na to, jakie cechy partnera są preferowane przez badanych. Pierwszą różnicę można zaobserwować w przypadku odniesień do podobieństwa postaw i opinii partnerów – ten aspekt relacji za istotny uznało 85,1% osób niemających rodzeństwa i 70,9% respondentów mających dwoje rodzeństwa. Stosunkowo istotne różnice w deklaracjach badanych występują także przy ocenie satysfakcji seksualnej, której najwyższą rangę przypisali badani niemający rodzeństwa (64,5%), a najniższą rangę – osoby mających troje i więcej rodzeństwa (44,1%). Akceptacji partnera przez bliskich najczęściej oczekiwali badani mający jednego brata lub jedną siostrę (57,8%), a najrzadziej ci niemający rodzeństwa (48,6%). Natomiast w odniesieniu do wieku, wykształcenia partnera oraz jego pozycji społecznej i materialnej opinie badanych nie różniły się istotnie.

Wykres 12. Cechy decydujące o wyborze partnera w opinii badanych według wykształcenia matki (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii* 2020.

Ostatnią zmienną uwzględnianą przy ocenie cech decydujących o wyborze partnera jest poziom wykształcenia matki badanych. Osoby, których matki mają wykształcenie podstawowe, zadeklarowały w 100% uznanie dla takich cech, jak: charakter partnera, jego dojrzałość emocjonalna i społeczna oraz stałość w uczuciach i zaangażowanie uczuciowe. Dla tej grupy osób zdecydowanie niższą rangę miały pozycja społeczna i materialna partnera oraz jego wykształcenie, gdzie w obu przypadkach częstość uznań wyniosła 16,7%. Połowa respondentów reprezentujących tę grupę zwróciła uwagę na podobieństwo wieku partnerów, co w przypadku osób, których matki miały średnie wykształcenie, było docenione jedynie przez 34,0%. Te

dwie grupy badanych różniły się istotnie również podejściem do satysfakcji seksualnej. Dla tych, których matki mają wykształcenie podstawowe, było to znaczące w 75,0%, a wśród respondentów, których matki miały wykształcenie średnie, częstość uznań wyniosła jedynie 54,0%. Z kolei podobieństwo postaw i opinii oraz atrakcyjność fizyczna partnera były najczęściej doceniane przez tych badanych, których matki posiadały wykształcenie wyższe. Dla tej grupy badanych częstość deklaracji wyniosła odpowiednio 82,1% oraz 75,5%.

7. Stabilne związki i małżeństwa – od czego zależą?

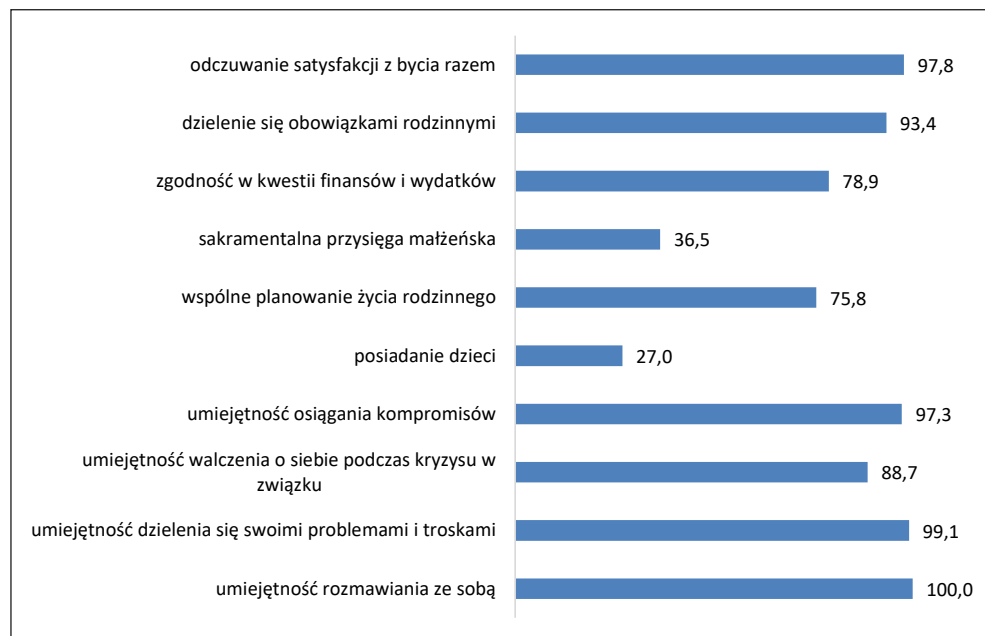
Jakość związku to termin wielowymiarowy, odnoszący się do poczucia integracji, bliskości, szczęścia, przystosowania i umiejętności komunikacji. Z kolei trwałość związku to wypadkowa wielu czynników natury psychologicznej, społecznej, ekonomicznej i kulturowej. Zróżnicowane obserwacje badawcze wskazują na indywidualizację jednostki podlegającej oddziaływaniom zarówno zewnętrznym, jak i ukształtowanym w procesie socjalizacji. Przekłada się to na formy tworzonych związków, ich jakość i trwałość. To, w jaki sposób konkretna jednostka postrzega, odczuwa i rozumie świat, ma wpływ na jakość i trwałość tworzonych przez nią związków [Gulczyńska, Jankowiak, 2007: 67].

W literaturze przedmiotu wyróżnia się trzy komponenty odpowiadające za jakość związku. Są to: poczucie zrozumiałości, poczucie zaradności i poczucie sensowności [Antonovsky, 1997: 206–231]. Poczucie zrozumiałości odnosi się do sposobu postrzegania przez człowieka bodźców z zewnątrz i ze środowiska wewnętrznego. Mamy tu więc do czynienia z informacjami usystematyzowanymi, spójnymi, klarownymi, ale także chaotycznymi, losowymi, przypadkowymi czy niezrozumiałymi. Osoby o silnym poczuciu zrozumiałości oczekują, że zdarzenia w przyszłości będą przewidywalne, a jeśli nawet je zaskoczą, to będą potrafiły je zinterpretować. Charakteryzują się one stosunkowo dużą zdolnością do rozumienia otaczającego ich świata, co znajduje odzwierciedlenie w lepszym rozumieniu partnera i większym poczuciu bezpieczeństwa w związku. Z kolei zaradność oznacza umiejętność dostrzegania określonych środków, za pomocą których można sprostać różnym wyzwaniom. Osoby o wysokim stopniu zaradności są przekonane o własnej wartości, a to ułatwia im radzenie sobie z sytuacjami, których doświadczają. W związkach dobrze radzą sobie z problemami i konfliktami, co przekłada się na jakość tworzonych przez nie relacji. Poczucie sensowności zaś stanowi podstawę większych starań o związek. Jednostka ma poczucie doświadczania czegoś wyjątkowego, co zwiększa stopień jej emocjonalnego zaangażowania. Osoby o wysokim poczuciu sensowności oceniają więc swoje związki jako ważne i zabiegają o utrzymanie wysokiego zaangażowania w tworzonych relacjach [Antonovsky, 1997: 206–231].

Bardzo ważna dla jakości i trwałości związku jest motywacja do jego zawarcia, a za najpopularniejszy motyw uznaje się miłość, która z założenia jest gwarantem szczęścia. Motywem wyboru partnera jest także ocena jego cech charakteru, określana mianem podobieństwa psychicznych możliwości partnerów. W tym kontekście istotna jest także realizacja wspólnych wartości, zainteresowań, dążeń i aspiracji życiowych. Partnerzy, których łączy wiele cech wspólnych, mają szansę na stworzenie stabilnego i szczęśliwego związku. Do tego niezbędna jest komunikacja, która nie tylko służy wymianie informacji, ale także istotnie wpływa na jakość związku. Dzięki komunikacji partnerzy bądź małżonkowie uczą się negocjacji, definiowania problemów, doświadczania stopnia zaangażowania w związek, kreacji własnej tożsamości i tożsamości związku. To, jak partnerzy radzą sobie z nieporozumieniami i jak zarządzają konfliktem, zależy od przyjętych w związku reguł i strategii. Za fundamentalną dla szczęścia

w związku uznaje się również satysfakcję seksualną, która scala związek, wzbogacając go o wymiar intymny, dający poczucie bliskości [Jankowiak, Waszyńska, 2011: 361–362].

Wykres 13. Czynniki decydujące o stabilności związku/małżeństwa w opinii badanych (w %)

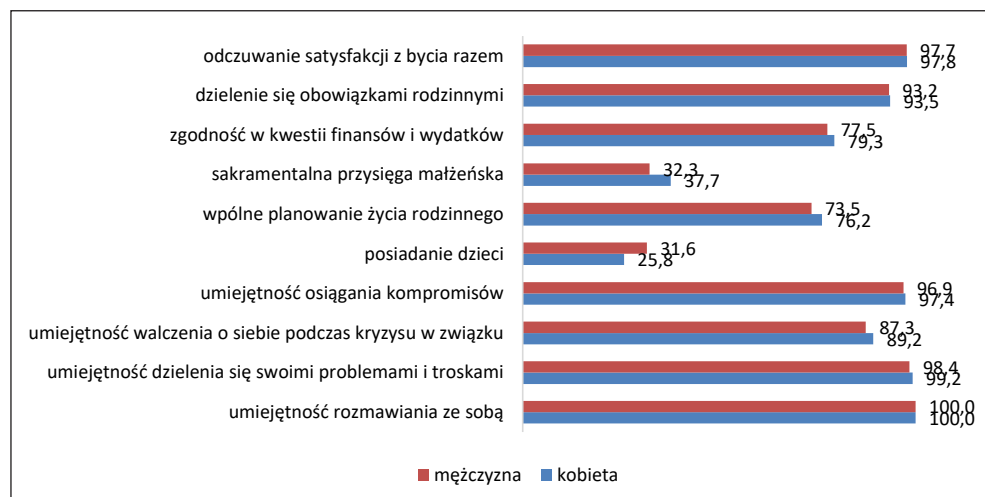


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Identyfikacja zmiennych warunkujących stabilność w związku czy małżeństwie została także poddana szczegółowej analizie w prezentowanym badaniu. Uzyskany materiał empiryczny wskazuje na bardzo wysoką ocenę umiejętności rozmawiania ze sobą, za którą opowiedzieli się wszyscy badani (przy czym odpowiedzi „zdecydowanie się zgadzam” odnotowano aż 96,4%). Respondenci równie wysoko ocenili umiejętność dzielenia się swoimi problemami i troskami, odczuwanie satysfakcji z bycia razem i umiejętność osiągnięcia kompromisów – dla każdej zmiennej poziom wskazań przekraczał 95%. Prezentowane dane są również jaskrawym dowodem zmian obserwowanych w opiniach młodego pokolenia na temat czynników odpowiedzialnych za stabilność w związku. Chodzi zwłaszcza o te zmienne, którym respondenci przypisali najniższą rangę. Okazuje się, że współcześni 20-latkowie nie upatrują w sakramentalnej przysiędze małżeńskiej i posiadaniu dzieci gwarancji stabilności związku, co w przypadku poprzednich generacji wydawałoby się oczywiste. Warto podkreślić, że 28,3% respondentów zdecydowanie, a 17,6% raczej się nie zgodziło z tym, jakoby sakramentalna przysięga małżeńska była czynnikiem decydującym o trwałości związku. Z kolei 24,2% badanych zdecydowanie się nie zgodziło, że posiadanie dzieci to czynnik spajający związek, a 22,2% było raczej przeciwnych takiemu stwierdzeniu. Takie deklaracje mogą wynikać np. z wieku badanych, a co za tym idzie oddalonej perspektywy zakładania rodziny, przez co te dwie zmienne nie uzyskały dużego poparcia, a mogą być również zapowiedzią

zmian pokoleniowych, które ujawnia się przy podejmowaniu decyzji związanych z tworzeniem rodziny. Na tak niską ocenę sakramentalnej przysięgi małżeńskiej i posiadania dzieci mogą również mieć wpływ doświadczenia z domu rodzinnego, w tym relacji między rodzicami czy trwałości ich związku.

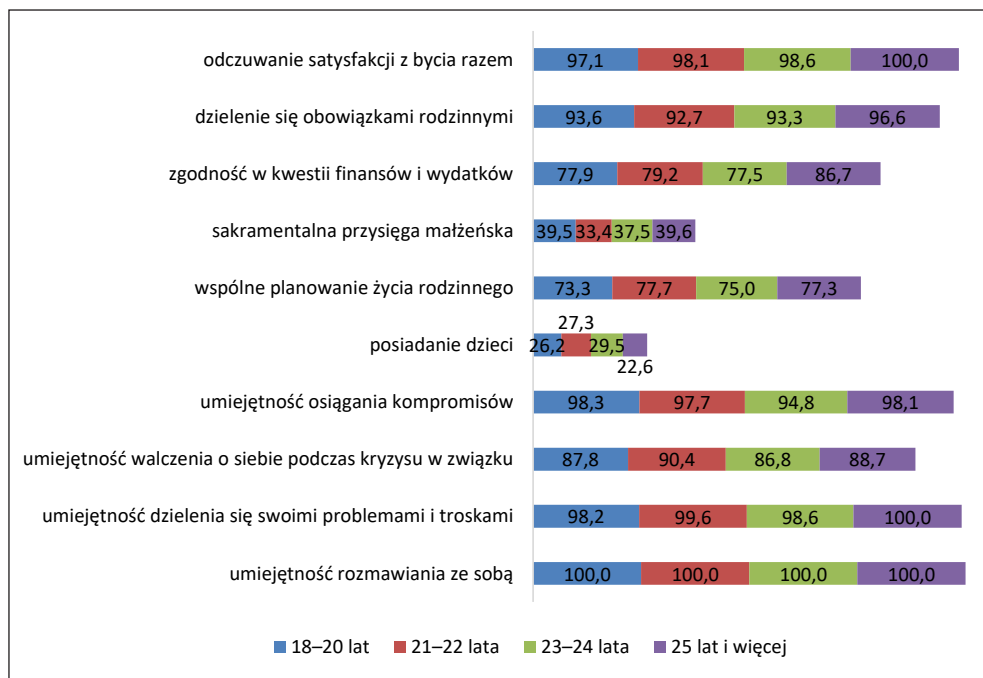
Wykres 14. Czynniki decydujące o stabilności związku w opinii kobiet i mężczyzn (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Płeć jako zmienna różnicująca oceny respondentów w przypadku określenia czynników decydujących o stabilności związku nie odegrała istotnej roli. Szczególnie widoczne to jest przy najwyżej ocenianych zmiennych, jakimi są umiejętność rozmawiania ze sobą, odczuwanie satysfakcji z bycia razem, umiejętność osiągania kompromisów oraz umiejętność dzielenia się problemami i troskami. W przypadku tych zmiennych różnice w poziomie ocen kobiet i mężczyzn były nie większe niż 1%. Zdecydowanie większe różnice widoczne są natomiast przy zmiennych o niższej randze ocen. Posiadanie dzieci jako czynnik decydujący o stabilności związku wydaje się mieć większe znaczenie dla mężczyzn niż kobiet – poziom wskazań tej zmiennej wyniósł odpowiednio 31,6% do 25,8%. Taki rozkład odpowiedzi może świadczyć o podkreślaniu kobiecej niezależności i ukierunkowaniu ich aktywności na rozwój zawodowy, co jest poniekąd adekwatne do wieku respondentek. Z kolei sakramentalna przysięga małżeńska wydaje się bardziej znacząca dla kobiet niż mężczyzn. W tym przypadku poziom deklaracji wśród kobiet wyniósł 37,7%, a wśród mężczyzn – 32,3%. Kobiety wydają się również nieco bardziej niż mężczyźni przekonane do wspólnego planowania życia rodzinnego czy zgodności w kwestii finansów i wydatków.

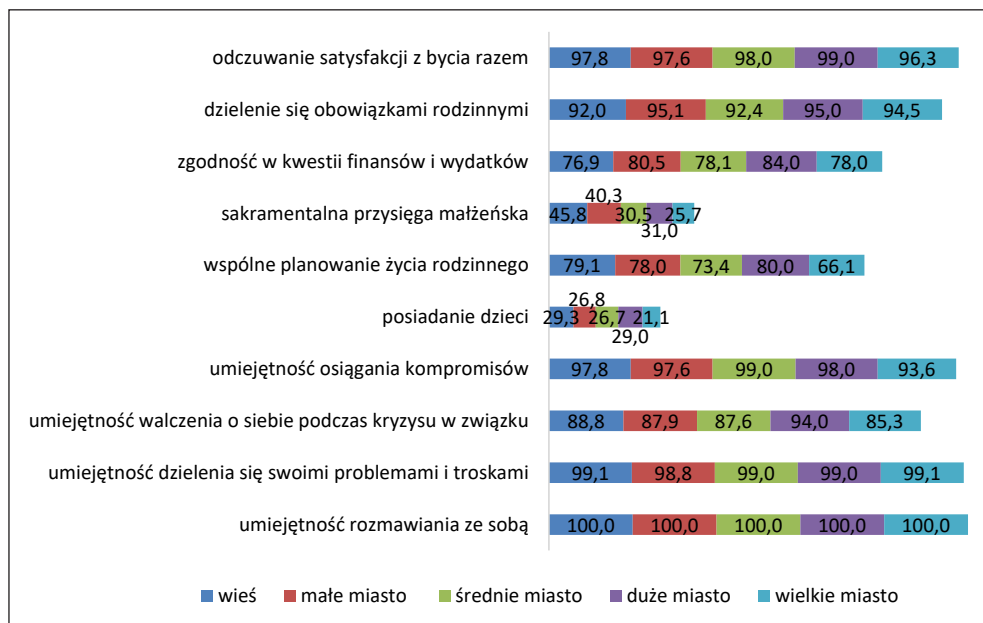
Wykres 15. Czynniki decydujące o stabilności związku w opinii badanych według wieku (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii* 2020.

Analizując zmienną wiek, można zaobserwować dyskretnie różnice w ocenie determinant stabilności związku, co może być wynikiem doświadczeń życiowych nabywanych z wiekiem, a co za tym idzie podejmowania większej odpowiedzialności za tworzony związek. Wszyscy spośród najstarszych respondentów opowiedzieli się nie tylko za umiejętnością rozmawiania ze sobą, lecz także za umiejętnością dzielenia się swoimi troskami i odczuwaniem satysfakcji z bycia razem jako czynnikami ważnymi dla stabilizacji związku. Pozytywnie zaskakują również wysokie oceny poszczególnych zmiennych przez osoby będące w wieku 21–22 lat. Ta grupa szczególnie doceniła umiejętność walczenia o siebie podczas kryzysu w związku i wspólne planowanie życia rodzinnego, dając najwyższe oceny ze wszystkich grup wiekowych. Z kolei dla najmłodszych respondentów bardzo ważne i ważne są: umiejętność dzielenia się swoimi troskami i problemami, umiejętność osiągania kompromisów, odczuwanie satysfakcji z bycia razem i dzielenie się obowiązkami rodzinnymi – poziom deklaracji dla każdej z tych zmiennych wyniósł od 93,6% do 98,3%.

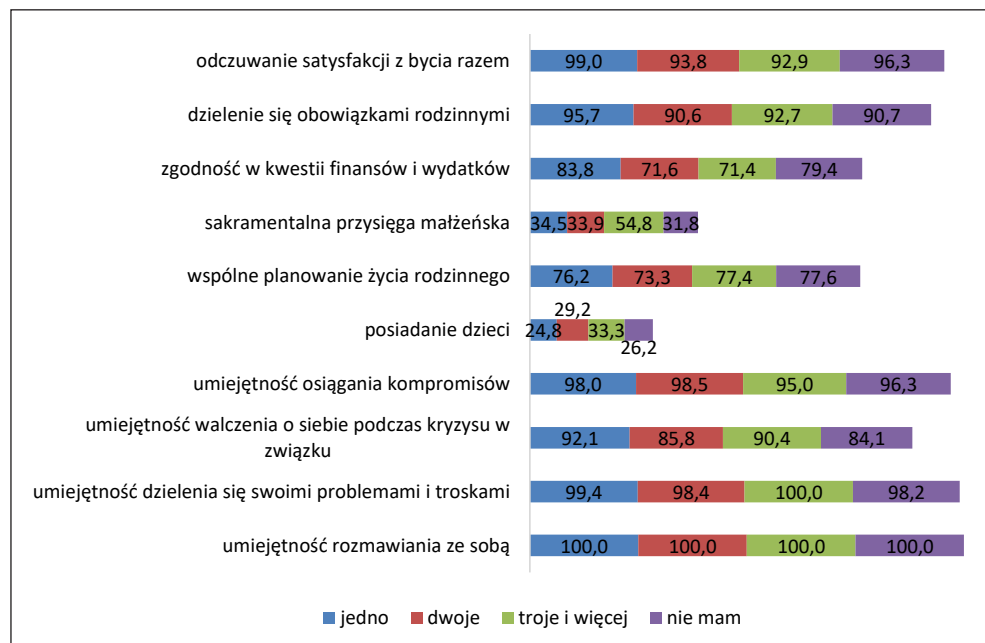
Wykres 16. Czynniki decydujące o stabilności związku w opinii badanych według miejsca pochodzenia (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Na podstawie miejsca pochodzenia respondentów można określić różnice w ocenach respondentów, które dotyczą czynników decydujących o stabilności związku bądź małżeństwa. Dla osób pochodzących ze wsi, oprócz umiejętności rozmawiania ze sobą, która jest bardzo ważna dla wszystkich grup, znacząca jest umiejętność dzielenia się swoimi problemami i troskami, o czym świadczy częstość deklaracji na poziomie 99,1%. Przy czym tak samo wysoki poziom ocen tej zmiennej odnotowano wśród osób pochodzących z wielkich miast, a warto podkreślić, że dla tej grupy był to najwyższy poziom wskazań przy ocenach determinant stabilności związku. Studenci pochodzący z małych miast bardzo wysoko ocenili umiejętność dzielenia się swoimi troskami i problemami, umiejętność osiągania kompromisów, odczuwanie satysfakcji z bycia razem i umiejętność dzielenia się obowiązkami – każdą z tych zmiennych wskazało powyżej 95% z nich. Respondenci pochodzący ze średnich miast ze wszystkich wysoko ocenianych zmiennych najmniejszą rangę przypisali wspólnemu planowaniu życia rodzinnego (73,4%) i zgodności w kwestii finansów i wydatków (78,1%). Wspólne planowanie życia rodzinnego było również stosunkowo nisko oceniane przez studentów pochodzących z wielkich miast, spośród których 66,1% wskazało tę zmienną. Ta grupa oceniła najniżej ze wszystkich badanych znaczenie sakramentalnej przysięgi małżeńskiej i posiadania dzieci jako zmiennych decydujących o stabilności związku, czego wyrazem jest częstość deklaracji wynosząca odpowiednio 25,7% i 21,1%.

Wykres 17. Czynniki decydujące o stabilności związku w opinii badanych według liczby rodzeństwa (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Liczba rodzeństwa jako zmienna określająca wielkość rodziny różnicuje deklaracje respondentów, co szczególnie widoczne jest między osobami mającymi rodzeństwo a jedynakami. Dla badanych posiadających troje i więcej rodzeństwa, oprócz umiejętności rozmawiania ze sobą, bardzo ważna jest umiejętność dzielenia się swoimi troskami i problemami – tak odpowiadali wszyscy przedstawiciele tej grupy. Za znaczące dla stabilności związku uznali oni również umiejętność osiągania kompromisów, odczuwanie satysfakcji z bycia razem i dzielenie się obowiązkami rodzinnymi, na co wskazało ponad 92% z nich. Dla porównania te same zmienne były również bardzo wysoko oceniane przez tych respondentów mających jedynie brata lub siostrę, przy czym częstość ich wskazań na te zmienne przekraczała 95%. Bardziej ostrożni w swoich ocenach rangujących wysoko zmienne determinujące stabilność związku byli respondenci niemający rodzeństwa. Za umiejętność walczenia o siebie w sytuacji kryzysu opowiedziało się 84,1% z nich, a za zgodnością w kwestii finansów i wydatków – 79,4%. Ta grupa osób nie dostrzegła znaczącej wartości dla stabilności związku w sakramentalnej przysiędze małżeńskiej – wskazało ją jedynie 31,8%. Dla porównania zmienna ta została doceniona przez osoby posiadające troje i więcej rodzeństwa, o czym świadczy 54,8% deklaracji. Można więc przypuszczać, że w rodzinach wielodzietnych socjalizacja miała miejsce w rodzinie pełnej i nienaruszonej, przez co zwiększa się przekonanie o wartości sakramentalnej przysięgi małżeńskiej.

Tabela 5. Czynniki decydujące o stabilności związku w opinii badanych według stosunku do wiary i praktyk religijnych (w %)

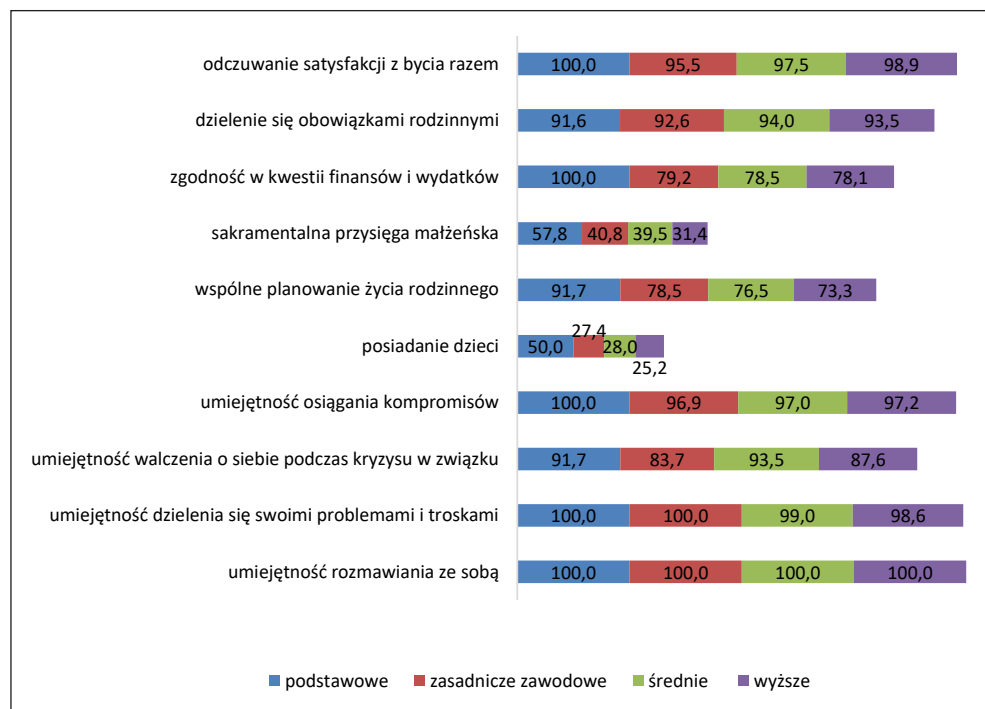
Czynniki	Stosunek do wiary i praktyk religijnych				
	jestem wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	jestem wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie	jestem wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	jestem obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	jestem niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)
Umiejętność rozmawiania ze sobą	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Umiejętność dzielenia się swoimi problemami i troskami	98,4	99,3	98,9	100,0	100,0
Umiejętność walczenia o siebie podczas kryzysu w związku	90,9	86,6	90,9	89,6	85,3
Umiejętność osiągania kompromisów	97,9	95,6	98,9	96,9	98,2
Posiadanie dzieci	49,2	32,8	17,1	11,4	5,2
Wspólne planowanie życia rodzinnego	79,3	80,6	62,5	70,1	63,5
Sakramentalna przysięga małżeńska	77,0	44,7	17,0	7,2	0,9
Zgodność w kwestii finansów i wydatków	80,2	79,1	76,1	73,2	83,5
Dzielenie się obowiązkami rodzinnymi	90,4	94,8	90,9	93,9	93,4
Odczuwanie satysfakcji z bycia razem	95,7	97,0	100,0	98,3	97,8

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii* 2020.

Znacząca dla analizy czynników decydujących o stabilności związku bądź małżeństwa jest zmienna wiara i praktyki religijne, co widoczne jest w rozkładach odpowiedzi, które ujawniają różnice w poziomach deklaracji niekiedy większe niż 70%. Dzieje się tak w przypadku dwóch czynników, które we wcześniejszych przypadkach nie zyskały dużej aprobaty badanych. Chodzi przede wszystkim o sakramentalną przysięgę małżeńską i posiadanie dzieci. Dla tych zmiennych obserwuje się istotną zależność, która wskazuje, że znaczenie tych czynników jako decydujących o stabilności związku rośnie wraz ze stopniem wiary i częstością praktyk. Częstość wskazań przez osoby wierzące i regularnie praktykujące zarówno sakramentalnej przysięgi małżeńskiej, jak i posiadania dzieci była najwyższa ze wszystkich grup badanych

i wyniosła odpowiednio 77,0% oraz 49,2%. Wśród osób niewierzących i niepraktykujących zaś jedynie 5,2% wskazało posiadanie dzieci, a 0,9% – sakramentalną przysięgę małżeńską. Szczegółowa analiza rozkładu odpowiedzi respondentów pokazuje również znaczące różnice w postawach w odniesieniu do innych zmiennych, przykładowo 80,6% osób wierzących i nie-regularnie praktykujących uznało, że wspólne planowanie życia rodzinnego sprzyja stabilności związku, a wśród wierzących i niepraktykujących taką opinię miało jedynie 62,5% badanych. Podobne różnice widoczne są również przy ocenach odnoszących się do zgodności w kwestii finansów i wydatków. Najrzadziej wskazywały tę zmienną osoby obojętne religijnie, ale przywiązane do tradycji religijnej (73,2%), a najczęściej – niewierzący i niepraktykujący (83,5%).

Wykres 18. Czynniki decydujące o stabilności związku w opinii badanych według wykształcenia matki (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Poziom wykształcenia matki to zmienna istotnie różnicująca postawy respondentów. Dla tych, których matka posiada wykształcenie zawodowe, bardzo ważne były: umiejętność dzielenia się problemami i troskami, umiejętność osiągania kompromisów, zgodność w kwestii finansów i wydatków oraz odczuwanie satysfakcji z bycia razem (po 100% wskazań). Przedstawiciele tej grupy najczęściej ze wszystkich grup uznawali sakramentalną przysięgę małżeńską i posiadanie dzieci za determinanty stabilności związku. Częstość ich deklaracji wyniosła odpowiednio 57,8% oraz 50,0%, a dla porównania najniższe oceny wyniosły 31,4% i 25,2% i należały do przedstawicieli, których matka posiada wykształcenie wyższe. W przy-

padku respondentów, których matka ma wykształcenie zawodowe, rozkład odpowiedzi był zbliżony do rozkładu odpowiedzi badanych, których matka ma wykształcenie podstawowe. Dla tych, których matka ma wykształcenie średnie, bardzo ważne były: umiejętność dzielenia się swoimi troskami i problemami, odczuwanie satysfakcji z bycia razem oraz umiejętność osiągnięcia kompromisów (ponad 97% deklaracji).

8. Podsumowanie

Zaprezentowana analiza empiryczna wskazuje na pewne tendencje w metodach poszukiwania partnera życiowego, określaniu jego idealnych cech i ocenie determinant stabilności związku. Kwestionariusz ankiety został tak skonstruowany, aby umożliwić szeroką eksplorację poziomu deklaracji dotyczących zachowań i preferencji odnoszących się do kreowania i prowadzenia wspólnego życia. Zaproponowane zmienne częstkowe w połączeniu ze zmiennymi społeczno-demograficznymi pozwoliły uzyskać szczegółową charakterystykę badanej społeczności.

W odniesieniu do metod poszukiwania partnera można było zaobserwować, że media społecznościowe czy wirtualny świat nie zdominowały jeszcze młodego pokolenia. Co więcej, w dalszym ciągu cenione są relacje bezpośrednie, kontakty w grupach rówieśniczych czy rekomendacje znajomych bądź rodziny. Współczesna młodzież wierzy również w przeznaczenie i czeka na pojawienie się potencjalnego partnera. W swoich deklaracjach młodzi odrzucili aplikacje i portale randkowe jako metody poszukiwania potencjalnego partnera życiowego, a jeśli już mieliby z nich korzystać, to częściej byłoby to mężczyźni niż kobiety. Odmienne deklaracje wobec metod poszukiwania partnera prezentowali badani niemający rodzeństwa i pochodzący z rodzin wielodzietnych, a także wierzący i praktykujący oraz niewierzący i niepraktykujący. Zestawienie wyników badania pozwala postawić tezę, że w kwestii poszukiwania partnera młode pokolenie wydaje się bardziej przywiązane do wartości uznawanych za tradycyjne niż do nowoczesnych.

Z analiz wyłania się także wzór idealnego partnera. Wśród cech decydujących o wyborze potencjalnego partnera zdecydowany prym wiodą cechy charakteru, a w dalszej kolejności stałość w uczuciach, dojrzałość emocjonalna i społeczna oraz umiejętność okazywania zaangażowania uczuciowego. Na drugim końcu skali preferencji znalazły się pozycja społeczna i materialna oraz poziom wykształcenia. Dość umiarkowaną rangę przypisano seksapilowi i satysfakcji seksualnej, które wydają się nabierać nieco większego znaczenia wraz z wiekiem badanych. Te dwie zmienne różnicują również postawy osób wierzących i regularnie praktykujących od niewierzących i niepraktykujących. Dla mężczyzn bardzo ważna jest aktywność fizyczna partnerki, natomiast kobiety częściej zwracają uwagę na podobieństwo postaw i opinii, zaangażowanie uczuciowe oraz akceptację partnera przez rodzinę i bliskich.

Mając na uwadze złożoność czynników odpowiedzialnych za stabilność związku bądź małżeństwa, można zauważyć, że za najważniejszą zmienną respondenci uznali umiejętność rozmawiania ze sobą, co znalazło odzwierciedlenie również w kolejnych wysoko ocenianych czynnikach, jak np. umiejętność dzielenia się swoimi troskami i problemami oraz umiejętność osiągnięcia kompromisów. W zasadzie można przyjąć, że każda ze zmiennych miała swoją rangę i stanowiła o zróżnicowaniu poszczególnych ocen. Zarówno liczba rodzeństwa, stosunek do wiary i praktyk religijnych, jak i wykształcenie matki ujawniły pewne rozbieżności w częstości deklaracji respondentów. Widoczne one były również przy zróżnicowaniu badanych pod względem wieku i miejsca pochodzenia. Natomiast zdecydowanie mniejsze

znaczenie dla ogólnej oceny poszczególnych determinant miała płeć – mężczyźni i kobiety byli w zasadzie bardzo zgodni w swoich ocenach. Zaskakujące natomiast wydaje się bardzo niskie uznanie sakramentalnej przysięgi małżeńskiej i kwestii posiadania dzieci jako czynników determinujących stabilność w związku, które w przypadku starszych generacji zyskałyby dużą aprobatę. Może to wynikać z doświadczeń rodzinnych młodego pokolenia lub stosunkowo młodego wieku badanych – badani nie myślą jeszcze o rodzinie w kategorii sakramentalnego związku czy posiadania dzieci. Może to być również sygnałem przeobrażeń pokoleniowych, które będziemy obserwować w kolejnych latach.

Reasumując powyższe spostrzeżenia, można się pokusić o stwierdzenie, że nie wszystko, co modne i nowoczesne jest wysoko wartościowane w odniesieniu do poszukiwania partnera czy wartościowania związku. Respondenci badania reprezentują młode pokolenie, odpowiedzialne za tworzenie w przyszłości relacji, związków i budowanie rodziny. To ich wybory będą stanowiły fundament dla utrzymania ciągłości pokoleń, to oni będą odpowiedzialni za przyszłość polskiej rodziny. Wydaje się, że zdecydowana większość ceni sobie utrwalone wartości, a ich potrzeby nie różnią się istotnie od potrzeb poprzednich generacji. Nie możemy jednak zapominać, że otaczający nas świat zewnętrzny jest pełen przeobrażeń i zmian, które nie pozostają bez wpływu na decyzje i oczekiwania, także te odnoszące się do poszukiwania partnera i tworzenia stabilnego związku.

Rozdział 2

(Nie)stałe uczucia i (nie)wierność w teorii i praktyce

Pytanie o naturę miłości oraz o to, co z tą miłością jest nierozzerwalnie związane, czyli seksualność, intymność i bliskość, od zawsze nurtowało badaczy i filozofów. Miłość jest źródłem szczęścia, lecz pod pojęciem miłości kryją się różne nadzieje i rozczarowania, które determinują ludzkie życie. Jak wskazuje Zbigniew Izdebski, miłość i udane życie seksualne stanowią istotną potrzebę człowieka [Izdebski, Wiśniewski, 2014: 6]. Uczucia wpisują się w swoistą hierarchię emocjonalną i regulują moralne i społeczne normy funkcjonowania kobiet i mężczyzn [Illouz, 2006: 9–11]. W przeszłości miłość była jednym z naczelnych pojęć służących tworzeniu wyobrażenia o życiu społecznym. Współcześnie para miłosna w kulturze euroamerykańskiej należy do codzienności i stanowi powszechnie akceptowany model więzi między kobietą i mężczyzną [Bieńko, 2017: 50]. Miłość rozumiana jako więź psychiczna oraz pożądanie seksualne wpisuje się w zinternalizowane przez jednostki tworzące związek ramy wartości i praktyk, które są charakterystyczne dla systemu instytucji społecznych danej kultury [Szlendak, 2002: 42]. Dyskusje, w jaki sposób młodzi ludzie definiują związek, jaką przyjmują postawę wobec miłości i zdrady, są stale obecne w literaturze i badaniach socjologicznych. Czym zatem charakteryzują się współczesne związki uczuciowe młodzieży? Jak dzisiejsza młodzież rozumie związek, jakie praktyki, zachowania i postawy wpisuje w kategorię związku i jaką rolę i miejsce zajmuje dziś w ich związku współżycie seksualne? Czy miłość jest niezbędna, aby można było mówić o związku, czy raczej chodzi tylko o seks? Dlaczego ludzie, którzy się kochają, są niewierni? Jak młodzi ludzie rozumieją dziś zdradę? Jaką rolę w kwestii związku, miłości i wierności odgrywają współcześnie normy społeczne, religijne i moralne, w których jesteśmy wychowywani? Tak postawione pytania są przedmiotem rozważań podjętych w tym rozdziale.

W dwóch pierwszych podrozdziałach zaprezentowano wątki teoretyczne, które nawiązują do klasycznych i współczesnych koncepcji miłości, związku i zdrady oraz przeobrażeń, jakie niesie ponowoczesność, ze szczególnym uwzględnieniem konsumpcjonizmu i cyfryzacji. Ponadto opisany fenomen zdrady ukazuje nie tylko konotacje teoretyczne, lecz także empiryczne. W podrozdziałach 5–7 omówiono wyniki badań własnych.

1. Natura i formy miłości a konstruowanie związku

Próby definiowania miłości nieustannie spotykają się z niepowodzeniem. Jest to nieomal paradoks w sytuacji, gdy powszechnym zjawiskiem jest pogoń za jej przeżywaniem [Łobodzińska, 1975: 199]. Miłość to najpiękniejsze ze wszystkich uczuć, które uskrzydla, pobudza zmysły, dodaje wiary i siły. Stendhal [1929: 30] pisał: „Kochać znaczy znajdować rozkosz w widzeniu, dotykaniu, czuciu wszystkimi zmysłami, z tak bliska jak tylko można, istoty ukochanej i kochającej wzajem”. Miłość jest zatem uczuciem wszechogarniającym, ale to także postawa wobec życia [Gajda, 1993: 5]. Dzięki miłości człowiek nie jest sam, gdyż miłość jest *aktywną siłą* [Fromm, 2007: 32], która integruje zamiast dzielić, zbliża i łączy. Czy miłość jest zatem ponadczasowa i może stanowić podstawę związku? Czy można ustalić horyzont wartości i praktyk, jakie kryją się pod pojęciem *miłości*? Z analizy miejsca

miłości, jakie zajmowała w procesie formowania się związków małżeńskich na przestrzeni wieków, wynika, że trudno ustalić, co jest słuszne i pożądane. Dotyczy to zarówno samej natury miłości, jak i warunkujących ją czynników zewnętrznych. Za Robertem J. Sternbergiem [2001: 9–10] naturę miłości możemy rozumieć jako zestaw trzech komponentów: intymności, namiętności i zaangażowania, które występują w różnych kombinacjach i natężeniu i ukazują całą paletę form miłości, jak miłość niedorzeczna, romantyczna czy spełniona. W kontekście budowania relacji interpersonalnych dynamika trzech składowych miłości odgrywa kluczową rolę w związku, zarówno pod względem treści, jak i intensywności. Jak wskazywał Bogdan Wojcieszke [2009: 24–25 i 38–39], analiza dynamiki trzech podstawowych składników miłości pozwala na wyróżnienie typowej sekwencji faz związku miłosnego: od miłości od pierwszego wejrzenia poprzez zakochanie, romantyczne początki aż po związek kompletny, związek przyjacielski, związek pusty lub rozpad związku. O charakterze danej fazy decyduje stopień intensywności danego składnika miłości.

Współczesne związki intymne oparte są w głównej mierze na jednej z form miłości, jaką jest miłość romantyczna bądź erotyczna [Giddens, 2007; Beck, Beck-Gernsheim, 2013], która jest stanem intensywnego zaangażowania się wobec drugiego człowieka, jest głębokim pożądaniem, tęsknotą za partnerem i chęcią całkowitego dopełnienia z nim swej egzystencji, doświadczeniem jakiegoś krańcowego, niemal ekstatycznego, przeżycia miłości, przy równoczesnym współwystępowaniu intensywnego ogólnego pobudzenia fizjologicznego” [Rostowski, 1987: 43]. Stan ten należy rozumieć jako uczucie powodowane wzajemną atrakcyjnością, podobieństwem, bliskością (intymnością) oraz erotyczną pasją. Jak pisał Janusz Gajda [1993: 115], „cechą swoistą miłości erotycznej jest biologiczne pożądanie prowadzące do zespolenia seksualnego połączone z silnym uczuciem więzi emocjonalno-psychicznej dwojga ludzi”. Jest to miłość, do której człowiek dąży i której wciąż poszukuje i która z założenia ma stanowić fundament związku. Miłość romantyczna to miłość namiętna, czynna, zakładająca troskę, poczucie odpowiedzialności, poszanowanie i poznanie [Fromm, 2007: 37]. Koncepcja miłości romantycznej płynie z przekonania, że prawdziwa miłość jest jedyna [Łobodzińska, 1975: 201], że dwoje ludzi jest przeznaczonych sobie na całe życie, że nic ich nie złamie i że są w stanie przezwyciężyć wszelkie przeszkody, aby razem iść przez życie.

Podstawową trudnością wynikającą z założeń miłości romantycznej jest podporządkowanie i bierność w formowaniu więzi uczuciowej [Łobodzińska, 1975: 201]. Polega to na oczekiwaniu, aż ona się przydarzy i będzie trwać mimo przeciwności losu. Pielęgnowanie ideału romantycznej miłości, która – jak zauważył Tomasz Szlendak [2011: 405] – „– kiedy się wydarza – słabo koresponduje z dążeniem do samorealizacji i jednostkowej autonomii, ponieważ uzależnia nas od drugiego człowieka”, wydaje się mało odpowiednim scenariuszem na udany związek. W podobnym tonie wypowiadał się Jean-Claude Kaufmann [2012: 55], wskazując, że „Kochające »ja« rozprzestrzenia się, oddając się miłości, podczas gdy »człowiek pozbawiony więzów« w płynnym społeczeństwie, osiąga pełniejszą autonomię”. Mówiąc inaczej, współczesne oczekiwania wobec związków interpersonalnych pełne są paradoksów i sprzeczności.

Miłość romantyczna jest kulturowym wynalazkiem cywilizacji Zachodu. W latach 50. XX w. romantyczna miłość do grobowej deski była podstawą formowania się małżeństwa i rodziny, której stabilności strzegły surowe normy obyczajowe i religijne. Pod koniec lat 60. moc norm obyczajowych zaczęła słabnąć. Miłość romantyczna nadal stanowiła podstawę związku, ale coraz częściej do głosu zaczęła dochodzić kwestia osobistego wyboru, podyktowanego seksualną atrakcyjnością i nieograniczonymi możliwościami zaspokajania pragnień. Jak pisze Niklas Luhmann [2003: 186], „wina za to może spadać na fałszywe podszepty ideologiczne

»romantycznej miłości«, w efekcie czego pojawiły się nowe, społecznie akceptowane formy trwałych związków intymnych, które odwoływały się do koncepcji wolnej miłości.

W wyniku zmian paradygmatu kulturowo-obyczajowego w dobie ponowoczesności w relacjach damsko-męskich zaczyna obowiązywać nowa, zindywidualizowana forma miłości, która „odnosi się do Ja – włącznie z My” [Beck, Beck-Gernsheim, 2013: 92]. Zmienia się tutaj horyzont wartości miłości – zarówno kobiety, jak i mężczyźni „miotają się w nieskończonym i niezaspokojonym dążeniu do szczęścia” [Beck, Beck-Gernsheim, 2013: 92], a budowane obszary intymności stają się wartością instrumentalną, służącą autokreacji i samorozwojowi jednostki. Miłość ta nie zna ograniczeń, kajdan i zobowiązań, jest próbą zaspokojenia własnego szczęścia i pożądania. Tego typu relacje Anthony Giddens [2007: 75–80] określił mianem *miłości współbieżnej*, a zbudowany na tej podstawie związek – mianem *czystej relacji*, który nie ma nic wspólnego z czystością seksualną i jest odzwierciedleniem procesu zasadniczej przemiany sfery intymności. Przemiany te, jak pisał Zygmunt Bauman [2003: 14], wiążą się z przewartościowaniem struktur pokrewieństwa oraz złagodzeniem kryteriów, wartości i praktyk, które zasługują na miano miłości. Bauman pisał wprost o „obniżeniu standardów miłości” i odejściu wzniosłych ideałów – „tylko” i „na zawsze” – miłości romantycznej do lamusa.

Druga połowa XX w. zrewolucjonizowała nie tylko nasze wyobrażenia na temat związku i miłości, lecz także przyjmowane od pokoleń założenia na temat norm regulujących sferę seksualną i intymną. Przez stulecia w świadomości społeczeństw zachodnich seks – zwłaszcza kobiet – ograniczany był do funkcji prokreacyjnych. Dziś wiemy, że sfera relacji seksualnych i intymnych stanowi bardzo ważny element kształtowania życia jednostki. Jak podawał Steven Seidman [2012: 206], „od lat pięćdziesiątych XX wieku Amerykanie uważają zaspokojenie seksualne za nieodzowny warunek jednostkowego spełnienia i szczęścia”. Potwierdziły to badania Zbigniewa Izdebskiego [2011: 61], w których prawie dla połowy badanych istotną kwestią była możliwość zaspokajania własnych potrzeb seksualnych w związku. Przy czym podejmowanie relacji seksualnej nie stanowi wstępu do małżeństwa, a jest elementem samokreacji, ponieważ – jak podkreślała Mariola Bieńko [2017: 54] – podstawą współczesnych relacji intymnych jest „sfera seksualności, która podlega procesom estetyzacji oraz jest obszarem walki o władzę, powodzenie i prestiż”. Dodatkowo współczesna kultura konsumpcyjna wręcz epatuje seksem, nagością i promuje potrzebę wolności seksualnej. Kwestia zaspokajania potrzeb seksualnych zarówno w związku, jak i poza nim wpisuje się w te tendencje i współczesny sposób rozumienia tego, z czym utożsamiany jest udany związek. Natomiast nastanie ery Internetu spowodowało, że życie miłosne i erotyczne może toczyć się w dwóch wymiarach. Kwestia cyberzwiązków, cyberseksu i cybermiłości jest szeroko opisywana w literaturze przedmiotu [por. Ben-Ze’ev, 2005; Whitty, Carr, 2009; Hakim, 2014]. W badaniu omawianym w niniejszym rozdziale odniesiono się jedynie do jednego, choć bardzo radykalnego elementu, który pojawił się w związkach wraz z nastaniem czasów smartfonów, a mianowicie do sekstingu. Seksting jest ponadczasowym fenomenem społecznym. Przekazywanie sobie nagich zdjęć czy rysunków i erotycznych listów datuje się od początku istnienia cywilizacji. Tym, co charakteryzuje współczesne formy sekstingu, są przede wszystkim skala zjawiska, zasięg i konsekwencje, które ze sobą niesie. Jak wskazuje Aziz Ansari [2016: 194], dziś za pomocą mediów cyfrowych dzielenie się śmiałymi, seksualnymi obrazami – zwłaszcza wśród ludzi młodych – staje się społeczną normą.

Współczesne związki, wykorzystujące dostępne możliwości, oparte są na grze pozorów – Jean Baudrillard [2005] powiedziałaby *symulacji* – czyli udawaniu i kreowaniu rzeczywistości poprzez zachowania konsumpcyjne. Syndrom zachowań konsumpcyjnych przejawia się na każdej płaszczyźnie życia jednostki, wpływa także na kształt więzi i relacji partnerskich.

Jak wyjaśniał Bauman [2007: 6–7], „nie idzie o to, by związek raz zawarty był nie do zerwania [...] lecz o to, by najściślej nawet związane supły można było jednym chwytem dłoni rozwiązać”. Miłość, tak jak inne dobra konsumpcyjne, ma być szybka, łatwa i gotowa do użycia. Ma dawać natychmiastową satysfakcję i niewymagające, ubezpieczone od ryzyka efekty, z gwarancją zwrotu kosztów [Bauman, 2003: 17]. Miłość traktowana jest jak umiejętność, którą doskonalimy poprzez kolejne eksperymenty i doświadczenia, w tym seksualne. „Wiele osób wierzy, że umiejętność kochania rośnie wraz z liczbą zebranych doświadczeń, że następna miłość będzie bardziej podniecająca od obecnej” [Bauman, 2003: 14]. Potrzeba okiełznania technik kochania prowadzi do refleksyjnego podejścia do miłości [Giddens, 2010: 53], co oznacza, że ludzie coraz częściej i chętniej korzystają z poradników seksuologicznych i psychologicznych, myślą o swoich związkach, relacjach uczuciowych, seksie i nieustannie je modyfikują. Szlendak pisał wprost o supermarketyzacji seksu i miłości, przejawiającej się w nacisku na liczbę partnerów i jakość związku, który ma być – tak jak cenione produkty na sklepowych półkach – krzykliwy i doskonały. Supermarketyzacja wynika z konsumenckiej potrzeby feeryczności oraz z nowego, konsumenckiego stylu życia, która zrywa z trwałością i stabilizacją [Szendak, 2008: 135–140]. Jak wyjaśniał Bauman [2007: 6], „to więcej niż to, co zawieramy zazwyczaj w pojęciu »hedonizmu« – fascynacje rozkoszami spożywania i trwania czy skłonność do życia pełnego przyjemności, rozrywek i zabaw [...] to odwrócenie wartości przypisywanych trwaniu i wartościowaniu”.

2. Zdrada i niewierność w związku

W zależności od kontekstu kulturowego i historycznego zdrada może być różnie interpretowana. Kwestia, jakie zachowanie można określić mianem zdrady, nie jest i – jak pokazują badania etnograficzne – nigdy nie była jednoznaczna. Jak podaje Helen Fisher, w wielu społeczeństwach tradycyjnych sposoby definiowania zdrady i jej moralna ocena mają silne konotacje kulturowe. W jednym kręgu kulturowym zdrada w ogóle nie musi się wiązać ze współżyciem seksualnym – jak przykładowo w afrykańskim plemieniu Lozi „jeśli żonaty mężczyzna przechadza się z jakąś inną kobietą, daje jej piwo lub tabakę, winny jest zdrady” – a w innym kręgu nawet współżycie seksualne z osobą trzecią nie stanowi niczego złego – np. u Inuitów wymiana żon oznacza przejaw gościnności [Fisher, 1994: 86–89]. Na przestrzeni wieków jawne cudzołóstwo sankcjonowane było także prawnie. W średniowiecznej Europie na mocy prawa pierwszej nocy feudalny pan miał prawo defloracji panny młodej zaślubionej jego wasalowi [Fischer, 1994: 86–89]. Utrzymywanie stosunków pozamałżeńskich za zgodą współmałżonka spotykane jest także współcześnie. Wbrew potocznym wyobrażeniom coraz częściej mamy do czynienia z poliamorią, czyli związkiem miłosnym, który obejmuje więcej niż dwie osoby [Anapol, 2013: 21]. Poliamoria reprezentuje formę relacji wielopartnerskiej, bazującej na niewyłączności emocjonalnej lub seksualnej, za zgodą wszystkich zaangażowanych w tę relację osób [Grunt-Mejer, 2014: 161]. Motywy nawiązywania takich relacji są różne – od przyczyn ekonomicznych po hedonistyczne, niemniej w takich przypadkach nie można mówić o zdradzie, cudzołóstwie czy niewierności małżeńskiej. Innym przykładem otwartości seksualnej jest swingowanie, które także zakłada brak wyłączności seksualnej, ale już nie emocjonalnej.

Swingersi traktują seks poza związkiem jako rekreację, w której zazwyczaj uczestniczą jako para, i która ograniczona jest do szczególnych miejsc i part-

nerów seksualnych. Swingowanie może być uprawiane w ramach spotkania wielu osób (na tzw. *swingers parties*) lub być ograniczone do trójkąta, gdy para zaprasza trzecią osobę do seksualnego towarzystwa [Grunt-Mejer, 2014: 161].

Podejście do zdrady jest zatem uwarunkowane kulturowo i społecznie, a niedochowanie wierności niesie określone konsekwencje dla partnerów relacji. Jak wskazuje Iwona Przybył [2020: 182], dochowanie wierności wraz z lojalnością stanowi przejaw siły charakteru i jest fundamentem dzisiejszych bliskich związków.

Definiując zjawisko zdrady, należy odnieść się do jej dwóch zasadniczych aspektów, tj. fizyczności oraz intymności. Inaczej mówiąc, zdradza ten, kto mimo pozostawania w związku z jedną osobą wchodzi w relację seksualną bądź intymną (emocjonalną) z drugą osobą. W odniesieniu do fizyczności zdrada utożsamiana jest z pojęciem cudzołóstwa, które według definicji Bogusława Sygita [1992: 23] jest

aktem *niewierności małżeńskiej* podjętym w celu odbycia stosunku płciowego i tym samym zaspokojenia seksualnego przez osoby różnej płci, z których przynajmniej jedna pozostaje w ważnym związku małżeńskim, a do obcowania płciowego dochodzi świadomie i dobrowolnie oraz bez względu na to, czy o tym wie współmałżonek i czy zgadza się na takie zachowania.

Zdrada jest tutaj sprowadzona do fizycznych aktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka, niezależnie od czasu trwania owej nieoficjalnej relacji. W tym przypadku osobą trzecią w związku może być zarówno przypadkowa osoba, jak i stały partner seksualny bądź stała partnerka seksualna, o istnieniu którego/której nie wie partner/partnerka z oficjalnego związku. Z drugiej strony, jak pisze Wojciech Wypler [2016: 11], „zdrada stanowi pogwałcenie zaufania i oczywistych zasad w relacji dwojga ludzi”. W tym kontekście zdrada wiąże się z kłamstwami, poważnymi oszustwami oraz niedochowaniem wierności bliskiej osobie. W tym kontekście zdradą jest także intymna (emocjonalna) zażyłość z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych. Inaczej mówiąc, nie tylko seksualne zbliżenie z osobą inną niż partner/partnerka czy mąż/żona może być rozumiane w kategoriach zdrady, w tym ujęciu zdradą jest także flirt czy dwuznaczne kontakty o zabarwieniu seksualnym bez kontaktu fizycznego oraz nieposzanowanie zasad interpersonalnych związku.

Jak pokazują badania sondażowe, niemal połowa ankietowanych (48%) zna kogoś, kto pozwala sobie na flirt z osobą pozostającą w stałym związku bądź flirtuje z kimś wtedy, gdy sam jest w takim związku. Prawie dwie piąte badanych (38%) przyznaje, że w ich środowisku są osoby, które w takich relacjach idą o krok dalej – posuwają się do kontaktów fizycznych [CBOS, 2011b: 2]. Podobne tendencje ukazują badania przeprowadzone przez zespół badawczy pod kierunkiem Mariusza Jędrzejko na próbie 708 dorosłych Polaków w wieku 18–50 lat. Jak wskazuje Jędrzejko [2016: 5–6], wzrasta liczba osób deklarujących zdradę małżeńską. W 2016 r. do niewierności przyznało się niemal 39% badanych, w 2014 r. – 31%, a w 2011 r. – 22%. Mężczyźni (46% w 2016 r. i 39% w 2014 r.) zdradzają częściej niż kobiety (32% w 2016 r. i 29% w 2014 r.), ale kobiety deklarują dłuższy czas trwania zdrady, która częściej przeradza się w romans. Opinie na temat przyczyn romansów są zróżnicowane społecznie. Mężczyźni częściej uważają, że nawiązywanie takich relacji leży w naturze ludzkiej, a kobiety w większym stopniu sądzą, że doprowadzają do nich codzienne problemy, samotność oraz potrzeba potwierdzenia swojej atrakcyjności [CBOS, 2011a: 2]. Do kontaktów seksualnych poza związkiem najczęściej dochodzi po spożyciu alkoholu oraz w trakcie wyjazdów/spotkań

związanych z pracą [Izdebski, 2011: 62]. Często jako powody zdrady wskazywane są także konflikty małżeńskie, niespełnienie przez współmałżonka oczekiwań seksualnych czy długotrwały pobyt poza domem. W opinii badanych przypadkowe kontakty seksualne stanowią sposób na odreagowanie stresu i problemów zawodowych [Jędrzejko, 2016: 5–6].

Mimo nakazów religijnych i moralnych oraz prób ograniczenia seksualności do prokreacyjnych aktów małżeńskich, w żadnej kulturze żadne sankcje nie powstrzymywały mężczyzn i kobiet od zdrady małżeńskiej [Fisher, 1994: 92–93; Seidman, 2012: 155]. Jeszcze do niedawna niewiernych małżonków palono na stosie, zakopywano żywcem czy okaleczano [Fischer, 1994; Sygit, 1992]. Współcześnie zdrada „jest najczęstszą przyczyną rozpadu związku” [Wojcieszke, 2010: 301], choć też nie zawsze. Jak pokazują badania CBOS [2011b], wśród osób deklarujących, że zdarzyło się im nawiązywać kontakty intymne z osobą, o której wiedzieli, że jest w stałym związku, lub z kimś innym niż partner, gdy w takim pozostawali (tj. 14% badanych), 39% przyznało, że zdrada nie przyczyniła się do rozpadu dotychczasowego związku, pomimo że partner/partnerka dowiedzieli się o niej. Z drugiej strony, jak podaje David Buss [2014: 114], we wszystkich kulturach, spora część zabójstw to rezultat działań zazdrosnych mężów. Mimo to ludzie wciąż zdradzają – dlaczego?

Zdaniem socjobiologów światem zdrady rządzi potrzeba różnorodności seksualnej, która jest inaczej motywowana i wyjaśniana w przypadku kobiet oraz mężczyzn [Dawkins, 1989; Duch-Krzyszczek, 1998; Wilson, 2001]. Z kolei Ulrich Beck oraz Elisabeth Beck-Gernsheim [2013], nie chcąc sprowadzać analizy ludzkich zachowań tylko do popędów seksualnych, ukazują różne warianty zachowań seksualnych kobiet i mężczyzn oraz stawiają w centrum swoich zainteresowań kulturowe różnice dotyczące seksualności i miłości. Ich zdaniem zbliżenie płci – od pierwszego poznania do stosunku seksualnego – przebiega według niewidzialnego protokołu, z góry zdefiniowanego społecznie, którego jednostka najczęściej w ogóle nie jest świadoma [Beck, Beck-Gernsheim, 2013: 87]. Dlatego aby określić motywy zdrady, należy przeanalizować kulturowe wzorce męskości i kobiecości, stosunek do seksualności w danym społeczeństwie, a także całość relacji między życiem prywatnym jednostek i strukturą społeczną, uwzględniając przy tym preferowany styl życia oraz wyznawane wartości. Zdaniem Przybył obserwowany wzrost niewierności wiąże się z upadkiem wartości młodego pokolenia, co jest logicznym następstwem ponowoczesności. Widoczny kryzys bliskości, brak umiejętności nawiązywania trwałych relacji i związków, spadek empatii i wzrost narcyzmu w społeczeństwie, a także zanegowanie kontraktu płci wraz z obserwowanymi zmianami w dyskursie, jak ukazywanie pozytywnych językowych konotacji zdrady, mogą stanowić powody zdrady [Przybył, 2017: 61–69, 2020: 196].

Idąc dalej tym tokiem rozumowania, nie należy pytać „dlaczego”, ale „jakie” zjawiska społeczno-kulturowe ułatwiają dzisiaj zdradę i utrzymanie jej w tajemnicy. Niewątpliwie tym, co ułatwia niewierność i nie utrudnia zachowanie wierności, są nowe technologie [Wróblewska-Skrzek, 2020: 219]. Według Catherin Hakim [2014: 29] „seks w takiej czy innej formie generuje ponad połowę ruchu w Internecie”. Współczesna oferta wirtualnego świata dla romansujących jest bardzo bogata – od portali randkowych dla zamężnych/żonatych czy – szerzej – pozostających w związku po portale służące do nawiązywania kontaktów czysto seksualnych, organizowania spotkań swingersów, uprawiania seksu przez internet, filtrowania czy snucia fantazji erotycznych [Hakim, 2014: 29]. Nowe technologie zmieniają wszystko, gdyż przenoszą życie miłosne do dwóch światów. Najczęstszym narzędziem zdrady pozostaje dziś telefon komórkowy (aplikacje typu Tinder, kontakt SMS-owy i e-mailowy) [Hakim, 2014; Ansari, 2016], który ułatwia poszukiwania potencjalnych partnerów zakazanych relacji oraz pozwala na utrzymywanie relacji z osobami trzecimi bez wychodzenia z domu i wywoływania

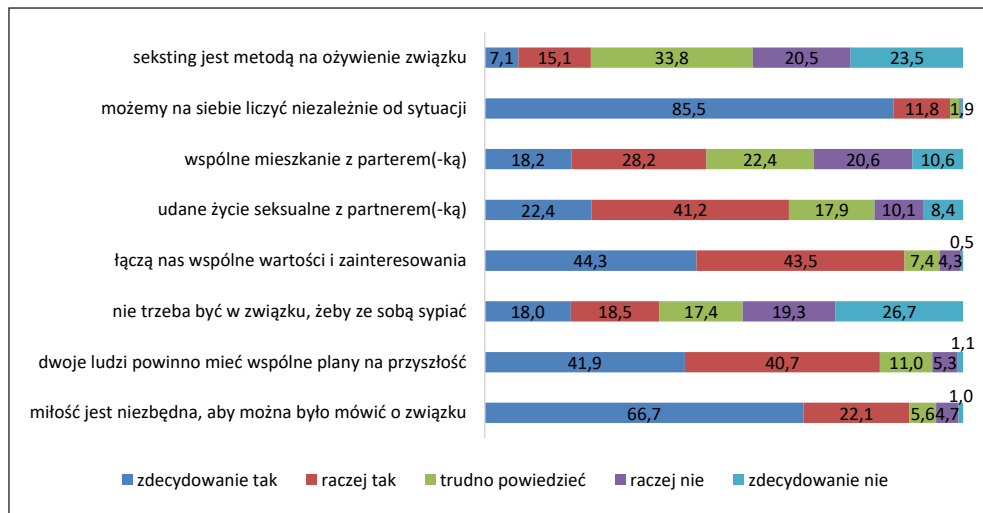
podejrzeń. Internetowy romans możliwy jest nie tylko ponad granicami własnych sypialni, ale także miast, krajów i kontynentów, ponadto może być anonimowy, co sprzyja pogłębieniu intymności [Szarota, 2011: 167]. Przy tym internetowy romans wpisuje się w standardy kultury konsumpcyjnej, ponieważ potrzeby są tutaj zaspokajane natychmiast, bez zbędnego odraczania i napięcia [Bieńko, 2017: 54].

Nawiązywaniu niezobowiązujących relacji intymnych sprzyjają także złożoność i intensywność współczesnego świata spowodowana zagęszczeniem relacji i powiązań międzyludzkich [Przybył, 2020: 199], które przy postępującym procesie wykorzenienia relacji społecznych [Giddens, 2010] oraz indywidualizacji życia społecznego [Beck, 2002; Elias, 2008; Marody, 2014] spłaszcza zaangażowane w związek i bliskie relacje na rzecz niezobowiązujących kontaktów seksualnych. Występowanie nietrwałych związków intymnych między jednostkami jest strukturalną cechą społeczeństw rozwiniętych [Elias, 2008] i przesuwają punkt ciężkości na szali stosunków ja – my w stronę ja, co skutkuje brakiem trwałości i dużą zmiennością partnerów seksualnych. Jak pisze Mirosława Marody [2014: 255], w świecie spersonalizowanych społeczności czynnikiem determinującym kontakty z innymi stają się osobiste dążenia, dyspozycje i ambicje indywidualnego ja. Przy czym nie chodzi o to, że „ludzie nie są już ze sobą powiązani, lecz raczej o to, że powiązania te zmieniają swój charakter i coraz rzadziej prowadzą do wytwarzania wspólnot, do których jednostka przynależy całą sobą” [Marody, 2014: 255]. W rezultacie coraz częściej mówi się o pluralizmie w zakresie związków intymnych, charakteryzujących się akceptacją różnych alternatyw, które są paralelne wobec tradycyjnego związku małżeńskiego i wynikają ze zmian relacji damsko-męskich, jednak nie negują tradycyjnych wartości – struktura pozostaje niezmienna, ale zmiany ulegają pewne treści [Izdebski i in., 2014: 18]. Przykładowo przedmałżeński seks jest akceptowany, ale pozamałżeński – chociaż powszechnie występujący – już nie; kohabitacja jako etap przed małżeństwem wzbudza coraz mniej polemik, ale jako długotrwała alternatywa nie jest aprobowana [Kwak, 2005].

3. Rozumienie istoty związku przez młodzież akademicką

Współczesność pozwala na rozumienie i interpretowanie związku przez pryzmat indywidualnych upodobań i predyspozycji. Brak jednoznacznej definicji czy kryterium związku, a także swoboda w podejściu do kreowania relacji damsko-męskich rodzą określone konsekwencje i trudności. Chcąc przyjrzeć się współczesnej miłości, na której budowane są dzisiejsze związki, oraz intymności, która rządzi światem damsko-męskim, zapytano badaną młodzież, co rozumie przez fakt bycia z kimś w związku. Nie proszono o zdefiniowanie miłości czy związku, mając na uwadze zinternalizowane wzorce miłości romantycznej prezentowane w mass mediach, które niewątpliwie wpływają na sposób interpretacji zjawiska. Zasadnicza wydała się tutaj kwestia ustalenia, co to subiektywnie dla młodych ludzi znaczy, że są z kimś w związku. Czym ten związek dla nich jest, jak go rozumieją? Czy ich i partnerów/partnerki łączy miłość, czy mają wspólne plany, wartości, zainteresowania? Czy mogą liczyć na wsparcie i zaufanie? A może chodzi tylko o seks? Zasadnicza wydaje się tutaj następująca kwestia – czy młodym ludziom bliżej dziś jest do ideałów miłości romantycznej – tej jedynej, zaborczej, wyjątkowej, trwałej, przynajmniej w założeniach – czy miłości współbieżnej, która z zasady nie jest na zawsze.

Wykres 1. Stwierdzenia odzwierciedlające fakt bycia z kimś w związku w opinii badanych (w %)

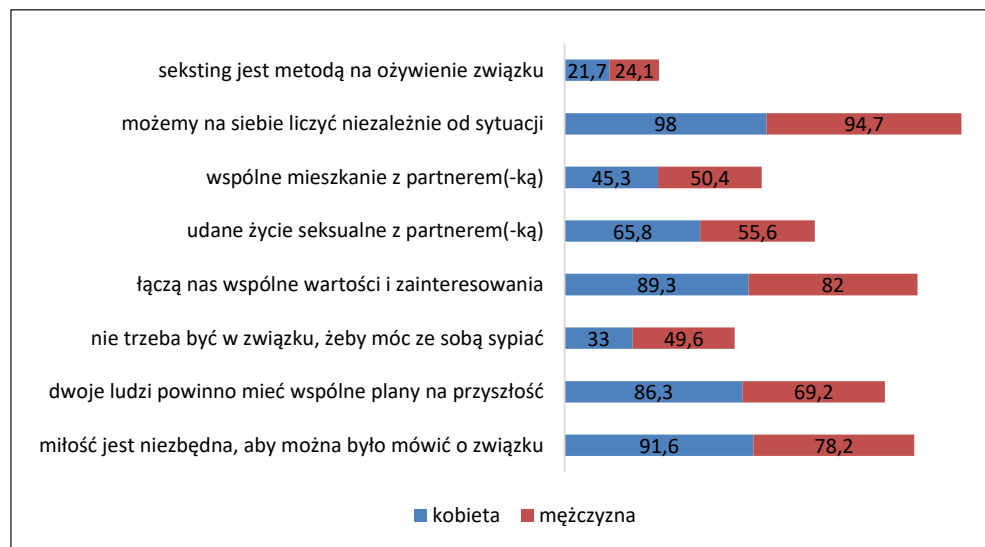


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Jaką zatem wizję miłości i związku przedstawiają badani? Z przeprowadzonej analizy (wykres 1) wynika, że według 66,7% ankietowanych miłość jest niezbędna, aby można było mówić o związku. Z tym stwierdzeniem raczej zgadzało się 22,1% osób. W kontekście budowania relacji uczuciowej ważniejsze od górnolotnych ideałów miłości okazało się wzajemne wsparcie niezależnie od sytuacji – zdaniem 85,5% badanych związek to gwarancja zaufania i możliwość polegania na sobie. Zdecydowanie ważne bądź raczej ważne są także wspólne plany na przyszłość, wskazane przez odpowiednio 41,9% i 40,7% respondentów, oraz wspólnota wartości i zainteresowań – 44,3% i 43,5% odpowiedzi. Jedynie w opinii 18,2% ankietowanych wspólne mieszkanie z partnerem/partnerką odzwierciedla fakt bycia w związku, nie jest zatem ani warunkiem koniecznym, ani wystarczającym, aby określić wzajemną relację mianem związku.

Co ciekawe, prawie 6,0% badanych uważało, że miłość nie jest konieczna do bycia z kimś w związku. W momencie gdy miłość przestaje być najważniejsza, na pierwszy plan wysuwają się inne argumenty. Dzisiejszy porządek sentymentalny zdominowany jest przez kult autonomii jednostki i właśnie od poszukiwania przez jednostkę przyjemności zależy podjęcie aktywności seksualnej [Szlendak, 2011: 404]. Udane życie seksualne jako podstawę związku postrzegało prawie 64,0% badanych, a 36,5% uważało, że nie trzeba być w związku, aby ze sobą sypiać. Takie podejście do kwestii seksualności jest konsekwencją idei miłości współbieżnej i zbudowanego na niej czystego związku, w ramach którego kontakty seksualne z inną osobą niż partner/partnerka są dopuszczalne. Miłość współbieżna nie jest miłością monogamiczną – jest to miłość przyjemna, która ma na celu uatrakcyjnić *seksualny kunszt* [Giddens, 2007; Szlendak, 2011]. W tym celu praktykowany jest także seksting, który umożliwia przeżycie intymnych chwil z partnerem na odległość. Ponad 22% ankietowanych uznawało seksting za sposób na nudę w związku.

Wykres 2. Stwierdzenia odzwierciedlające fakt bycia z kimś w związku w opinii kobiet i mężczyzn – odpowiedzi pozytywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

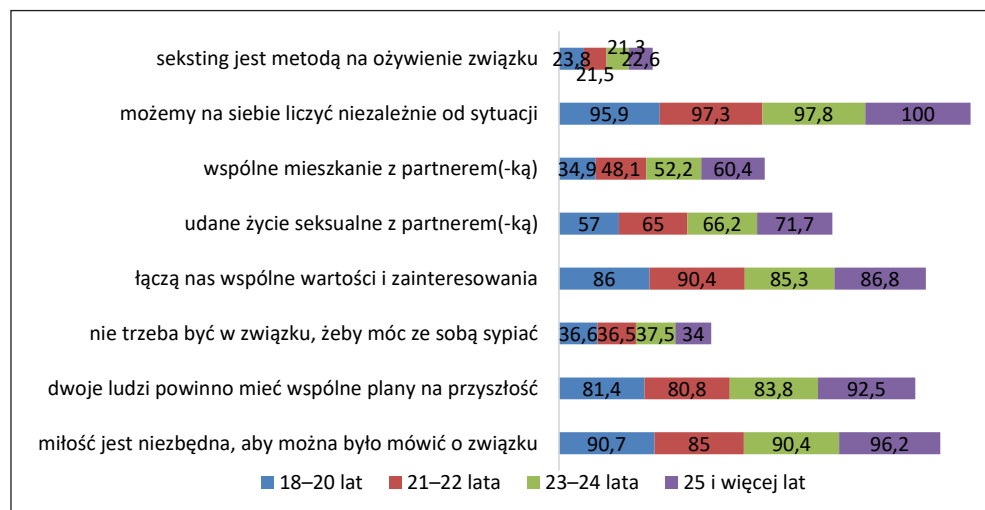
Jak pokazuje przeprowadzona analiza (wykres 2), kobiety znacznie częściej niż mężczyźni patrzyły na związek przez pryzmat miłości romantycznej. W opinii 91,6% badanych kobiet miłość jest niezbędna, aby można było mówić o związku. Z tym stwierdzeniem zgadzało się jedynie 78,2% badanych mężczyzn. Związek w ujęciu tradycyjnym to także wspólne plany na przyszłość, które wyraźnie wpisują się w kobiece wyobrażenie związku, co potwierdziło 86,3% kobiet. Ten aspekt związku wskazało jedynie 69,2% mężczyzn. W wyobrażeniu idealnego związku wpisują się również wsparcie i zaufanie, jakim darzymy partnera/partnerkę. Tworzymy związek, gdy możemy na siebie liczyć niezależnie od sytuacji – tak uważało 98,0% kobiet oraz 94,7% mężczyzn. Kobiety częściej niż mężczyźni włączały także w definicję związku wspólnotę wartości i zainteresowań (tak wskazało 89,3% z nich).

Zgodnie z tradycją niedopuszczalne są sytuacje, aby młodzi ludzie bez ślubu mogli zamieszkać razem. W dzisiejszych czasach takie sytuacje stają się jednak społeczną normą i coraz częściej zyskują aprobatę społeczną. Uważane są zarazem za ważny moment rozwoju związku intymnego [Schmidt, 2015: 257]. Czy wspólne mieszkanie z partnerem/partnerką oznacza fakt bycia w związku? Badane kobiety okazały się znacznie bardziej powściągliwe w tej kwestii niż mężczyźni, ponieważ zgadzało się z tym stwierdzeniem jedynie 45,3% z nich i 50,4% badanych mężczyzn.

W kontekście omawianych przeobrażeń seksualności nie dziwi to, że na pytanie, czy udane życie seksualne z partnerem/partnerką odzwierciedla fakt bycia w związku, aż 65,8% kobiet i 55,6% mężczyzn odpowiedziało twierdząco. Udane życie seksualne stanowi zatem ważny aspekt związku, ale – jak się okazuje – nie tylko związku. Niezobowiązujące kontakty seksualne, do których dochodzi poza związkiem, zapewniają komfort, swobodę i realizację własnego stylu życia, wszak poszukiwanie miłości romantycznej nie musi oznaczać zwlekania z aktywnością seksualną. Pytanie tylko, czy niezobowiązujący seks ma cokolwiek wspólnego

z miłością romantyczną. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, prawie połowa badanych mężczyzn (49,6%) i jedna trzecia badanych kobiet (33,0%) uważała, że „nie trzeba być w związku, żeby ze sobą sypiać”. Także seksting jako metodę na ożywienie związku częściej wskazywali mężczyźni – uznali tak 24,1% z nich oraz 21,7% kobiet.

Wykres 3. Stwierdzenia odzwierciedlające fakt bycia z kimś w związku w opinii badanych według wieku – odpowiedzi pozytywne (w %)



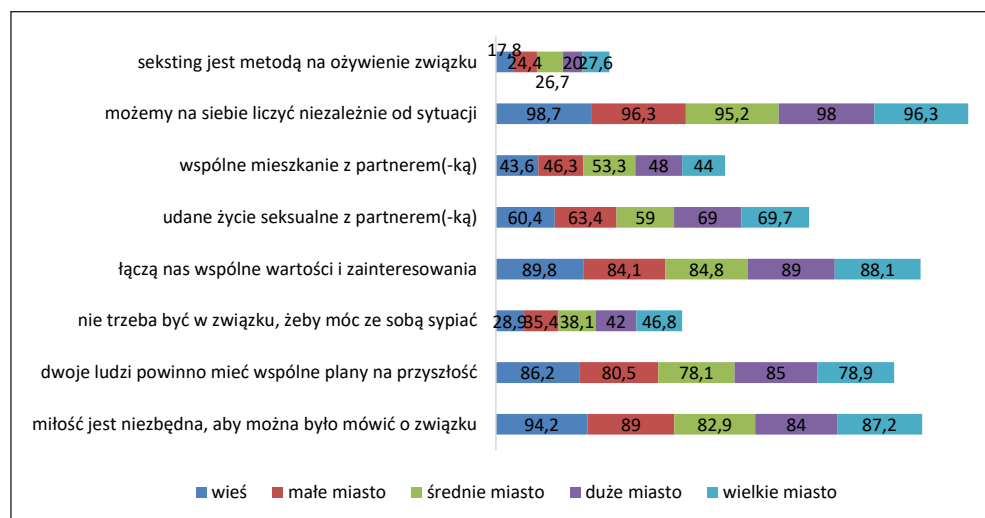
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Miłość jako podstawę związku częściej podkreślały osoby mające 25 lat i więcej (96,2% wskazań), co można tłumaczyć ich większą dojrzałością emocjonalną i społeczną (wykres 3). Dla porównania osoby w wieku 18–19 lat, 21–22 lat oraz 23–24 lat zgadzały się z tym stwierdzeniem w nieco mniejszym stopniu – odpowiednio 90,7%, 85% oraz 90,4% wskazań. Częściej związek ze wspólnymi planami na przyszłość także utożsamiali starsi respondenci – pozytywnych odpowiedzi udzieliło aż 92,5% osób w wieku 25 lat i więcej; w grupie wieku 18–20 lat odsetek takich odpowiedzi wyniósł 81,4%. Rozumienie związku jako wspólnoty wartości i zainteresowań często wiąże się z gotowością i dojrzałością do związku, niemniej struktura wieku nie była w tym przypadku zmienną mocno różnicującą. Zarówno najmłodsi uczestnicy badania, jak i starsi w równym stopniu deklarowali, że twierdzenie „łączy nas wspólnota wartości i zainteresowań” odzwierciedla fakt bycia z kimś w związku. Z tą konstatacją zgodziło się 86,0% respondentów w wieku 18–20 lat, 90,4% w wieku 21–22 lata, 85,3% w wieku 23–24 lata oraz 86,8% w wieku 25 lat i więcej. Także możliwość polegania na sobie jest elementem konstytuującym związek w opinii większości badanych niezależnie od wieku, choć najstarsi ankietowani poparli ten pogląd w 100% (87,5% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 12,5% „raczej tak”).

Starsi respondenci znacznie częściej uznawali wspólne mieszkanie z partnerem/partnerką za fakt konstytuujący związek – taka postawa charakteryzowała 60,4% badanych w wieku 25 lat i więcej, 52,2% w wieku 23–24 lata, 48,1% w wieku 20–21 lat i jedynie 34,9% w wieku 18–19 lat. Także rola udanego życia seksualnego z partnerem/partnerką rosła wraz z wiekiem

badanych – świadczy o tym 57,0% pozytywnych odpowiedzi osób w wieku 18–20 lat, 65,0% odpowiedzi osób w wieku 20–22 lata, 66,2% odpowiedzi osób w wieku 23–24 lata i 71,7% odpowiedzi osób w wieku 25 lat i więcej. Wpisanie relacji seksualnej w definicję związku zwłaszcza przez osoby starsze może wynikać ze sposobu rozumienia samego aktu seksualnego, który, jak wskazuje Gajda [1993: 115], jest nie tylko „zaspokojeniem żądz i rozładowaniem napięcia seksualnego, ale przede wszystkim przezwyciężeniem osamotnienia drugiego człowieka”. W świetle tych słów nie dziwi fakt, że osoby młodsze częściej niż starsze wskazywały, że nie trzeba być w związku, aby ze sobą sypiać – uważało tak 36,6% badanych w wieku 18–19 lat oraz 36,5% badanych w wieku 20–21 lat. Jednocześnie osoby z najmłodszej kategorii wieku częściej wskazywały seksting jako sposób na nudę w związku (23,8% odpowiedzi).

Wykres 4. Stwierdzenia odzwierciedlające fakt bycia z kimś w związku według miejsca pochodzenia – odpowiedzi pozytywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Kwestia podejścia do definiowania związku jest zależna od nasilenia procesów modernizacyjnych i urbanizacyjnych. Respondenci pochodzący z większych miast charakteryzowali się stosunkowo bardziej liberalnym podejściem do związku niż osoby pochodzące ze wsi czy z małych miast, do 20 tys. mieszkańców (wykres 4). Miłość jako podstawowy element związku był podkreślany przez 94,2% badanych pochodzących ze wsi i przez 89% pochodzących z małych miast; podobną opinię miało 84,0% badanych pochodzących z dużych miast, od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców, i 87,2% pochodzących z wielkich miast, powyżej 500 tys. mieszkańców. Wspólne plany na przyszłość jako przejaw bycia z kimś w związku częściej podkreślane były także przez respondentów pochodzących ze wsi (86,2% odpowiedzi) oraz pochodzących z małych miast (80,5%). Jedynie 78,9% studentów pochodzących z wielkich miast wyraziło taki sam pogląd. Zaledwie o kilka punktów procentowych – również na korzyść badanych pochodzących z małych miejscowości – różniło się podejście do wspólnoty wartości i zainteresowań oraz możliwości polegania na sobie w każdej sytuacji jako elementów konsty-

tuujących związek – z tymi stwierdzeniami zgodziło 89,8% i 98,7% badanych pochodzących ze wsi oraz 88,1% i 96,3% pochodzących z wielkich miast.

Analizując bardziej liberalne aspekty dzisiejszych definicji związku, można zauważyć, że im większa miejscowość pochodzenia respondenta, tym większa zgodność ze stwierdzeniem, że wspólne mieszkanie z partnerem/partnerką odzwierciadla fakt bycia w związku (wieś – 43,5% odpowiedzi, małe miasto – 46,3%, średnie miasto, od 21 tys. do 99 tys. mieszkańców – 53,3%, duże miasto – 48%, wielkie miasto – 44%). Udane życie seksualne z partnerem/partnerką jako element konstytuujący związek także częściej wskazywali respondenci pochodzący z wielkich (69,7%) bądź dużych miast (69%). Respondenci pochodzący ze wsi, z małych miast oraz ze średnich miast również zgadzali się z tym stwierdzeniem, ale stosunkowo rzadziej (odpowiednio 60,4%, 63,4% i 59,0% wskazań). Oderwanie relacji seksualnej od związku zdecydowanie częściej podkreślali respondenci pochodzący z wielkich miast (46,8%) i z dużych miast (42,0%). Jednocześnie pozytywnie ustosunkowało się do stwierdzenia, że nie trzeba być w związku, aby ze sobą sypiać, jedynie 28,8% respondentów pochodzących ze wsi, 35,4% pochodzących z małych miast i 38,1% pochodzących ze średnich miast. Nie bez znaczenia pozostaje miejsce pochodzenia respondenta w ocenie roli sekstingu w związku. Badani pochodzący ze wsi oraz z małych miast (odpowiednio 17,8% i 24,4% wskazań) rzadziej niż respondenci pochodzący ze średnich, z dużych i wielkich miast (odpowiednio 26,7%, 20,0% i 27,6% wskazań) uznawali seksting za skuteczną metodę ożywienia związku.

Tabela 1. Stwierdzenia odzwierciadlające fakt bycia z kimś w związku według sytuacji mieszkaniowej i finansowej – odpowiedzi pozytywne (w %)

Stwierdzenia	Sytuacja mieszkaniowa i finansowa					
	mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymuję mnie rodzice	nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny/a finansowo	mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice
Miłość jest niezbędna, aby można było mówić o związku	88,5	88,6	86,7	91,1	94,1	84,2
Dwoje ludzi powinno mieć wspólne plany na przyszłość	82,2	78,5	83,2	86,7	88,2	78,9
Nie trzeba być w związku, żeby móc ze sobą sypiać	32,2	36,7	46,9	46,7	35,3	26,5
Łączą nas wspólne wartości i zainteresowania	88,5	82,3	89,4	88,9	88,2	84,2
Udane życie seksualne z partnerem/partnerką	58,9	64,6	66,4	73,3	74,5	68,4

Wspólne mieszkanie z partnerem/partnerką	43,0	44,3	46,0	42,2	66,7	68,4
Możemy na siebie liczyć niezależnie od sytuacji	97,8	93,7	96,5	100	100	94,7
Seksting jest metodą na ożywienie związku	20,1	21,5	26,5	26,7	19,6	31,6

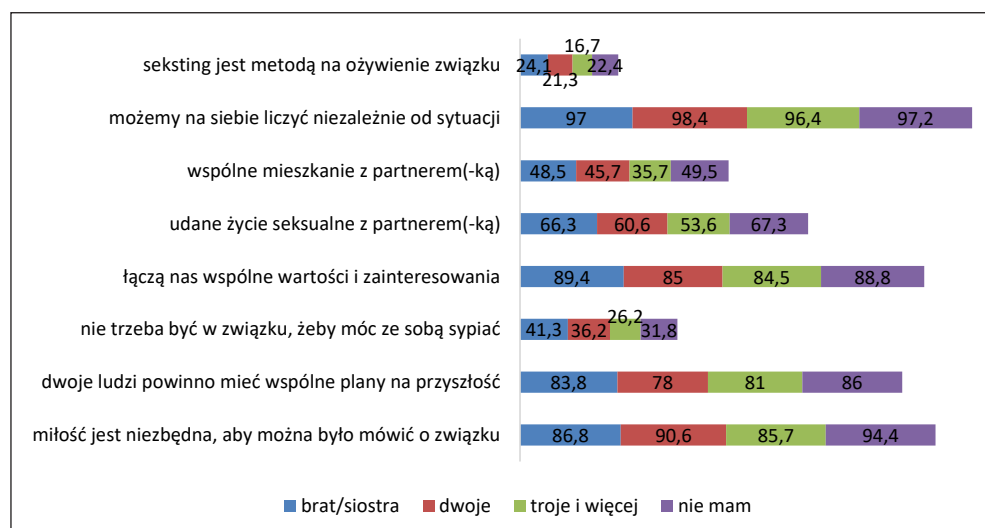
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

W kontekście definiowania związku ciekawa okazała się analiza odpowiedzi respondentów z uwzględnieniem ich sytuacji mieszkaniowej i finansowej (tabela 1). Miłość jako niezbędny element związku najczęściej była podkreślana przez osoby samodzielne finansowo i niemieszkające z rodzicami (91,1%) lub mieszkające z partnerem/partnerką (94,1%). Mieszkanie z partnerem/partnerką korelowało z oceną wspólnych planów na przyszłość jako elementu definiującego związek. Badani, którzy deklarowali, że są niezależni finansowo i mieszkają z partnerem/partnerką lub nie mieszkają z rodzicami, częściej podkreślali znaczenie wspólnych planów na przyszłość niż osoby zależne finansowo od rodziców i niemieszkające z nimi lub mieszkające z partnerem/partnerką (odpowiednio 88,2% i 86,7% wskazań do 83,2% i 78,9%). Sytuacja mieszkaniowa i finansowa respondentów nie wpływała w sposób kategoriyczny na ocenę roli wspólnoty wartości i zainteresowań w definicji związku – wskazania pozytywne były tutaj równomiernie rozłożone. Zarówno osoby mieszkające z rodzicami (będące na ich utrzymaniu – 88,5% wskazań, niebędące na ich utrzymaniu – 82,3%), jak i niemieszkające z rodzicami (samodzielne finansowo – 88,9%, zależne finansowo od rodziców – 89,4%) oraz mieszkające z partnerem/partnerką (niezależne finansowo – 88,2%, zależne finansowo od rodziców – 84,2%) w równym stopniu podkreślały wagę wspólnych wartości i zainteresowań w związku.

Zasadnicze znacznie dla budowania relacji ma możliwość polegania na swoim partnerze niezależnie od sytuacji. Jest ona istotna przede wszystkim dla osób, które mieszkają z partnerem/partnerką lub nie mieszkają z rodzicami i są niezależne finansowo. Ze stwierdzeniem, że możliwość polegania na sobie niezależnie od sytuacji odzwierciedla fakt bycia z kimś w związku, zgodziło się 100% osób mieszkających z partnerem/partnerką i niezależnych finansowo oraz 100% osób niemieszkających z rodzicami i niezależnych finansowo. Osoby mieszkające z rodzicami również podkreślały znaczenie tego aspektu relacji, ale w mniejszym stopniu niż osoby mieszkające samodzielnie (odpowiednio 97,8% wskazań do 93,7%). Kolejnym istotnym elementem związku, na którego ocenę miała wpływ sytuacja mieszkaniowa i finansowa respondentów, było wspólne zamieszkiwanie z partnerem/partnerką. Nie dziwi to, że 66,7% osób, którzy zadeklarowały, że mieszkają z partnerem/partnerką i są samodzielne finansowo, oraz 68,4% osób, które mieszkają z partnerem/partnerką, ale są utrzymywane przez rodziców, zgodziły się ze stwierdzeniem, że wspólne mieszkanie oznacza fakt bycia w związku. Taką samą opinię miało 43,0% badanych mieszkających z rodzicami i utrzymywanych przez nich oraz 44,3% mieszkających z rodzicami, ale niebędących na ich utrzymaniu, a także 68,4% osób niemieszkających z rodzicami i będących na ich utrzymaniu oraz 42,2% niemieszkających z rodzicami i niezależnych finansowo. Odniesienie respondentów do kwestii udanego życia seksualnego również było zależne od ich sytuacji mieszkaniowej i finansowej. Wśród osób mieszkających z rodzicami i pozostających na ich utrzymaniu 58,9% uważało,

że udane życie seksualne jest elementem konstytuującym związek, wśród mieszkających z rodzicami, ale niezależnych finansowo – 64,6%, wśród niemieszkających z rodzicami, ale zależnych finansowo od nich – 66,4%, a wśród niemieszkających z rodzicami i niezależnych finansowo – 73,3%. Udane życie seksualne mocno podkreślali badani mieszkający z partnerem/partnerką, a zwłaszcza niezależni finansowo od rodziców – tak wskazało 74,5% z nich. Jednocześnie pozytywnie w tej kwestii wypowiedziało się 68,4% spośród osób mieszkających z partnerem/partnerką, ale zależnych finansowo od rodziców. Ponadto okazało się, że badani niemieszkający z rodzicami (w tym 46,9% wskazań osób pozostających na utrzymaniu rodziców i 46,7% wskazań osób niezależnych finansowo) rzadziej mają wątpliwości dotyczące dwuznaczności wynikającej z utrzymywania niezobowiązujących kontaktów seksualnych niż badani mieszkający z partnerem/partnerką (w tym 35,3% wskazań osób niezależnych finansowo i 26,5% wskazań osób utrzymywanych przez rodziców) czy badani mieszkający z rodzicami (w tym 32,2% wskazań osób pozostających na utrzymaniu rodziców i 36,7% wskazań osób niezależnych finansowo). Najczęściej (aż 31,6% wskazań) pozytywnie o sekstingu wypowiadali się respondenci mieszkający z partnerem/partnerką, ale pozostający na utrzymaniu rodziców.

Wykres 5. Stwierdzenia odzwierciedlające fakt bycia z kimś w związku według liczby rodzeństwa – odpowiedzi pozytywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Z analizy danych z uwzględnieniem modelu rodziny pochodzenia respondentów (wykres 5) wynika, że jedynacy najczęściej podkreślali miłość (94,4%) oraz wspólne plany na przyszłość (86,0%) jako elementy określające związek. Zasadnicze znaczenie miały dla nich także wspólnota wartości i zainteresowań (88,8%) oraz możliwość polegania na sobie (97,2%). Liczyło się dla nich również życie seksualne. Udane życie seksualne oraz wspólne mieszkanie z partnerem/partnerką jako elementy definiujące związek wskazało odpowiednio 67,3% i 49,5% jedynaków. Podobne tendencje były zauważalne wśród osób mających jednego brata lub jedną siostrę, niemniej to właśnie one najczęściej (41,3%) uważały, że nie

trzeba być w związku, aby ze sobą sypiać. Z kolei osoby pochodzące z rodzin wielodzietnych najrzadziej wskazywały udane życie seksualne (53,6%), wspólne mieszkanie (35,7%) oraz seksting (16,7%) jako elementy odzwierciadlające fakt bycia w związku.

Tabela 2. Stwierdzenia odzwierciadlające fakt bycia z kimś w związku w opinii badanych według stosunku do wiary i praktyk religijnych – odpowiedzi pozytywne (w %)

Stwierdzenia	Stosunek do wiary i praktyk religijnych				
	jestem wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	jestem wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie	jestem wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	jestem obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	jestem niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)
Miłość jest niezbędna, aby można było mówić o związku	94,1	95,5	86,4	85,6	76,5
Dwoje ludzi powinno mieć wspólne plany na przyszłość	86,6	85,1	85,2	84,5	69,6
Nie trzeba być w związku, żeby móc ze sobą sypiać	15,5	33,6	31,8	48,5	67,8
Łączą nas wspólne wartości i zainteresowania	93,0	86,6	79,5	87,6	87,0
Udane życie seksualne z partnerem/partnerką	46,0	71,6	69,3	75,3	68,7
Wspólne mieszkanie z partnerem/partnerką	31,6	53,7	48,9	54,6	53,0
Możemy na siebie liczyć niezależnie od sytuacji	97,9	97,0	97,7	96,9	96,5
Seksting jest metodą na ożywienie związku	11,2	17,9	27,3	34,0	31,3

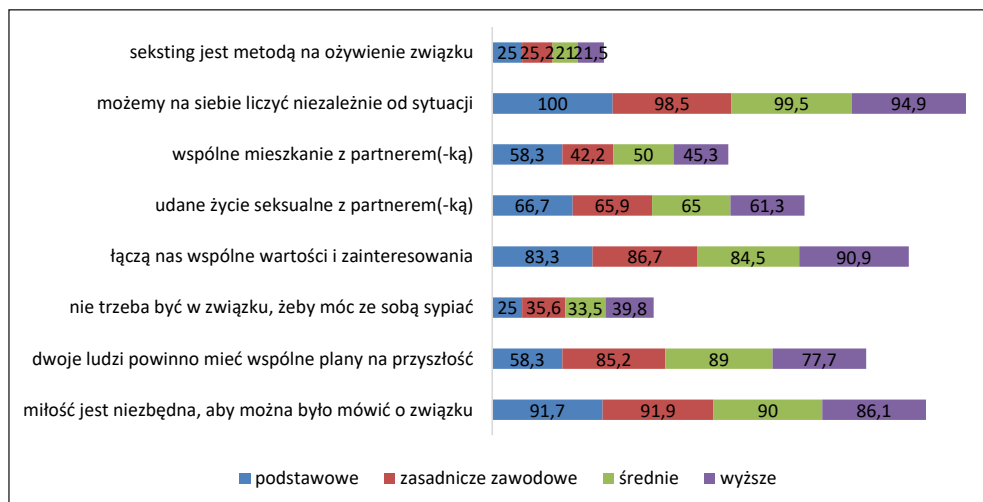
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Ze względu na podejmowaną problematykę niezwykle istotne wydaje się ukazanie definicji związku przez pryzmat wiary i praktyk religijnych, które przez wieki odgrywały kluczową rolę w kwestii zasad określających związek między kobietą a mężczyzną. Współcześnie regula-

cyjna moc norm religijnych i obyczajowych słabnie, ale nie pozostaje bez znaczenia. Miłość jako fundament związku najczęściej podkreślały osoby, które deklarowały się jako wierzące i praktykujące regularnie (94,1%) oraz nieregularnie (95,5%) (tabela 2). Osoby wierzące, ale niepraktykujące, obojętne religijnie oraz niewierzące i niepraktykujące także wskazywały na miłość jako element definiujący związek, ale czyniły to rzadziej (odpowiednio 86,4%, 85,6% i 76,5% wskazań). Wzajemne zobowiązania partnerów korespondują ze szczerością co do ich planów i zamiarów. Nie dziwi więc fakt, że 86,6% osób wierzących i regularnie praktykujących oraz trzy czwarte (69,6%) niewierzących i niepraktykujących zgadzało się ze stwierdzeniem, że dwoje ludzi powinno mieć wspólne plany na przyszłość. Analizując przez pryzmat wiary i praktyk religijnych kwestię wspólnoty wartości i zainteresowań oraz ich roli w związku, można zauważyć, że 93,0% osób określających się jako wierzące i regularnie praktykujące oraz 86,6% wierzących i nieregularnie praktykujących uważało, że fakt bycia z kimś w związku odzwierciedla się we wspólnocie wartości i zainteresowań. Zdanie to podzielało 87,6% osób obojętnych religijnie oraz 87% osób niewierzących i niepraktykujących. Niezależnie od stosunku do wiary i praktyk religijnych respondenci cenili w związku możliwość polegania na sobie.

Stosunek do wiary i praktyk religijnych ma zasadnicze znaczenie w ocenie tych aspektów związku, które odnoszą się do seksualności. Wspólne mieszkanie z partnerem/partnerką jako fakt świadczący o byciu z kimś w związku wskazało jedynie 31,6% badanych, którzy określali się jako wierzący i regularnie praktykujący. Co ciekawe, połowa respondentów, którzy deklarowali, że wierzą, ale nie praktykują (48,9%) lub praktykują nieregularnie (53,7%), miała takie samo zdanie na ten temat, podobnie jak osoby niewierzące i niepraktykujące (53%) oraz obojętne religijnie, ale przywiązane do tradycji religijnej (54,6%). Z kolei do oceny życia seksualnego w kontekście związku pozytywnie odniosło się 46,0% osób wierzących i regularnie praktykujących, 71,6% osób wierzących i nieregularnie praktykujących, 69,3% wierzących i niepraktykujących, 75,3% osób niewierzących i niepraktykujących oraz 68,7% obojętnych religijnie. Czynnikiem, który zdecydowanie różnicował podejście badanych do niezobowiązujących stosunków seksualnych, była nie tylko wiara religijna, ale przede wszystkim praktyki religijne. Jedynie 15,5% osób wierzących i regularnie praktykujących wyraziło zgodę na tego typu kontakty seksualne. W przypadku osób wierzących i nieregularnie praktykujących odsetek odpowiedzi pozytywnych wyniósł już 33,6%, podobnie wśród osób wierzących i niepraktykujących – 31,8%. Ze stwierdzeniem, że nie trzeba być w związku, żeby ze sobą sypiać, zgodziła się blisko połowa (48,5%) osób obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej oraz prawie trzy czwarte (67,8%) niewierzących i niepraktykujących. W przypadku sekstingu postawy respondentów także były mocno zróżnicowane przez stosunek do wiary i praktyk religijnych. Wśród osób wierzących i regularnie praktykujących 11,2% uznało seksting za metodę ożywienia związku, wśród wierzących i nieregularnie praktykujących – 17,9%, a wśród wierzących i niepraktykujących – 27,3%. Odsetki pozytywnych odpowiedzi były jeszcze wyższe w przypadku osób niewierzących i niepraktykujących oraz obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej i wyniosły odpowiednio 31,3% i 34,0%.

Wykres 6. Stwierdzenia odzwierciedlające fakt bycia z kimś w związku według wykształcenia matki – odpowiedzi pozytywne (w %)



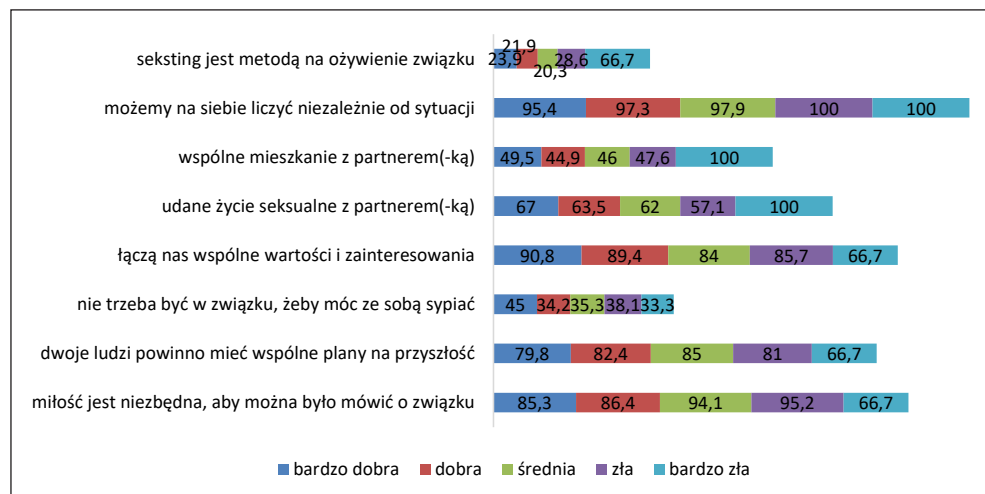
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Na postawy badanej młodzieży zasadniczy wpływ miało wykształcenie matki (wykres 6). Jak wynika z przeprowadzonej analizy, miłość jako element konstytuujący związek wskazało aż 91,2% respondentów, których matki miały podstawowe wykształcenie, i 86,1% respondentów, których matki miały wykształcenie wyższe. Dla większości badanych ważna była możliwość polegania na sobie niezależnie od sytuacji, choć najczęściej uważały tak osoby, których matki mają wykształcenie podstawowe (100%). Z kolei wspólnota wartości i zainteresowań oraz wspólne plany na przyszłość najczęściej były podkreślane przez badanych, których matki miały wykształcenie średnie (odpowiednio 89,0% i 77,7% wskazań) lub wyższe (odpowiednio 84,5% i 90,9% wskazań).

Respondenci, których matki miały wykształcenie podstawowe, najczęściej (58,3%) zgadzali się ze stwierdzeniem, że wspólne mieszkanie z partnerem/partnerką świadczy o byciu w związku. Jednocześnie wskazało tak jedynie 45,3% badanych, których matki miały wykształcenie wyższe. Także udane życie seksualne z partnerem/partnerką częściej jako element związku wskazywane było przez osoby, których matki miały wykształcenie podstawowe. Podobne zależności były widoczne w przypadku seksingu.

Poza tym ujawniła się zależność między wykształceniem matki a wyrażaniem pozytywnej opinii na temat niezobowiązujących stosunków seksualnych. Im wyższe wykształcenie matek respondentów, tym częściej opowiadali się oni za stwierdzeniem, że nie trzeba być w związku, aby ze sobą sypiać. Wskazało tak 39,8% respondentów, których matki miały wyższe wykształcenie, 33,5% badanych, których matki miały średnie wykształcenie, 35,6% tych, których matki miały wykształcenie zasadnicze zawodowe, oraz jedynie 25,0% badanych, których matki miały wykształcenie podstawowe.

Wykres 7. Stwierdzenia odzwierciedlające fakt bycia z kimś w związku według sytuacji materialnej rodziny pochodzenia – odpowiedzi pozytywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Konsumpcyjne podejście do miłości i związku jest zależne od nasilenia procesów modernizacyjnych. Konsumeryzm jako stadium kultury możliwy jest w momencie, gdy pojawiają się nadwyżki dóbr [Szlendak, 2008: 140], czyli – mówiąc wprost – gdy ludziom żyje się dostatnio, a surowe normy obyczaju i religii słabną. Nie dziwi zatem fakt, że relację, która oparta jest na fundamencie miłości, znacznie częściej (85,3% wskazań) określały jako związek osoby, które oceniały sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą (wykres 7). Im lepsza ocena sytuacji materialnej, tym częściej respondenci, definiując związek, wskazywali na czynnik, jakim są wspólne plany na przyszłość. Osoby określające sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą w 79,8% zgadzały się ze stwierdzeniem, że wspólne plany na przyszłość odzwierciedlają fakt bycia z kimś w związku. Wśród badanych, których rodziny były w dobrej sytuacji materialnej, uważało tak 82,4%, wśród pochodzących z rodziny, których sytuację materialną można określić jako średnią – 85,0%, a wśród tych, którzy oceniali sytuację materialną rodziny jako złą lub bardzo złą – odpowiednio 81,0% i 66,7%. Ta ocena miała wpływ na postrzeganie roli wartości i zainteresowań w związku. Ze stwierdzeniem, że wspólnota wartości i zainteresowań odzwierciedla fakt bycia z kimś w związku, zgadzało się 90,8% oceniających sytuację swojej rodziny jako bardzo dobrą i 89,4% oceniających sytuację swojej rodziny jako dobrą. Jednocześnie uważało tak tylko 66,6% respondentów, których rodziny były w bardzo złej sytuacji materialnej. Z kolei wszystkie osoby, których rodziny były w bardzo złej sytuacji materialnej, wskazywały wspólne mieszkanie oraz udane życie seksualne z partnerem/partnerką jako element określający związek. Badani, którzy oceniali sytuację materialną swojej rodziny jako złą, najczęściej (66,7%) zgadzali się, że seksting jest metodą na ożywienie związku. Z kolei osoby, których rodziny były w bardzo dobrej sytuacji materialnej, najczęściej (45,0%) deklarowały, że nie trzeba być w związku, żeby ze sobą sypiać.

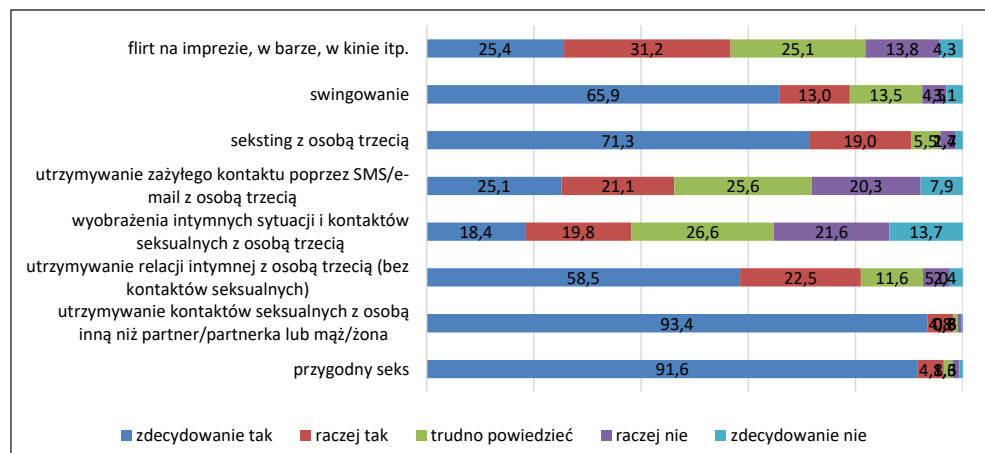
Odniesienie respondentów do możliwości polegania na sobie niezależnie od sytuacji nie było zasadniczo uwarunkowane sytuacją materialną rodzin. Wszystkie osoby, które oceniały sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą, zgadzały się ze stwierdzeniem, że możli-

wość polegania na sobie w każdej sytuacji konstytucje związek. Wśród respondentów, którzy oceniali sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą, 95,5% popierały ten pogląd.

4. Rozumienie zjawiska zdrady według młodzieży akademickiej

Niezależnie od sposobu interpretacji zdrada jest zjawiskiem niepożądanym jednostkowo i społecznie, a ujawnienie zdrady zawsze wywołuje negatywne konsekwencje. Podejmując próbę charakterystyki fenomenu zdrady, stworzono kwestionariusz, który zawierał spis zachowań oraz postaw wpisujących się w spektrum zdrady – zarówno w jej aspekcie fizycznym, jak i intymnym (emocjonalnym) – i poproszono badaną młodzież o ustosunkowanie się do wskazanych kwestii (wykres 8).

Wykres 8. Zachowania uznawane za zdradę w opinii badanych (w %)

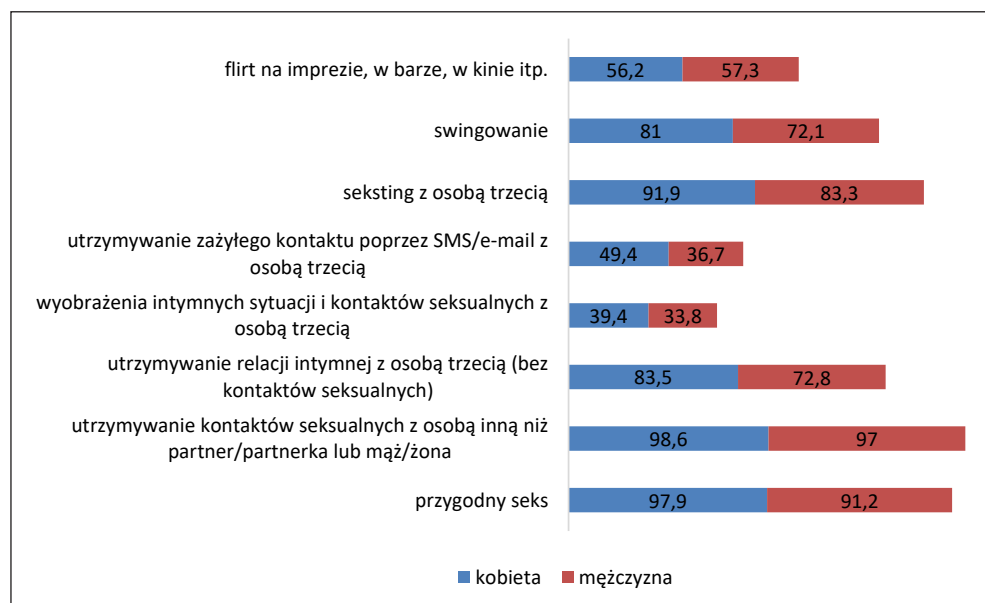


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy (wykres 8), współczesna młodzież utożsamiała zdradę głównie z utrzymywaniem kontaktów seksualnych poza związkiem, niezależnie od charakteru tej relacji. 98,2% badanych (93,4% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 4,8% „raczej tak”) uważało za zdradę utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka lub mąż/zona, a 96,4% (91,6% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 4,8% „raczej tak”) – przygodny seks. Według respondentów zdradą jest także seksling z osobą trzecią oraz swingowanie – taką opinię wyraziło odpowiednio 90,3% (71,3% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 19,0% „raczej tak”) oraz 78,9% (65,9% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 13,0% „raczej tak”) ankietowanych. Uzyskane wyniki wpisują się w powszechny dyskurs publiczny i akademicki podkreślający, że zdrada to nie tylko seks. Według badanej młodzieży za zdradę należy uznać także utrzymywanie intymnej relacji z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych – taką opinię miało 81,0% respondentów (58,5% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 22,5% „raczej tak”), a 56,6% badanych (15,4% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 31,2% „raczej tak”) za zdradę uznało flirt na imprezie, w barze czy w kinie. Zdecydowanie rzadziej, ale również dość często,

za zdradę uznane zostały utrzymywanie zażyłego kontaktu poprzez SMS-y/e-maile z osobą trzecią (46,2%) oraz wyobrażenia intymnych sytuacji i kontaktów seksualnych z osobą trzecią (38,2%). Jednocześnie 18,1% badanych (13,8% odpowiedzi „raczej nie” i 4,3% „zdecydowanie nie”) nie uznawało filtru za zdradę, a 35,3% ankietowanych (13,7% odpowiedzi „zdecydowanie nie” i 21,6% „raczej nie”) nie uważało, że fantazjowanie o intymnych relacjach i kontaktach seksualnych z osobą trzecią można uznać za zdradę.

Wykres 9. Zachowania uznawane za zdradę w opinii kobiet i mężczyzn – odpowiedzi pozytywne (w %)



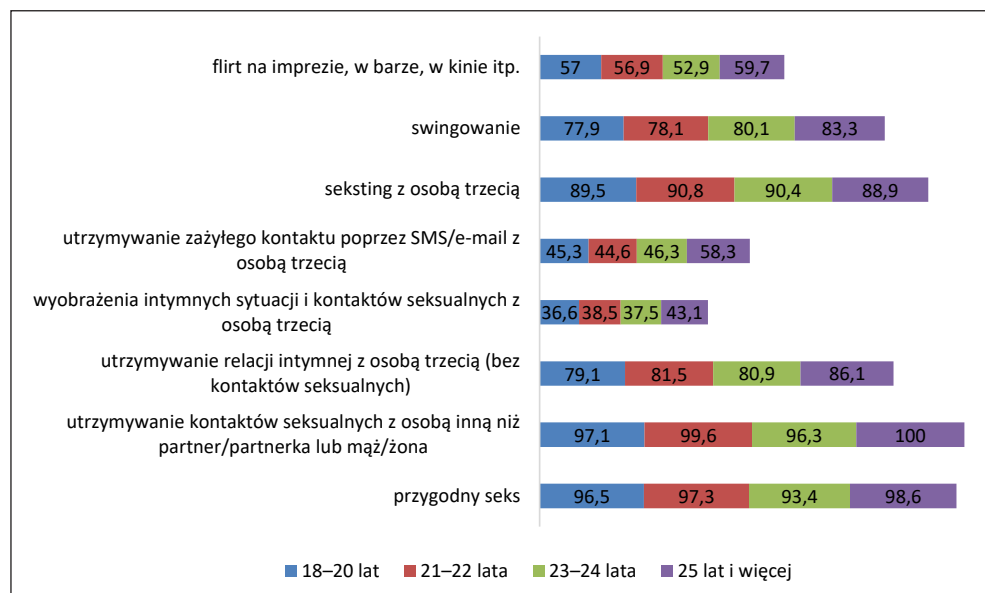
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Badani – niezależnie od płci – utożsamiali zdradę głównie z zaspokajaniem potrzeb seksualnych poza związkiem (wykres 9). Utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka lub mąż/żona uznawało za zdradę 98,6% kobiet (94,4% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 4,2% „raczej tak”) i 97,0% mężczyzn (90,4% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 6,6% „raczej tak”). Równie wysoki odsetek wskazań padł w ocenie przygodnego seksu, choć mężczyźni byli tu nieco bardziej tolerancyjni. Przygodny seks za zdradę uznało 97,9% kobiet (93,5% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 4,4% „raczej tak”) oraz 91,2% mężczyzn (85,3% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 5,9% „raczej tak”). Kobiety częściej niż mężczyźni ze zdradą utożsamiały seksling. Wymianę erotycznych zdjęć i treści z osobą trzecią wskazało 91,9% kobiet (72,8% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 18,1% „raczej tak”) oraz 83,3% mężczyzn (62,5% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 21,3% „raczej tak”). Równie negatywnie oceniane było swingowanie, przy czym także w tym wypadku kobiety częściej definiowały je w kategoriach zdrady – w ten sposób postrzegało to zjawisko 72,1% badanych mężczyzn (59,6% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 12,5% „raczej tak”) oraz 81,0% badanych kobiet (67,9% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 13,1% „raczej tak”). Mężczyźni rzadziej niż kobiety uznawali za zdradę utrzymywanie relacji intymnej z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych

– wśród mężczyzn takich odpowiedzi było 72,8% (w tym 50,0% „zdecydowanie tak” i 22,8% „raczej tak”), a wśród kobiet – 83,5% (w tym 61,5% „zdecydowanie tak” i 22,0% „raczej tak”).

W opinii badanej młodzieży, a zwłaszcza kobiet, zdrada nie zawsze oznacza jedynie kontakt seksualny z osobą inną niż partner/partnerka. Same wyobrażenia relacji seksualnej z osobą trzecią uznało za zdradę 39,4% kobiet (19,0% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 20,4% „raczej tak”) oraz 33,8% mężczyzn (16,9% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 16,9% „raczej tak”). Jednocześnie przeciwne zdanie miało 33,3% kobiet (21,8% odpowiedzi „raczej nie” i 11,5% „zdecydowanie nie”) oraz 42,7% mężczyzn (20,6% odpowiedzi „raczej nie” i 22,1% „zdecydowanie nie”). Także utrzymywanie zażyłego kontaktu SMS-owego lub e-mailowego częściej w kategoriach zdrady definiowały kobiety – tak wskazało aż 49,4% z nich (27,2% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 22,2% „raczej tak”). Mężczyźni byli w tej kwestii zdecydowanie bardziej tolerancyjni – utrzymywanie zażyłej relacji za pomocą SMS-ów lub e-maili z osobą trzecią uznało za zdradę 36,7% z nich (19,1% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 17,6% „raczej tak”), przy czym przeciwne zdanie miało 42,6% z nich (27,9% odpowiedzi „raczej nie” i 14,7% „zdecydowanie nie”). Co ciekawe, pozornie niewinny flirt częściej był wskazywany przez mężczyzn – uważało tak 57,3% z nich (21,3% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 36,0% „raczej tak”) oraz 56,2% kobiet (26,8% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 29,4% „raczej tak”).

Wykres 10. Zachowania uznawane za zdradę w opinii badanych według wieku respondentów – odpowiedzi pozytywne (w %)

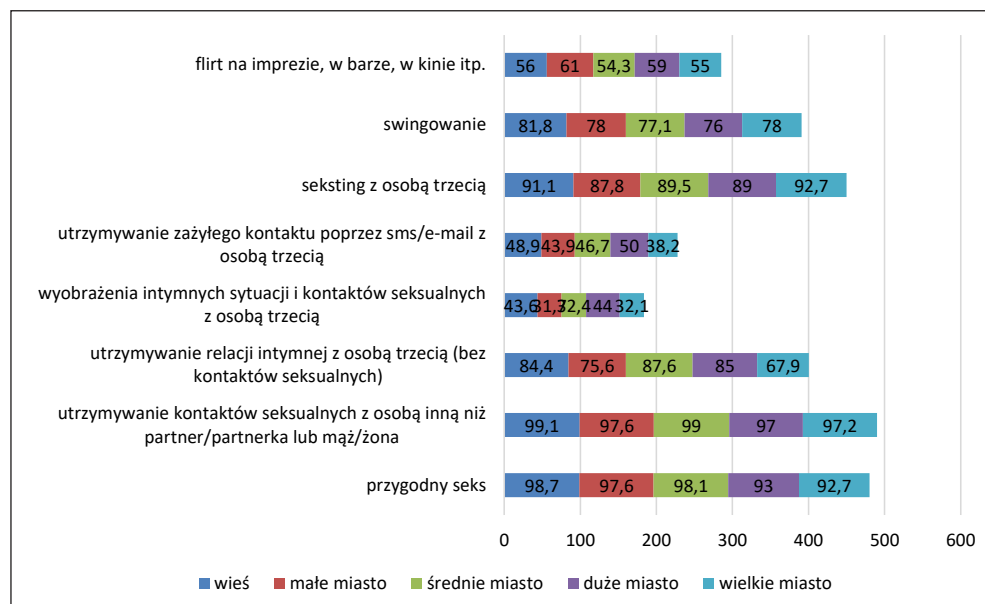


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Wiek badanych nie różnicował w sposób jednoznaczny opinii respondentów na temat zachowań uznawanych za zdradę, ale widoczna była tendencja do radykalizacji postaw wraz z wiekiem (wykres 10). Starsi badani częściej niż młodszy uznawali poszczególne postawy i typy relacji za zdradę. Respondenci w wieku 25 lat i więcej w 100% (98,6% odpowiedzi

„zdecydowanie tak” i 1,4% „raczej tak”) zgodzali się ze stwierdzeniem, że utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka lub mąż/żona należy uznać za zdradę. Pogląd ten podzielało 96,3% osób w wieku 23–24 lat (90,4% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 5,9% „raczej tak”), 99,6% osób w wieku 21–22 lat (96,2% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 3,5% „raczej tak”) i 97,1% osób wieku 18–20 lat (90,1% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 0,7% „raczej tak”). Równie często w poszczególnych grupach wieku w kategoriach zdrady definiowany był przygodny seks – zdaniem 98,6% badanych w wieku 25 lat i więcej, 93,4% osób w wieku 23–24 lat, 97,3% osób w wieku 21–22 lat oraz 96,5% badanych w wieku 18–20 lat – oraz seksting z osobą trzecią – według 88,9% w wieku 25 lat i więcej, 90,4% badanych w wieku 23–24 lat, 90,8% badanych w wieku 21–22 lat oraz 89,5% badanych w wieku 18–20 lat. Swingowanie oraz flirt także częściej w kategoriach zdrady ujmowały osoby z najstarszej grupy wiekowej – odpowiednio 83,3% wskazań w przypadku swingowania oraz 59,7% w przypadku flirtu. Młodszy badani byli stosunkowo mniej radykalni niż ich starsi koledzy w ocenie kwestii utrzymywania relacji intymnej z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych, zażyłego kontaktu za pośrednictwem SMS-ów/e-maili oraz wyobrażeń intymnych sytuacji i kontaktów z osobą trzecią. Respondenci z grupy wieku 18–20 lat uznali te zachowania za zdradę – odpowiednio 79,1%, 45,3% oraz 36,6% wskazań.

Wykres 11. Zachowania uznawane za zdradę w opinii badanych według miejsca pochodzenia – odpowiedzi pozytywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Analiza kwestii zdrady przez pryzmat miejsca pochodzenia respondentów wskazuje na większą tendencję osób z małych miejscowości do definiowania określonego zachowania jako zdrady (wykres 11). Przygodny seks czy utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka lub mąż/żona jest zdradą w opinii odpowiednio 98,7% (94,2%

odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 4,4% „raczej tak”) oraz 99,1% (zdecydowanie tak 92,7%, raczej tak 4,9%) respondentów pochodzących ze wsi. Utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą trzecią było częściej uznawane za zdradę także przez respondentów pochodzących z większych ośrodków miejskich. W odniesieniu do przygodnego seksu byli oni bardziej tolerancyjni. Przygodny seks w kategoriach zdrady uznawało 93,0% ankietowanych z dużych miast (88,0% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 5,0% „raczej tak”) i 92,7% ankietowanych pochodzących z wielkich miast (87,2% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 5,5% „raczej tak”). Przeciwnie zdanie miało 5,0% respondentów pochodzących z dużych miast i 3,7% respondentów pochodzących z wielkich miast. Wśród badanych studentów pochodzących ze wsi oraz z małych miast 81,8% uznało swingowanie za zdradę, a wśród badanych pochodzących z dużych i wielkich miast – odpowiednio 76,0% i 78,0%.

Ankietowani pochodzący ze wsi i z małych miast częściej postrzegali wszelkie dwuznaczne relacje pozbawione kontaktu seksualnego w kategoriach zdrady niż badani pochodzący z większych ośrodków miejskich. Utrzymywanie zażyłego kontaktu SMS-owego lub e-mailowego z osobą trzecią było zdradą w opinii 48,9% osób pochodzących ze wsi, 43,9% pochodzących z małych miast, 46,7% pochodzących ze średnich miast, 50,0% pochodzących z dużych miast i 38,0% pochodzących z wielkich miast. Podobnie samo wyobrażenie relacji intymnej i kontaktów seksualnych z osobą trzecią było uznawane za zdradę przez 43,6% badanych pochodzących ze wsi (23,2% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 20,4% „raczej tak”), a jedynie przez 32,1% badanych pochodzących z wielkich miast (11,9% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 20,2% „raczej tak”). Miejsce pochodzenia respondenta nie różnicowało w sposób znaczący podejścia do flirtu i sekstingu. Częstość definiowania tego typu zachowań w kategoriach zdrady oscylowała wokół 50–60% w przypadku flirtu i ok. 80% w przypadku swingowania we wszystkich kategoriach miejsca pochodzenia.

Tabela 3. Zachowania uznawane za zdradę w opinii badanych według sytuacji mieszkaniowej i finansowej (w %)

Zachowania	Sytuacja mieszkaniowa i finansowa					
	mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymuję mnie rodzice	nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice
Przygodny seks	96,5	97,5	93,8	87,8	98,0	100
Utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka lub mąż/żona	98,4	97,5	97,3	97,8	100	100
Utrzymywanie relacji intymnej z osobą trzecią (bez kontaktów seksualnych)	78,7	87,3	81,4	82,2	82,4	82,2
Wyobrażenia intymnych sytuacji i kontaktów seksualnych z osobą trzecią	32,8	41,8	31,9	42,2	42,2	42,1
Utrzymywanie zażyłego kontaktu poprzez SMS/e-mail z osobą trzecią	44,9	50,6	40,7	71,1	52,9	52,6
Seksting z osobą trzecią	90,8	93,7	89,4	88,9	88,2	84,2
Swingowanie	78,3	83,5	73,5	80,0	86,3	78,9
Flirt na imprezie, w barze, w kinie itp.	55,7	60,8	47,8	64,4	66,7	63,2

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

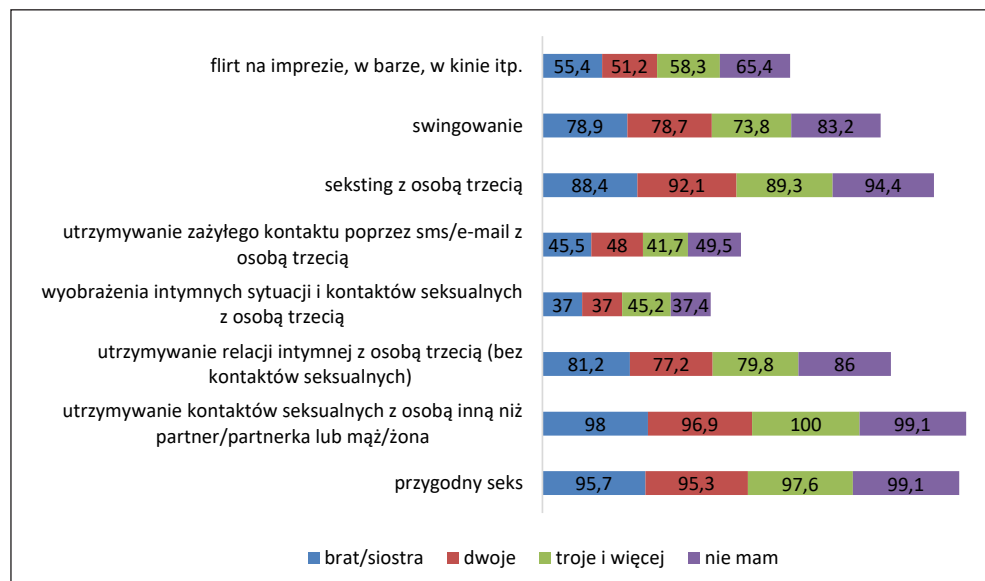
W zależności od sytuacji mieszkaniowej oraz finansowej badani studenci mieli różne podejście co do tego, czy dane zachowanie stanowi zdradę (tabela 3). Najbardziej radykalni w swoich ocenach byli respondenci, którzy w momencie przeprowadzania badania mieszkali z partnerem/partnerką. Niezależność finansowa od rodziców lub też jej brak nie odgrywały tutaj kluczowej roli. Ocena przygodnego seksu i utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą trzecią stanowiło zdradę w opiniach wszystkich respondentów, którzy zadeklarowali mieszkanie

z partnerem/partnerką (jedynie 2,0% osób niezależnych finansowo i mieszkających z partnerem/partnerką uważało, że przygodnego seksu raczej nie należy uznawać za zdradę). Stosunkowo najbardziej tolerancyjni okazali się ankietowani, którzy mieszkają samodzielnie. Przygodny seks za zdradę uznało 87,8% spośród badanych samodzielnych finansowo i niemieszkających z rodzicami (był to najniższy odsetek wskazań w tej kwestii) oraz 93,8% spośród badanych niemieszkających z rodzicami, ale zależnych od nich finansowo. Także utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą trzecią było stosunkowo najrzadziej definiowane w kategoriach zdrady przez osoby niemieszkające z rodzicami, ale pozostające w zależności finansowej od nich – tak wskazało 97,3% z nich (94,7% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 2,7% „raczej tak”).

Utrzymywanie relacji intymnej z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych stanowiło symptom zdrady dla 78,7% osób mieszkających z rodzicami i pozostających na ich utrzymaniu, 81,4% osób niemieszkających z rodzicami, ale utrzymywanych przez rodziców oraz 82,2% badanych niemieszkających z rodzicami i samodzielnych finansowo. Wśród mieszkających z partnerem/partnerką uważało takie zachowanie za zdradę 82,0%. Także samo wyobrażenie relacji intymnej bądź kontaktów seksualnych z osobą trzecią było rozumiane w kategoriach zdrady najczęściej przez osoby mieszkające z partnerem/partnerką (42,0%), a najrzadziej przez osoby niemieszkające z rodzicami i pozostające na utrzymaniu rodziców (31,9%) oraz przez osoby mieszkające z rodzicami i pozostające na ich utrzymaniu (32,8%). Spośród osób niemieszkających z rodzicami i niezależnych finansowo zgadzało się z tym stanowiskiem 42,2%. Podobnie było w przypadku utrzymywania zażyłego kontaktu z osobą trzecią poprzez SMS-y/e-maile. Ponad połowa badanych mieszkających z partnerem/partnerką i trzy czwarte badanych niemieszkających z rodzicami i niezależnych finansowo uważało takie relacje za zdradę. Takie samo zdanie miało tylko 40,7% osób niemieszkających z rodzicami, ale zależnych finansowo od nich, 44,9% mieszkających z rodzicami i pozostających na ich utrzymaniu oraz 50,6% mieszkających z rodzicami, ale niezależnych finansowo.

Co ciekawe, seksting z osobą trzecią najrzadziej uznawany był za zdradę przez osoby mieszkające z partnerem/partnerką – tak wskazało 88,2% osób mieszkających z partnerem/partnerką i niezależnych finansowo i 84,2% mieszkających z partnerem/partnerką, ale utrzymywanych przez rodziców. Również w przypadku swingowania osoby mieszkające z partnerem/partnerką nie były już tak kategoryczne, ponieważ takie kontakty seksualne za zdradę uznało 86,3% mieszkających z partnerem/partnerką i niezależnych finansowo oraz 78,6% mieszkających z partnerem/partnerką, ale pozostający na utrzymaniu rodziców. W tej kwestii najbardziej liberalne okazały się osoby niemieszkające z rodzicami, ale pozostające na ich utrzymaniu – seksting za zdradę uznało 73,5% z nich. Także flirt w kategoriach zdrady najrzadziej uznawany był przez osoby mieszkające samodzielnie, ale pozostające na utrzymaniu rodziców (47,8% wskazań).

Wykres 12. Zachowania uznawane za zdradę w opinii badanych według liczby rodzeństwa – odpowiedzi pozytywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Analiza postaw badanych wobec zdrady ze względu na liczbę rodzeństwa ukazuje, na ile model rodziny pochodzenia jest czynnikiem modyfikującym stosunek do badanego zjawiska (wykres 12). Na kontakty seksualne przez pryzmat zdrady najczęściej patrzyły osoby z rodzin wielodzietnych oraz jedynacy. Według większości badanych, którzy mają troje rodzeństwa lub więcej, oraz jedynaków przygodny seks stanowi zdradę – wskazało tak odpowiednio 97,6% i 99,1% z nich. Zdanie to podzielało 95,3% osób mających dwoje rodzeństwa oraz 95,7% spośród badanych mających jednego brata lub jedną siostrę. Podobnie rozłożyły się głosy w przypadku utrzymywania kontaktów seksualnych z osobą trzecią. Takie relacje za zdradę uznali wszyscy badani mający troje lub więcej rodzeństwa (92,9% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 7,1% „raczej tak”).

Respondenci z rodzin wielodzietnych stosunkowo częściej niż jedynacy za zdradę uznawali same wyobrażenia relacji intymnej czy kontaktów seksualnych z osobą trzecią – uważało tak 45,2% spośród osób mających troje rodzeństwa lub więcej i 37,4% badanych niemających rodzeństwa.

Jedynacy najczęściej spośród wszystkich kategorii rodziny pochodzenia za zdradę uważali seksing – 94,4% wskazań, swingowanie – 83,2%, utrzymywanie relacji intymnej z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych – 86%, flirt – 65,4% oraz utrzymywanie zażyłego kontaktu poprzez SMS-y/e-maile z osobą trzecią – 49,5%. Inaczej mówiąc, jedynacy stosunkowo częściej postrzegali w kategoriach zdrady zachowania, które nie wiążą się z kontaktem seksualnym poza związkiem, podczas gdy osoby pochodzące z rodzin wielodzietnych utożsamiały zdradę z relacją seksualną z osobą trzecią.

Tabela 4. Zachowania uznawane za zdradę w opinii badanych według stosunku do wiary i praktyk religijnych – odpowiedzi pozytywne (w %)

Zachowania	Stosunek do wiary i praktyk religijnych				
	jestem wierzący(-a) i regularnie praktykujący/a	jestem wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie	jestem wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	jestem obojętny/a religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	jestem niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)
Przygodny seks	98,4	97,8	96,6	96,9	91,3
Utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka lub mąż/żona	98,9	100	98,9	97,9	94,8
Utrzymywanie relacji intymnej z osobą trzecią (bez kontaktów seksualnych)	88,2	82,8	80,7	77,2	70,4
Wyobrażenia intymnych sytuacji i kontaktów seksualnych z osobą trzecią	52,4	44,0	34,1	28,9	19,1
Utrzymywanie zażyłego kontaktu poprzez SMS-y/e-mail z osobą trzecią	51,3	53,7	52,3	41,2	28,7
Seksting z osobą trzecią	93,6	89,3	94,3	88,7	84,3
Swingowanie	85,6	85,1	79,5	75,3	63,5
Flirt na imprezie, w barze, w kinie itp.	60,4	59,7	56,8	53,6	49,6

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

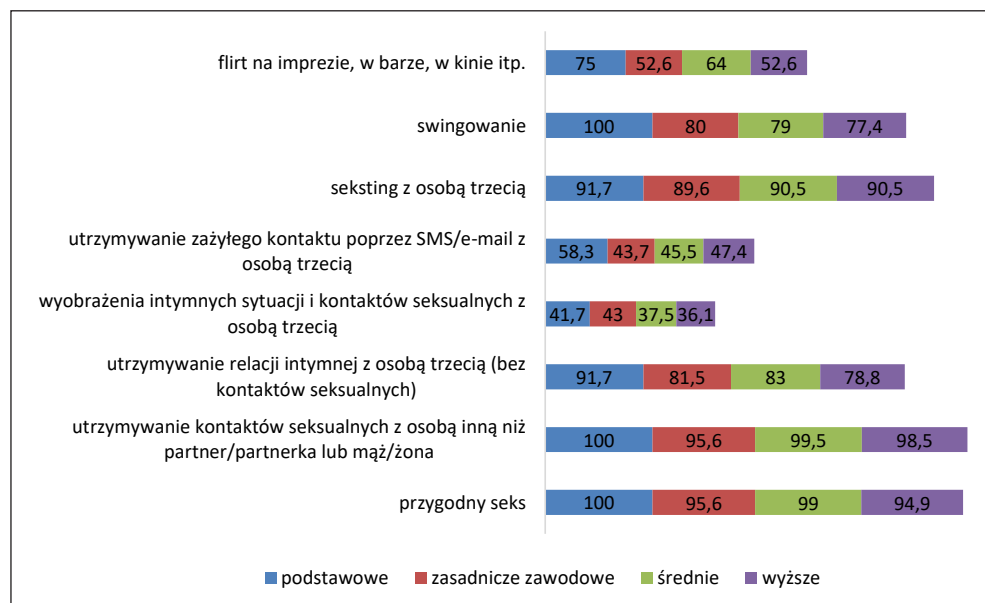
Wyznawany system wartości oraz wiara determinują zachowania człowieka. Przeżycia czy doświadczenia religijne kształtują hierarchię wartości i osobowość jednostki [Allport, 1963]. Jak mówi szóste przykazanie dekalogu, cudzołóstwo jest grzechem. W świetle wiary cudzołóży zarówno mężczyzna, jak i kobieta, jeżeli współżyją ze sobą, nie będąc małżeństwem. Jeżeli mężczyzna „pożądliwie patrzy na kobietę” (Mt 5, 27–28), która nie jest jego żoną, i dąży do współżycia z nią, dopuszcza się cudzołóstwa. Nie dziwi zatem, że osoby wierzące były znacznie bardziej kategoryczne w kwestii definiowania określonych zachowań w kategoriach zdrady niż osoby niewierzące czy obojętne religijnie (tabela 4).

Według 98,4% osób wierzących i regularnie praktykujących oraz dla 97,8% wierzących i nieregularnie praktykujących przygodny seks stanowi zdradę. Takie samo podejście do tej kwestii miało 96,6% osób wierzących i niepraktykujących, 96,9% osób obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej oraz 91,3% osób niewierzących i niepraktykujących. Postawy badanej młodzieży wobec utrzymywania kontaktów seksualnych z osobą trzecią także były jednoznaczne. Zdaniem 98,9% wierzących i praktykujących religijnie, 100% wierzących i nieregularnie praktykujących oraz 98,9% wierzących, ale niepraktykujących zaspokajanie swoich potrzeb seksualnych poza związkiem jest zdradą. Uznało tak także 97,9% badanych obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej oraz 94,8% niewierzących i niepraktykujących. Również seksting z osobą trzecią dla 93,6% wierzących i praktykujących jest zdradą, ale już tylko dla 84,3% niewierzących.

Jeszcze większe rozbieżności w kwestii ujęcia danego zachowania w kategoriach zdrady istniały w przypadkach, które nie wiążą się z bezpośrednim kontaktem seksualnym, jak wyobrażenia na temat relacji seksualnych, kontakty SMS-owe i e-mailowe czy utrzymywanie zażyłej relacji intymnej bez kontaktu seksualnego. Przykładowo utrzymywanie relacji intymnej z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych stanowiło zdradę w opinii 88,2% osób wierzących i regularnie praktykujących, 82,8% wierzących, ale niepraktykujących regularnie, 80,7% wierzących, ale niepraktykujących, 77,2% obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej i 70,4% niewierzących i niepraktykujących.

Uzyskane wyniki ukazują oczywistą zależność między wiarą religijną a regulującą mocą norm i zakazów moralnych. W świetle przytoczonych danych kluczowa wydaje się tutaj zwłaszcza kwestia praktyk religijnych, które mają dużo większe znaczenie dla oceny postaw charakteryzujących zdradę. Zauważalna jest tendencja, że wraz ze słabnięciem zaangażowania w praktyki religijne sama wiara nie ma już tak dużego wpływu na postawy badanych. Wyobrażenia intymnych relacji czy kontaktów seksualnych z osobą trzecią należy uznać za zdradę według 52,4% osób określających się jako wierzące i regularnie praktykujące, ale też już tylko według 44,0% wierzących i nieregularnie praktykujących, 34,1% wierzących i niepraktykujących, a także 28,9% obojętnych religijnie oraz 19,1% niewierzących i niepraktykujących. Podobną tendencję można zauważyć w przypadku utrzymywania zażyłego kontaktu z osobą trzecią za pośrednictwem SMS-ów/e-maili, swingowania czy flirtu. Skłonność do definiowania tych zachowań w kategoriach zdrady w zależności od zaangażowania w praktyki religijne różniła się o kilka punktów procentowych.

Wykres 13. Zachowania uznawane za zdradę w opinii badanych według wykształcenia matki – odpowiedzi pozytywne (w %)



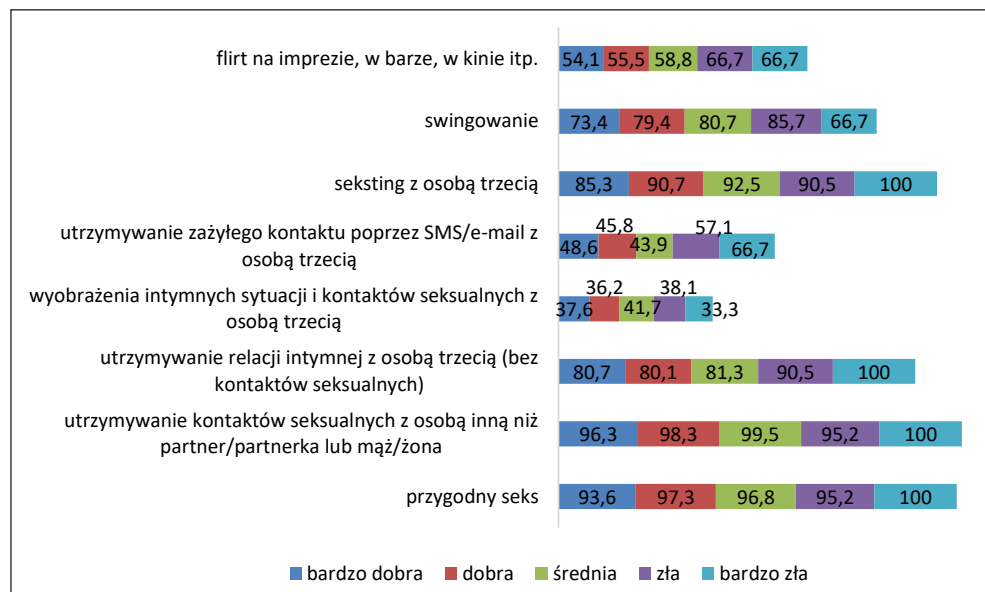
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Jak można zauważyć na wykresie 13, wykształcenie matki warunkowało ocenę postaw definiujących zdradę. Respondenci, których matki mają wykształcenie podstawowe bądź zasadnicze

zawodowe, znacznie częściej utożsamiali dane zachowanie ze zdradą. W przypadku gdy w relację wpisany był kontakt seksualny (przygodny seks, utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka lub mąż/zona oraz swingowanie), odsetek wskazań respondentów, których matki mają podstawowe wykształcenie, wynosił 100%. Wśród respondentów, których matki mają wykształcenie wyższe, 94,9% uznawało przygodny seks za zdradę, 98,5% – utrzymywanie kontaktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka lub mąż/zona, a 77,4% – swingowanie.

Wraz ze wzrostem wykształcenia matki można zaobserwować liberalizację postaw respondentów wobec zdrady. Utrzymywanie relacji intymnej z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych stanowiło zdradę dla 78,8% badanych, których matki mają wykształcenie wyższe, dla 83,0% tych, których matki mają wykształcenie średnie, 81,5% tych, których matki mają wykształcenie zasadnicze zawodowe, i aż dla 91,7% tych, których matki mają wykształcenie podstawowe. Podobnie wskazania rozkładały się w przypadku kwestii samych wyobrażeń intymnych relacji czy kontaktów seksualnych z osobą trzecią. Snucie takich fantazji uznało za zdradę 36,1% respondentów, których matki mają wyższe wykształcenie, 37,5% spośród tych, których matki mają wykształcenie średnie, 43,0% badanych, których matki mają wykształcenie zasadnicze zawodowe, oraz 41,7% ankietowanych, których matki mają wykształcenie podstawowe. Z kolei utrzymywanie zażyłego kontaktu SMS-owego lub e-mailowego z osobą trzecią wskazało 58,3% badanych, których matki mają wykształcenie podstawowe, 43,7% osób, których matki mają wykształcenie zasadnicze zawodowe, 45,5% ankietowanych, których matki mają wykształcenie średnie, oraz 47,4% tych, których matki mają wykształcenie wyższe. Flirt uznało za zdradę aż 75,0% respondentów, których matki mają wykształcenie podstawowe, i jedynie 52,6% badanych, których matki mają wykształcenie wyższe. Wskazania dotyczące sekstingu z osobą trzecią, niezależnie od wykształcenia matki, oscylowały wokół 90% we wszystkich kategoriach.

Wykres 14. Zachowania uznawane za zdradę w opinii badanych według oceny sytuacji materialnej rodziny respondenta – odpowiedzi pozytywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

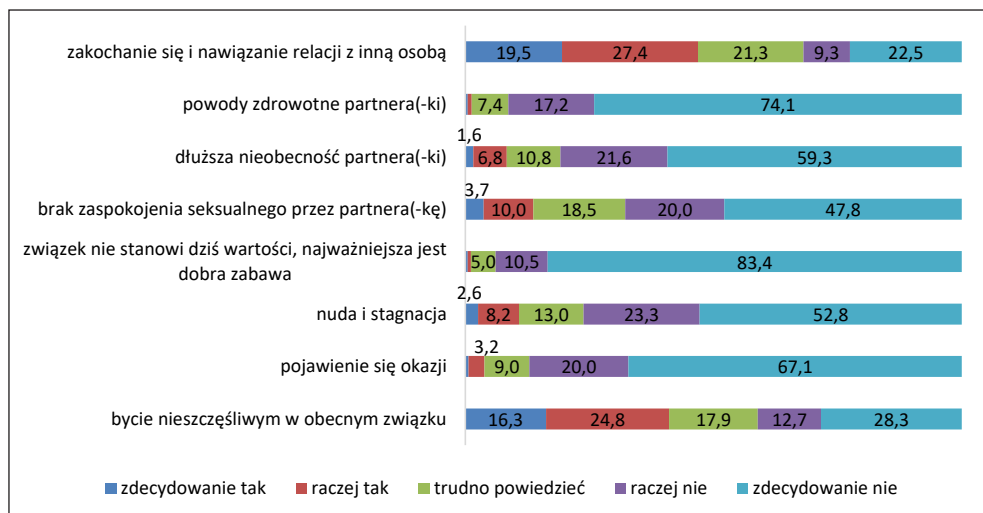
Analiza oceny warunków materialnych rodziny badanej młodzieży akademickiej także pozwala zarysować charakterystyczne tendencje w kontekście postrzegania zdrady (wykres 14). Generalnie im gorsza sytuacja materialna rodziny badanych, tym częściej określali oni dane zachowanie jako zdradę. Na ich wybór nie miała wpływu kwestia występowania bądź braku kontaktów seksualnych w danej relacji czy zachowaniu. W przypadku utrzymywania kontaktów seksualnych z osobą inną niż partner/partnerka lub mąż/żona, przygodnego seksu, utrzymywania relacji intymnej z osobą trzecią bez kontaktów seksualnych czy sekstingu wszyscy badani, którzy ocenili sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą, uznali takie zachowania za zdradę. Taką samą opinię miało odpowiednio 96,3%, 93,6%, 80,7% i 85,3% badanych, którzy ocenili sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą.

Także wyobrażenia na temat relacji intymnej i utrzymywanie zażyłego kontaktu poprzez SMS-y/e-maile z osobą trzecią częściej były uznawane za zdradę przez osoby w gorszej sytuacji materialnej. Na fantazjowanie wskazało 37,6% osób oceniających sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą, 38,1% osób oceniających sytuację materialną swojej rodziny jako złą i 33,3% osób oceniających sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą. Z kolei na kontakty SMS-owe i e-mailowe o podtekście erotycznym wskazało 48,6% osób, które oceniały sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą, 57,1% osób z rodzin, które były w złej sytuacji materialnej, i 66,7% osób, które oceniały sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą. Jedynie swingowanie jako zdradę częściej definiowały osoby, które oceniały sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo dobrą lub dobrą – odpowiednio 73,4% oraz 79,4% wskazań.

5. Przyczyny zdrady w opinii młodzieży akademickiej

Uwarunkowania zdrady oraz sytuacje, które mogą do niej skłonić, są tłumaczone zarówno w odniesieniu do biologicznych, jak i kulturowych jej korelatów. Do zdrady dochodzi z wielu powodów, a motywy mogące się do niej przyczynić są bardzo specyficzne i nigdy nie są pozbawione szerszego kontekstu. Na potrzeby badania, na podstawie literatury przedmiotu, opracowano kafeterię potencjalnych powodów zdrady, a badana młodzież akademicka została poproszona o wskazanie sytuacji, które w jej opinii mogą uzasadniać zdradę (wykres 15).

Wykres 15. Powody zdrady w opinii badanych (w %)

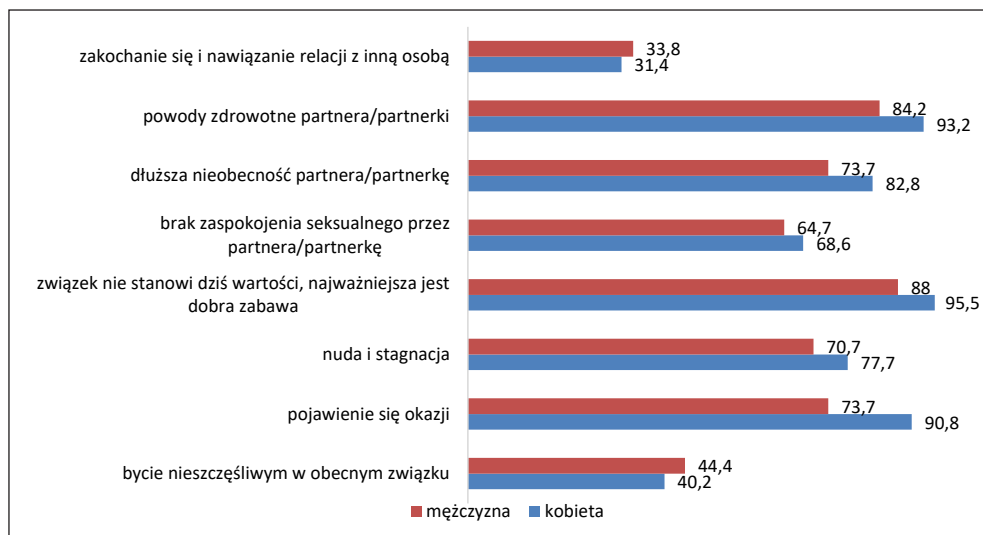


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, badani bardzo krytycznie odnieśli się do większości hipotetycznych sytuacji, które mogłyby tłumaczyć zdradę, niemniej jednak ich postawy nie były jednoznaczne pod tym względem. Respondenci w zdecydowanej większości (ponad 90% odpowiedzi negatywnych) nie zgodzili się ze stwierdzeniem, że związek nie stanowi dziś wartości i najważniejsza jest dobra zabawa (10,5% odpowiedzi „raczej nie” i 83,4% „zdecydowanie nie”), oraz nie podzielali opinii, aby powody zdrowotne partnera/partnerki, uniemożliwiające normalne funkcjonowanie lub niszczące popęd seksualny [Hakim, 2014: 58], mogły być uzasadnionym motywem zdrady (17,2% odpowiedzi „raczej nie” i 74,1% „zdecydowanie nie”). Za mało zasadny powód badani uznali także pojawienie się okazji – wskazało tak 87,1% z nich (20,0% odpowiedzi „raczej nie” i 67,1% „zdecydowanie nie”). W opinii 80,8% ankietowanych (21,6% odpowiedzi „raczej nie” i 59,3% „zdecydowanie nie”) dłuższa nieobecność partnera/partnerki także nie powinna skłaniać nikogo do zdrady.

Sytuacje czy motywy, które ewentualnie mogłyby w opinii badanych skłonić kogoś do zdrady, dotyczyły osobistego szczęścia i spełnienia. Prawie połowa respondentów (46,9% odpowiedzi, w tym 19,5% „zdecydowanie tak” i 27,4% „raczej tak”) wskazała zakochanie się i bycie w bliskiej relacji z inną osobą jako wystarczający powód do zdrady, a 41,1% osób (16,3% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 24,8% „raczej tak”) uważało za taki powód bycie nieszczęśliwym w obecnym związku. Ponadto nuda i stagnacja w związku mogą stanowić potencjalny motyw zdrady w opinii 10,3% ankietowanych (2,6% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 8,2% „raczej tak”), a dla 13,7% osób (3,7% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 10,0% „raczej tak”) takim powodem może być brak zaspokojenia seksualnego przez partnera/partnerkę.

Wykres 16. Powody zdrady w opinii kobiet i mężczyzn – odpowiedzi negatywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

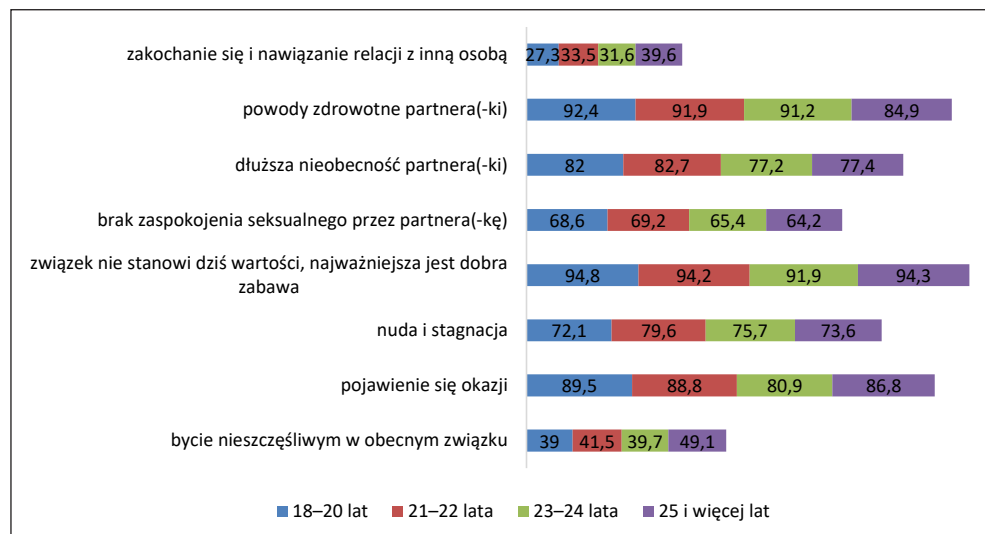
Podejście do zdrady, a zwłaszcza do jej motywów, w dużym stopniu zależy od płci. Potwierdzają to przeprowadzone analizy (wykres 16). Badani mężczyźni okazali się zdecydowanie mniej radykalni niż badane kobiety w kwestii oceny sytuacji, które mogą skłaniać do zdrady, co wpisuje się w powszechnie obowiązujące trendy. Mężczyźni poza związkiem szukają głównie seksu. Brak zaspokojenia seksualnego jako powód zdrady wskazało 19,5% mężczyzn oraz 12,1% kobiet. Jednocześnie negatywnie do takiej przyczyny zdrady ustosunkowało się 64,7% kobiet oraz 68,6% mężczyzn. Mężczyźni poprzez zdradę szukają różnorodności seksualnej, która ma być lekarstwem na nudę i stagnację w związku – zgodziło się z tym stwierdzeniem 18,0% mężczyzn i 8,8% kobiet, a negatywnie do tej kwestii odniosło się 70,7% mężczyzn i 77,7% kobiet. Badani mężczyźni częściej niż badane kobiety podzielali opinię, że motywem zdrady może być nadarzająca się okazja – nie poparło takiego stanowiska aż 90,8% kobiet i trzy czwarte mężczyzn.

Kobiety częściej niż mężczyźni nie zgadzały się z opinią, że związek nie stanowi dziś wartości i najważniejsza jest dobra zabawa. W ocenie, czy jest to motyw uzasadniający zdradę, negatywnie wypowiedziało się 95,5% kobiet i 88,0% mężczyzn. Może to wynikać z faktu, że kobiety zdradzają, ponieważ poszukują miłości, a mężczyźni zdradzają pomimo niej. Kobiety częściej zdradzają, gdy czują się nieszczęśliwe w obecnym związku. Mężczyźni zdradzają, mimo że ich dotychczasowy związek ich satysfakcjonuje. Bycie nieszczęśliwym jako powód zdrady negatywnie oceniło 44,4% mężczyzn oraz 40,2% kobiet. Ponadto romanse kobiet częściej związane są z chęcią zakończenia dotychczasowego związku i zawiązania nowej relacji. Zakochanie się i nawiązanie relacji z inną osobą może skłaniać do zdrady według 48,2% kobiet i 42,9% badanych mężczyzn. Przeciwnie zdanie miało 33,8% mężczyzn i 31,4% kobiet.

Zarówno kobiety, jak i mężczyźni krytycznie odnieśli się do sytuacji skłaniających do zdrady, takie jak powody zdrowotne partnera/partnerki czy jego/jej dłuższa nieobecność, niemniej jednak mężczyźni stosunkowo rzadziej oceniali takie zachowania negatywnie. Powody zdrowotne partnera/partnerki nie uzasadniają zdrady według 93,2% kobiet i 84,2%

mężczyzn. Podobną opinię w przypadku dłuższej nieobecności partnera/partnerki miało 82,8% kobiet oraz 73,7% mężczyzn.

Wykres 17. Powody zdrady w opinii badanych według wieku – odpowiedzi negatywne (w %)

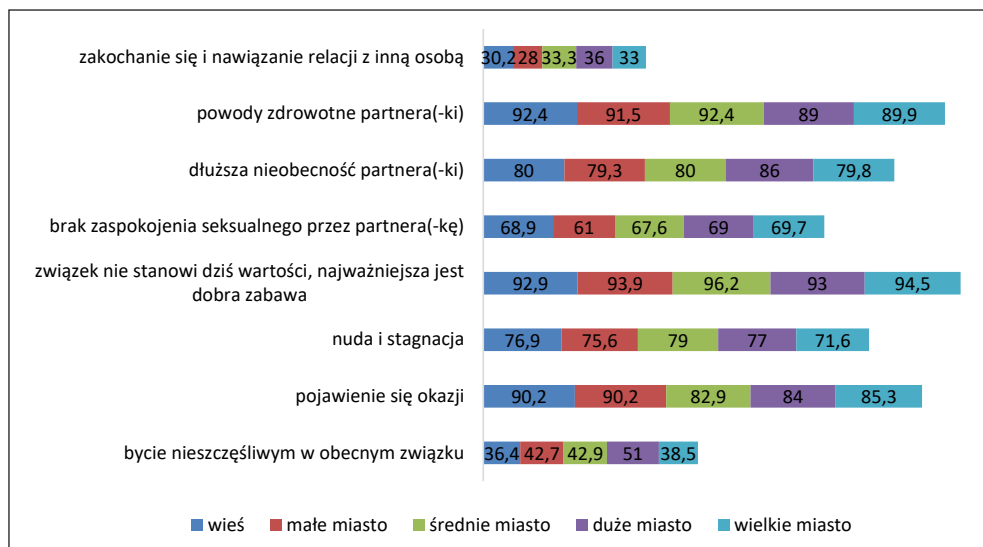


Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Analiza motywów zdrady przez pryzmat wieku respondentów wskazuje, że starsi badani, którzy z założenia mają większe doświadczenie w budowaniu relacji intymnych, byli mniej radykalni w ocenie sytuacji, które mogą stanowić powód do zdrady (wykres 17). Niezaspokojenie seksualne było niewystarczającym motywem zdrady w opinii 64,2% badanych w wieku 25 lat i więcej, 65,4% badanych w wieku 23–24 lata, 69,2% badanych w wieku 21–22 lata oraz 68,6% badanych w wieku 18–20 lat. Podobnie pojawienie się okazji nie oznacza, że można dopuścić się zdrady, zdaniem 86,8% osób z najstarszej grupy wieku, 80,9% badanych w wieku 23–24 lat, 88,8% badanych w wieku 21–22 lat oraz 89,5% badanych w wieku 18–20 lat. Z kolei powody zdrowotne partnera/partnerki oraz jego/jej dłuższa nieobecność jako powód zdrady także częściej były wskazywane przez starszych respondentów. Negatywnie do kwestii powodów zdrowotnych partnera/partnerki jako sytuacji, która może stanowić asumpt do zdrady, odniosło się 84,9% badanych z najstarszej grupy wiekowej i aż 92,4% z najmłodszej. W przypadku dłuższej nieobecności partnera/partnerki rozkład odpowiedzi negatywnych prezentował się następująco: 82,0% w wieku 18–20 lat, 82,7% w wieku 21–22 lat, 77,2% w wieku 23–24 lat oraz 77,4% w wieku 25 lat i więcej.

Wiek respondentów przekładał się na większe zrozumienie problemów, jakie mogą dotknąć związki, zwłaszcza w sferze szczęścia i spełnienia. Im starsi respondenci, tym stosunkowo częściej nie zgadzali się ze stwierdzeniami, że brak szczęścia, nuda oraz stagnacja w związku, a także zakochanie się w kimś innym mogą być powodem do zdrady. W najstarszej grupie wieku nie zgadzało się z tymi stwierdzeniami odpowiednio 49,1%, 73,6% i 39,6% badanych, a w najmłodszej – 39%, 72,1% i 27,3% badanych.

Wykres 18. Powody zdrady w opinii badanych według miejsca pochodzenia (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Budowanie trwałej relacji intymnej, opartej na zaufaniu i wierności okazuje się szczególnie trudne w przestrzeniach mocno zurbanizowanych. Jak pokazują uzyskane wyniki (wykres 18), respondenci pochodzący z większych ośrodków miejskich rzadziej niż osoby pochodzące ze wsi czy z małych miast zaprzeczały, aby nuda i stagnacja oraz pojawienie się okazji – o które w dużych miastach zdecydowanie łatwiej – stanowiły uzasadnione powody do zdrady. Z opinią, że nuda i stagnacja mogą być powodem zdrady, nie zgadzało się 71,6% respondentów pochodzących z wielkich miast oraz 76,9% badanych pochodzących ze wsi. Do pojawienia się okazji jako powodu zdrady negatywnie ustosunkowało 90,2% badanych pochodzących ze wsi, 90,2% ankietowanych pochodzących z dużych miast, 82,9% badanych pochodzących ze średnich miast, 84,0% badanych pochodzących z dużych miast oraz 85,3% badanych pochodzących z wielkich miast.

Miejsce pochodzenia respondentów nie różnicowało w sposób jednoznaczny postaw dotyczących tego, czy niezaspokojenie seksualne w związku stanowi sytuację, która może skłonić do zdrady. Generalnie, niezależnie od miejsca pochodzenia, trzy czwarte respondentów nie zgadzało się ze stwierdzeniem, aby był to wystarczający powód. Analiza wskazań twierdzących pokazuje natomiast, że niezaspokojone potrzeby seksualne jako przyczynę zdrady wskazało 11,0% respondentów pochodzących z wielkich miast, 16,0% pochodzących z dużych miast, 11,4% pochodzących ze średnich miast, 17,1% pochodzących z małych miast oraz 13,8% pochodzących ze wsi. Podobnie kształtowały się opinie w przypadku poczucia szczęścia w związku. Bycie nieszczęśliwym w obecnym związku było niewystarczającym powodem do zdrady w opinii 36,4% osób pochodzących ze wsi, 42,0% pochodzących z małych miast, ale też aż dla 51,0% pochodzących z dużych miast i dla 38,5% pochodzących z wielkich miast. Z kolei zakochanie się w kimś innym jako potencjalny powód zdrady wskazało 46,7% badanych pochodzących ze wsi, 54,9% pochodzących z małych miast, 45,7% pochodzących ze średnich miast, 44,0% pochodzących z dużych miast oraz 45,0% pochodzących z wielkich miast.

Respondenci pochodzący ze wsi oraz z małych miast częściej deklarowali, że powody zdrowotne partnera/partnerki oraz jego/jej dłuższa nieobecność nie powinny stanowić powodu zdrady. Nie zgadzało się z tymi stwierdzeniami odpowiednio 92,4% i 80,0% badanych pochodzących ze wsi oraz 91,5% i 79,3% pochodzących z małych miast. Z kolei im większa miejscowość pochodzenia respondenta, tym częściej negowali oni stwierdzenie, że związek nie stanowi dziś wartości, a najważniejsza jest dobra zabawa. Takie nastawienie odrzuciło 94,5% badanych pochodzących z wielkich miast, 93,0% pochodzących z dużych miast, 96,2% pochodzących ze średnich miast oraz 93,9% i 92,9% pochodzących z małych miast i ze wsi.

Tabela 5. Powody zdrady w opinii badanych według sytuacji mieszkaniowej i finansowej – odpowiedzi pozytywne i negatywne (w %)

Powody	Sytuacja mieszkaniowa i finansowa											
	mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu		mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo		nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymuję mnie rodzice		nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo		mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo		mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymuję nas rodzice	
	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie
Bycie nieszczęśliwym w obecnym związku	40,8	40,8	41,8	46,8	41,6	36,3	46,7	35,6	35,3	47,1	42,1	47,4
Pojawienie się okazji	2,9	89,5	7,6	81,	5,3	83,2	2,2	93,3	2,0	86,3	5,3	84,2
Nuda i stagnacja	10,2	76,4	15,2	73,4	11,5	73,5	8,9	82,2	9,8	74,5	5,3	89,5
związek nie stanowi dziś wartości, najważniejsza jest dobra zabawa	1,3	94,9	2,5	89,9	0,9	93,8	–	97,8	–	92,2	–	89,5
Brak zaspokojenia seksualnego przez partnera(-kę)	13,4	70,4	15,2	65,8	10,6	61,2	13,3	68,9	17,6	68,6	21,1	68,4
Dłuższa nieobecność partnera(-ki)	7,6	82,2	7,6	78,5	8,8	77,9	13,3	82,2	7,8	80,4	10,5	84,2
Powody zdrowotne partnera(-ki)	1,9	93	–	86,1	0,9	87,6	–	95,6	2,0	94,1	–	89,5
Zakochanie się i nawiązanie relacji z inną osobą	43,3	32,8	51,9	30,4	56,6	24,8	57,8	33,3	39,2	35,3	21,1	52,6

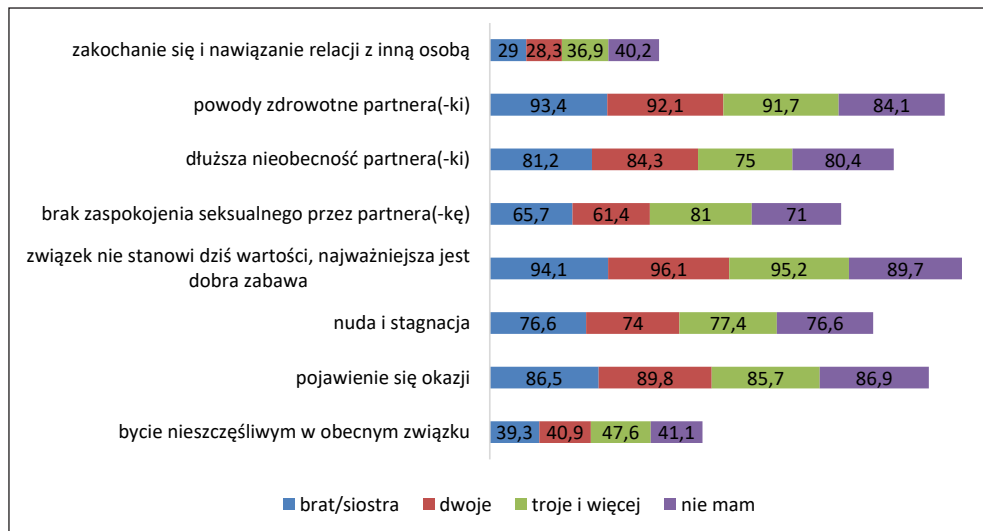
Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Analiza odpowiedzi badanych z uwzględnieniem ich sytuacji finansowej i mieszkaniowej ukazuje ciekawe zależności (tabela 5). Okazuje się, że ocena tego, czy dane zdarzenie lub sposobność może skłonić do zdrady, zależy od sytuacji życiowej, w której dana osoba się znajduje. Respondenci, którzy deklarowali, że w momencie badania mieszkają z partnerem/partnerką, wskazywali inne potencjalne motywy zdrady niż osoby, które mieszkały lub nie mieszkały z rodzicami. Podobnie miała się sytuacja ze wskazaniami negatywnymi.

Osoby mieszkające z partnerem/partnerką, niezależnie od ich sytuacji finansowej, wskazywały na te powody zdrady, które wiążą się z dużej mierze z seksualnością. Aż 21,1% badanych mieszkających z partnerem/partnerką i pozostających na utrzymaniu rodziców oraz 17,6% mieszkających z partnerem/partnerką, ale niezależnych finansowo, zgadzało się ze stwierdzeniem, że brak zaspokojenia seksualnego może stanowić asumpt do zdrady. Stosunkowo wysokie odsetki wskazań w tych grupach padły także w kwestii dłuższej nieobecności partnera/partnerki – odpowiednio 10,5% oraz 7,8%. Według 5,3% mieszkających z partnerem/partnerką i pozostających na utrzymaniu rodziców powodem do zdrady może być nadarzająca się okazja. Z kolei osoby mieszkające z partnerem/partnerką stosunkowo najczęściej (52% i 35,3%) deklarowały, że zakochanie się i nawiązanie relacji z inną osobą nie uzasadnia zdrady. W żadnym wypadku nie zgadzały się ze stwierdzeniem, że ludzie zdradzają dla zabawy.

Dla osób mieszkających z rodzicami to nuda i stagnacja, brak szczęścia w obecnym związku czy zakochanie się w kimś innym stosunkowo najczęściej stanowiły typy sytuacji, które mogą skłonić do zdrady. Wskazało tak odpowiednio 10,2%, 40,8% i 43,3% badanych mieszkających z rodzicami i pozostających na ich utrzymaniu oraz 15,2%, 41,8% i 51,9% mieszkających z rodzicami, ale niezależnych finansowo. Wśród osób mieszkających z rodzicami w niewielkim stopniu, ale pojawiły się wskazania sygnalizujące, że związek nie stanowi dziś wartości i najważniejsza jest dobra zabawa. Z kolei według 46,7% osób niemieszkających z rodzicami i samodzielnych finansowo oraz dla 41,6% niemieszkających z rodzicami, ale będących na ich utrzymaniu to bycie nieszczęśliwym w obecnym związku może stanowić asumpt do zdrady. Wśród osób niemieszkających z rodzicami, ale pozostających na ich utrzymaniu stosunkowo wysoki odsetek wskazań pozytywnych pojawił się w przypadku nudy i stagnacji (11,5%) jako powodu zdrady. Z przeprowadzonej analizy wypływa wniosek, że ocena potencjalnych przyczyn zdrady koresponduje z doświadczeniami i sytuacją życiową badanych. Ten, kto doświadczył czy doświadcza życia w związku, doznał zarówno przyjemności, jak i rozczarowań, negocjował kompromis czy ustalał ramy funkcjonowania związku, zdaje sobie sprawę z ilości wyrzeczeń i pracy, jaką należy włożyć w budowanie związku, i inaczej patrzy na sytuację, które mogą się w życiu przydarzyć i w rezultacie pchnąć jednostkę do takiej, a nie innej decyzji.

Wykres 19. Powody zdrady w opinii badanych według liczby rodzeństwa – odpowiedzi negatywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Analiza odpowiedzi badanych ze względu na model rodziny pochodzenia ujawnia kilka specyficznych różnic w ocenie sytuacji, które mogą skłonić jednostki do zdrady (wykres 19). Po pierwsze osoby niemające rodzeństwa stosunkowo częściej dopuszczały możliwość zdrady w sytuacji braku zadowolenia z aktualnego związku oraz w przypadku powodów zdrowotnych partnera/partnerki – odsetek negatywnych wskazań wyniósł tu odpowiednio 41,1% oraz 84,1%. Jednocześnie najrzadziej negowali oni podejście, zgodnie z którym nie przypisuje się wartości związkom i poszukuje się dobrej zabawy – tak odpowiedziało 89,7% osób. Po drugie zakochanie się i nawiązanie nowej relacji z inną osobą, a także niezaspokojenie potrzeb seksualnych w obecnym związku jako potencjalne motywy zdrady najrzadziej wskazywały osoby mające jednego brata lub jedną siostrę albo dwoje rodzeństwa – negatywnie do tych kwestii ustosunkowało się tylko odpowiednio 29%, 65,7% oraz 28,3%, 61,4% z nich. Po trzecie osoby pochodzące z rodzin wielodzietnych najczęściej jako sposobność do zdrady negowały bycie nieszczęśliwym w obecnym związku (47,6% wskazań), zakochanie się i nawiązanie relacji z kimś innym (36,9%), brak zaspokojenia seksualnego przez partnera/partnerkę w obecnym związku (81,0%) czy nudę i stagnację w związku (77,4%).

Tabela 6. Powody zdrady w opinii badanych według stosunku do wiary i praktyk religijnych – odpowiedzi pozytywne i negatywne (w %)

Powody	Stosunek do wiary i praktyk religijnych									
	jestem wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)		jestem wierzący(-a) i praktykujący(-a) nieregularnie		jestem wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)		jestem obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej		jestem niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	
	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie	tak	nie
Bycie nieszczęśliwym w obecnym związku	35,5	44,9	45,5	38,8	44,3	39,8	41,2	41,2	42,6	38,2
Pojawienie się okazji	5,3	88,8	3,0	88,8	3,4	80,7	3,1	89,7	3,5	85,2
Nuda i stagnacja	7,0	78,6	14,9	71,6	8,0	76,1	8,2	84,5	16,5	70,4
Związek nie stanowi dziś wartości, najważniejsza jest dobra zabawa	1,1	96,3	1,5	93,3	–	96,6	1,0	93,8	1,7	88,7
Brak zaspokojenia seksualnego przez partnera/partnerkę	8,6	74,9	14,2	65,7	3,6	65,9	16,5	61,9	19,1	65,2
Dłuższa nieobecność partnera/partnerki	8,6	81,3	9,0	79,1	3,4	86,4	9,3	79,4	10,4	79,1
Powody zdrowotne partnera/partnerki	1,6	92,5	0,7	94	1,1	94,3	1,0	89,7	1,7	85,2
Zakochanie się i nawiązanie relacji z inną osobą	41,2	39,0	47,8	29,1	52,3	23,9	52,6	27,8	46,1	33,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

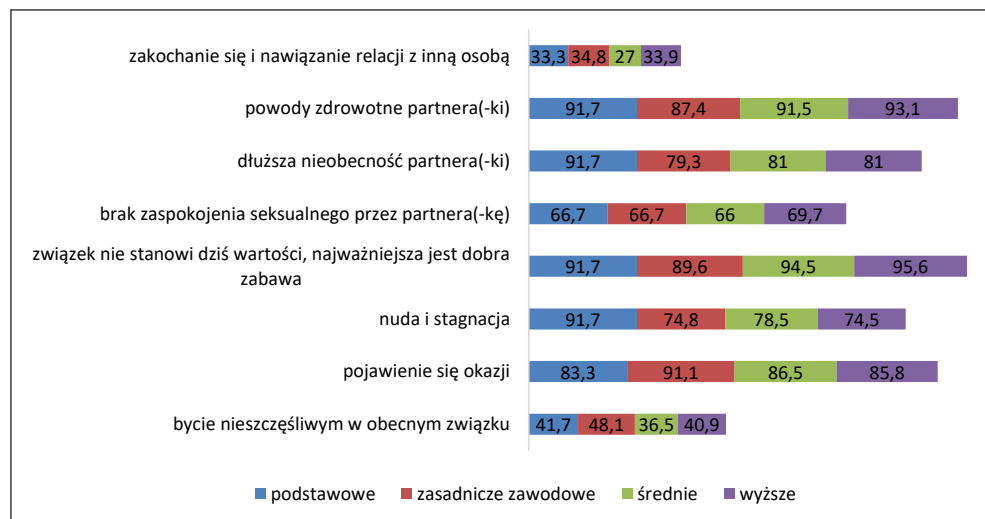
W świetle wiary, aby ustrzec się przed grzechem zdrady, należy unikać pokusy i wszystkiego, co może wzbudzić zainteresowanie osobą inną niż partner. Jak pokazuje przeprowadzona analiza, sama wiara nie ma wystarczającej mocy sprawczej w kwestii oceny sytuacji, które mogą skłonić do zdrady (tabela 6). Stawiając na szali szczęście i spełnienie, badana młodzież w swoich opiniach kierowała się w dużej mierze wiarą, ale zasadnicze znaczenie miały tu praktyki religijne. Bycie nieszczęśliwym w obecnym związku jako potencjalny powód zdrady wskazało jedynie 35,5% osób wierzących i regularnie praktykujących, ale aż 45,5% osób wierzących i nieregularnie praktykujących oraz 44,3% wierzących i niepraktykujących. Zakochanie się i nawiązanie relacji z inną osobą jako powód zdrady było zasadne w opinii 1,2% wierzących i regularnie praktykujących, 47,8% wierzących i nieregularnie praktykujących oraz 52,3% wierzących, ale niepraktykujących. Także nuda i stagnacja w obecnym związku była przez wierzących i regularnie praktykujących oceniana najrzadziej (7,0% wskazań) jako sytuacja, która może motywować do zdrady. Jednocześnie z tym stwierdzeniem zgadzało się 14,9% wierzących i nieregularnie praktykujących i 8,0% wierzących i niepraktykujących.

Kwestie związane z seksualnością jako motywy zdrady częściej były wskazywane przez osoby niewierzące i obojętne religijnie, ale nie były też całkowicie wykluczane przez wierzących praktykujących i wierzących niepraktykujących. Brak zaspokojenia seksualnego

w obecnym związku jako przyczyna zdrady był wskazywany przez 8,6% osób wierzących i regularnie praktykujących, 14,2% wierzących i nieregularnie praktykujących oraz przez 16,5% niewierzących i niepraktykujących. Z kolei dłuższa nieobecność partnera/partnerki jako powód zdrady była wskazywana odpowiednio przez 8,6% wierzących i regularnie praktykujących, 9,0% wierzących i nieregularnie praktykujących oraz przez 10,4% niewierzących i niepraktykujących. Pojawienie się okazji do zdrady najczęściej negowały osoby wierzące i praktykujące regularnie oraz nieregularnie, a także obojętne religijnie, ale przywiązane do tradycji religijnej – tak odpowiedziało odpowiednio 88,8%, 88,8% i 89,7% z nich.

Osoby wierzące częściej niż osoby niewierzące odrzucały pogląd, że związek nie stanowi dziś wartości, a najważniejsza jest dobra zabawa. Nie zgodziło się z tym stwierdzeniem odpowiednio 96,3% wierzących i regularnie praktykujących, 93,3% wierzących i nieregularnie praktykujących, 96,6% wierzących i niepraktykujących, 93,8% obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej oraz 88,7% niewierzących i niepraktykujących. Także powody zdrowotne partnera/partnerki jako motyw zdrady częściej były negowane przez osoby wierzące. Negatywnie do tej kwestii ustosunkowało się 94,0% wierzących i nieregularnie praktykujących, 94,3% wierzących i niepraktykujących, 89,7% obojętnych religijnie, ale przywiązanych do tradycji religijnej oraz 85,2% niewierzących i niepraktykujących.

Wykres 20. Powody zdrady w opinii badanych według wykształcenia matki – odpowiedzi negatywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

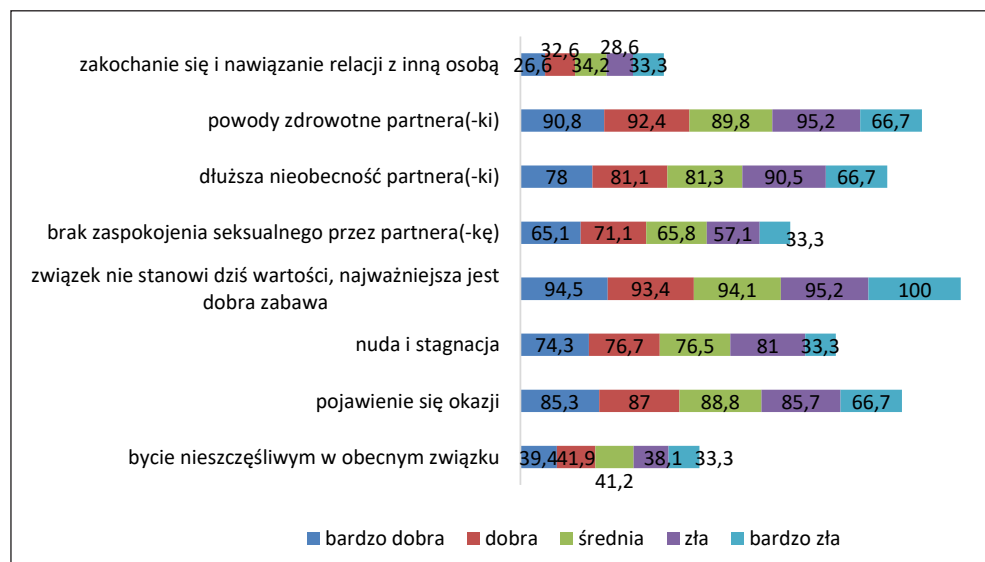
Jak pokazuje przeprowadzona analiza (wykres 20), wykształcenie matki nie pozostawiało bez znaczenia w ocenie przez respondentów sytuacji, które mogą skłonić do zdrady. Im wyższe wykształcenie matki, tym stosunkowo większe przyzwolenie na zdradę w sytuacjach, w których kluczowe znaczenie miało spełnienie i szczęście w związku. Negatywnie do nudy i stagnacji jako asumptu do zdrady ustosunkowało się 74,5% badanych, których matki mają wykształcenie wyższe, i aż 91,7% badanych, których matki mają wykształcenie podstawowe. Z kolei 40,9% badanych, których matki mają wykształcenie wyższe, i 48,1% badanych, których

matki mają wykształcenie zasadnicze zawodowe, nie zgadzało się ze stwierdzeniem, że bycie nieszczęśliwym w obecnym związku jest wystarczającym powodem do zdrady. Zakochanie się i nawiązanie nowej relacji nie jest powodem do zdrady według 33,9% badanych, których matki mają wykształcenie wyższe, 33,3% badanych, których matki mają wykształcenie podstawowe, 34,8%, których matki mają wykształcenie zasadnicze zawodowe, i 27,0% badanych, których matki mają wykształcenie średnie. Największy odsetek badanych studentów – 95,6% badanych, których matki mają wykształcenie wyższe – nie zgodził się ze stwierdzeniem, że związek nie stanowi dziś wartości i najważniejsza jest dobra zabawa.

Co ciekawe, studenci, których matki mają wykształcenie podstawowe, byli mniej radykalni w ocenie sytuacji, które mogą skłonić do zdrady, jeśli w grę wchodziły kwestie seksualne. Brak zaspokojenia seksualnego w związku jako powód zdrady wskazało 25,0% badanych, których matki miały wykształcenie podstawowe, 14,1% badanych, których matki mają wykształcenie zasadnicze zawodowe, 14,0% badanych, których matki miały wykształcenie średnie, i 12,8% badanych, których matki mają wykształcenie wyższe. Pojawienie się okazji także najrzadziej negowane było przez respondentów, których matki mają wykształcenie podstawowe – tak wskazało 83,3% z nich.

Wykształcenie matki nie różnicowało oceny sytuacji związanej z nieobecnością partnera/partnerki czy jego/jej problemami zdrowotnymi, niemniej nikt z badanych, których matki mają wykształcenie podstawowe, nie zgodził się, aby wskazane sytuacje mogły uzasadniać zdradę. Ci respondenci jednocześnie najczęściej negowali wymienione sytuacje (91,7% wskazań).

Wykres 21. Powody zdrady w opinii badanych według sytuacji materialnej rodziny pochodzenia – odpowiedzi negatywne (w %)



Źródło: obliczenia własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie, religii i pandemii 2020*.

Analiza postaw badanych z uwzględnieniem sytuacji materialnej ich rodzin pochodzenia w kontekście motywów zdrady (wykres 21) pokazuje, że generalnie najbardziej liberalni

w kwestii wierności w związku okazali się studenci, którzy określali sytuację materialną swojej rodziny jako bardzo złą lub złą. Osoby, których rodzina była w złej (57,1%) lub bardzo złej (33,3%) sytuacji materialnej, rzadziej negowały możliwość posunięcia się do zdrady w sytuacji braku zaspokojenia seksualnego przez partnera/partnerkę niż osoby, które oceniały sytuację materialną swojej rodziny jako dobrą (71,1%) lub bardzo dobrą (65,1%). Nuda i stagnacja, a także pojawienie się okazji także negowane było najrzadziej przez osoby, których rodziny były w trudnej sytuacji materialnej – odpowiednio 33,3% oraz 66,7% wskazań.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że respondenci, którzy oceniali sytuację materialną swojej rodziny jako średnią, najczęściej krytykowali potencjalne powody zdrady. To oni najczęściej negowali zakochanie się i nawiązanie relacji z inną osobą (34,2% wskazań) czy bycie nieszczęśliwym w obecnym związku (41,2%) jako sytuacje, które mogą skłonić do zdrady. Także powody zdrowotne partnera/partnerki (89,8%), jego/jej dłuższa nieobecność (81,3%) oraz pojawienie się okazji (88,8%) jako motywy zdrady były często negowane przez osoby, które oceniały sytuację materialną swojej rodziny jako średnią.

6. Podsumowanie

Uzyskane wyniki analiz pozwoliły odpowiedzieć na postawione pytania badawcze, wskazując na konieczność redefiniowania tradycyjnych form bliskich związków, co wpisuje się w obecny dyskurs publiczny i akademicki. W opinii badanych współczesny związek przyjmuje różne formy, a młodzi ludzie kształtują swoje związki wedle własnych potrzeb i upodobań. Badaną młodzież charakteryzuje przygodny charakter życiowych doświadczeń oraz epizodyczność doznań. Widoczna jest tendencja do poszukiwania miłości romantycznej przy jednocześnie występującej potrzebie wolności seksualnej. Głównym punktem odniesienia dla związku wciąż pozostaje miłość, która kojarzona jest z tym, co przez wielu uznawane jest za podstawę udanego związku, czyli z zaufaniem, lojalnością i dbaniem o dobro drugiej osoby. Niemniej związek oraz miłość nie stanowią dla badanych przeznaczenia, a raczej pole wzajemnych doznań i negocjacji, także seksualnych.

Postawy badanej młodzieży wpisują się w obowiązujący porządek sentymalny, w ramach którego „życie intymne podlega procesowi demokratyzacji, a miłość i seks postrzegane są w kategoriach wyboru” [Bieńko, 2017: 58]. W dużej mierze miłość wciąż stanowi podstawę związku, ale ważniejsze dla badanych okazały się jej praktyczne wymiary, jak wsparcie, zrozumienie, wspólnota zainteresowań oraz wspólne mieszkanie czy udane współżycie seksualne. Praktyczny charakter związku nie zawsze był rozumiany jednoznacznie. Mimo obserwowanego w ostatnich latach wzrostu społecznej akceptacji dla wspólnego zamieszkiwania par bez/ przed ślubem, dla badanej młodzieży wspólne mieszkanie nie jest wyznacznikiem relacji, istotniejsze okazały się tutaj kwestie związane z seksualnością, co wpisuje się obowiązujące trendy [Kryczka, 2007; Baniak, 2010; Przybył, 2010]. Dla badanych istotne znaczenie ma zadowolenie z aktywności seksualnej, realizowanej zarówno w związku, jak i poza nim. Przy czym udane życie seksualne w związku częściej wskazywane było przez kobiety, a niezobowiązujący seks – przez mężczyzn. W obu przypadkach ciekawą zależność można dostrzec w odniesieniu do wiary i praktyk religijnych, a mianowicie sama wiara nie przekłada się na wstrzemięźliwość seksualną respondentów. Dopiero regularne praktyki religijne ograniczają badanych w tej kwestii. Ponadto im większa miejscowość pochodzenia badanych, im lepsza sytuacja materialna badanych i im wyższe wykształcenie matki respondenta, tym większe skłonności do redefiniowania związku.

Problemy z określeniem i rozumieniem podstawowych struktur współbycia i współżycia młodych ludzi pojawiają się także w kwestii rozumienia zjawiska zdrady. W świetle przeprowadzonych analiz definicja zdrady rysuje się w sposób następujący: zdrada to przede wszystkim zaspokajanie swoich potrzeb seksualnych poza związkiem. W opinii badanych każdy, kto utrzymuje regularne stosunki seksualne z osobą trzecią – te są wręcz jednoznacznie rozumiane jako zdrada – lub decyduje się na przygodny seks, dopuszcza się zdrady. Te kwestie są bezdyskusyjne. Uzyskane wyniki pokazują także, że zdrada nie musi wiązać się z bezpośrednim kontaktem seksualnym. Same wyobrażenia intymnej relacji czy kontaktu seksualnego z osobą trzecią, utrzymywanie zażyłej relacji intymnej czy zażyłego kontaktu za pośrednictwem SMS-ów/e-maili z osobą trzecią może stanowić zdradę. W opinii części badanych zdradą jest także seksting z osobą trzecią, swingowanie, a nawet pozornie nieszkodliwy flirt.

Postrzeganie danych zachowań czy relacji w kategoriach zdrady uwarunkowane jest czynnikami społeczno-kulturowymi. Bardziej radykalne czy też tradycyjne podejście do zdrady charakteryzowało kobiety, respondentów z najstarszej grupy wieku, osoby pochodzące z mniejszych miejscowości oraz osoby wierzące, ale (i) regularnie praktykujące. Badani mieszkający z partnerem/partnerką częściej niż osoby samotne czy mieszkające z rodzicami definiują określone zachowania w kategoriach zdrady. Tym bardziej jeśli w grę wchodzi kontakt seksualny. Wyjątek stanowił tu flirt, który częściej był uznawany za zdradę przez mężczyzn.

Co według badanych skłania ludzi do zdrady? Zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn obie strony relacji muszą dołożyć wszelkich starań, aby utrzymać wysoki poziom satysfakcji ze związku, gdyż tylko to może uchronić ich przed zdradą, a w konsekwencji rozpadem związku. Jak wynika z przeprowadzonego badania, niezadowolenie z obecnego związku, nuda i stagnacja, a także nieudane życie seksualne w związku stanowią częsty asumpt do zdrady. Przy czym skłonność do zdrady jest w dużym stopniu zależna od płci. Badani mężczyźni okazali się zdecydowanie mniej radykalni niż badane kobiety w kwestii oceny sytuacji, które mogą skłonić do zdrady. Mężczyźni poza związkiem szukają głównie seksu, natomiast kobiety zdradzają częściej, gdy czują się nieszcześliwe w obecnym związku. Według badanych uzasadnionym powodem zdrady wciąż pozostaje nadarzająca się okazja i związany z nią przygodny seks, który także często wskazywali mężczyźni i co ciekawe, osoby mieszkające z partnerem/partnerką. W podejściu do zdrady – niezależnie od motywu – kluczowa okazuje się regularna praktyka religijna.

Z przeprowadzonego badania wynika, że zarówno sam związek, jak i szeroko rozumiana wierność stanowi dziś dla młodych ludzi element wyboru i samokreacji, choć widoczna jest tęsknota za romantyczną miłością. Można powiedzieć, że ambiwalentny stosunek do miłości i wierności wynika bardziej ze specyfiki dzisiejszego stylu życia i warunków, jakie kreuje rzeczywistość, niż jednostkowego zepsucia. Właściwym kierunkiem interpretacji zaobserwowanych postaw wydaje się zagubienie i zatracenie współczesnej młodzieży w meandrach ponowoczesności.

Rozdział 3

Więzi w rodzinie – przeobrażenia i oceny

Życie i szczęście rodzinne zawsze znajdowało się wysoko w hierarchii wartości młodych ludzi [Kwak, 1994: 30]. Rodzina nieustannie odgrywa kluczową rolę w funkcjonowaniu jednostek i społeczeństwa oraz stanowi podstawowe środowisko życia i rozwoju dla wszystkich jej członków [Tyszka, 2002].

Jest ona grupą podstawową o szczególnym charakterze. Jej członkowie związani są nie tylko tymi więzami, które mają miejsce w każdej małej (podstawowej) grupie, ale ponadto więzami pokrewieństwa i więzami wyrastającymi na bazie zaspokojenia przez rodzinę podstawowych potrzeb. Tym sposobem rodzina tworzy sobie tylko właściwe środowisko [Majkowski, 2003a: 11].

Jest to środowisko najbliższe człowiekowi, w którym on przychodzi na świat, rozwija się i dorasta, zdobywa wiedzę i umiejętności, nabywa wzorców i uczy się kształtowania relacji z innymi [Ryś, 2003: 85]. W nim również tworzy więzi z innymi i ich doświadcza.

Leon Dyczewski [2002: 11] definiuje więzi rodzinne jako

[...] kompleks sił przyciągających jej członków nawzajem do siebie i wiążących ich ze sobą, a siły te wynikają ze związku małżeńskiego, świadomości związków genetycznych, przeżyć emocjonalnych, stosunków zależności, współdziałania, z czynników prawnych, religijnych i obyczajowych, a także z podobnych postaw członków rodziny wobec uwarunkowań społecznych, kulturowych i gospodarczych, w jakich żyje dana rodzina.

W takim ujęciu więzi podkreślony jest jej obiektywny i subiektywny charakter oraz zewnętrzny i wewnętrzny kontekst funkcjonowania. Subiektywność więzi odnosi się do świadomości więzi z członkami rodziny oraz poczucia przynależności do rodziny, która przejawia się w sferze myśli, uczuć, działań i uznawanych wartości. Jej obiektywność opiera się na uregulowaniach prawnych, obyczajowych, społecznych czy religijnych, które działają na rzecz trwałości i stałości rodziny [Bągiel, 2007; Cudak, 2012].

Odwołując się do więzi społecznej, z którą więź rodzinna zwykle jest w oczywisty sposób wiązana, wskazuje się także jej dynamiczny i relacyjny charakter – w odniesieniu do relacji łączących poszczególne jednostki, jak też relacji zachodzącej w konkretnych kontekstach sytuacyjnych i rolach [Giza-Poleszczuk, Marody, 2006: 25]. Przede wszystkim więc „rodzina funkcjonuje w społeczeństwie, jest w nim, można by rzec, zanurzona. Oznacza to, że nie może nie odczuwać zachodzących w nim zmian i sama do nich się nie przystosować” [Majkowski, 2003a: 11]. Wszelkie przemiany znajdują więc swoje odzwierciedlenie w rodzinie [Kotlarska-Michalska 2012: 111–112], a zmiany te mają dziś wieloraki charakter.

Zmiany gospodarcze, kulturowe i społeczne, a przede wszystkim te, które bezpośrednio wiążą się z preferowanym stylem życia, ukierunkowanym dziś bardziej w stronę jednostek niż rodzin, stają wobec wciąż w dużej mierze obecnego w polskim społeczeństwie silnego poczucia wspólnotowości i rodzinności opartego na tradycji i wartościach religijnych, a jed-

nocześnie wobec obecnych, zwłaszcza w środowiskach wielkomiejskich, wartości liberalnych [Dyczewski, 2002; Świątkiewicz, 2012; Budzyńska, 2016]. Na tle owych zmian przekształceniom ulegają także więzi rodzinne, czy szerzej – wszelkie relacje intymne [Kwak, 2005: 294; Slany, 2020: 19].

„Ważnym czynnikiem zmiany w ponowoczesności są przemiany emocjonalne i intymne. Ponieważ determinanty ekonomiczne i oddziaływanie rodziny pochodzenia osłabiły się, znaczenia nabierają czynniki jakościowe, intymne, emocjonalne” [Slany, 2020: 21]. Rodzina stała się dziś przede wszystkim grupą intymną, opartą na więzi osobistej, interakcjach, ekspresji osobowości i cechującą się zmniejszonym dystansem między rodzicami i dziećmi. Ma przede wszystkim zapewniać równowagę psychiczną jej członków i zaspokajać ich potrzeby psychiczne. I choć nadal cechuje ją wspólnotowość, to podkreśla się w niej indywidualizm jednostek [Tysza, 2002: 48; Szyska, 2020: 62].

Analizując kształt i jakość więzi, wskazuje się dziś znaczenie ich subiektywnego wymiaru, który wiąże się zwykle z ich nieformalnym charakterem przejawiającym się w nacechowanym emocjonalnie zachowaniu jednostki.

Specyfiką tej więzi obecnie są takie cechy, jak: pozytywna komunikatywność, przeżywanie szczęścia i satysfakcji z życia małżeńsko-rodzinnego, indywidualny rozwój i samorealizacja poszczególnych jej członków. Dominacja więzi osobowych, których treścią są myśli, pragnienia i aspiracje, oparta na emocjonalno-wolicjonalnych kontaktach i postawach między osobami i pokoleniami w codziennym życiu rodziny jest nie tylko czynnikiem budującym trwałość rodziny, ale bywa też czynnikiem negatywnym, którego skutkiem może być rozpad małżeństwa – rozpad rodziny [Gałęska, 2014: 35].

Więzi emocjonalne są więc podstawowym czynnikiem kształtującym relacje w rodzinie i łączącym jej członków. Istotna jest tu przede wszystkim więź małżeńska. Wyznacza ona bowiem jakość atmosfery domowej, stosunki rodzinne, wsparcie w trudnych sytuacjach, a nawet postawy wobec członków rodziny [Cudak, 2017: 102]. Ponadto, jak zgodnie zauważają socjologowie i psychologowie, jakość więzi małżeńskich jest współcześnie jednym z czynników stanowiących o trwałości małżeństwa i rodziny [Liberska, 2010: 28; por. Bauman, 2006].

Więź emocjonalna jest

bliską dwustronną relacją międzyludzką [...]. Jest złożonym, wieloczynnikowym zjawiskiem psychologicznym, dynamicznym zbiorem zależności między elementami emocjonalnymi, poznawczymi, motywacyjnymi i behawioralnymi, z dominującym komponentem emocjonalnym. Więź emocjonalna to całokształt specyficznych zachowań i związanych z nimi procesów psychicznych, które tworzą i podtrzymują relację międzyludzką, czyniąc ją osobistą i względnie trwałą [Greszta, 2000: 60].

Siła i jakość więzi zależą od szeroko rozumianego układu zewnętrznych i wewnętrznych warunków – sytuacji i poziomów funkcjonowania, w tym również indywidualnych właściwości członków rodziny.

Najbardziej oczywistymi wskaźnikami więzi rodzinnej są więc treści, częstotliwość i różnorodność interakcji, w trakcie których członkowie rodziny ujawniają

nią szereg wzajemnych postaw. Innymi wskaźnikami są: pozycja jednostki w rodzinie, postawy uczuciowe, wzajemna pomoc i wspieranie się, życzliwe stosunki między członkami rodziny [Cudak, 2012: 33].

Istotne są więc ich zachowania względem siebie nawzajem, zwłaszcza te, które wyrażają zainteresowanie drugą stroną, ułatwiają otwarcie się oraz motywują do działań na rzecz związku małżeńskiego i rodziny poprzez budowanie korzystnych powiązań między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi [Kuczyńska, 1998; Linek, 2011: 11–12]. Zwraca się też uwagę na fakt, że więź emocjonalna implikuje poczucie tej więzi [Rembowski, 1972; Obuchowski, 1983].

Bardzo ważne są więc miłość małżeńska i rodzinna, atmosfera życia domowego, zaspokojenie potrzeb psychicznych i społecznych wszystkich członków rodziny, co wynika w dużej mierze z prawidłowego wypełniania funkcji rodzicielskich i reprezentowania przez rodziców prawidłowych postaw względem dziecka [Cudak, 2012: 32]. Jako niezbędne w zaangażowaniu na rzecz budowania wspólnej więzi rodzinnej należy uznać wspólne spędzanie czasu, zaspokajanie wzajemnych potrzeb i spełnianie oczekiwań, zrozumienie, troskę, szacunek i zaufanie [Linek, Kurtyka-Chałas, 2019: 24].

Jednym z najważniejszych dla rodziny działań na rzecz budowania wspólnej więzi jest zaangażowanie się jej członków w skuteczną komunikację między nimi. Jest ona podstawą każdej relacji międzyludzkiej. „Komunikację interpersonalną można rozumieć jako wymianę informacji między dwiema osobami w określonym kontekście społecznym” [Namysłowska, 2000: 95], przy czym „[...] każdy komunikat wpływa w pewnym stopniu na relację istniejącą między nadawcą a odbiorcą, jak również on sam znajduje się pod wpływem tej relacji” [Świętochowski, 2015: 36]. Prawidłowa komunikacja ma podstawowe znaczenie dla funkcjonowania nie tylko związku małżeńskiego, lecz także całej rodziny. Wszelkie zakłócenia w obszarze komunikacji prowadzą do zaburzeń zarówno w relacji małżeńskiej, jak i w relacjach w całej rodzinie [Tryjarska, 1995: 60; Satir, 2000; Harwas-Napierała, 2014: 59]. Istotne jest więc, aby wszyscy członkowie rodziny angażowali się w proces komunikacji i wzajemne zrozumienie. Wskazuje się tu, aby komunikaty były formułowane w sposób jasny i bezpośredni; niezbędna jest otwartość, szczerość i wzajemny szacunek oraz aktywne słuchanie [Płopa, 2015: 61]. Braki w tych wymiarach komunikacji mogą oznaczać nieporozumienia i prowadzić do kumulowania się nierozwiązanych problemów lub problemów rozwiązywanych jednostronnie oraz przyczyniać się do kształtowania negatywnych postaw utrudniających ich rozwiązywanie, takich jak rezygnacja czy zwrot egocentryczny [Sujak, 1995: 16], co z kolei powoduje osłabienie więzi i obniżenie satysfakcji z życia rodzinnego.

Na szczególne podkreślenie zasługuje umiejętność rozwiązywania konfliktów pojawiających się czy to w relacji małżeńskiej, czy między rodzicami i dziećmi. Jak zauważa Maria Ryś [2003: 91], „konflikty są nieuniknione i nie omijają żadnej rodziny”, są one nieodłącznym elementem każdej grupy społecznej, każdego bliskiego związku. Mogą mieć jednak pozytywny wymiar, jeśli są rozwiązywane w sposób integrujący. Oznacza to, że partnerzy nie przestają się szanować, biorą odpowiedzialność za siebie i swoje działania, a także przebieg i wynik konfliktu. Komunikują się w sposób jasny i bezpośredni (bez sprzeczności), uwzględniają uczucia zarówno negatywne, jak i pozytywne (swoje, ale też drugiej strony), a celem jest rozwiązanie konfliktu w taki sposób, aby uwzględnione zostały interesy obu stron [Ryś, 1998: 21].

Istotne dla tworzenia więzi emocjonalnej w rodzinie jest okazywanie uczuć. Dzielenie stanów psychicznych, czułość i wrażliwość, sprawowanie wzajemnej opieki i wspólne podejmowanie działań zbliżają członków rodziny do siebie. Ważne jest przy tym podejmo-

wanie odpowiedzialności za wykonywane zadania i obowiązki, i dzielenie się nimi, jak też za bezpieczeństwo poszczególnych członków rodziny i ich rozwój – adekwatnie do pełnionej w rodzinie roli rodzica czy dziecka [Ryś, 1997, 1999]. Wspólnie spędzany czas i podejmowane aktywności to jeden ze sposobów na intensyfikację więzi rodzinnych [Linek, 2011: 20–21].

Wszystkie te wymiary tworzenia więzi nie tylko stanowią o jej jakości i intensywności, lecz także odgrywają ważną rolę w rozwoju każdego z członków rodziny, zwłaszcza dzieci.

Trwały związek emocjonalny dziecka z rodziną pochodzenia spełnia istotną rolę, z jednej strony tworzy mechanizmy rozwoju cech osobowych, szczególnie w sferze uczuciowej, motywacyjnej, z drugiej strony powoduje eliminowanie zagrożeń i kryzysowych sytuacji rodzinnych, w których może wystąpić poczucie osamotnienia członków wspólnoty rodzinnej, a szczególnie dzieci [Cudak, 2012: 37].

Zaburzenia w zakresie więzi rodzinnych mogą przybierać różne formy – od ich rozluźnienia przez obojętność emocjonalną aż do zaniku więzi przechodzącego w negatywne układy emocjonalne. Zaburzenia te mogą przyczyniać się do dezintegracji rodziny, dysfunkcji społeczno-emocjonalnej, konfliktów między rodzicami i dziećmi, jak również osamotnienia członków rodziny [Cudak, 2017: 102; Linek, Kurtyka-Chałas, 2019: 28]. Braki w zakresie więzi emocjonalnych oznaczają brak zainteresowania drugą osobą, chłód emocjonalny; niekiedy przy zachowaniu pozorów dobrych relacji z rodziną ukrywane są dystans uczuciowy i wzajemna izolacja. Zachowania takie wywołują u dzieci poważne konsekwencje, które uwidaczniają się w ich późniejszych relacjach społecznych. Konsekwencje te są zauważalne zarówno w procesie socjalizacji, jak i kształtowania osobowości dziecka. Takim dzieciom często towarzyszą stany emocjonalne, których podstawę stanowi lęk, wycofanie, bierność, wrogość lub agresja. Są one bardziej podatne na działanie czynników przypadkowych czy chwilowych emocji. Budowane przez nich relacje często przyjmują krańcowe formy – od emocjonalnego „przyklejania się” do drugiej osoby po oziębłość uczuciową, a nawet dążenie do izolacji. Natomiast dzieci z rodzin, w których zbudowano silne więzi emocjonalne, są bardziej dojrzałe osobowościowo, posiadają cechy sprzyjające budowaniu więzi z innymi, lepiej radzą sobie z trudnościami i nie obawiają się nowych sytuacji, a także lepiej się do nich przystosowują. Dziecko potrzebuje więc bliskiego kontaktu z członkami rodziny, dającego poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji życiowej [Cudak, 2012: 33–35]. Są to niewątpliwie potrzeby, które każdy z członków rodziny powinien móc zaspokajać w relacjach rodzinnych.

1. Ocena więzi rodzinnych z perspektywy badanych

Powszechnie mówi się dziś o znaczącym osłabieniu więzi małżeńskiej i rodzinnej, a zwłaszcza niektórych jej wymiarów [Majkowski, 2003b: 65]. Rodzina nabywa nowych cech, a więzi ulegają istotnym modyfikacjom [Gałęska, 2015: 28]. Wydaje się, że właśnie młodzi ludzie najbardziej te zmiany odczuwają i reprezentują. Ich relacje dotyczące oceny więzi między rodzicami oraz między nimi samymi a ich matką i ojcem, ocena wsparcia, jakie od nich otrzymują lub jakiego im w trudnych chwilach brakuje, stały się przedmiotem zainteresowania w badaniu omawianym w niniejszej monografii.

Nie bez znaczenia jest fakt, że badanie zostało przeprowadzone w czasie pandemii. Wraz z ogłoszeniem w marcu 2020 r. w Polsce i na świecie stanu pandemii Covid-19 wszyscy lu-

dzie zostali poddani niespodziewanej próbie wymagającej przystosowania do nadzwyczajnej sytuacji. Tak nieoczekiwane zmiany dotyczące standardów życiowych nie pozostają obojętne dla nikogo, kogo dotyczą. Liczne ograniczenia w życiu społecznym, zdalna praca i nauka, wirtualne spotkania, lęk i obawy o zdrowie i życie własne i bliskich to czynniki, które wprowadzają nowe wymiary postrzegania ważnych dla człowieka obszarów życia. Ze względu na długo trwającą pandemię te nowe odniesienia nabierają trwałych ram, co wzmacnia ich znaczenie. Tym bardziej więc w czasie gdy w naturalny sposób człowiek sięga do zasobów rodzinnych po wsparcie i, jak można przypuszczać, o te relacje dba najbardziej, ocena więzi nabiera szczególnego znaczenia.

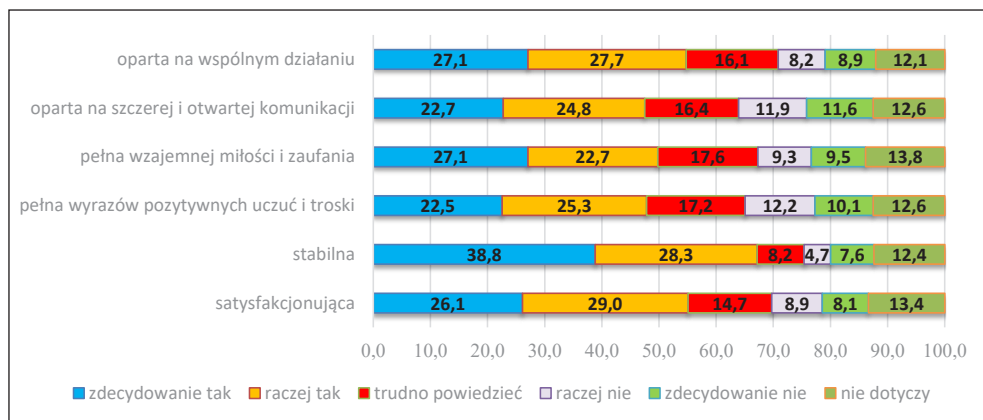
Jednym z kluczowych celów przyświecających autorom badania było znalezienie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób młodzi ludzie postrzegają więzi rodzinne. Podjęto tu zarówno problem więzi tworzonej przez ich rodziców, jak i więzi, które łączą ich samych z matką i z ojcem. W jaki sposób poszczególne typy więzi są przez młodych charakteryzowane? Czy badani otrzymują silne wsparcie od matki i od ojca? To dwa spośród wielu innych postawionych pytań badawczych.

1.1. Więzi pomiędzy rodzicami badanych

Psycholodzy rodzinni i pedagodzy są zgodni co do tego, że silne więzi rodzinne zasadzają się na silnej więzi małżeńskiej [Cudak, 1995]. Istnieje istotny związek pomiędzy jakością związku małżeńskiego a relacjami rodzinnymi i postawami rodzicielskimi. Wyniki badań potwierdzają, że w przypadku gdy jakość relacji małżeńskiej jest słaba, rodzice wykazują się mniejszym zaangażowaniem i postawą mniej wspierającą wobec swoich dzieci [Belsky, 1984: 83–96; por. Linek, Kurtyka-Chałas, 2019: 45]. Inaczej także swoje relacje z dziećmi oceniają małżonkowie zadowoleni i niezadowoleni ze związku [Braun-Gałkowska, 1992].

Wskazuje się, że istotne dla tworzenia więzi, jej stabilności i trwałości jest zaangażowanie małżonków w trzech jej wymiarach – emocjonalnym, poznawczym i współdziałania [Szo piński, 1980; Rostowski, 1987; Ryś, 1997, 1999; Wojciszke, 2000]. Badanym postawiono więc pytanie o to, jak oceniają więź emocjonalną pomiędzy swoimi rodzicami. W podanej kafeterii znalazły się ważne dla budowania więzi kategorie jej opisu – przede wszystkim jako kluczowe zostały wymienione tu satysfakcja płynąca z więzi oraz jej stabilność. Następnie, na podstawie literatury przedmiotu, uwzględniono okazywanie pozytywnych uczuć i troski, wzajemną miłość i zaufanie, szczerą i otwartą komunikację, a także wspólne działanie. Wymiary te w dużej mierze uwzględniają eksponowany współcześnie emocjonalny wymiar więzi i elementy stanowiące o zaangażowaniu się w jego tworzenie. Dane dotyczące opisu więzi pomiędzy rodzicami badanych przedstawiono na wykresie 1.

Wykres 1. Ocena więzi emocjonalnej pomiędzy rodzicami badanych (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Jak wynika z przedstawionych danych, najbardziej charakterystyczną cechą więzi pomiędzy rodzicami badanych jest jej stabilność – wskazało ją blisko 70% osób (38,8% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 28,3% – „raczej tak”). Opis tej cechy budził także najmniej wątpliwości respondentów – tylko 8,2% z nich nie miało zdania na ten temat. Najmniej osób wybrało odpowiedzi „raczej nie” – 4,7% – i „zdecydowanie nie” – 7,6%. Badani również w większości opisywali więź między rodzicami jako satysfakcjonującą – ponad 55% wskazań (26,1% „zdecydowanie tak” i 29% „raczej tak”) oraz opartą na wspólnym działaniu – 54,8% odpowiedzi (27,1% „zdecydowanie tak” i 27,7% „raczej tak”). Dość podobnie oceniona została więź jako pełna wzajemnej miłości i zaufania – przez blisko 50% osób (27,1% odpowiedzi „zdecydowanie tak” oraz 22,7% – „raczej tak”), ale w tym przypadku badani mieli też najczęściej trudność ze sprecyzowaniem swojej opinii (blisko 18%). Jako opartą na szczerej i otwartej komunikacji oraz pełną pozytywnych uczuć i troski więź pomiędzy rodzicami oceniło ok. 48% młodych ludzi. Jednocześnie te dwie kategorie opisu więzi zebrały najwięcej negatywnych odpowiedzi – odpowiednio 23,5% oraz 22,3% odpowiedzi „raczej nie” i „zdecydowanie nie”. Trudność ze wskazaniem odpowiedzi miało odpowiednio 16,4% oraz 17,2% badanych.

Biorąc pod uwagę płeć badanych i łącząc ich pozytywne odpowiedzi („zdecydowanie tak” i „raczej tak”), można wskazać, że kobiety najwyżej oceniły takie wymiary więzi pomiędzy rodzicami, jak: stabilność – 65,1% wskazań, jej satysfakcjonujący charakter – 54,5% oraz oparcie na wspólnym działaniu – 53,5%. Mężczyźni podobnie, choć częściej niż kobiety, wskazali na: stabilność więzi – 74,4% odpowiedzi, jej satysfakcjonujący charakter – 57,1% – oraz to, że jest pełna miłości i zrozumienia – 53,4%. Co zauważalne, badane kobiety były bardziej zdecydowane w swoich pozytywnych opiniach, tzn. częściej niż mężczyźni udzielali odpowiedzi „zdecydowanie tak”, mężczyźni najchętniej wskazywali odpowiedź „raczej tak”. Oni częściej także wybierali odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Patrząc na odpowiedzi negatywne („raczej nie” i „zdecydowanie nie”), wskazujące te wymiary, które według respondentów nie charakteryzowały więzi pomiędzy ich rodzicami, trzeba powiedzieć, że kobiety i mężczyźni w zasadzie nie różnili się między sobą. Podobnie wskazali na oparcie więzi na szczerej i otwartej komunikacji, przy czym nieco częściej robili to mężczyźni (30,8%) niż kobiety (21,5%), oraz nasycenie więzi pozytywnymi uczuciami

i troską (26,3% – mężczyźni, 21,4% – kobiety). Następnie kobiety wskazały na miłość i zrozumienie (19,7%), a mężczyźni na wspólne działanie (16,5%)¹.

Uwzględniając kategorię wieku badanych, można zauważyć, że niemal w każdym aspekcie oceny więzi osoby w wieku 21–22 lat i 23–24 lat nieco częściej udzielały odpowiedzi pozytywnych („zdecydowanie tak” i „raczej tak”) niż pozostali. Tylko w odniesieniu do współdziałania najwięcej pozytywnych wskazań pochodziło od najmłodszych respondentów. Grupą, w której z kolei pojawiło się najmniej odpowiedzi pozytywnych, byli najstarsi uczestnicy, mający 25 lat i więcej. Oni także najczęściej udzielali odpowiedzi „nie dotyczy”. Badani nie różnili się tu zasadniczo w kwestii udzielania odpowiedzi negatywnych.

Co ciekawe, można zauważyć pewne różnice w ocenie więzi rodziców, jeśli weźmie się pod uwagę zmienne niezależności lub zależności mieszkaniowej i finansowej badanych. Najwyżej pod względem satysfakcji płynącej z więzi ocenili swoich rodziców ci, którzy z nimi nie mieszkają i są samodzielni finansowo. Oni także najczęściej uznawali, że więź ich rodziców jest pełna wzajemnej miłości i zaufania oraz pozytywnych uczuć i troski, jak też oparta na wspólnym działaniu. Szczera i otwarta komunikacja między rodzicami najbardziej pozytywnie oceniły osoby mieszkające z partnerem/partnerką, ale będące na utrzymaniu rodziców (ponad 68% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”), podczas gdy odsetki pozytywnych odpowiedzi pozostałych kształtowały się na poziomie 40–50%. W tej grupie także padło najmniej odpowiedzi negatywnych. Stabilność więzi została przez wszystkich oceniona dość podobnie.

Istotna okazała się ocena sytuacji finansowej badanych. Im była lepsza, tym częściej badani mieli pozytywną opinię na temat stabilności więzi między rodzicami, ale odpowiedzi tych, którzy ocenili swoją sytuację finansową jako bardzo złą, uległy wyraźnej polaryzacji. Odpowiedzi „zdecydowanie tak” stanowiły w tej grupie 66,7%, pozostałe 33,3% – „zdecydowanie nie”. Była to jednocześnie grupa badanych, która udzieliła najwięcej pozytywnych odpowiedzi na to pytanie. Podobna sytuacja dotyczy opisu satysfakcji z więzi między rodzicami, z tym jednak że w grupie tej padło zdecydowanie najwięcej odpowiedzi „raczej nie” – 66,7%, a 33,3% respondentów wskazało odpowiedź „zdecydowanie tak”. W pozostałych grupach badanych im lepsza sytuacja finansowa, tym lepsza ocena więzi pod tym względem. Podobnie wyniki kształtują się w pozostałych aspektach więzi. I tu również w grupie o najgorszej sytuacji finansowej wyniki różniły się od pozostałych. W ocenie pozytywnych uczuć i troski oraz wzajemnej miłości i zaufania, jak również szczerej i otwartej komunikacji odpowiedzi podzieliły się równo na trzy kategorie: „trudno powiedzieć”, „zdecydowanie nie” i „nie dotyczy”. Oceny współdziałania rodziców także wypadły w tej grupie inaczej – 33,3% osób wskazało odpowiedź „zdecydowanie tak” i aż 67,7% – odpowiedź „zdecydowanie nie”. Ponadto im gorzej oceniana była sytuacja finansowa, tym bardziej rósł odsetek odpowiedzi „nie dotyczy”. Najlepiej więc więzi między rodzicami zostały ocenione przez osoby mające bardzo dobrą i dobrą sytuację finansową.

Biorąc pod uwagę pochodzenie badanych, można dostrzec, że osoby ze wsi nieznacznie częściej oceniały pozytywnie więź rodziców pod względem satysfakcji i wspólnego działania niż pozostali. W innych grupach badanych (wyróżnionych ze względu na ich pochodzenie) nie zarysowały się żadne różnice w odpowiedziach dotyczących cech więzi między rodzicami.

Ważne różnice natomiast odnotowano, odnosząc uzyskane wyniki do kwestii wiary i praktyk religijnych. Otóż respondenci deklarujący się jako osoby wierzące i regularnie praktykujące najwyżej oceniali wszystkie wyróżnione w badaniu wymiary więzi między rodzicami. Oni

¹ Dane dotyczące uwzględnionych w badaniu zmiennych społeczno-demograficznych i cech więzi małżeńskiej rodziców respondentów przedstawiono w tabelach w załączniku.

także udzielali najrzadziej odpowiedzi negatywnych i odpowiedzi „nie dotyczy”. Najmniej odpowiedzi pozytywnych padło ze strony osób określających się jako niewierzące i niepraktykujące oraz obojętne religijnie, ale przywiązane do tradycji religijnej.

Z kolei analiza danych pod względem wykształcenia matki pokazała, że o ile w kwestii oceny stabilności i satysfakcji płynącej z więzi nie odgrywa ono istotnej roli, o tyle w ocenie wzajemnej miłości i zaufania oraz okazywania pozytywnych uczuć i troski, a także szczerej i otwartej komunikacji, a zwłaszcza wspólnego działania, podstawowe wykształcenie matki sprzyjało udzielaniu pozytywnych ocen. Natomiast wykształcenie ojca, podobnie jak wykształcenie matki, nie wpływało na różnice w odpowiedziach badanych dotyczących satysfakcji z więzi i jej stabilności, jak też w odniesieniu do wspólnego działania – tu inaczej niż w przypadku wykształcenia matki. Jednak w ocenach pozostałych wymiarów więzi zarysowała się tendencja, że im wyższe wykształcenie ojca, tym więcej ocen pozytywnych.

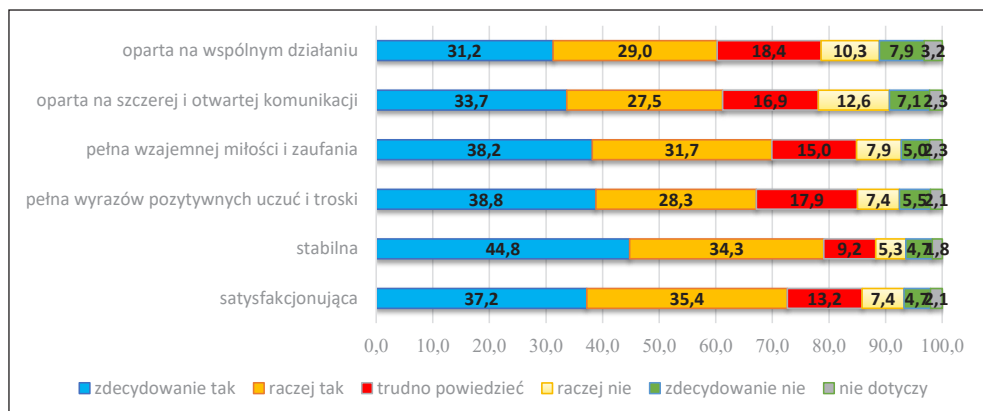
Badanych zapytano także o liczbę rodzeństwa i ta zmienna została również uwzględniona w analizie uzyskanych wyników dotyczących więzi między ich rodzicami. Nie było wyraźnych różnic między respondentami podzielonymi według tej kategorii w ocenie satysfakcji z więzi i jej stabilności, choć nieznacznie częściej odpowiedzi pozytywnych udzielali jedynacy i mający tylko jednego brata lub jedną siostrę. Oni także najczęściej ocenili pozytywnie więź rodziców pod względem szczerej i otwartej komunikacji. Z kolei osoby, które mają troje i więcej rodzeństwa, nieco rzadziej niż pozostali przyznawały pozytywne oceny w odniesieniu do wspólnego działania rodziców. Trzeba tu zauważyć, że badani jako dzieci najpewniej mieli do czynienia częściej z tradycyjnym podziałem ról w rodzinie, co w przypadku rodzin wielodzietnych oznaczało, że to na matkach spoczywała większość obowiązków domowych.

Niezależnie jednak od uwzględnionych w badaniu czynników czy zmiennych niewątpliwie kluczową rolę w analizie więzi rodzinnych odgrywa jakość więzi małżeńskich, dlatego tak ważne było to, jak widzą je badani. Jeśli też wziąć pod uwagę, że okres studiów to dla nich zwykle czas usamodzielniania się i uniezależniania od rodziców, ich oceny nabierają w pewnym sensie podsumowującego charakteru. Choć więzi między rodzicami będą zapewne jeszcze różnie się kształtować w przyszłości, to dla dzieci ich obraz jest już na tym etapie wyraźnie ukształtowany i ustabilizowany. Podobnie jest z oceną więzi między dzieckiem i rodzicami – chociaż w okresie dorosłości wiele w tym obszarze może się jeszcze wydarzyć, to zasadzają się one w dużej mierze na obrazie wyniesionym z okresu dzieciństwa.

1.2. Więzi pomiędzy badanymi a ich rodzicami

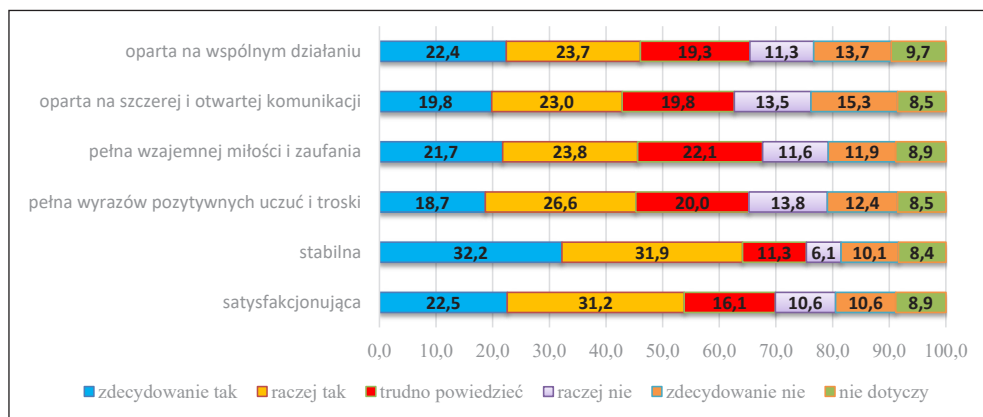
Badanych zapytano także o ocenę więzi łączącej ich samych z matką i z ojcem. Posłużono się tu tymi samymi kategoriami opisu więzi jak w odniesieniu do więzi pomiędzy rodzicami. Dane dotyczące więzi z matką przedstawia wykres 2, a ocenę więzi z ojcem – wykres 3.

Wykres 2. Ocena więzi z matką (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wykres 3. Ocena więzi z ojcem (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Jak można zauważyć, generalnie więź z matką uzyskiwała zdecydowanie pozytywne oceny. Podobnie jak w ocenie więzi pomiędzy rodzicami najczęściej osób – aż 79,1% – oceniło ją jako stabilną (44,8% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i 34,3% – „raczej tak”). Tu również badani mieli najmniej trudności z odpowiedzią – takich osób było 9,2%. Tylko 10,0% badanych udzieliło odpowiedzi negatywnej (5,3% „raczej nie” i 4,7% „zdecydowanie nie”). Więź z matką jest także wyraźnie postrzegana przez badanych jako satysfakcjonująca – 72,6% wskazań (37,2% „zdecydowanie tak” i 35,4% „raczej tak”) oraz pełna wzajemnej miłości i zaufania – 69,9% wskazań (38,2% „zdecydowanie tak” i 31,7% „raczej tak”). Trudność z udzieleniem odpowiedzi odnośnie do tych dwóch kategorii opisu więzi miało odpowiednio 13,2% i 15% uczestników badania. Za niesatysfakcjonującą więź z matką uznało ok. 12% respondentów (7,4% odpowiedzi „raczej nie” oraz 4,7% „zdecydowanie nie”). Negatywnie pod względem

wzajemnej miłości i zaufania więź oceniło blisko 13% uczestników badania (7,9% z nich odpowiedziało „raczej nie”, a 5% – „zdecydowanie nie”). Badani w większości widzą także swoją więź z matką jako pełną wyrazów pozytywnych uczuć i troski – 67,1% wskazań (38,8% „zdecydowanie tak” i 28,3% „raczej tak”), opartą na wspólnym działaniu – 60,2% (31,2% „zdecydowanie tak” i 29% „raczej tak”) oraz na szczerej i otwartej komunikacji – 61,2% (33,7% „zdecydowanie tak” i 27,5% „raczej tak”). Trudności ze sprecyzowaniem swojej opinii na ten temat miało ok. 17–18% badanych. Jednocześnie najczęściej odpowiedź negatywna była wybierana w odniesieniu do takich opisów więzi z matką, jak: oparta na szczerej i otwartej komunikacji – 19,7% (12,6% „raczej nie” i 7,1% „zdecydowanie nie”) oraz oparta na wspólnym działaniu – 18,2% (10,3% „raczej nie” i 7,9% „zdecydowanie nie”).

Nieco inaczej respondenci ocenili swoją więź z ojcem. Co prawda również wskazywano głównie na jej stabilność – 64,1% odpowiedzi (32,2% „zdecydowanie tak” i 31,9% „raczej tak”) – i na to, że jest ona satysfakcjonująca – 53,7% odpowiedzi (22,5% „zdecydowanie tak” i 31,2% „raczej tak”), ale tych wskazań, w porównaniu z oceną więzi z matką, jest mniej. Nieco częściej też badani wybierali w tym przypadku negatywne odpowiedzi. W odniesieniu do stabilności jako cechy więzi z ojcem odnotowano 16,2% wskazań negatywnych (6,1% „raczej nie” i 10,1% „zdecydowanie nie”), a z tym, że więź ta jest satysfakcjonująca, nie zgodziło się 21,2% respondentów (10,6% wskazań „raczej nie” i 10,6% „zdecydowanie nie”). Natomiast odsetek osób mających trudność z odpowiedzią odnośnie do tych dwóch wymiarów więzi był dość podobny do tego przy opisie więzi z matką (odpowiednio 11,3% i 16,1% badanych). Wszystkie pozostałe cechy więzi ujęte w badaniu uzyskały bardzo podobne do siebie oceny. O tym, że więź z ojcem jest oparta na wspólnym działaniu, na szczerej i otwartej komunikacji, pełna wzajemnej miłości i zaufania oraz pozytywnych uczuć i troski, było przekonanych 43–46% uczestników badania. Najwięcej negatywnych odpowiedzi – 26,2% (13,8% „raczej nie” i 12,4% „zdecydowanie nie”) – uzyskał opis więzi jako pełnej pozytywnych uczuć i troski. Natomiast, co bardzo charakterystyczne, młodzi ludzie, opisując pozytywne wymiary swojej więzi z ojcem, najczęściej wybierali odpowiedzi „raczej tak”, a opisując więź z matką – „zdecydowanie tak”.

Wyniki analizowane z uwzględnieniem podziału badanych ze względu na płeć w odniesieniu do oceny więzi z matką, podobnie jak przy ocenie więzi pomiędzy rodzicami, ujawniają tendencję kobiet do udzielania skrajnych odpowiedzi, zwłaszcza pozytywnych – „zdecydowanie tak”, podczas gdy mężczyźni najchętniej odpowiadali „raczej tak”. Inaczej sytuacja wygląda przy ocenie więzi z ojcem. Tu odpowiedzi kobiet „zdecydowanie tak” i „raczej tak” się wyrównują.

Ponadto, oceniając więź z matką, przedstawiciele obu płci byli zgodni w kwestii udzielania pozytywnych odpowiedzi, choć mężczyźni udzielali ich nieco częściej. W ocenach negatywnych wśród kobiet najczęściej wskazań – aż 20,1% – dotyczyło szczerej i otwartej komunikacji, a wśród mężczyzn – 20,3% – wspólnego działania. Opisując więź z ojcem, zarówno kobiety, jak i mężczyźni w ramach odpowiedzi pozytywnych („zdecydowanie tak” i „raczej tak”) wskazali zgodnie na jej stabilność i satysfakcjonujący charakter. Odpowiedzi negatywne kobiet (27,3%) i mężczyzn (34,6%) odnosiły się przede wszystkim do szczerej i otwartej komunikacji. Poza tym kobiety wskazały na nasycenie więzi pozytywnymi uczuciami i troską (25,8%) oraz miłością i zaufaniem (24%), a także na wspólne działanie (23,5%). Mężczyźni wskazali natomiast w dalszej kolejności wspólne działanie (30,1%), a potem pozytywne uczucia i troskę (27,8%)².

² Dane dotyczące uwzględnionych w badaniu zmiennych społeczno-demograficznych i cech więzi respondenta z matką i z ojcem zawarto w tabelach w załączniku.

Podział badanych według wyróżnionych kategorii wiekowych pokazuje, że nie ma między nimi wyraźnych różnic w ocenie więzi z matką. Minimalnie wyższe wyniki, tzn. więcej ocen pozytywnych w każdym z wyróżnionych aspektów więzi, odnotowano wśród respondentów w wieku 21–22 lat oraz 23–24 lat. Tylko w ocenie wspólnego działania było tyle samo pozytywnych wskazań we wszystkich grupach badanych z wyjątkiem grupy osób w wieku 25 lat i więcej – one udzieliły najmniej pozytywnych odpowiedzi. One także nieco niżej niż pozostali ocenili stabilność więzi. Niemal identycznie oceniali więzi między rodzicami badani z grup wieku 21–22 lata oraz 23–24 lata. Z kolei więzi z ojcem pod każdym względem uzyskały najmniej pozytywnych wskazań od najstarszych respondentów (w wieku 25 lat i więcej).

Uwzględniając z kolei niezależność badanych od rodziców w kwestii mieszkania i finansów, można zauważyć, że ta zmienna nie różnicuje istotnie oceny satysfakcji więzi z matką. Stabilność uzyskała najmniej pozytywnych odpowiedzi w grupach osób samodzielnych finansowo i mieszkających z partnerem/partnerką oraz niemieszkających z rodzicami. Kwestię uczuć i troski oraz miłości i zaufania badani ocenili podobnie we wszystkich wyróżnionych tu kategoriach. Szczera i otwarta komunikacja uzyskała najwięcej pozytywnych ocen w grupie osób mieszkających z partnerem/partnerką i będących na utrzymaniu rodziców. Ale ci sami badani udzielili najmniej pozytywnych odpowiedzi w ocenie wspólnego działania w relacji z matką. Tu także padło najwięcej odpowiedzi „trudno powiedzieć”.

W ocenie więzi z ojcem wyniki dotyczące satysfakcji i stabilności więzi układały się podobnie w tych wyróżnionych kategoriach badanych, jednak w kwestiach dotyczących uczuć pojawiły się różnice między nimi. Najmniej pozytywnych odpowiedzi udzieliły osoby mieszkające z rodzicami, ci, którzy są na ich utrzymaniu, i ci, którzy są niezależni finansowo. Podobnie było w kwestii oceny, czy więź z ojcem jest pełna pozytywnych uczuć i troski. Tu również należy dodać tych, którzy nie mieszkają z rodzicami i są samodzielni finansowo. Ci sami badani najslabiej ocenili więź z ojcem pod względem szczerej i otwartej komunikacji. W tym aspekcie więź uzyskała najwięcej pozytywnych ocen od osób mieszkających z partnerem/partnerką i będących na utrzymaniu rodziców, podobnie jak przy ocenie więzi z matką. Natomiast wspólne działanie z ojcem najlepiej ocenili ci, którzy nie mieszkają z rodzicami, ale są na ich utrzymaniu, a najmniej pozytywnych odpowiedzi padło wśród osób będących w odwrotnej sytuacji, tzn. mieszkających z rodzicami, ale samodzielnych finansowo.

Bardzo ważna okazała się natomiast sytuacja materialna badanych. Podobnie jak w ocenie więzi między rodzicami tak i w analizie więzi z matką i z ojcem najbardziej specyficzne wyniki uzyskano w grupie osób oceniających swoją sytuację finansową jako bardzo złą. Ich odpowiedzi albo polaryzowały się, albo skupiały się w trzech kategoriach. W ocenie więzi z matką satysfakcję badani ocenili podobnie pozytywnie jak pozostali, ale ich odpowiedzi: „zdecydowanie tak”, „raczej tak” i „trudno powiedzieć” rozłożyły się równomiernie, przy czym tej ostatniej odpowiedzi używano tu najczęściej w porównaniu do pozostałych wyróżnionych ze względu na tę zmienną grup respondentów. Podobnie badani w tej grupie odnieśli się do stabilności więzi z matką, ale w tym przypadku miejsce odpowiedzi „trudno powiedzieć” zajęła odpowiedź „zdecydowanie nie”. Pozytywne uczucia i troska, wzajemna miłość i zrozumienie oraz szczera i otwarta komunikacja to elementy więzi, które uzyskały wśród osób o bardzo złej sytuacji finansowej identyczne oceny. Tym razem były to trzy równe kategorie odpowiedzi: „raczej tak”, „trudno powiedzieć” i „zdecydowanie nie”. Natomiast ocena wspólnego działania z matką podzieliła badanych na dwie grupy: zdecydowanie potwierdzających (67,7%) oraz zdecydowanie negujących (33,3%) taki charakter tej relacji.

Bardziej negatywny odcień przyjęły odpowiedzi badanych, którzy mają bardzo złą sytuację materialną, na pytanie o ocenę więzi z ojcem. Ocena satysfakcji z więzi skupiła się równo

wokół odpowiedzi: „zdecydowanie tak”, „zdecydowanie nie” i „nie dotyczy”. Stabilność uzyskała najwięcej ocen pozytywnych („zdecydowanie tak”) – 67,7% – i jest to najwyższy wynik we wszystkich uzyskanych odpowiedziach na to pytanie. Odpowiedź „nie dotyczy” wskazało 33,3% respondentów. Okazywanie pozytywnych uczuć i troski oraz wzajemnej miłości i zaufania w relacji z ojcem wypadło w tej grupie najgorzej (odpowiedzi: „trudno powiedzieć”, „zdecydowanie nie” i „nie dotyczy”). W ocenie szczerej i otwartej komunikacji odpowiedzi badanych rozłożyły się równomiernie między „zdecydowanie tak”, „trudno powiedzieć” i „nie dotyczy”, a w ocenie wspólnego działania – między „zdecydowanie tak”, „zdecydowanie nie” i „nie dotyczy”. Wyraźnie najlepiej swoją więź z ojcem oceniali osoby mające dobrą i bardzo dobrą sytuację materialną.

Pochodzenie badanych nie różnicowało odpowiedzi badanych ani w odniesieniu do więzi z matką, ani w odniesieniu do więzi z ojcem. Interesująca jest natomiast kwestia wiary i praktyk religijnych. Otóż była to zmienna całkowicie nieistotna w ocenie więzi z matką, ale w ocenie więzi z ojcem wyraźnie można dostrzec, że osoby wierzące i regularnie praktykujące udzielały najwięcej pozytywnych odpowiedzi we wszystkich ocenianych wymiarach więzi. Jednocześnie w tej grupie badanych odnotowano najmniej wskazań negatywnych oraz „nie dotyczy”.

W analizie uzyskanych wyników pod względem wykształcenia rodziców badanych uczestników w odniesieniu do więzi z matką znowu zwraca uwagę brak różnic między badanymi, choć wyraźnie w grupie osób, których matka ma wykształcenie podstawowe, była tendencja do udzielania odpowiedzi „raczej tak” zamiast „zdecydowanie tak”. Wśród pozostałych uczestników badania odpowiedzi rozkładały się między tymi opcjami. W ocenie więzi z ojcem pod względem komunikacji i wspólnego działania nie było zauważalnych różnic ze względu na poziom jego wykształcenia. Jednak oceny w kwestiach związanych z uczuciami, stabilności oraz, co najważniejsze, satysfakcji z więzi rosły wraz z wykształceniem ojca. Najlepiej więc każdy wymiar więzi został oceniony przez osoby, których ojciec ma wykształcenie wyższe.

Biorąc pod uwagę liczbę rodzeństwa uczestników badania, trzeba zauważyć, że nie ma ona znaczenia w ocenie satysfakcji i stabilności więzi z matką. Jednak szczerą i otwartą komunikacją, wzajemną miłość i zaufanie oraz współdziałanie były minimalnie częściej oceniane pozytywnie przez jedynaków i osoby mające tylko jednego brata lub jedną siostrę. Podobnie jest w ocenie więzi z ojcem, przy czym tu zarysowała się także różnica dotycząca osób posiadających troje i więcej rodzeństwa. W tej grupie więzi z ojcem w ocenie pozytywnych uczuć i troski, wzajemnej miłości i zaufania, szczerej i otwartej komunikacji oraz wspólnego działania uzyskały najmniej wskazań pozytywnych w stosunku do pozostałych grup badanych, wyróżnionych ze względu na to kryterium.

Jak wcześniej podkreślono, w relacjach dzieci z rodzicami wiele zależy od jakości relacji małżeńskich. Z tego względu poddano analizie również tę zależność, która wyraźnie potwierdziła dotychczasowy stan wiedzy na ten temat. Osoby, które najczęściej udzielały pozytywnych odpowiedzi w opisie poszczególnych wymiarów więzi między rodzicami, równie wysoko (ok. 90%) oceniały te aspekty więzi w swojej relacji z matką. Dla porównania – wśród tych, którzy odpowiadali „zdecydowanie nie” na pytanie o wymiary więzi między rodzicami, odpowiedzi pozytywne w ocenie ich własnej więzi z matką sięgały średnio 44–54%. W tej grupie (osób nisko oceniających więź rodziców) padało też najwięcej odpowiedzi negatywnych. Dość podobne zależności uzyskano w analizie oceny więzi z ojcem. Odsetek odpowiedzi był tu tylko nieznacznie niższy. Co charakterystyczne, najwięcej negatywnych ocen padło w przypadku niskiej oceny stabilności więzi między rodzicami i oceny stabilności własnej więzi z ojcem. Wśród badanych, którzy udzielali odpowiedzi „zdecydowanie nie”, tylko ok. 18% pozytywnie oceniło swoją więź z ojcem pod tym względem, a aż ok. 68% – negatywnie. Podobnie w ocenie

satysfakcji – osoby oceniające pod tym względem negatywnie więź rodziców same negatywnie oceniły własną więź z ojcem w tym wymiarze aż w blisko 66%. Pozytywną opinię miało tylko ok. 18% osób z tej grupy. Dla porównania w ocenie satysfakcji ci, którzy wypowiadali się pozytywnie o więzi między rodzicami, w blisko 90% pozytywnie ocenili satysfakcję ze swojej więzi z ojcem i tylko w ok. 6% negatywnie. Pod względem stabilności więzi pozytywne oceny więzi między rodzicami łączyły się z pozytywnymi ocenami własnej więzi z ojcem pod tym względem w ok. 86%, a negatywnych odpowiedzi padło w tej grupie tylko ok. 8%. Wyraźnie więc jakość więzi między rodzicami jest istotna dla więzi, jakie budują oni jako matka i ojciec z dzieckiem. Jest to szczególnie zauważalne w jakości więzi budowanej między dzieckiem i ojcem, co obrazują uzyskane odpowiedzi dorosłych już dzieci.

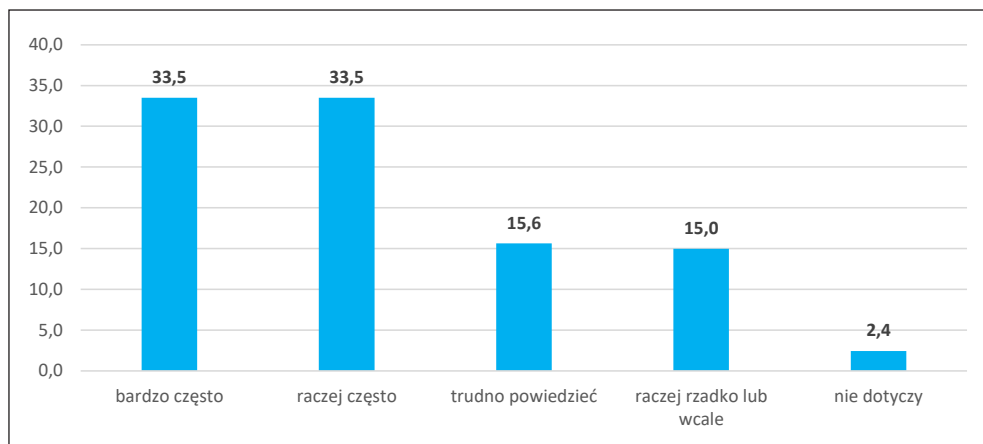
2. Wsparcie ze strony matki i ojca w trudnych sytuacjach

Cechą rodziny jest zażyłość – poufałość zakładająca potrzebę obecności i udzielania się, wynikająca ze zrozumienia wspólnoty interesów, planów i oczekiwań wszystkich członków rodziny. Niezmiennie istotna jest bowiem sfera psychiczno-uczuciowa i w tym względzie rodzina stanowi ustawiczne wsparcie. Miłość i opiekuńczość eliminują oficjalność kontaktów, zakładają bezinteresowność i ofiarność [Szyszka, 2020: 62].

Rodzina jest w stanie kompleksowo i w zindywidualizowany sposób zaspokajać potrzeby swoich członków [Żurek, 2000: 69]. Jest niezastąpionym wręcz źródłem wsparcia dzięki temu, że zapewnia członkom rodziny zainteresowanie emocjonalne, pomoc, informacje, oceny oraz bliski kontakt [Rathus, 2004: 580]. Wsparcie ze strony rodziny stanowi rodzaj kapitału, w który wyposażone są dorosłe dzieci opuszczające dom rodzinny. Można tu mówić nie tylko o wszelkich działaniach związanych z procesem socjalizacji w rodzinie, kształtowania norm i dawania wsparcia w ich późniejszej realizacji, o działaniach związanych z edukacją dziecka i wspieraniu go w tym obszarze, lecz także o działaniach o charakterze materialnym (finansowym, mieszkaniowym) czy jakimkolwiek innym, uruchamianym w sytuacji, gdy zachodzi taka potrzeba [Żurek, 2005: 104–105]. Co ważne, analizując rolę wsparcia, podkreśla się znaczenie zarówno wsparcia faktycznie otrzymywanego, jak i spostrzeganego, czyli subiektywnego przekonania czy subiektywnej relacji na ten temat [Sęk, Cieślak: 2004: 20]. Przekonanie o dostępności wsparcia zmienia na korzyść wstępną ocenę zagrożenia i trudności oraz ułatwia traktowanie ich w kategoriach wyzwania. Zmniejsza też nasilenie negatywnych emocji, jednocześnie zwiększając poczucie zaradności, co ma kluczowe znaczenie w przyjmowanych strategiach radzenia sobie z problemami [Sęk, 2004: 53].

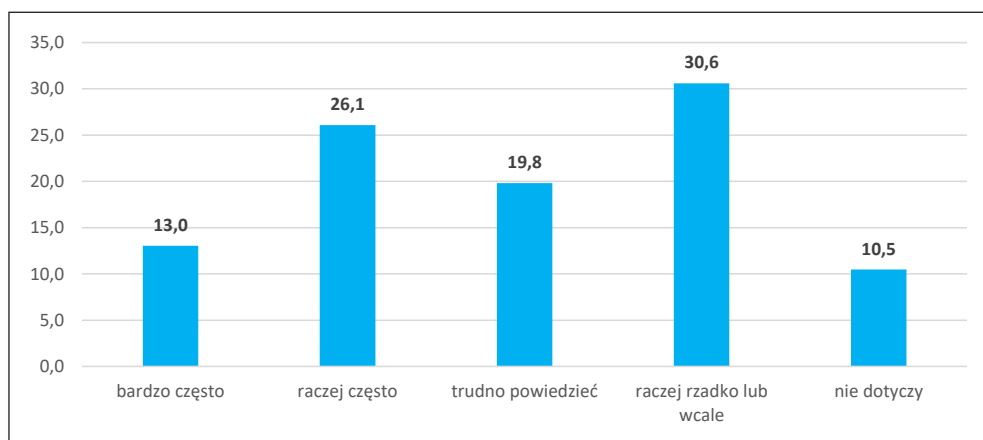
Wszystkie wymienione aspekty wsparcia są niezwykle ważne w sytuacji, w jakiej znaleźli się badani ze względu na trwającą pandemię. Biorąc więc to pod uwagę oraz fakt, że jednym z głównych przejawów więzi jest dawanie wsparcia, zapytano respondentów także o to, czy matka i ojciec stanowią dla nich silne wsparcie w trudnych sytuacjach. Dane dotyczące otrzymywania wsparcia od matki przedstawiono na wykresie 4. Kwestia wsparcia ze strony ojca została zobrazowana na wykresie 5.

Wykres 4. Wsparcie ze strony matki w trudnych sytuacjach (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wykres 5. Wsparcie ze strony ojca w trudnych sytuacjach (w %)



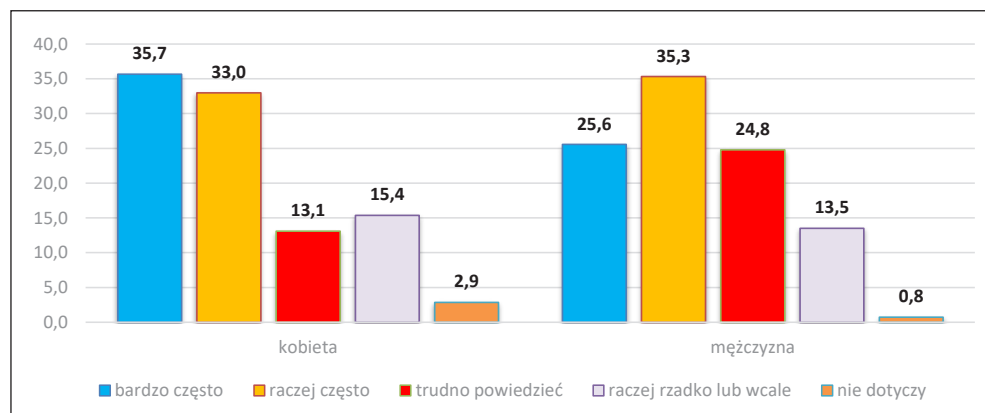
Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Badani w zdecydowanej większości zadeklarowali, że w trudnych sytuacjach otrzymują wsparcie od matki. Przekonanych o tym było 67,0% z nich – odpowiedzi „bardzo często” i „raczej często” wskazało po 33,5% respondentów. Raczej rzadko lub wcale nie doświadcza wsparcia ze strony matki 15,0% badanych osób, a 15,6% miało trudność z odpowiedzią na to pytanie. Znacznie słabiej badani ocenili otrzymywanie wsparcia od ojca. Tylko 39,1% z nich zadeklarowało, że takie wsparcie otrzymuje (13,0% bardzo często, a 26,1% raczej często). Najczęściej wybieraną tu odpowiedzią była odpowiedź „raczej rzadko lub wcale” – 30,6%. Blisko 20% badanych uznało, że trudno im udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Oceniając wsparcie ze strony matki i ojca, zarówno badane kobiety, jak i mężczyźni wykazali się raczej zgodnością. Zauważalne różnice pojawiły się w odniesieniu do odpowiedzi

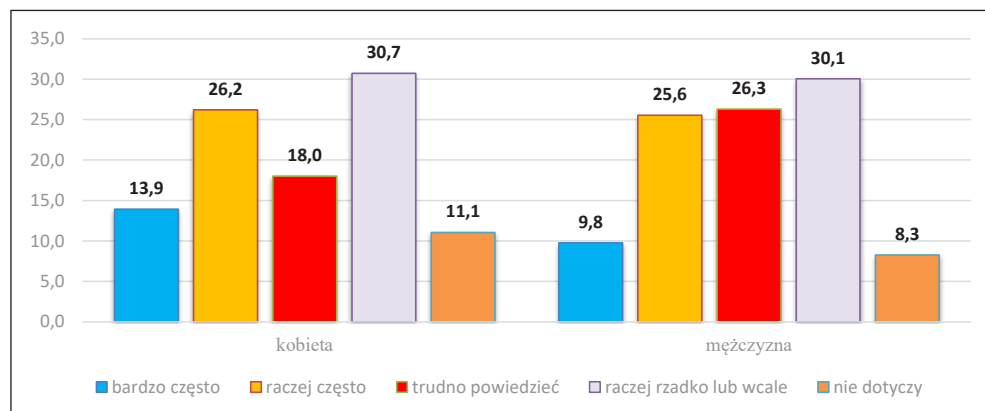
„trudno powiedzieć”. Przy obu typach więzi częściej wybierali tę odpowiedź mężczyźni niż kobiety, które z kolei chętniej niż mężczyźni udzielały odpowiedzi „zdecydowanie tak” – w odniesieniu do obu typów więzi. Dane z uwzględnieniem płci badanych przedstawiono na wykresach 6 i 7.

Wykres 6. Ocena wsparcia ze strony matki w trudnych sytuacjach a płeć badanych (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wykres 7. Ocena wsparcia ze strony ojca w trudnych sytuacjach a płeć badanych (w %)

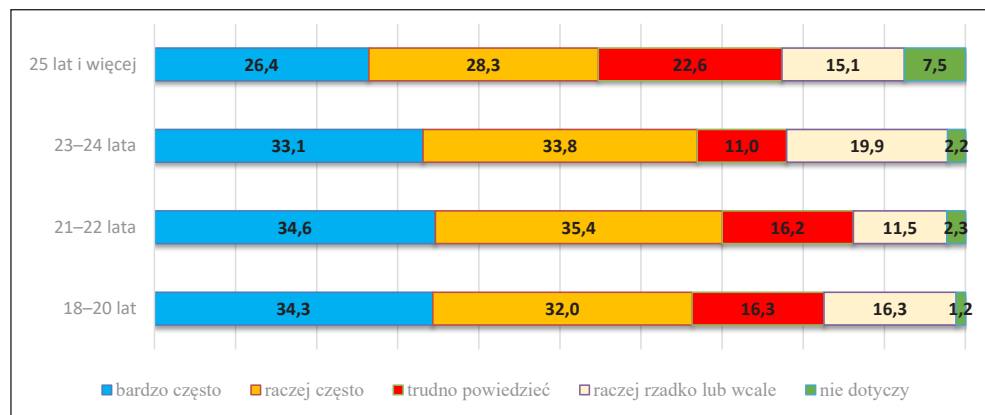


Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Uwzględniając wiek badanych w ocenie wsparcia ze strony ich rodziców, można zauważyć, że osobami, które oceniają to wsparcie nieco niżej niż pozostali uczestnicy badania, są osoby w wieku 25 lat i więcej. W tej grupie także najwyższy jest odsetek odpowiedzi „nie dotyczy”. Trzeba jednak zaznaczyć, że wraz z wiekiem zapotrzebowanie na wsparcie od rodziców z pewnością nieco słabnie. Dopiero w momencie gdy dorosłe dzieci zostają rodzicami, wsparcie to nabiera dodatkowego znaczenia – w kontekście roli babci i dziadka. Rośnie natomiast wtedy

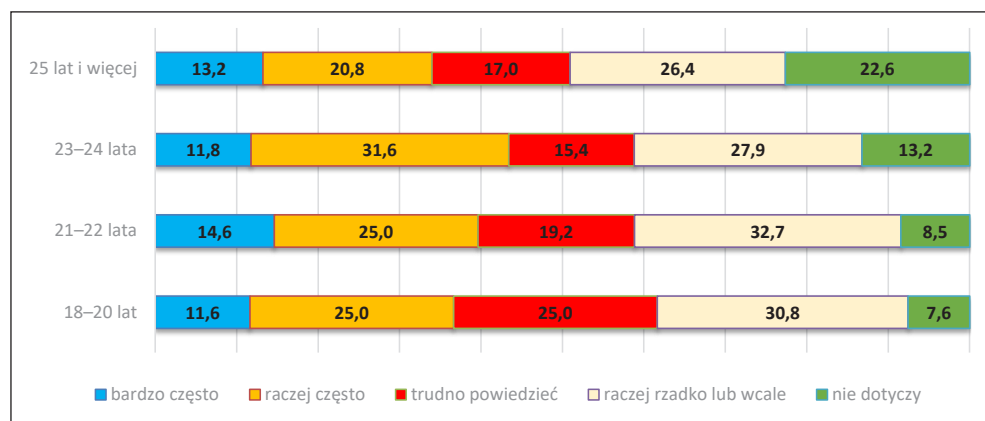
potrzeba uzyskania wsparcia od dorosłych dzieci przez ich rodziców, którzy wraz z wiekiem często podupadają na zdrowiu.

Wykres 8. Ocena wsparcia ze strony matki w trudnych sytuacjach a wiek badanych (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wykres 9. Ocena wsparcia ze strony ojca w trudnych sytuacjach a wiek badanych (w %)



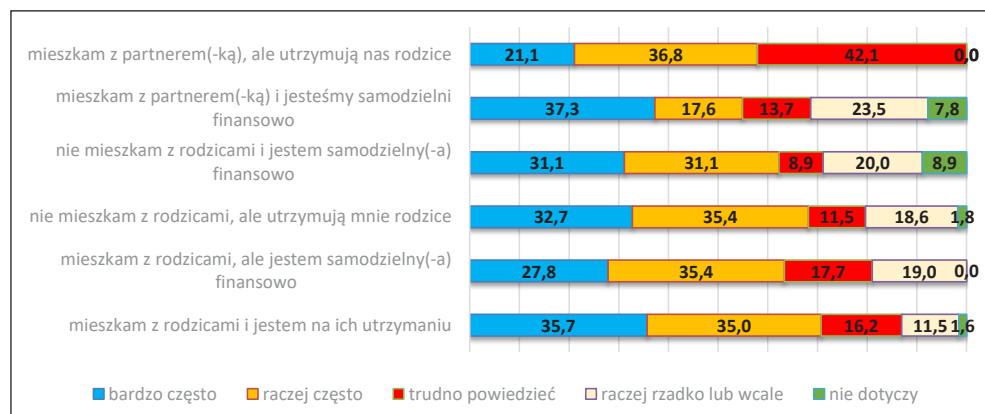
Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

W badaniu uwzględniono także zmienną opisującą kwestię zależności lub niezależności respondentów pod względem sytuacji mieszkaniowej i finansowej. Odnosząc ten czynnik do wyników dotyczących otrzymywanego od rodziców wsparcia, można zauważyć, że największej trudności (42,1%) z oceną wsparcia ze strony matki miały osoby mieszkające z partnerem/partnerką, ale będące na utrzymaniu rodziców. Co ciekawe, tylko w tej grupie nie padły odpowiedzi negatywne. Pozytywne odpowiedzi badanych kształtowały się tu dość podobnie, choć minimalnie częściej wybierali je ci, którzy nadal są na utrzymaniu rodziców, zarówno mieszkający z rodzicami – 70,7% (odpowiedzi „raczej często” i „bardzo często”),

jak i ci, którzy z nimi nie mieszkają – 68,1%. Przy czym ci pierwsi udzielili jednocześnie najmniej odpowiedzi negatywnych na to pytanie – 11,5% wskazań (odpowiedź „raczej rzadko lub wcale”). Najwięcej odpowiedzi negatywnych udzieliły osoby samodzielne finansowo i mieszkające z partnerem/partnerką – 23,5%.

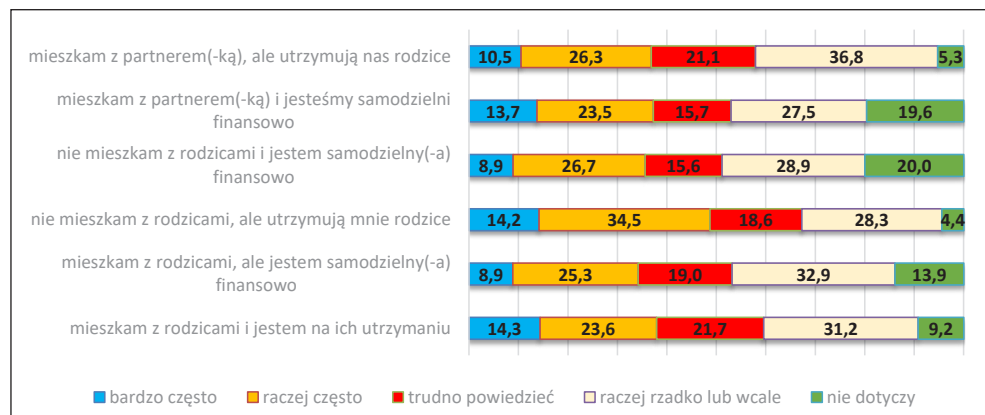
Z kolei w ocenie wsparcia od ojca wyniki z uwzględnieniem tej zmiennej ułożyły się nieco inaczej. Najlepiej to wsparcie oceniły osoby niemieszkające z rodzicami, ale będące na ich utrzymaniu – blisko 50% wskazań. Interesujące jest to, że ci, którzy mieszkają z partnerem/partnerką i są na utrzymaniu rodziców – jak wspomniano w ocenie wsparcia od matki – mieli najwięcej trudności ze sprecyzowaniem swojego zdania, ale wsparcie od ojca ocenili najbardziej negatywnie spośród wszystkich respondentów – 36,8% odpowiedzi w tej grupie. Tymi, którzy najczęściej zaznaczali, że ich to pytanie nie dotyczy, byli respondenci samodzielni finansowo, niezależnie od sytuacji mieszkaniowej. Dane na ten temat zobrazowano na wykresach 10 i 11.

Wykres 10. Wsparcie ze strony matki a zależność/niezależność mieszkaniowa i finansowa badanych (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wykres 11. Wsparcie ze strony ojca a zależność/niezależność mieszkaniowa i finansowa badanych (w %)

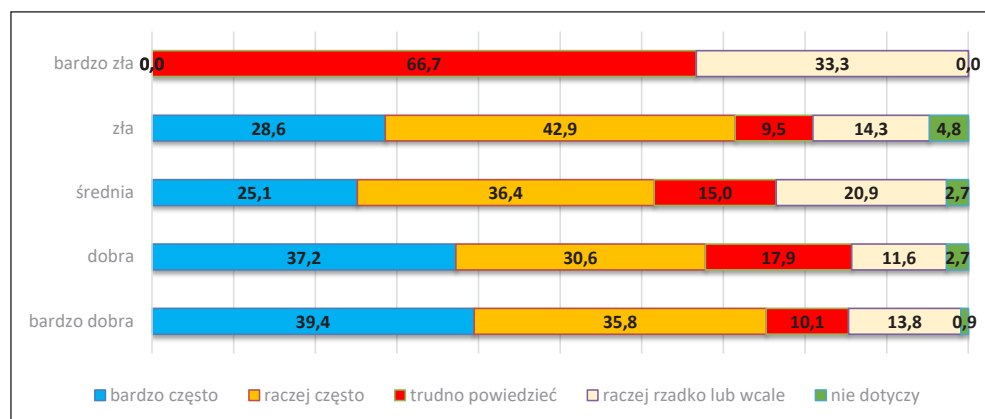


Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Ważniejsza niż samodzielność lub niesamodzielność mieszkaniowa badanych okazała się ich sytuacja finansowa. Otóż wtedy, gdy sytuacja ta została oceniona jako bardzo zła, badani nie udzielali w ogóle pozytywnych odpowiedzi ani w odniesieniu do wsparcia ze strony matki, ani w odniesieniu do wsparcia ze strony ojca. W ocenie wsparcia od matki były to przede wszystkim wskazania „trudno powiedzieć” – blisko 67%, a w ocenie wsparcia od ojca – oceny rozłożyły się równomiernie pomiędzy odpowiedziami: „trudno powiedzieć”, „raczej rzadko lub wcale” i „nie dotyczy” (po 33,3%).

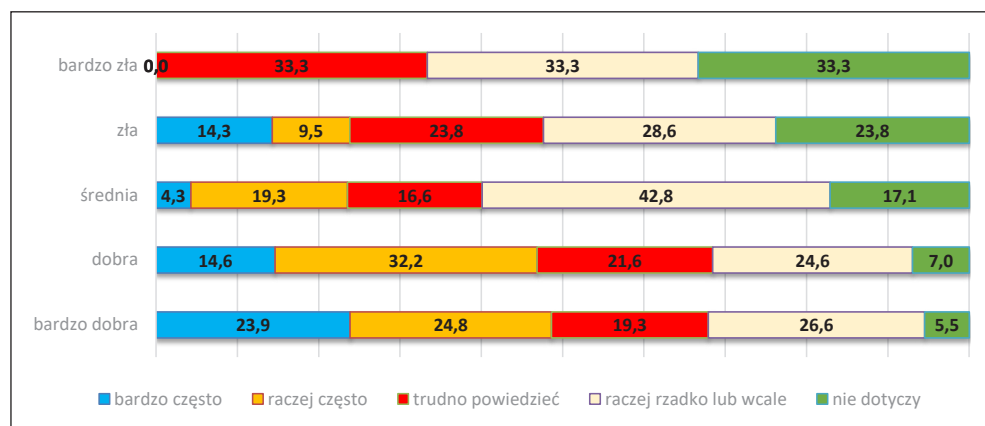
Ponadto w kwestii odpowiedzi pozytywnych czynnik ten wyraźnie podzielił badanych w ten sposób, że osoby będące w dobrej i bardzo dobrej sytuacji finansowej najlepiej oceniali wsparcie ze strony ojca – odpowiednio 46,8% i 48,7% pozytywnych odpowiedzi. W ocenie wsparcia ze strony matki taka zależność się nie pojawiła. Nawet ci, którzy oceniali swoją sytuację finansową jako złą, wsparcie z jej strony oceniali podobnie do tych, których sytuacja jest bardzo dobra pod tym względem – odpowiednio 71,5% i 75,2% pozytywnych wskazań.

Wykres 12. Wsparcie ze strony matki a sytuacja finansowa badanych (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

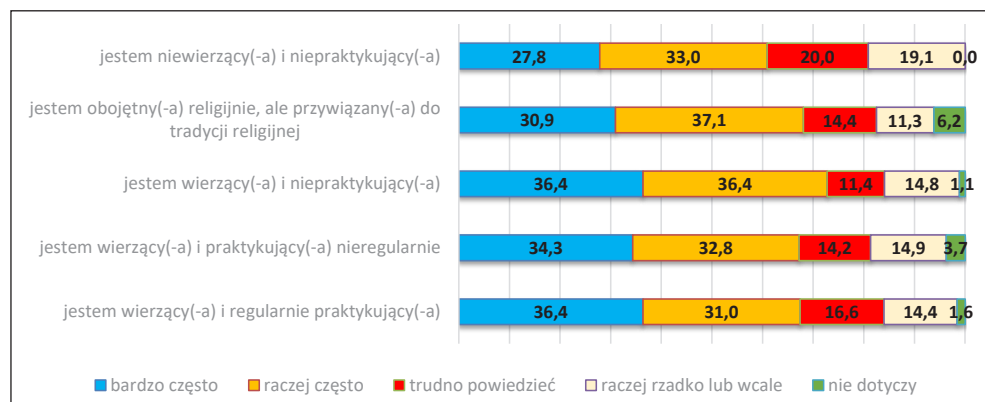
Wykres 13. Wsparcie ze strony ojca a sytuacja finansowa badanych (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

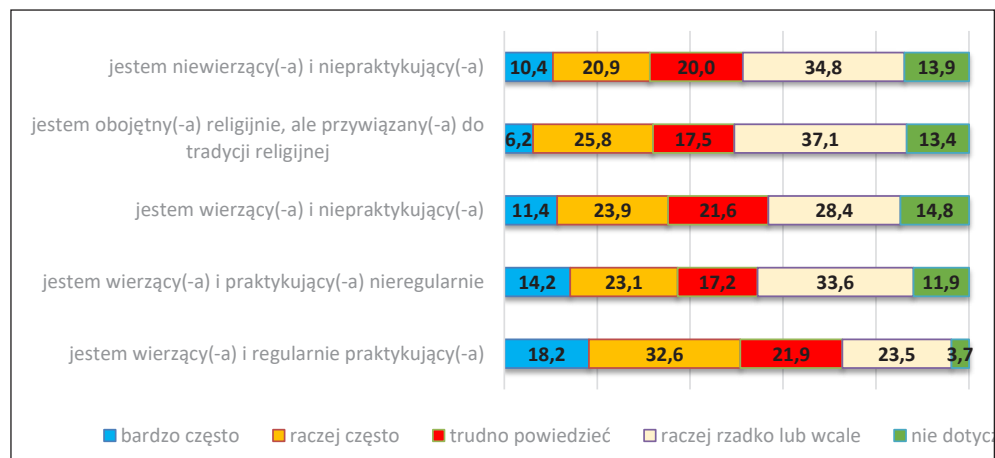
Ciekawa także okazała się analiza danych z uwzględnieniem stosunku badanych do wiary i praktyk religijnych. W odniesieniu do ocen wsparcia otrzymywanego od matki czynnik ten w żaden sposób nie różnicował badanych, ale w ocenie wsparcia od ojca ci, którzy określili się jako wierzący i regularnie praktykujący, udzielili najwięcej pozytywnych odpowiedzi – ponad 50%. Jednocześnie w tej grupie było najmniej odpowiedzi negatywnych – 23,5% – i najmniej „nie dotyczy” – 3,7%. W pozostałych grupach wyróżnionych ze względu na ten czynnik odpowiedzi układały się podobnie, tzn. nie różnicowały badanych.

Wykres 14. Wsparcie ze strony matki a stosunek do wiary i praktyk religijnych badanych (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Wykres 15. Wsparcie ze strony ojca a stosunek do wiary i praktyk religijnych badanych (w %)

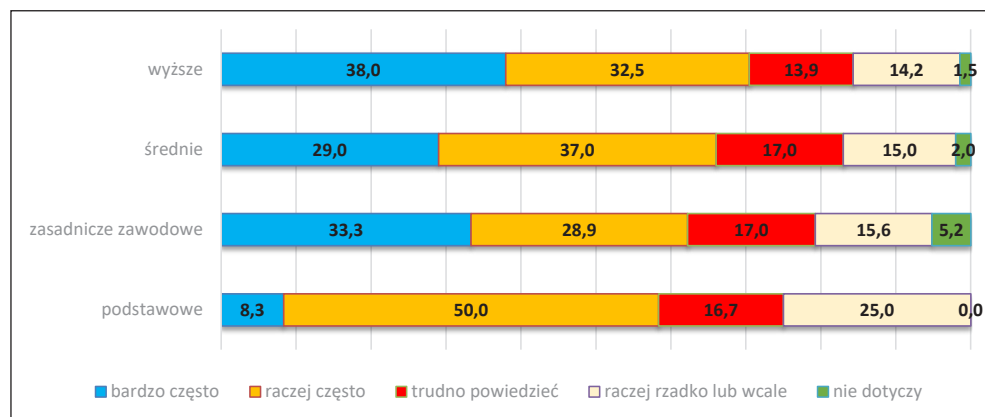


Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Uwzględniając poziom wykształcenia matki w analizie oceny wsparcia z jej strony, można zauważyć, że o ile łącznie odpowiedzi pozytywne w każdej wyróżnionej ze względu na tę zmienną grup były podobne, o tyle osoby, których matka ma wykształcenie podstawowe, najrzadziej udzielały

odpowiedzi „bardzo często” – tylko 8,3%, a najczęściej „raczej często” – 50%. W tym przypadku także najwięcej badanych udzieliło odpowiedzi negatywnych – 25,0%. Najczęściej odpowiedzi pozytywne padały wśród respondentów, których matka ma wykształcenie wyższe – 70,5% (w tym 38% „bardzo często”), choć, jak zaznaczono, różnice w porównaniu z pozostałymi są znikome.

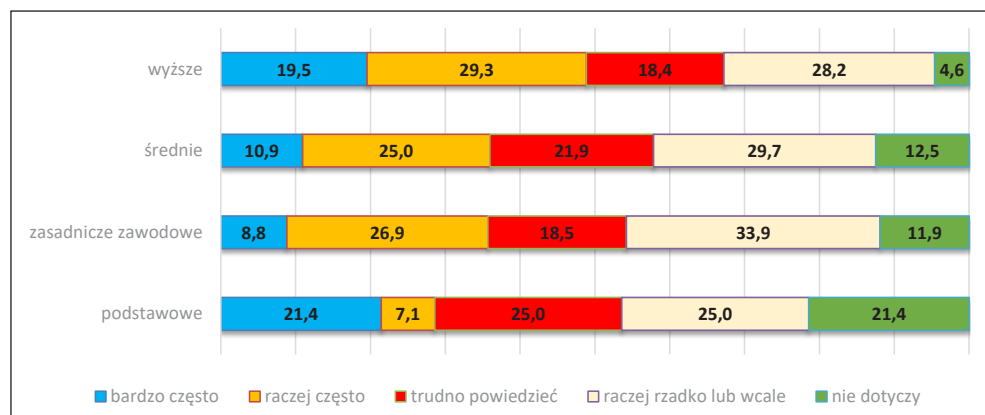
Wykres 16. Wykształcenie matki a ocena wsparcia z jej strony (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

W ocenie wsparcia otrzymywanego od ojca w powiązaniu z jego wykształceniem można z kolei zauważyć, że jest ono nieznacznie częstsze wraz ze wzrostem jego wykształcenia, jeśli połączy się odpowiedzi pozytywne („bardzo często” i „raczej często”), choć jednocześnie w grupie badanych, których ojciec ma wykształcenie podstawowe, najwięcej osób udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie tak” – 21,4% – i najmniej – „raczej rzadko lub wcale” – 25,0%. W tym drugim przypadku także najwięcej osób wskazało odpowiedź „nie dotyczy” – 21,4%.

Wykres 17. Wykształcenie ojca a ocena wsparcia z jego strony (w %)

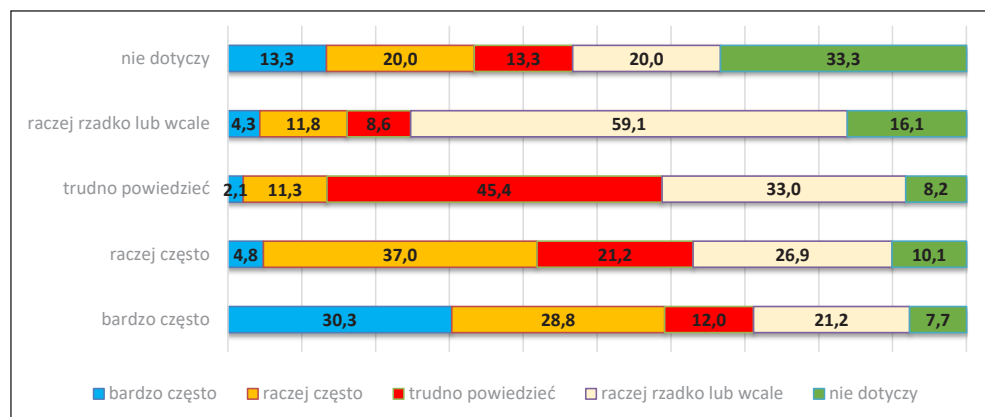


Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Ponadto liczba rodzeństwa badanych nie stanowiła czynnika różnicującego ich odpowiedzi na temat wsparcia ze strony matki. W ocenie wsparcia ze strony ojca nieznacznie lepiej swoich ojców ocenili jedynacy i ci, którzy mają tylko jednego brata lub jedną siostrę (ok. 41% pozytywnych wskazań w obu grupach i ok. 27–29% wskazań negatywnych). Ci, którzy mają więcej rodzeństwa, udzielili mniej odpowiedzi pozytywnych niż pozostali respondenci (ok. 32%–34%) i więcej negatywnych (ok. 35%–39%).

Ze względu na to, że rola matki w udzielaniu wsparcia okazuje się wiodąca, dokonano zestawienia danych uwzględniającego wsparcie ojca w odniesieniu do wsparcia dawanego przez matkę. Czy wsparcie od ojca idzie w parze ze wsparciem od matki, czy raczej uaktywnia się szczególnie wtedy, gdy go zabraknie? Okazuje się, że ci, którzy doznają wsparcia ze strony matki, są jednocześnie tymi, którzy doznają go od ojca. Jest to blisko 60% pozytywnych wskazań wśród osób bardzo często doświadczających wsparcia od matki, przy czym jest to największy odsetek badanych, którzy udzielili tu odpowiedzi „zdecydowanie tak” – 30% – i nieco ponad 40% wśród osób, które raczej często doznają wsparcia od matki w trudnych sytuacjach. Natomiast tymi, którzy nie mają wsparcia od ojca lub otrzymują je rzadko, są najczęściej osoby, które nie mają także wystarczającego wsparcia od matki. Jest to blisko 60% wskazań negatywnych „raczej rzadko lub wcale”) w tej grupie badanych. Tylko 16% z nich otrzymuje wsparcie od ojca przy braku wsparcia od matki. Dane przedstawiono na wykresie 18.

Wykres 18. Wsparcie ze strony matki a wsparcie ze strony ojca (w %)



Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Ze względu na to, że wsparcie dziecka, jak wyżej opisano, zależy od relacji łączącej rodziców, w analizie danych uwzględniono także ten wątek. Rzeczywiście, uzyskano wyraźne potwierdzenie dotychczasowych badań w tym obszarze. Osoby, które otrzymują wsparcie od matki i od ojca, to te same, które wysoko oceniły więzi między rodzicami pod każdym względem. Ci więc, którzy udzielali odpowiedzi „zdecydowanie tak” w każdym ze wskazanych wymiarów więzi między rodzicami, w blisko 90% bardzo często doświadczają wsparcia od matki w trudnych sytuacjach i w ok. 70% od ojca. Z kolei ci, którzy udzielali najczęściej odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”, opisując poszczególne wymiary więzi rodziców, najczęściej także wskazywali odpowiedź „raczej rzadko lub wcale” w ocenie otrzymywanego od rodziców wsparcia. Jest to

najbardziej zauważalne w odniesieniu do wsparcia ze strony ojca, w przypadku którego odsetek negatywnych odpowiedzi sięgał wtedy aż 70%. Dawaniu wsparcia przez ojca zdecydowanie więc sprzyja jego dobra relacja z matką, ale także jej zaangażowanie we wsparcie dziecka.

3. Podsumowanie

Analiza zebranego materiału badawczego dotyczącego więzi rodzinnych pozwala na sformułowanie kilku ważnych wniosków. Po pierwsze trzeba stwierdzić, że młodzi ludzie biorący udział w badaniu w większości mają poczucie więzi z rodzicami, przy czym więź ta jest silniejsza z matką niż z ojcem. Po drugie rodzice często stanowią dla nich wsparcie, a dotyczy to przede wszystkim matki. Ponadto, oceniając więź między rodzicami, młodzież akademicka wskazała przede wszystkim na jej stabilność i płynącą z niej, w ich przekonaniu, satysfakcję oraz oparcie jej na wspólnym działaniu. Jakościowo więź z matką była przez badanych opisywana jako ta, która jest stabilna, satysfakcjonująca, pełna wzajemnej miłości i troski. Ponad połowa badanych uznała, że podobnie więź z ojcem jest stabilna i satysfakcjonująca, ale był to niższy odsetek odpowiedzi niż w przypadku oceny więzi z matką. Jeszcze niżej zostały ocenione pozostałe wymiary więzi, takie jak: pełna wzajemnej miłości i zaufania oraz pozytywnych uczuć i troski, a także oparta na szczerej i otwartej komunikacji oraz na wspólnym działaniu. Wygląda na to, że ojcowie mają tu sporo do nadrobienia. Cieszy jednak w większości deklarowana satysfakcjonująca i stabilna więź z rodzicami.

Trzeba zauważyć, że typowy dla nastolatków okres dorastania oznacza nabranie dystansu do rodziców i jest naturalnym procesem związanym z tą fazą rozwoju. Celem jest w tym okresie nawiązanie relacji poza rodziną. Młody człowiek zaczyna realizować status osoby niezależnej [Przybył, 2005: 29]. Psycholodzy wskazują jednak, że większa niezależność od rodziców nie oznacza emocjonalnej izolacji od nich. Młodzi ludzie nadal czują miłość, lojalność i szacunek wobec rodziców [Montemayor, Flannery, 1991; Rathus, 2004: 189]. Co więcej, nastolatki czujące więź z rodzicami wykazują większą niezależność i samowystarczalność niż ich rówieśnicy nieodczuwający takiej więzi. Lepiej także radzą sobie w nauce i mają mniej problemów z przystosowaniem [Rathus, 2004: 189]. Najwyraźniej tendencje te nie zmieniają się szybko i młodzi dorośli, w zdecydowanej większości, jak wynika z niniejszego badania, nadal deklarują więź z rodzicami. Także sama specyfika więzi rodzinnych ma to do siebie, że ich intensywność szybko nie wygasa. A sam status rodzinnych powiązań w zasadzie pozostaje trwały.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny aspekt, a mianowicie, jak wynika z badań socjologicznych, młodzi ludzie często przedłużają dziś etap mieszkania z rodzicami. Głównym motywem są czynniki ekonomiczne, kontynuacja nauki, ale blisko jedna czwarta badanych wskazuje na poczucie więzi z rodzicami, zależności emocjonalnej i chęć wspólnego mieszkania [CBOS, 2017; Bieńko i in., 2017]. Wśród uczestników tego badania także obecne były osoby mieszkające nadal z rodzicami i część z nich jest nadal na ich utrzymaniu. Zapewne nie są to czynniki bez znaczenia w kwestii oceny więzi z rodzicami i choć wyraźnie zależności te się tutaj nie ujawniły, to nie oznacza to, że nie oddziałują one na badanych.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że młodzi ludzie deklarują znacznie silniejszą więź z matką niż z ojcem. Co więcej, więź z matką jest bardziej niezależna od innych czynników, które mogłyby mieć na nią wpływ, niż więź z ojcem. Wynik ten nie odbiega od innych badań przeprowadzonych w ostatnim czasie wśród młodych ludzi (przy czym zwraca się tu uwagę na wzrost znaczenia autorytetu rodziców wśród młodzieży i spadek roli rówieśników w odniesieniu do wyników podobnych badań przeprowadzonych w latach wcześniejszych).

Na przykład z badań przeprowadzonych wśród młodzieży ostatnich klas szkół średnich wynika, że „matka jest w ich życiu osobą bardziej znaczącą niż ojciec. To na jej wsparcie przede wszystkim mogą liczyć w trudnych chwilach, ona jest także autorytetem, na uznaniu którego najbardziej im zależy. To z nią chętniej niż z ojcem spędzają swój wolny czas” [Roguska, 2016]. Na wsparcie matki może liczyć, według wyników przywołanego badania, 60% badanych uczniów. Zdecydowanie rzadziej młodzi ludzie mogą liczyć w trudnych sytuacjach na wsparcie ze strony ojca – 29% wskazań. Porównywalnie często wymieniane było przez badanych wsparcie ze strony przyjaciół i chłopaka lub dziewczyny. Młodzi dorośli nieznacznie wyżej ocenili wsparcie od swoich rodziców – 67% z nich doznaje wsparcia od matki i 39% – od ojca. Młodzież akademicka jest tylko nieco starsza od uczestników tego badania, wydaje się więc, że ta tendencja zostaje utrzymana, tym bardziej że, jak wspomniano, więzi nie wygasają szybko, a czas rozpoczęcia studiów wyższych sprzyja trudnym sytuacjom i wyzwaniom, w których wsparcie ze strony rodziców może być niezbędne.

Podobne wnioski stawiają autorki cytowanych już badań nad dorosłymi wciąż „gniazdującymi” w domach rodzinnych. To właśnie matka jest osobą, do której młodzi zwracają się z problemami i prośbą o wsparcie, i czynią to znacznie częściej niż wobec ojca [Bieńko, 2017: 72–74; por. Kotlarska-Michalska, 2020: 246]. Także badania Marii Braun-Gałkowskiej nad relacjami matek i ojców z dziećmi pokazują, że lepiej układają się relacje matek z dziećmi niż ojców z dziećmi [Braun-Gałkowska, 1992: 100–103]. Badania przeprowadzone wśród młodych singli prowadzą do podobnych wniosków [Żurek, 2005: 71–122]. Jak również według wyników sondażu Akcja Nawigacja – „Chroń siebie, wspieraj innych” przeprowadzonego przez Instytut Profilaktyki Zintegrowanej w dniach 2–7 kwietnia 2020 (a więc w czasie pandemii) wśród młodzieży w wieku 13–19 lat badani wskazali na rodziców jako najważniejszych przewodników, przy czym częściej wskazywali na matkę [Grzelak i in., 2020].

Jak zauważa Mariola Bieńko [2017: 74], „liczne badania dowodzą, że we wzorach polskiej rodzinności kobiety są emocjonalnymi liderkami”. W relacjach z innymi kobiety wykazują przyjacielskie nastawienie, słuchają, okazują uczucia, zwracają baczną uwagę na komunikację niewerbalną i są empatyczne i gotowe do poświęceń, zwłaszcza wobec dziecka. Ponadto aktywnie dbają o więzi rodzinne i troszczą się o wszystkich członków rodziny, dając im wsparcie [Argyle, 2001: 143; Elżanowska, 2017: 56–60; Linek, 2017: 139].

Istnieje wiele przykładów świadczących o tym, że to właśnie kobiety definiują częściej swoje role rodzinne poprzez więzi, które są żywym dowodem ich działań domowych i rodzinnych. Być może dlatego tak angażują się w łączenie wielu ról, by osiągnąć satysfakcję w postaci zbudowanej więzi rodzinnej czy małżeńskiej [Kotlarska-Michalska, 2016: 54].

Słabsza więź emocjonalna ojca z dzieckiem/dziećmi, jego niższy względem matki autorytet wynika w dużej mierze z tego, że

matka jest nie tylko głównym organizatorem życia rodzinnego, przywódcą emocjonalnym rodziny, ale również osobą, która określa i decyduje o charakterze rodzinnego wychowania. To wysokie miejsce, jakie współcześnie zajmuje matka w strukturze rodziny skutkuje ostatecznie tym, że staje się ona także dla swoich dorosłych dzieci autorytetem. Ojciec jest osobą, która towarzyszy matce w podejmowanych przez nią działaniach, dlatego jego opinia liczy się mniej niż matki [Żurek, 2005: 120].

Trzeba się więc zgodzić, że „wielość badań nad rolą matki daje podstawę do konstatacji, że jest to rola, która wprawdzie podlega pewnym przemianom, ale jednocześnie zachowuje pewne elementy tradycyjne” [Kotlarska-Michalska, 2020: 240]. Do typowych dla matek działań w ramach ich roli trzeba dziś dodać jeszcze większe ich nasycenie zaangażowaniem emocjonalnym ukierunkowanym na indywidualny rozwój dziecka oparty na jego dobrym samopoczuciu.

Otwarcie się matek na przyszłość dziecka, inwestowanie w jego wykształcenie i rozwijanie zainteresowań, a także pokazywanie różnych dróg sukcesu życiowego oraz dbałość o dobre relacje z dzieckiem – to tylko niektóre nowe akcenty w realizacji roli współczesnej matki. [...] Dbałość matek o dobre samopoczucie dziecka jest jednocześnie elementem postawy macierzyńskiej i konsekwencją przyjętych wartości [Kotlarska-Michalska, 2020: 249].

Niemniej trzeba zwrócić uwagę, że o roli ojca pisze się w ostatnim czasie znacznie więcej niż kiedyś. Badania wskazują także wyraźnie na istotne zmiany w modelu ojcostwa. Badacze zauważają, że współcześni ojcowie są bardziej zaangażowani w życie rodzinne i budowanie więzi emocjonalnych niż dawniej, chętniej podejmują obowiązki domowe i sprawują opiekę nad dziećmi. Częściej także odczuwają satysfakcję płynącą właśnie z tego wymiaru życia [Kluczyńska, 2008: 180–184; Szlendak, 2009: 67–68; Linek, 2020: 190]. „Nowy mężczyzna charakteryzuje się większą wrażliwością, empatycznością i opiekuńczością w porównaniu ze swoim wzorcem z przeszłości, stając się przy tym bardziej *rozumiejącym* towarzyszem kobiety – partnerki, żony i matki” [Sroczyńska, 2016: 104]. Jednak wiek badanych pokazuje, że wielu ich ojców najprawdopodobniej reprezentowało i być może nadal reprezentuje jeszcze w znacznym stopniu tradycyjny model ojca i męża. Można mieć jedynie nadzieję, że uczestnicy badania, pomimo braku pozytywnych wzorców w kwestii budowania więzi czy dawania wsparcia, będą otwarci na rozwijanie swoich własnych możliwości pod tym względem. Dotyczy to przede wszystkim mężczyzn, ale i rola kobiet nie jest tu bez znaczenia. One bowiem będą te więzi współtworzyły.

Analiza ocen więzi rodziców badanych prowadzi do wniosku, że w większości są to więzi postrzegane przez nich jako stabilne. Następnymi przypisanymi im cechami jest satysfakcja i wspólne działanie, ale tylko nieco ponad połowa badanych tak uważa. Pozostałe aspekty więzi, takie jak okazywanie pozytywnych uczuć i troski oraz wzajemnej miłości i zaufania, a także szczerą i otwartą komunikacją zostały ocenione pozytywnie przez blisko połowę respondentów. Te wymiary więzi zebrały także najwięcej ocen negatywnych i budziły najwięcej trudności z odpowiedzią. Biorąc pod uwagę, że jakość więzi małżeńskich ma znaczenie w kształtowaniu więzi z dzieckiem, wyniki te nie do końca napawają entuzjazmem. Wyraźnie bowiem pojawia się tu obraz relacji, w których obszar związany z okazywaniem uczuć, miłości, troski i zaufania, a także ze szczerą i otwartą komunikacją wymaga większego zaangażowania ze strony rodziców, i to zarówno na płaszczyźnie małżeńskiej, jak i rodzicielskiej. Odnosząc jednak te wyniki do współczesnych trendów związanych z kształtowaniem więzi w rodzinie, opisanych we wstępie tej części publikacji, wydaje się, że właśnie te wymiary więzi powinny obecnie zyskiwać na zaangażowaniu, i małżonków, i rodziców, zarówno na poziomie budowania związków, jak i relacji z dziećmi. Jak zauważa bowiem Maria Sroczyńska [2016: 103], „coraz ważniejszy staje się [...] dobrostan psychiczny jednostek, ich uczucia, zainteresowania oraz ten wymiar zachowań, który związany jest z kapitałem relacyjnym” [por. Szlendak, 2011: 410–432; Sroczyńska, 2019: 239] – a stanowi on wyraźnie element zapotrzebowania w więziach budowanych przez młodych dorosłych.

Załącznik do rozdziału 3

Tabela 1. Ocena satysfakcji z więzi między rodzicami respondenta według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	26,1	29,0	14,7	8,9	8,1	13,4
Płeć							
kobiety	100,0	27,9	26,6	13,5	9,4	8,0	14,5
mężczyźni	100,0	19,5	37,6	18,8	6,8	8,3	9,0
Wiek							
18–20 lat	100,0	21,5	29,7	18,0	12,2	13,4	5,2
21–22 lata	100,0	23,5	31,2	15,0	10,8	11,9	7,7
23–24 lata	100,0	25,0	34,6	17,6	6,6	5,1	11,0
25 lat i więcej	100,0	15,1	28,3	11,3	15,1	9,4	20,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	28,9	33,3	14,7	8,0	5,8	9,3
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	25,6	23,2	14,6	13,4	6,1	17,1
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	23,8	27,6	12,4	11,4	9,5	15,2
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	29,0	26,0	14,0	7,0	10,0	14,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	20,2	28,4	17,4	6,4	11,0	16,5
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	33,7	32,6	13,4	8,0	6,4	5,9
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	26,1	28,4	14,9	7,5	6,7	16,4
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	25,0	30,7	13,6	8,0	6,8	15,9
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	16,5	25,8	17,5	13,4	11,3	15,5
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	22,6	25,2	14,8	8,7	10,4	18,3

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	25,0	33,3	8,3	16,7	8,3	8,3
zasadnicze zawodowe	100,0	28,9	24,4	14,8	7,4	6,7	17,8
średnie	100,0	20,5	30,0	14,0	12,0	8,0	15,5
wyższe	100,0	28,8	30,3	15,3	6,9	8,8	9,9
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	25,0	28,6	7,1	14,3	0,0	25,0
zasadnicze zawodowe	100,0	24,2	29,1	12,3	11,5	9,3	13,7
średnie	100,0	27,6	28,1	17,2	7,3	3,6	16,1
wyższe	100,0	27,0	29,9	16,1	6,3	12,6	8,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	34,9	29,4	13,8	6,4	7,3	8,3
dobra	100,0	30,6	31,9	14,6	7,6	5,3	10,0
średnia	100,0	15,0	26,2	16,0	10,2	11,8	20,9
zła	100,0	14,3	14,3	9,5	19,0	19,0	23,8
bardzo zła	100,0	33,3	0,0	0,0	66,7	0,0	0,0
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	25,8	30,3	14,0	8,9	7,3	13,7
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	25,3	30,4	19,0	5,1	5,1	15,2
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	25,7	25,7	18,6	8,8	12,4	8,8
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	28,9	37,8	8,9	11,1	0,0	13,3
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielnymi finansowo	100,0	27,5	21,6	11,8	7,8	15,7	15,7
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	26,3	21,1	5,3	21,1	5,3	21,1
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	30,7	26,7	15,2	9,2	6,6	11,6
dwoje	100,0	18,9	30,7	16,5	11,0	10,2	12,6
troje i więcej	100,0	26,2	29,8	10,7	6,0	10,7	16,7
nie mam	100,0	21,5	32,7	14,0	7,5	7,5	16,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 2. Ocena stabilności więzi między rodzicami respondenta według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	38,8	28,3	8,2	4,7	7,6	12,4
Płeć							
kobiety	100,0	39,1	26,0	8,6	4,9	8,0	13,3
mężczyźni	100,0	37,6	36,8	6,8	3,8	6,0	9,0
Wiek							
18–20 lat	100,0	39,5	25,6	8,7	6,4	10,5	9,3
21–22 lata	100,0	43,5	26,5	8,8	4,2	6,2	10,8
23–24 lata	100,0	33,8	33,8	5,9	5,1	5,1	16,2
25 lat i więcej	100,0	26,4	32,1	9,4	0,0	11,3	20,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	40,0	31,1	7,6	8,0	5,3	8,0
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	41,5	25,6	6,1	3,7	7,3	15,9
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	37,1	23,8	13,3	1,9	9,5	14,3
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	36,0	34,0	6,0	1,0	9,0	14,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	38,5	23,9	8,3	4,6	9,2	15,6
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	48,7	29,9	7,0	3,7	5,3	5,3
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	35,1	30,6	6,7	6,0	8,2	13,4
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	35,2	27,3	10,2	5,7	4,5	17,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	32,0	27,8	12,4	5,2	8,2	14,4
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	35,7	24,3	7,0	3,5	12,2	17,4

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	41,7	25,0	0,0	25,0	0,0	8,3
zasadnicze zawodowe	100,0	34,1	26,7	8,1	7,4	7,4	16,3
średnie	100,0	36,5	31,0	9,0	4,0	5,5	14,0
wyższe	100,0	42,7	27,4	8,0	2,9	9,5	9,5
wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	32,1	28,6	0,0	10,7	7,1	21,4
zasadnicze zawodowe	100,0	36,6	30,0	6,6	6,6	7,5	12,8
średnie	100,0	39,6	27,1	8,3	4,7	5,2	15,1
wyższe	100,0	42,0	27,6	11,5	1,1	10,3	7,5
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	50,5	27,5	5,5	0,0	9,2	7,3
dobra	100,0	43,5	27,9	9,0	5,6	4,3	9,6
średnia	100,0	27,3	29,9	7,5	5,9	10,7	18,7
zła	100,0	9,5	28,6	19,0	4,8	14,3	23,8
bardzo zła	100,0	66,7	0,0	0,0	0,0	33,3	0,0
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	40,4	28,3	8,6	4,8	6,1	11,8
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	36,7	31,6	7,6	2,5	6,3	15,2
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	41,6	29,2	2,7	5,3	13,3	8,0
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	37,8	26,7	13,3	0,0	8,9	13,3
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	29,4	23,5	15,7	9,8	5,9	15,7
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	31,6	26,3	5,3	5,3	5,3	26,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	40,3	29,0	7,3	5,6	7,3	10,6
dwoje	100,0	31,5	30,7	15,0	4,7	7,1	11,0
troje i więcej	100,0	34,5	29,8	7,1	4,8	9,5	14,3
nie mam	100,0	46,7	22,4	3,7	1,9	7,5	17,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 3. Ocena okazywania pozytywnych uczuć i troski między rodzicami respondenta według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	22,5	25,3	17,2	12,2	10,1	12,6
Płeć							
kobiety	100,0	24,2	24,2	16,6	10,9	10,5	13,7
mężczyźni	100,0	16,5	29,3	19,5	17,3	9,0	8,3
Wiek							
18–20 lat	100,0	23,3	20,9	18,6	13,4	14,5	9,3
21–22 lata	100,0	25,8	26,9	18,5	10,0	7,7	11,2
23–24 lata	100,0	19,1	27,2	16,2	13,2	8,1	16,2
25 lat i więcej	100,0	13,2	26,4	9,4	17,0	13,2	20,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	22,2	31,1	18,2	12,0	8,0	8,4
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	26,8	19,5	17,1	11,0	9,8	15,9
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	21,0	21,9	18,1	13,3	10,5	15,2
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	25,0	25,0	14,0	10,0	11,0	15,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	19,3	21,1	17,4	14,7	13,8	13,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	26,7	32,6	18,2	9,6	7,5	5,3
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	22,4	25,4	14,9	12,7	9,7	14,9
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	22,7	21,6	19,3	13,6	8,0	14,8
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	19,6	20,6	13,4	15,5	15,5	15,5
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	18,3	20,0	20,0	12,2	12,2	17,4

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	16,7	41,7	16,7	8,3	8,3	8,3
zasadnicze zawodowe	100,0	23,0	25,2	15,6	8,1	11,1	17,0
średnie	100,0	17,5	23,0	20,0	14,5	10,5	14,5
wyższe	100,0	26,3	26,3	16,1	12,8	9,5	9,1
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	7,1	25,0	25,0	14,3	3,6	25,0
zasadnicze zawodowe	100,0	20,7	26,0	17,6	9,7	12,8	13,2
średnie	100,0	22,9	25,0	18,2	12,5	6,3	15,1
wyższe	100,0	27,0	24,7	14,4	14,9	12,1	6,9
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	31,2	22,9	15,6	18,3	7,3	4,6
dobra	100,0	26,2	28,6	17,6	11,6	6,0	10,0
średnia	100,0	13,4	23,0	18,7	9,6	15,5	19,8
zła	100,0	9,5	14,3	4,8	14,3	33,3	23,8
bardzo zła	100,0	0,0	0,0	33,3	0,0	33,3	33,3
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	21,3	26,8	17,2	12,4	9,9	12,4
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	20,3	24,1	21,5	11,4	8,9	13,9
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	23,9	24,8	19,5	12,4	11,5	8,0
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	28,9	24,4	11,1	11,1	6,7	17,8
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	23,5	21,6	15,7	7,8	15,7	15,7
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	26,3	21,1	5,3	26,3	5,3	15,8
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	24,4	26,4	17,5	11,9	8,3	11,6
dwoje	100,0	18,9	25,2	15,0	17,3	11,8	11,8
troje i więcej	100,0	17,9	28,6	19,0	7,1	14,3	13,1
nie mam	100,0	25,2	19,6	17,8	11,2	10,3	15,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 4. Ocena okazywania wzajemnej miłości i zaufania między rodzicami respondenta według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	27,1	22,7	17,6	9,3	9,5	13,8
Płeć							
kobiety	100,0	27,9	20,9	16,6	9,2	10,5	15,0
mężczyźni	100,0	24,1	29,3	21,1	9,8	6,0	9,8
Wiek							
18–20 lat	100,0	26,2	20,9	18,0	13,4	11,6	9,9
21–22 lata	100,0	30,4	22,7	19,2	7,7	8,1	11,9
23–24 lata	100,0	25,7	23,5	14,7	8,8	8,8	18,4
25 i więcej lat	100,0	17,0	26,4	15,1	5,7	11,3	24,5
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	26,2	28,0	18,2	9,3	8,0	10,2
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	31,7	17,1	17,1	7,3	8,5	18,3
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	24,8	18,1	21,9	8,6	11,4	15,2
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	29,0	24,0	14,0	7,0	11,0	15,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	25,7	19,3	15,6	13,8	10,1	15,6
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	34,8	27,3	18,2	6,4	8,0	5,3
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	30,6	17,9	16,4	9,7	7,5	17,9
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	25,0	22,7	14,8	12,5	8,0	17,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	17,5	24,7	15,5	11,3	14,4	16,5
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	20,0	19,1	21,7	9,6	11,3	18,3

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	33,3	33,3	0,0	16,7	8,3	8,3
zasadnicze zawodowe	100,0	25,2	23,0	14,8	11,1	7,4	18,5
średnie	100,0	22,5	22,5	20,5	8,0	10,5	16,0
wyższe	100,0	31,0	22,3	17,5	9,1	9,9	10,2
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	17,9	17,9	17,9	14,3	0,0	32,1
zasadnicze zawodowe	100,0	23,8	21,6	20,3	9,3	11,5	13,7
średnie	100,0	26,6	26,6	15,1	9,4	5,7	16,7
wyższe	100,0	33,3	20,7	16,7	8,6	12,6	8,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	33,0	26,6	14,7	11,9	7,3	6,4
dobra	100,0	32,2	22,6	18,3	9,6	6,6	10,6
średnia	100,0	17,6	21,4	19,3	6,4	13,9	21,4
zła	100,0	9,5	19,0	4,8	19,0	19,0	28,6
bardzo zła	100,0	0,0	0,0	33,3	0,0	33,3	33,3
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	27,7	20,1	20,1	10,2	8,9	13,1
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	22,8	29,1	16,5	7,6	7,6	16,5
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	25,7	25,7	18,6	9,7	12,4	8,0
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	33,3	28,9	6,7	6,7	4,4	20,0
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	27,5	19,6	13,7	5,9	15,7	17,6
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	26,3	15,8	10,5	15,8	5,3	26,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	29,7	22,1	17,8	10,9	8,3	11,2
dwoje	100,0	24,4	20,5	19,7	10,2	11,8	13,4
troje i więcej	100,0	21,4	28,6	14,3	4,8	14,3	16,7
nie mam	100,0	27,1	22,4	16,8	7,5	6,5	19,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 5. Ocena szczerzej i otwartej komunikacji między rodzicami według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	22,7	24,8	16,4	11,9	11,6	12,6
Płeć							
kobiety	100,0	23,8	24,2	16,8	9,6	11,9	13,7
mężczyźni	100,0	18,8	27,1	15,0	20,3	10,5	8,3
Wiek							
18–20 lat	100,0	20,3	27,3	14,5	15,1	14,5	8,1
21–22 lata	100,0	22,7	25,4	19,6	11,2	9,6	11,5
23–24 lata	100,0	26,5	22,1	14,7	8,8	11,0	16,9
25 lat i więcej	100,0	20,8	20,8	11,3	13,2	13,2	20,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	22,7	28,9	18,7	8,9	12,0	8,9
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	18,3	25,6	18,3	13,4	8,5	15,9
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	23,8	21,9	16,2	12,4	11,4	14,3
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	29,0	15,0	15,0	15,0	11,0	15,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	19,3	27,5	11,9	13,8	13,8	13,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	27,3	28,9	20,3	11,8	6,4	5,3
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	22,4	26,9	16,4	7,5	11,2	15,7
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	19,3	27,3	14,8	9,1	14,8	14,8
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	17,5	19,6	14,4	15,5	18,6	14,4
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	22,6	18,3	13,0	16,5	12,2	17,4

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	25,0	41,7	0,0	8,3	16,7	8,3
zasadnicze zawodowe	100,0	20,0	26,7	15,6	8,1	11,9	17,8
średnie	100,0	18,5	23,5	17,0	14,0	12,5	14,5
wyższe	100,0	27,0	24,1	17,2	12,4	10,6	8,8
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	7,1	28,6	17,9	14,3	3,6	28,6
zasadnicze zawodowe	100,0	20,3	25,6	17,6	9,7	14,1	12,8
średnie	100,0	24,5	22,4	15,1	15,1	7,8	15,1
wyższe	100,0	26,4	25,9	16,1	10,9	13,8	6,9
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	26,6	26,6	14,7	14,7	11,9	5,5
dobra	100,0	27,9	24,9	18,3	10,6	9,0	9,3
średnia	100,0	13,4	23,5	15,5	13,4	13,9	20,3
zła	100,0	14,3	28,6	4,8	4,8	23,8	23,8
bardzo zła	100,0	0,0	0,0	33,3	0,0	33,3	33,3
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	20,7	28,3	15,9	11,5	11,5	12,1
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	16,5	26,6	19,0	15,2	8,9	13,9
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	26,5	15,0	22,1	15,0	13,3	8,0
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	31,1	20,0	13,3	11,1	8,9	15,6
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielnymi finansowo	100,0	31,4	15,7	11,8	5,9	17,6	17,6
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	15,8	52,6	0,0	5,3	5,3	21,1
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	25,1	26,1	15,5	10,9	11,2	11,2
dwoje	100,0	20,5	17,3	22,8	12,6	15,7	11,0
troje i więcej	100,0	15,5	29,8	16,7	10,7	14,3	13,1
nie mam	100,0	24,3	26,2	11,2	15,0	5,6	17,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 6. Ocena wspólnego działania rodziców w budowaniu więzi między nimi według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	27,1	27,7	16,1	8,2	8,9	12,1
Płeć							
kobiety	100,0	29,3	24,2	16,2	7,6	9,6	13,1
mężczyźni	100,0	18,8	40,6	15,8	10,5	6,0	8,3
Wiek							
18–20 lat	100,0	29,1	31,4	13,4	8,7	9,3	8,1
21–22 lata	100,0	28,5	27,3	19,6	6,2	7,3	11,2
23–24 lata	100,0	25,0	26,5	13,2	10,3	9,6	15,4
25 lat i więcej	100,0	18,9	20,8	15,1	11,3	13,2	20,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	31,6	30,7	12,4	8,0	8,4	8,9
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	26,8	20,7	18,3	11,0	8,5	14,6
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	22,9	25,7	18,1	10,5	8,6	14,3
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	28,0	27,0	15,0	7,0	9,0	14,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	21,1	29,4	21,1	5,5	10,1	12,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	33,2	31,6	17,6	7,5	5,3	4,8
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	27,6	26,9	10,4	11,9	7,5	15,7
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	26,1	28,4	15,9	9,1	6,8	13,6
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	23,7	23,7	16,5	7,2	14,4	14,4
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	20,0	25,2	20,0	5,2	13,0	16,5

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	33,3	41,7	0,0	8,3	8,3	8,3
zasadnicze zawodowe	100,0	26,7	24,4	12,6	11,1	8,1	17,0
średnie	100,0	24,0	27,5	19,0	6,0	9,0	14,5
wyższe	100,0	29,2	28,8	16,4	8,4	9,1	8,0
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	25,0	28,6	10,7	0,0	7,1	28,6
zasadnicze zawodowe	100,0	23,8	28,6	15,9	9,7	9,3	12,8
średnie	100,0	28,6	25,5	16,7	8,9	5,7	14,6
wyższe	100,0	29,9	28,7	16,7	6,9	12,1	5,7
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	36,7	24,8	17,4	8,3	8,3	4,6
dobra	100,0	30,9	30,9	14,3	9,6	5,0	9,3
średnia	100,0	16,6	26,2	18,7	6,4	12,3	19,8
zła	100,0	14,3	14,3	14,3	4,8	28,6	23,8
bardzo zła	100,0	33,3	0,0	0,0	0,0	66,7	0,0
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	27,4	27,7	16,9	8,3	8,0	11,8
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	26,6	24,1	20,3	3,8	11,4	13,9
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	23,0	35,4	12,4	12,4	8,8	8,0
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	40,0	24,4	8,9	6,7	6,7	13,3
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielnymi finansowo	100,0	27,5	17,6	17,6	3,9	15,7	17,6
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	15,8	31,6	21,1	15,8	0,0	15,8
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	28,7	28,1	17,2	8,3	7,3	10,6
dwoje	100,0	27,6	29,1	12,6	8,7	11,0	11,0
troje i więcej	100,0	19,0	26,2	20,2	7,1	13,1	14,3
nie mam	100,0	28,0	26,2	14,0	8,4	7,5	15,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 7. Ocena satysfakcji z więzi między respondentem a matką według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	37,2	35,4	13,2	7,4	4,7	2,1
Płeć							
kobiety	100,0	39,5	32,2	12,7	7,4	5,9	2,3
mężczyźni	100,0	28,6	47,4	15,0	7,5	0,0	1,5
Wiek							
18–20 lat	100,0	39,0	27,9	15,7	11,6	3,5	2,3
21–22 lata	100,0	37,7	40,0	10,8	5,4	4,6	1,5
23–24 lata	100,0	36,8	36,8	14,7	4,4	5,1	2,2
25 i więcej lat	100,0	30,2	34,0	13,2	11,3	7,5	3,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	36,0	35,6	13,8	8,9	4,0	1,8
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	42,7	32,9	15,9	4,9	2,4	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	37,1	38,1	11,4	2,9	7,6	2,9
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	39,0	32,0	11,0	10,0	5,0	3,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	33,9	37,6	13,8	8,3	4,6	1,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	40,1	33,7	8,6	10,2	5,9	1,6
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	38,8	32,8	16,4	3,0	4,5	4,5
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	34,1	45,5	12,5	4,5	3,4	0,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	38,1	34,0	14,4	7,2	3,1	3,1
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	32,2	34,8	16,5	10,4	5,2	0,9

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	16,7	50,0	16,7	16,7	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	37,8	33,3	14,1	3,7	6,7	4,4
średnie	100,0	33,0	40,0	13,5	6,5	5,5	1,5
wyższe	100,0	40,9	32,5	12,4	9,5	3,3	1,5
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	25,0	46,4	10,7	7,1	7,1	3,6
zasadnicze zawodowe	100,0	37,9	36,6	11,9	6,2	5,3	2,2
średnie	100,0	39,1	32,3	12,0	9,4	3,6	3,6
wyższe	100,0	36,2	35,6	16,7	6,9	4,6	0,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	46,8	29,4	11,0	6,4	5,5	0,9
dobra	100,0	38,9	35,9	11,6	7,6	3,3	2,7
średnia	100,0	29,4	39,0	16,6	8,0	4,8	2,1
zła	100,0	33,3	28,6	14,3	4,8	19,0	0,0
bardzo zła	100,0	33,3	33,3	33,3	0,0	0,0	0,0
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	39,8	34,4	12,4	8,3	3,5	1,6
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	32,9	43,0	15,2	3,8	5,1	0,0
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	37,2	35,4	10,6	8,0	7,1	1,8
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	33,3	35,6	13,3	4,4	4,4	8,9
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	35,3	25,5	17,6	9,8	7,8	3,9
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	26,3	47,4	21,1	5,3	0,0	0,0
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	40,6	34,3	12,9	7,3	2,6	2,3
dwoje	100,0	29,9	40,2	15,7	7,1	4,7	2,4
troje i więcej	100,0	38,1	31,0	11,9	4,8	10,7	3,6
nie mam	100,0	35,5	36,4	12,1	10,3	5,6	0,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 8. Ocena stabilności więzi między respondentem a matką według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	44,8	34,3	9,2	5,3	4,7	1,8
Płeć							
kobiety	100,0	45,3	31,8	9,8	5,7	5,3	2,0
mężczyźni	100,0	42,9	43,6	6,8	3,8	2,3	0,8
Wiek							
18–20 lat	100,0	43,0	34,9	7,6	5,8	7,0	1,7
21–22 lata	100,0	47,7	33,8	9,6	4,2	3,1	1,5
23–24 lata	100,0	45,6	35,3	7,4	5,9	4,4	1,5
25 lat i więcej	100,0	34,0	32,1	17,0	7,5	5,7	3,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	41,8	33,3	10,2	9,3	4,4	0,9
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	51,2	39,0	6,1	0,0	2,4	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	43,8	36,2	11,4	1,0	4,8	2,9
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	46,0	30,0	9,0	6,0	6,0	3,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	45,9	34,9	7,3	4,6	5,5	1,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	48,7	32,1	7,5	7,0	3,7	1,1
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	46,3	28,4	14,9	2,2	3,7	4,5
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	38,6	42,0	12,5	3,4	3,4	0,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	44,3	33,0	8,2	5,2	6,2	3,1
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	41,7	40,0	3,5	7,8	7,0	0,0

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	16,7	75,0	8,3	0,0	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	46,7	31,1	7,4	4,4	7,4	3,0
średnie	100,0	42,5	33,5	13,0	6,0	3,5	1,5
wyższe	100,0	46,7	34,7	7,3	5,5	4,4	1,5
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	25,0	53,6	3,6	7,1	10,7	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	45,4	35,7	9,7	3,5	4,0	1,8
średnie	100,0	45,8	31,8	8,3	6,8	3,6	3,6
wyższe	100,0	46,0	32,2	10,3	5,7	5,7	0,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	54,1	25,7	8,3	7,3	3,7	0,9
dobra	100,0	48,5	33,2	7,6	5,0	3,3	2,3
średnia	100,0	33,7	40,6	13,4	4,8	5,9	1,6
zła	100,0	42,9	38,1	0,0	4,8	14,3	0,0
bardzo zła	100,0	33,3	33,3	0,0	0,0	33,3	0,0
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	49,4	33,8	5,7	6,4	3,5	1,3
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	41,8	41,8	11,4	1,3	3,8	0,0
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	39,8	38,1	11,5	1,8	8,0	0,9
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	40,0	24,4	15,6	4,4	6,7	8,9
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	37,3	23,5	15,7	13,7	5,9	3,9
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	42,1	42,1	10,5	5,3	0,0	0,0
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	46,2	33,3	9,2	4,6	4,6	2,0
dwoje	100,0	40,2	40,9	7,1	4,7	4,7	2,4
troje i więcej	100,0	45,2	29,8	13,1	4,8	4,8	2,4
nie mam	100,0	45,8	32,7	8,4	8,4	4,7	0,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 9. Ocena okazywania pozytywnych uczuć i troski między respondentem a matką według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	38,8	28,3	17,9	7,4	5,5	2,1
Płeć							
kobiety	100,0	41,4	26,4	16,2	7,0	6,8	2,3
mężczyźni	100,0	29,3	35,3	24,1	9,0	0,8	1,5
Wiek							
18–20 lat	100,0	38,4	25,6	21,5	9,3	4,1	1,2
21–22 lata	100,0	41,2	30,0	15,8	5,4	6,2	1,5
23–24 lata	100,0	39,0	27,2	16,2	8,1	5,9	3,7
25 lat i więcej	100,0	28,3	32,1	20,8	9,4	5,7	3,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	37,8	28,9	17,3	8,9	5,8	1,3
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	42,7	26,8	19,5	4,9	3,7	2,4
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	37,1	23,8	20,0	6,7	9,5	2,9
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	44,0	24,0	17,0	7,0	5,0	3,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	34,9	36,7	16,5	7,3	2,8	1,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	46,5	23,0	16,0	6,4	5,9	2,1
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	39,6	29,1	14,2	8,2	5,2	3,7
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	34,1	36,4	20,5	4,5	4,5	0,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	36,1	27,8	22,7	4,1	6,2	3,1
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	31,3	30,4	19,1	13,0	5,2	0,9

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	25,0	41,7	16,7	8,3	8,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	41,5	23,7	18,5	5,2	7,4	3,7
średnie	100,0	35,5	30,0	21,0	5,5	6,5	1,5
wyższe	100,0	40,5	28,8	15,3	9,9	3,6	1,8
wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	25,0	32,1	25,0	3,6	14,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	40,5	26,9	17,2	5,7	7,5	2,2
średnie	100,0	40,1	24,5	20,3	7,8	3,1	4,2
wyższe	100,0	37,4	33,9	14,9	9,8	4,0	0,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	45,0	31,2	11,0	5,5	6,4	0,9
dobra	100,0	41,9	24,6	19,6	8,6	2,7	2,7
średnia	100,0	32,1	31,6	19,3	6,4	8,6	2,1
zła	100,0	28,6	38,1	14,3	9,5	9,5	0,0
bardzo zła	100,0	0,0	33,3	33,3	0,0	33,3	0,0
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	41,1	29,3	16,6	7,0	4,1	1,9
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	35,4	26,6	26,6	8,9	2,5	0,0
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	39,8	25,7	18,6	4,4	10,6	0,9
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	31,1	28,9	15,6	8,9	6,7	8,9
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	37,3	27,5	11,8	11,8	7,8	3,9
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	31,6	36,8	21,1	10,5	0,0	0,0
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	39,6	28,1	17,8	6,3	6,3	2,0
dwoje	100,0	31,5	33,9	18,1	10,2	3,9	2,4
troje i więcej	100,0	45,2	22,6	14,3	8,3	7,1	2,4
nie mam	100,0	40,2	27,1	20,6	6,5	3,7	1,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 10. Ocena okazywania wzajemnej miłości i zaufania między respondentem a matką według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	38,2	31,7	15,0	7,9	5,0	2,3
Płeć							
kobiety	100,0	40,4	29,3	14,3	7,4	6,1	2,5
mężczyźni	100,0	30,1	40,6	17,3	9,8	0,8	1,5
Wiek							
18–20 lat	100,0	40,1	25,6	18,0	8,1	6,4	1,7
21–22 lata	100,0	39,2	35,8	13,5	5,0	4,6	1,9
23–24 lata	100,0	36,8	31,6	14,0	11,0	4,4	2,2
25 lat i więcej	100,0	30,2	32,1	15,1	13,2	3,8	5,7
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	36,0	30,7	18,7	6,7	5,8	2,2
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	41,5	31,7	18,3	6,1	1,2	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	37,1	30,5	16,2	7,6	5,7	2,9
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	40,0	31,0	9,0	10,0	7,0	3,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	39,4	35,8	9,2	10,1	3,7	1,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	41,7	28,9	16,6	7,0	4,3	1,6
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	41,8	27,6	13,4	6,7	4,5	6,0
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	36,4	44,3	6,8	8,0	4,5	0,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	37,1	33,0	14,4	6,2	6,2	3,1
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	30,4	30,4	20,9	12,2	6,1	0,0

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	25,0	33,3	25,0	8,3	8,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	38,5	28,9	15,6	6,7	6,7	3,7
średnie	100,0	37,0	30,0	18,0	6,0	7,0	2,0
wyższe	100,0	39,4	34,3	12,0	9,9	2,6	1,8
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	21,4	42,9	17,9	7,1	10,7	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	35,7	32,6	16,7	5,7	7,0	2,2
średnie	100,0	41,1	27,6	14,1	9,4	3,1	4,7
wyższe	100,0	40,8	33,3	13,2	9,2	3,4	0,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	46,8	32,1	11,0	4,6	3,7	1,8
dobra	100,0	41,9	28,9	14,3	9,6	2,7	2,7
średnia	100,0	27,8	36,4	18,7	7,0	8,0	2,1
zła	100,0	38,1	28,6	9,5	9,5	14,3	0,0
bardzo zła	100,0	0,0	33,3	33,3	0,0	33,3	0,0
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	41,1	31,2	15,0	8,0	3,2	1,6
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	40,5	34,2	17,7	2,5	5,1	0,0
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	33,6	35,4	12,4	8,0	9,7	0,9
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	28,9	31,1	13,3	11,1	4,4	11,1
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielnymi finansowo	100,0	39,2	21,6	15,7	11,8	7,8	3,9
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	26,3	36,8	21,1	10,5	0,0	5,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	37,6	33,7	14,9	6,9	5,0	2,0
dwoje	100,0	38,6	29,9	16,5	9,4	3,1	2,4
troje i więcej	100,0	38,1	26,2	16,7	6,0	8,3	4,8
nie mam	100,0	39,3	32,7	12,1	10,3	4,7	0,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 11. Ocena szczerzej i otwartej komunikacji między respondentem a matką według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	33,7	27,5	16,9	12,6	7,1	2,3
Płeć							
kobiety	100,0	35,2	26,2	16,0	11,9	8,2	2,5
mężczyźni	100,0	27,8	32,3	20,3	15,0	3,0	1,5
Wiek							
18–20 lat	100,0	31,4	25,0	20,9	12,8	8,1	1,7
21–22 lata	100,0	36,2	28,1	15,4	11,5	6,9	1,9
23–24 lata	100,0	35,3	27,2	15,4	12,5	6,6	2,9
25 lat i więcej	100,0	24,5	34,0	15,1	17,0	5,7	3,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	29,3	28,0	20,4	12,0	8,0	2,2
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	35,4	26,8	18,3	13,4	4,9	1,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	38,1	24,8	14,3	11,4	8,6	2,9
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	39,0	25,0	14,0	11,0	8,0	3,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	32,1	32,1	13,8	15,6	4,6	1,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	38,5	26,2	16,6	11,8	4,8	2,1
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	35,1	25,4	15,7	12,7	6,0	5,2
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	22,7	36,4	17,0	13,6	10,2	0,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	32,0	25,8	20,6	11,3	7,2	3,1
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	33,9	27,0	15,7	13,9	9,6	0,0

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	25,0	41,7	16,7	8,3	8,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	34,8	28,1	16,3	12,6	5,2	3,0
średnie	100,0	30,0	26,5	19,0	12,5	9,5	2,5
wyższe	100,0	36,1	27,4	15,7	12,8	6,2	1,8
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	10,7	39,3	17,9	14,3	14,3	3,6
zasadnicze zawodowe	100,0	34,8	27,3	18,1	11,9	6,2	1,8
średnie	100,0	35,4	24,0	13,0	13,5	9,4	4,7
wyższe	100,0	33,9	29,9	19,5	12,1	4,6	0,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	40,4	25,7	13,8	11,0	6,4	2,8
dobra	100,0	34,2	28,9	16,6	12,0	5,6	2,7
średnia	100,0	28,3	26,2	19,8	14,4	9,6	1,6
zła	100,0	42,9	28,6	9,5	14,3	4,8	0,0
bardzo zła	100,0	0,0	33,3	33,3	0,0	33,3	0,0
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	35,0	26,8	17,5	12,1	6,7	1,9
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	34,2	32,9	16,5	12,7	3,8	0,0
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	32,7	23,9	16,8	15,9	9,7	0,9
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	26,7	33,3	11,1	8,9	11,1	8,9
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	29,4	25,5	17,6	15,7	7,8	3,9
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	42,1	31,6	21,1	0,0	0,0	5,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	34,3	28,1	16,5	10,9	8,3	2,0
dwoje	100,0	31,5	23,6	18,1	16,5	7,1	3,1
troje i więcej	100,0	27,4	32,1	19,0	13,1	4,8	3,6
nie mam	100,0	39,3	27,1	15,0	12,1	5,6	0,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 12. Ocena wspólnego działania respondenta i matki w budowaniu więzi między nimi według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	31,2	29,0	18,4	10,3	7,9	3,2
Płeć							
kobiety	100,0	34,2	26,2	18,2	8,8	8,8	3,7
mężczyźni	100,0	20,3	39,1	18,8	15,8	4,5	1,5
Wiek							
18–20 lat	100,0	33,7	27,9	19,8	7,6	8,7	2,3
21–22 lata	100,0	33,1	28,5	19,2	9,6	6,5	3,1
23–24 lata	100,0	27,9	32,4	14,7	11,8	8,8	4,4
25 lat i więcej	100,0	22,6	26,4	18,9	18,9	9,4	3,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	30,7	29,8	18,7	11,6	6,7	2,7
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	32,9	28,0	20,7	9,8	4,9	3,7
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	31,4	31,4	13,3	11,4	7,6	4,8
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	32,0	27,0	21,0	7,0	10,0	3,0
wielkie miasto (pow. 500 tys. mieszkańców)	100,0	30,3	27,5	18,3	10,1	11,0	2,8
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	33,7	28,9	18,2	9,6	6,4	3,2
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	35,1	25,4	18,7	6,0	8,2	6,7
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	27,3	37,5	21,6	5,7	8,0	0,0
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	29,9	23,7	21,6	13,4	6,2	5,2
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	27,0	31,3	13,0	17,4	11,3	0,0

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	16,7	50,0	8,3	25,0	0,0	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	38,5	24,4	14,1	10,4	8,9	3,7
średnie	100,0	28,5	27,0	22,0	10,0	9,0	3,5
wyższe	100,0	30,3	31,8	18,2	9,9	6,9	2,9
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	28,6	39,3	7,1	7,1	17,9	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	31,3	29,1	18,5	10,1	7,5	3,5
średnie	100,0	31,8	25,5	20,3	9,4	7,8	5,2
wyższe	100,0	31,0	31,0	17,8	12,1	6,9	1,1
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	38,5	27,5	13,8	11,0	6,4	2,8
dobra	100,0	32,2	29,2	19,3	9,0	6,3	4,0
średnia	100,0	24,6	31,0	19,8	11,8	10,2	2,7
zła	100,0	33,3	19,0	19,0	14,3	14,3	0,0
bardzo zła	100,0	66,7	0,0	0,0	0,0	33,3	0,0
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	34,1	29,6	16,9	8,6	7,6	3,2
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	31,6	32,9	20,3	10,1	5,1	0,0
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	26,5	32,7	15,9	13,3	9,7	1,8
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	26,7	26,7	13,3	8,9	11,1	13,3
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	27,5	19,6	27,5	13,7	7,8	3,9
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	31,6	10,5	36,8	15,8	5,3	0,0
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	33,3	28,4	18,8	8,9	7,6	3,0
dwoje	100,0	26,8	32,3	18,9	12,6	7,1	2,4
troje i więcej	100,0	23,8	28,6	21,4	7,1	10,7	8,3
nie mam	100,0	36,4	27,1	14,0	14,0	7,5	0,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 13. Ocena satysfakcji z więzi między respondentem a ojcem według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	22,5	31,2	16,1	10,6	10,6	8,9
Płeć							
kobiety	100,0	24,8	29,5	15,4	10,7	11,1	8,6
mężczyźni	100,0	14,3	37,6	18,8	10,5	9,0	9,8
Wiek							
18–20 lat	100,0	21,5	29,7	18,0	12,2	13,4	5,2
21–22 lata	100,0	23,5	31,2	15,0	10,8	11,9	7,7
23–24 lata	100,0	25,0	34,6	17,6	6,6	5,1	11,0
25 lat i więcej	100,0	15,1	28,3	11,3	15,1	9,4	20,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	25,8	30,2	16,0	11,1	8,9	8,0
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	20,7	29,3	23,2	9,8	4,9	12,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	25,7	35,2	10,5	7,6	15,2	5,7
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	19,0	31,0	14,0	13,0	12,0	11,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	17,4	31,2	18,3	11,0	12,8	9,2
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	29,9	37,4	9,1	12,8	7,0	3,7
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	23,1	24,6	17,2	11,2	11,9	11,9
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	15,9	33,0	21,6	8,0	11,4	10,2
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	19,6	27,8	19,6	10,3	13,4	9,3
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	17,4	30,4	19,1	8,7	12,2	12,2

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	33,3	33,3	8,3	16,7	8,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	25,2	25,2	15,6	9,6	14,8	9,6
średnie	100,0	17,5	29,5	19,0	11,5	11,0	11,5
wyższe	100,0	24,5	35,4	14,6	10,2	8,4	6,9
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	25,0	10,7	28,6	10,7	7,1	17,9
zasadnicze zawodowe	100,0	23,3	30,0	14,1	9,7	14,5	8,4
średnie	100,0	19,3	32,8	16,1	12,5	6,8	12,5
wyższe	100,0	24,7	34,5	16,7	9,8	10,3	4,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	31,2	31,2	13,8	8,3	10,1	5,5
dobra	100,0	26,9	36,9	14,3	9,6	5,6	6,6
średnia	100,0	11,2	24,6	20,9	12,3	17,6	13,4
zła	100,0	14,3	14,3	14,3	23,8	19,0	14,3
bardzo zła	100,0	33,3	0,0	0,0	0,0	33,3	33,3
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	19,7	31,5	18,8	12,7	9,2	8,0
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	20,3	31,6	20,3	5,1	10,1	12,7
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	31,0	31,0	11,5	11,5	13,3	1,8
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	22,2	37,8	6,7	2,2	8,9	22,2
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	23,5	27,5	9,8	7,8	17,6	13,7
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	26,3	21,1	21,1	21,1	5,3	5,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	25,7	32,0	13,2	10,9	9,9	8,3
dwoje	100,0	18,1	30,7	26,0	7,9	11,8	5,5
troje i więcej	100,0	16,7	35,7	9,5	11,9	15,5	10,7
nie mam	100,0	23,4	26,2	17,8	12,1	7,5	13,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 14. Ocena stabilności więzi między respondentem a ojcem według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	32,2	31,9	11,3	6,1	10,1	8,4
Płeć							
kobiety	100,0	33,6	30,5	10,2	6,4	10,9	8,4
mężczyźni	100,0	27,1	36,8	15,0	5,3	7,5	8,3
Wiek							
18–20 lat	100,0	33,1	31,4	12,2	5,2	14,0	4,1
21–22 lata	100,0	32,7	31,2	11,2	6,9	9,6	8,5
23–24 lata	100,0	32,4	36,8	9,6	5,1	6,6	9,6
25 lat i więcej	100,0	26,4	24,5	13,2	7,5	9,4	18,9
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	31,6	34,2	12,0	7,1	8,0	7,1
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	31,7	29,3	13,4	7,3	7,3	11,0
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	37,1	25,7	11,4	4,8	15,2	5,7
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	29,0	35,0	10,0	7,0	8,0	11,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	32,1	32,1	9,2	3,7	13,8	9,2
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	39,6	34,2	9,6	8,0	5,9	2,7
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	32,1	26,1	13,4	6,7	11,2	10,4
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	26,1	35,2	11,4	3,4	13,6	10,2
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	26,8	33,0	12,4	6,2	11,3	10,3
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	29,6	31,3	10,4	4,3	12,2	12,2

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	41,7	25,0	16,7	8,3	8,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	32,6	28,1	12,6	4,4	13,3	8,9
średnie	100,0	28,5	27,5	15,5	7,0	10,0	11,5
wyższe	100,0	34,3	37,2	7,3	6,2	8,8	6,2
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	25,0	25,0	21,4	3,6	10,7	14,3
zasadnicze zawodowe	100,0	30,8	30,4	11,0	6,6	13,2	7,9
średnie	100,0	29,7	33,9	12,0	5,2	7,3	12,0
wyższe	100,0	37,9	32,8	9,2	6,9	9,2	4,0
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	42,2	27,5	10,1	6,4	9,2	4,6
dobra	100,0	38,5	33,2	10,6	5,3	6,0	6,3
średnia	100,0	16,6	34,2	13,4	7,0	16,0	12,8
zła	100,0	23,8	19,0	9,5	9,5	23,8	14,3
bardzo zła	100,0	66,7	0,0	0,0	0,0	0,0	33,3
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	32,8	34,1	10,5	5,4	10,2	7,0
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	34,2	25,3	16,5	6,3	5,1	12,7
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	35,4	33,6	8,8	8,0	12,4	1,8
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	28,9	28,9	6,7	6,7	6,7	22,2
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	27,5	27,5	11,8	3,9	15,7	13,7
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	15,8	31,6	26,3	10,5	10,5	5,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	33,3	32,3	10,6	5,3	10,2	8,3
dwoje	100,0	26,8	37,8	15,0	8,7	7,1	4,7
troje i więcej	100,0	28,6	33,3	8,3	7,1	13,1	9,5
nie mam	100,0	38,3	22,4	11,2	4,7	11,2	12,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 15. Ocena okazywania pozytywnych uczuć i troski między respondentem a ojcem według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	18,7	26,6	20,0	13,8	12,4	8,5
Płeć							
kobiety	100,0	21,3	25,8	18,6	13,1	12,7	8,4
mężczyźni	100,0	9,0	29,3	24,8	16,5	11,3	9,0
Wiek							
18–20 lat	100,0	19,8	22,7	22,1	15,7	15,7	4,1
21–22 lata	100,0	17,7	30,8	16,9	13,8	12,7	8,1
23–24 lata	100,0	21,3	26,5	20,6	12,5	8,1	11,0
25 lat i więcej	100,0	13,2	18,9	26,4	11,3	11,3	18,9
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	16,9	27,6	22,2	14,2	12,0	7,1
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	17,1	24,4	23,2	14,6	8,5	12,2
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	22,9	25,7	19,0	10,5	16,2	5,7
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	23,0	25,0	15,0	13,0	13,0	11,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	15,6	28,4	18,3	16,5	11,9	9,2
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	23,0	32,6	21,4	13,9	5,3	3,7
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	16,4	24,6	23,9	13,4	11,2	10,4
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	17,0	25,0	22,7	11,4	13,6	10,2
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	16,5	26,8	12,4	12,4	22,7	9,3
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	17,4	20,0	17,4	17,4	15,7	12,2

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	25,0	41,7	16,7	0,0	16,7	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	17,8	23,0	18,5	14,8	17,0	8,9
średnie	100,0	17,5	24,5	20,0	16,0	11,0	11,0
wyższe	100,0	19,7	29,2	20,8	12,4	10,9	6,9
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	10,7	21,4	14,3	28,6	10,7	14,3
zasadnicze zawodowe	100,0	18,1	24,2	18,9	11,5	18,5	8,8
średnie	100,0	15,6	31,3	18,2	15,1	7,8	12,0
wyższe	100,0	24,1	25,3	24,1	13,2	9,8	3,4
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	29,4	25,7	14,7	16,5	8,3	5,5
dobra	100,0	20,6	31,6	21,6	11,3	8,6	6,3
średnia	100,0	10,2	20,3	21,9	17,6	17,1	12,8
zła	100,0	14,3	19,0	4,8	4,8	42,9	14,3
bardzo zła	100,0	0,0	0,0	33,3	0,0	33,3	33,3
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	17,2	25,8	22,6	16,9	10,5	7,0
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	15,2	24,1	26,6	10,1	11,4	12,7
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	23,9	31,0	15,0	10,6	16,8	2,7
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	17,8	24,4	17,8	8,9	8,9	22,2
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielnymi finansowo	100,0	23,5	25,5	9,8	9,8	17,6	13,7
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	15,8	31,6	10,5	21,1	15,8	5,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	22,1	25,7	18,8	11,2	13,5	8,6
dwoje	100,0	15,0	29,1	21,3	17,3	13,4	3,9
troje i więcej	100,0	11,9	22,6	27,4	13,1	14,3	10,7
nie mam	100,0	18,7	29,0	15,9	17,8	6,5	12,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 16. Ocena okazywania wzajemnej miłości i zaufania między respondentem a ojcem według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	21,7	23,8	22,1	11,6	11,9	8,9
Płeć							
kobiety	100,0	23,8	23,2	20,3	11,7	12,3	8,8
mężczyźni	100,0	14,3	26,3	28,6	11,3	10,5	9,0
Wiek							
18–20 lat	100,0	21,5	23,8	25,0	11,0	14,0	4,7
21–22 lata	100,0	23,1	26,5	17,3	12,3	12,7	8,1
23–24 lata	100,0	23,5	19,9	27,9	8,8	8,1	11,8
25 lat i więcej	100,0	11,3	20,8	20,8	17,0	11,3	18,9
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	20,0	26,2	24,4	12,4	9,3	7,6
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	23,2	15,9	24,4	12,2	11,0	13,4
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	23,8	27,6	17,1	8,6	17,1	5,7
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	26,0	20,0	18,0	14,0	11,0	11,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	18,3	24,8	23,9	10,1	13,8	9,2
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	28,9	26,7	24,1	11,2	5,3	3,7
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	20,1	20,9	21,6	15,7	11,2	10,4
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	18,2	25,0	22,7	10,2	13,6	10,2
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	18,6	23,7	22,7	6,2	19,6	9,3
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	17,4	21,7	18,3	13,0	15,7	13,9

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	25,0	50,0	8,3	8,3	8,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	19,3	20,7	21,5	11,1	17,8	9,6
średnie	100,0	19,0	20,0	24,5	15,0	10,5	11,0
wyższe	100,0	24,8	27,0	21,2	9,5	10,2	7,3
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	10,7	32,1	17,9	14,3	7,1	17,9
zasadnicze zawodowe	100,0	19,8	20,3	24,2	9,7	17,2	8,8
średnie	100,0	18,8	26,0	21,9	12,5	8,3	12,5
wyższe	100,0	29,3	24,7	20,1	12,6	9,8	3,4
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	31,2	24,8	18,3	11,9	8,3	5,5
dobra	100,0	25,9	26,6	22,3	10,3	8,0	7,0
średnia	100,0	11,2	18,7	25,1	13,9	18,2	12,8
zła	100,0	9,5	28,6	9,5	9,5	28,6	14,3
bardzo zła	100,0	0,0	0,0	33,3	0,0	33,3	33,3
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	21,7	23,2	23,6	13,4	10,8	7,3
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	20,3	19,0	25,3	11,4	11,4	12,7
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	27,4	23,0	22,1	9,7	14,2	3,5
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	15,6	33,3	13,3	8,9	6,7	22,2
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	19,6	27,5	15,7	5,9	17,6	13,7
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	15,8	26,3	21,1	15,8	15,8	5,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	24,8	23,4	22,1	9,6	11,2	8,9
dwoje	100,0	15,7	28,3	23,6	18,1	10,2	3,9
troje i więcej	100,0	14,3	21,4	26,2	10,7	16,7	10,7
nie mam	100,0	26,2	21,5	16,8	10,3	12,1	13,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 17. Ocena szczerzej i otwartej komunikacji między respondentem a ojcem według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	19,8	23,0	19,8	13,5	15,3	8,5
Płeć							
kobiety	100,0	21,1	23,6	19,7	11,7	15,6	8,4
mężczyźni	100,0	15,0	21,1	20,3	20,3	14,3	9,0
Wiek							
18–20 lat	100,0	17,4	23,3	22,7	12,8	19,8	4,1
21–22 lata	100,0	20,0	23,5	19,2	14,2	15,4	7,7
23–24 lata	100,0	25,7	24,3	14,0	12,5	11,8	11,8
25 lat i więcej	100,0	11,3	17,0	28,3	15,1	9,4	18,9
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	20,0	25,3	21,8	12,9	13,3	6,7
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	22,0	20,7	18,3	11,0	14,6	13,4
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	22,9	22,9	20,0	10,5	18,1	5,7
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	17,0	20,0	19,0	20,0	13,0	11,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	17,4	22,9	17,4	13,8	19,3	9,2
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	24,6	28,3	20,3	15,5	7,5	3,7
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	16,4	23,9	21,6	12,7	15,7	9,7
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	23,9	21,6	11,4	11,4	21,6	10,2
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	14,4	16,5	22,7	15,5	20,6	10,3
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	17,4	20,0	20,9	11,3	18,3	12,2

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	16,7	58,3	0,0	8,3	16,7	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	17,8	20,7	21,5	12,6	17,8	9,6
średnie	100,0	15,5	24,0	18,0	16,0	15,5	11,0
wyższe	100,0	24,1	21,9	21,2	12,4	13,9	6,6
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	14,3	28,6	10,7	21,4	10,7	14,3
zasadnicze zawodowe	100,0	18,1	22,5	18,9	11,9	20,3	8,4
średnie	100,0	16,1	25,0	20,8	13,5	12,0	12,5
wyższe	100,0	27,0	20,7	21,3	14,4	13,2	3,4
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	28,4	16,5	24,8	15,6	10,1	4,6
dobra	100,0	22,9	27,9	18,3	12,6	12,0	6,3
średnia	100,0	10,2	18,7	20,9	15,0	22,5	12,8
zła	100,0	14,3	28,6	4,8	4,8	28,6	19,0
bardzo zła	100,0	33,3	0,0	33,3	0,0	0,0	33,3
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	20,4	22,6	18,8	14,3	16,6	7,3
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	16,5	20,3	27,8	15,2	7,6	12,7
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	23,9	23,0	18,6	13,3	19,5	1,8
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	15,6	15,6	20,0	13,3	13,3	22,2
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	19,6	27,5	15,7	7,8	15,7	13,7
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	10,5	47,4	21,1	10,5	5,3	5,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	21,1	24,4	20,1	9,6	16,2	8,6
dwoje	100,0	16,5	21,3	19,7	25,2	12,6	4,7
troje i więcej	100,0	15,5	20,2	21,4	14,3	19,0	9,5
nie mam	100,0	23,4	23,4	17,8	10,3	13,1	12,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Tabela 18. Ocena wspólnego działania respondenta i ojca w budowaniu więzi między nimi według cech społeczno-demograficznych (w %)

Cechy społeczno-demograficzne	Kategoria odpowiedzi						
	ogółem	zdecydowanie tak	raczej tak	trudno powiedzieć	raczej nie	zdecydowanie nie	nie dotyczy
Ogółem	100,0	22,4	23,7	19,3	11,3	13,7	9,7
Płeć							
kobiety	100,0	24,0	23,0	19,7	9,6	13,9	9,8
mężczyźni	100,0	16,5	26,3	18,0	17,3	12,8	9,0
Wiek							
18–20 lat	100,0	23,3	25,0	19,8	10,5	16,3	5,2
21–22 lata	100,0	22,7	23,5	19,2	10,8	15,4	8,5
23–24 lata	100,0	24,3	25,0	18,4	11,0	8,1	13,2
25 lat i więcej	100,0	13,2	17,0	20,8	17,0	11,3	20,8
Miejsce pochodzenia							
wieś	100,0	23,6	25,3	23,1	9,8	10,2	8,0
małe miasto (do 20 tys. mieszkańców)	100,0	23,2	20,7	19,5	11,0	11,0	14,6
średnie miasto (od 21 do 99 tys. mieszkańców)	100,0	21,0	25,7	17,1	15,2	14,3	6,7
duże miasto (od 100 do 500 tys. mieszkańców)	100,0	24,0	24,0	17,0	9,0	15,0	11,0
wielkie miasto (powyżej 500 tys. mieszkańców)	100,0	19,3	20,2	15,6	12,8	21,1	11,0
Stosunek do wiary i praktyk religijnych							
wierzący(-a) i regularnie praktykujący(-a)	100,0	24,6	28,3	23,0	11,2	7,5	5,3
wierzący(-a) i nieregularnie praktykujący(-a)	100,0	24,6	17,2	20,1	14,2	11,9	11,9
wierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	19,3	27,3	15,9	8,0	19,3	10,2
obojętny(-a) religijnie, ale przywiązany(-a) do tradycji religijnej	100,0	20,6	21,6	17,5	11,3	17,5	11,3
niewierzący(-a) i niepraktykujący(-a)	100,0	20,0	22,6	16,5	10,4	18,3	12,2

Wykształcenie matki							
podstawowe	100,0	25,0	41,7	25,0	0,0	8,3	0,0
zasadnicze zawodowe	100,0	20,0	23,7	17,8	9,6	17,8	11,1
średnie	100,0	20,0	20,0	21,5	13,5	12,0	13,0
wyższe	100,0	25,2	25,5	18,2	10,9	13,1	6,9
Wykształcenie ojca							
podstawowe	100,0	25,0	21,4	14,3	17,9	7,1	14,3
zasadnicze zawodowe	100,0	18,9	25,1	18,5	9,3	18,5	9,7
średnie	100,0	21,4	20,8	21,9	12,0	10,4	13,5
wyższe	100,0	27,6	25,3	18,4	12,1	12,1	4,6
Ocena sytuacji materialnej swojej rodziny							
bardzo dobra	100,0	30,3	25,7	17,4	9,2	11,9	5,5
dobra	100,0	25,9	27,6	18,9	10,6	9,3	7,6
średnia	100,0	12,3	18,2	21,4	13,9	20,3	13,9
zła	100,0	19,0	9,5	19,0	9,5	23,8	19,0
bardzo zła	100,0	33,3	0,0	0,0	0,0	33,3	33,3
Ocena niezależności finansowej i mieszkaniowej							
mieszkam z rodzicami i jestem na ich utrzymaniu	100,0	23,2	23,2	17,8	11,8	15,0	8,9
mieszkam z rodzicami, ale jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	20,3	16,5	30,4	8,9	11,4	12,7
nie mieszkam z rodzicami, ale utrzymują mnie rodzice	100,0	25,7	29,2	14,2	15,0	14,2	1,8
nie mieszkam z rodzicami i jestem samodzielny(-a) finansowo	100,0	20,0	22,2	13,3	8,9	8,9	26,7
mieszkam z partnerem(-ką) i jesteśmy samodzielni finansowo	100,0	21,6	19,6	25,5	5,9	13,7	13,7
mieszkam z partnerem(-ką), ale utrzymują nas rodzice	100,0	5,3	42,1	26,3	10,5	10,5	5,3
Liczba rodzeństwa							
brat/siostra	100,0	26,4	24,1	16,5	10,2	13,2	9,6
dwoje	100,0	18,1	20,5	27,6	15,7	13,4	4,7
troje i więcej	100,0	15,5	21,4	23,8	6,0	19,0	14,3
nie mam	100,0	21,5	28,0	14,0	13,1	11,2	12,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania PPPiW *Młodzież akademicka o rodzinie i religii 2020*.

Bibliografia

- Allport G.W. (1963), *Pattern and growth in personality*, New York.
- Anapol D. (2013), *Poliamoria. Miłość i intymność z wieloma partnerami i partnerkami*, tłum. A. Weseli-Ginter, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Ansari A. (2016), *Modern romance. Miłość w czasach Internetu*, tłum. K. Wiszniewska-Mazgiel, Wydawnictwo Józef Częścik – Grupa Wydawnicza Harmonia, Gdańsk.
- Antonovsky A. (1997), *Poczucie koherencji jako determinanta zdrowia*, w: I. Heszen-Niejodek, H. Sęk (red.), *Psychologia zdrowia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 206–231.
- Argyle M. (2001), *Psychologia stosunków międzyludzkich*, tłum. W. Domachowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Arnett J.J. (2004), *Emerging adulthood. The Winding road from the late teens through the twenties*, Oxford University Press, Oxford.
- Baniak J. (2010), *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzysu jej tożsamości osobowej*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków.
- Batorski D., Olcoń-Kubicka M. (2006), *Prowadzenie badań przez Internet – podstawowe zagadnienia metodologiczne*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 99–132.
- Baudrillard J. (2005), *Symulakry i symulacja*, tłum. S. Królak, Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Bauman Z. (2003), *Razem osobno*, tłum. T. Kunz, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Bauman Z. (2006), *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z. (2007), *Konsumenci w społeczeństwie konsumentów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Beck U. (2002), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2013), *Miłość na odległość. Modele życia w epoce globalnej*, tłum. M. Sutkowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Belsky J. (1984), *The determinants of parenting: a process model*, „Child Development”, Vol. 55, No. 1, s. 83–96.
- Ben-Ze’ev A. (2005), *Miłość w sieci. Internet i emocje*, tłum. A. Zdziemborska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Bieńko M. (2017), *Dorośle dzieci mieszkające z rodzicami – refleksyjny obraz siebie*, w: M. Bieńko, A. Kwak, M. Rosochacka-Gmitrzak, *Wciąż jeszcze w gnieździe rodzinnym? Socjologiczne spojrzenie na młodych dorosłych*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa, s. 39–96.
- Bieńko M. (2017), *Romantyczna miłość we współczesnej kulturze „przelotnych znajomości”*, w: B. Szluz (red.), *Obraz współczesnej rodziny. Teoria i badania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów, s. 50–60.
- Bieńko M., Kwak A., Rosochacka-Gmitrzak A. (2017), *Wciąż jeszcze w gnieździe rodzinnym? Socjologiczne spojrzenie na młodych dorosłych*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Braun-Gałkowska M. (1992), *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Brągiel J. (2007), *Więzi społeczne w rodzinie*, w: S. Kawula, J. Brągiel, A.W. Janke, *Pedagogika rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

- Budżyńska E. (2016), *Więzi międzypokoleniowe w rodzinie w kontekście przemian społecznych i kulturowych*, w: M. Szyszka (red.), *Dylematy życia rodzinnego. Diagnoza i wsparcie*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 13–28.
- Burszta W. (2013), *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacionalizmem w tle*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
- Buss D.M. (2000), *Ewolucja pożądania. Jak ludzie dobierają się w pary*, tłum. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Buss D.M. (2001), *Psychologia ewolucyjna*, tłum. M. Orski, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Buss D. M. (2014), *Ewolucja pożądania. Jak ludzie dobierają się w pary*, tłum. B. Wojciszke, A. Nowak, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- CBOS (2011a), *Polacy o romansowaniu – akceptują czy potępiają*, komunikat z badań BS/93/2011, Warszawa.
- CBOS (2011b), *Zdrady i romanse*, komunikat z badań BS/90/2011, Warszawa.
- CBOS (2017), *Pełnoletnie dzieci mieszkające z rodzicami*, komunikat z badań nr 98/2017, Warszawa.
- Cudak H. (1995), *Szkice z badań nad rodziną*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego, Kielce.
- Cudak S. (2012), *Znaczenie więzi emocjonalnych w rodzinie dla prawidłowego funkcjonowania dzieci*, „Pedagogika Rodziny”, nr 2(4), s. 31–39.
- Cudak S. (2017), *Więzi emocjonalne jako paradygmat funkcjonowania dzieci w rodzinie*, w: A. Przygoda (red.), *Wybrane problemy współczesnej rodziny*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 100–110.
- Dawkins R. (1989), *Samolubny gen*, tłum. M. Skoneczny, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Duch-Krzysztosek D. (1998), *Małżeństwo, seks, prokreacja. Analiza Socjologiczna*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Dyczewski L. (2002), *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Elias N. (2008), *Spółczesność jednostek*, tłum. J. Stawiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Elżanowska H. (2017), *Psychologia mężczyzny – psychologia kobiety. Ta sama (psychologia) czy inna*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 168, nr 1, s. 53–63.
- Erikson E.H. (1963), *Childhood and society*, W.W. Norton, New York.
- Fales M.R., Frederick D.A., Garcia J.R., Gildersleeve K.A., Haselton M.G., Fisher H.E. (2016), *Mating markets and bargaining hands: Mate preferences for attractiveness and resources in two national U.S. studies*, „Personality and Individual Differences”, Vol. 88, s. 78–87.
- Fisher H. (1994), *Anatomia miłości*, tłum. J. Łoziński, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Fisher H. (2005), *Anatomia miłości*, tłum. J. Łoziński, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Fromm E. (2007), *O sztuce miłości*, tłum. A. Bogdański, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Gajda J. (1993), *Oblicza miłości*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Gałęska U. (2014), *Przeobrażenia więzi rodzinno-społecznych w rodzinie XXI wieku*, „Wychowanie w Rodzinie”, t. 11, nr 1, s. 27–41.
- Giddens A. (2007), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, tłum. A. Szulżycka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giddens A. (2010), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Giza-Poleszczuk A., Marody M. (2006), *W uwięzi więzi (społecznych)*, „Societas Communitas”, nr 1, s. 21–48.

- Greszta E. (2000), *Więź emocjonalna i sposoby jej badania*, „Psychologia Wychowawcza”, t. 43, nr 1, s. 57–66.
- Grunt-Mejer K. (2014), *Od monogamii do poliamorii: społeczny odbiór związków nienonormatywnych*, „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 159–181.
- Grzelak S., Siellawa-Kolbowska E., Łuczka M., Trafny M., Grzelak A. (2020), *Młodzież w czasie epidemii*, Raport Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej, http://edukacja.gdynia.pl/wp-content/uploads/2020/05/RAPORT_Modziez_w_czasie_epidemii_2020_IPZIN_Czesc_1.pdf.
- Gulczyńska A., Jankowiak B. (2007), *Poczucie koherencji studentów a jakość i trwałość związków*, „Seksuologia Polska”, nr 5(2), s. 66–70.
- Hakim C. (2014), *Nowe reguły. Portale randkowe, romanse pozamałżeńskie i siła erotyki*, tłum. K. Bednarek, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa.
- Hałas E. (2016), *Refleksyjny podmiot w świecie społecznym. O paradygmacie i założeniach socjologii interpretacyjnej*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 8(44), nr 4, s. 35–50.
- Harwas-Napierała B. (2014), *Specyfika komunikacji interpersonalnej w rodzinie ujmowanej jako system*, w: I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 47–72.
- Harwas-Napierała B., Trempla J. (2009), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Illouz E. (2006), *Uczucia w dobie kapitalizmu*, tłum. Z. Simbierowicz, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Izdebski Z., Wiśniewski J. (2014), *Intymnie. Rozmowy nie tylko o miłości*, Znak, Kraków.
- Izdebski Z. (2011), *Seksualność Polaków 2011*, TNS OBOP, Warszawa.
- Izdebski Z., Paprzycka E., Mianowska E. (2014), *Płeć biologiczna i płeć społeczno-kulturowa a związki intymne Polaków*, „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 13–39.
- Janiszewska A. (2007), *Dobór przestrzenny i demograficzno-społeczny małżeństw zawieranych w Łodzi*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Jankowiak B., Waszyńska K. (2011), *Współczesne formy życia partnerskiego. Analiza jakości i trwałości relacji*, „Nowiny Lekarskie”, t. 80, nr 5, s. 361–362.
- Jędrzejko M. (2016), *Polki i Polacy zdradzają, coraz częściej i coraz intensywniej*.
- Kaufmann J. C. (2012), *Niezwykła historia szczęśliwej miłości*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Kluczyńska U. (2008), *Nowe ojcostwo w kontekście przemian męskości w kulturze współczesnej*, w: W. Muszyński, E. Sikora (red.), *Miłość, wierność i uczciwość na rozstajach współczesności. Kształty rodziny współczesnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, s. 170–186.
- Kosiński K. (2002), *Nastolatki '81. Świadomość młodzieży w epoce „Solidarności”*, Trio, Warszawa, s. 218–219.
- Kotlarska-Michalska A. (2012), *Główne kierunki przemian w kobiecych rolach małżeńskich i macierzyńskich*, w: A. Kwak, M. Bieńko (red.), *Wielość spojrzeń na małżeństwo i rodzinę*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 87–115.
- Kotlarska-Michalska A. (2016), *Role rodzinne a więzi w rodzinie*, w: I. Przybył, A. Żurek (red.), *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 49–61.
- Kotlarska-Michalska A. (2020), *Czynniki kształtujące współczesną rolę matki*, w: M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Widel (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 237–256.
- Kryczka P. (2007), *Obyczajowość przedmałżeńska – tendencje zmian*, w: L. Dyczewski (red.), *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*, Wydawnictwo KUL, Lublin.

- Kuczyńska A. (1998), *Sposób na bliski związek. Zachowania wiążące w procesie kształtowania się i utrzymania więzi w bliskich związkach*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa.
- Kwak A. (1994), *Rodzina i jej przemiany*, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych. Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Kwak A. (2017), *Wprowadzenie. Czy inna droga do dorosłości wspólnie?*, w: M. Bieńko, A. Kwak, M. Rosochacka-Gmitrzak, *Wciąż jeszcze w gnieździe rodzinnym? Socjologiczne spojrzenie na młodych dorosłych*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa.
- Leppert R., Kacprzyk K. (2013), *Związki miłosne w sieci. Poszukiwanie partnera życiowego na portalach randkowych*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Levinson, D.J. (1990), *A theory of life structure development in adulthood*, w: C.N. Alexander, E.J. Langer (Eds.), *Higher stages of human development: Perspectives on adult growth*, Oxford University Press, Oxford, s. 35–53.
- Liberska H. (2010), *Rodzina jako kontekst rozwoju*, w: M. Sobczak-Michałowska, A. Kozubska (red.), *Budowanie systemu wsparcia dla rodziny. Możliwości i ograniczenia*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, Bydgoszcz, s. 26–37.
- Linek A. (2011), *Budowanie więzi emocjonalnej we współczesnym małżeństwie*, w: J. Mierzwa, G. Pała (red.), *Rodzina wobec wyzwań współczesności. Studium społeczne*, t. 2, Krośnieńska Oficyna Wydawnicza, Warszawa, Krosno, s. 7–25.
- Linek A. (2017), *Kobieta jako specjalistka od relacji interpersonalnych. Uwarunkowania biologiczne i społeczne*, w: O.A. Kotowska-Wójcik, M. Luty-Michalak (red.), *Kobieta w przestrzeni publicznej. Dialog – praktyka – nauka*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 129–144.
- Linek A. (2020), *Współcześni rodzice – między zmęczeniem a satysfakcją*, w: M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Widel (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 183–195.
- Linek A., Kurtyka-Chałas J. (2019), *Rodzina przed lustrem. Analiza codziennych problemów z perspektywy matek i ojców*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Wydawnictwo Rys, Warszawa, Poznań.
- Luhmann N. (2003), *Semantyka miłości. Okodowaniu intymności*, tłum. J. Łoziński, Scholar, Warszawa.
- Łobodzińska B. (1975), *Młodość, miłość, małżeństwo*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Majkowski W. (2003a), *Zagrożenia współczesnej rodziny polskiej*, w: W. Majkowski (red.), *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, s. 11–30.
- Majkowski W. (2003b), *Małżeńsko-rodzinna więź we współczesnej rodzinie polskiej*, w: W. Majkowski (red.), *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, s. 65–84.
- Mariański J. (2017), *Praktyki religijne Polaków w regresie*, w: M. Sroczyńska, S.H. Zaręba (red.), *Kościół – religie – kultury. Współczesne wymiary reprezentacji i partycypacji*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa, s. 95–112.
- Marody M. (2014), *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Scholar, Warszawa.
- McClintock E.A. (2011), *Handsome Wants as Handsome Does: Physical Attractiveness and Gender Differences in Revealed Sexual Preferences*, „Biodemography and Social Biology”, Vol. 57, No. 2, s. 221–257.
- Melosik Z. (2002), *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Wolumin, Poznań.

- Mider D. (2013), *Jak badać opinie publiczną w Internecie. Ewaluacja wybranych technik badawczych*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 62, nr. 1, s. 209–224.
- Mitchell B.A. (2006), *The Boomerang Age from Childhood to Adulthood: Emergent Trends and Issues for Aging Families*, „Canadian Studies in Population”, Vol. 33, No. 2, s. 155–178.
- Montemayor R., Flannery D. J. (1991), *Parent – adolescent relations in middle and late adolescence*, w: R.M. Lerner, A.C. Petersen, J. Brooks-Gunn (Eds.), *Encyclopedia of Adolescence*, Garland, New York.
- Namysłowska I. (2000), *Terapia rodzin*, Instytut Psychiatrii i Neurologii, Warszawa.
- Niezgoda M. (2014), *Młodzież. Kłopotliwa kategoria socjologiczna*, „Jagiellońskie Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 13–34.
- Ober-Domagalska B. (2019), *Płeć i teorie – rozwój poglądów na temat płci w teoriach ewolucyjnych*, „Dyskursy Młodych Androgogów”, nr 20, s. 413–415.
- Obuchowski K. (1983), *Psychologia dążeń ludzkich*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Pawłowski B. (2009), *Biologia atrakcyjności człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Plopa M. (2015), *Psychologia rodziny. Teoria i badania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Przybył I. (2017), *Ja i Ty zamiast My. Uwarunkowania procesu redefiniowania wierności seksualnej w małżeństwie*, w: B. Szluz (red.), *Obraz współczesnej rodziny. Teoria i badania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów s. 61–69.
- Przybył I. (2005), *Poczucie tożsamości społecznej młodzieży gimnazjalnej*, w: W. Wrzesień, I. Przybył, A. Żurek, *Rodzice i ich dzieci w tańcu pokoleń*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 23–70.
- Przybył I. (2010), *Chodzenie ze sobą, spanie ze sobą, mieszkanie ze sobą. Młodzieńcze relacje uczuciowe i obyczajowość przedślubna*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 20, s. 17–35.
- Przybył I. (2012), *Wokół procesu (de)instytucjonalizacji małżeństwa w Polsce*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 22, s. 9–34.
- Przybył I. (2017), *Historie przedślubne. Przemiany obyczajowości i instytucji zaręczyn*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Przybył I. (2020), *Zdrada małżeńska jako zjawisko społeczne: zasięg, tendencje i uwarunkowania*, w: A. Linek, M. Sroczynska (red.), *Spoleczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa, s. 182–204.
- Rathus S. A. (2004), *Psychologia współczesna*, tłum. B. Wojciszke, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Rembowski J. (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Roguska B. (2016), *Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków*, w: CBOS, *Młodzież 2016*, Warszawa, https://www.cinn.gov.pl/portal?id=15&res_id=1150305.
- Rostowski J. (1987), *Zarys psychologii małżeństwa. Psychologiczne uwarunkowania dobrego związku małżeńskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Rostowski J., Rostowski T. (2014), *Małżeństwo i miłość. Kontekst psychologiczny i neuropsychologiczny*, Difin, Warszawa.
- Ryś M. (1997), *Więź uczuciowa między małżonkami*, w: Szewczyk (red.), *Świat ludzkich uczuć*, Academica, Tarnów, s. 69–75.
- Ryś M. (1998), *Konflikty w rodzinie – niszczą czy budują*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa.

- Ryś M. (1999), *Psychologia małżeństwa w zarysie*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa.
- Ryś M. (2003), *Psychologiczne źródła dysfunkcji w małżeństwie i rodzinie*, w: W. Majkowski (red.), *Rodzina polska u progu trzeciego tysiąclecia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, s. 85–103.
- Satir V. (2000), *Terapia rodziny. Teoria i praktyka*, tłum. O. Waśkiewicz, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Schmidt F. (2015), *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesach indywidualizacji*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, Warszaw, Toruń.
- Seidman S. (2012), *Spoleczne tworzenie seksualności*, tłum. P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sęk H. (2004), *Rola wsparcia społecznego w sytuacjach stresu życiowego. O dopasowaniu wsparcia do wydarzeń stresowych*, w: H. Sęk, R. Cieślak (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 49–67.
- Sęk H., Cieślak R. (2004), *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, w: H. Sęk, R. Cieślak, (red.), *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 11–28.
- Slany K. (2020), *Różnorodność typów rodzin, różnorodność praktyk w rodzinach*, w: M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 19–29.
- Sroczynska M. (2016), *Ciągłość i przeobrażenia więzi rodzinnej we współczesnym społeczeństwie polskim (wzory kobiecości i męskości)*, w: D. Gizicka (red.), *Małżeństwo, rodzina, rodzicielstwo. Przemiany we współczesnej Polsce*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 95–112.
- Sroczynska M. (2019), *Wartości, emocje i rytuały. Refleksje o kondycji współczesnej rodziny*, w: M. Sroczynska, A. Linek (red.), *Szkice z socjologii emocji. Społeczne konteksty współbycia i intymności*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa, s. 238–264.
- Stendhal (1929), *O miłości*, tłum. T. Żeleński, Maska, Warszawa.
- Sternberg R. (2001), *Miłość jest opowieścią*, tłum. T. Oljasz, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Sujak E. (1995), *Poradnictwo małżeńskie i rodzinne*, Księgarnia św. Jacka, Katowice.
- Sygit B. (1992), *Cudzołóstwo. Zdrada i kara*, Comer, Toruń.
- Szarota P. (2011), *Anatomia randki*, Muza, Warszawa.
- Szlendak T. (2002), *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Szlendak T. (2008), *Supermarketyzacja. Religia i obyczaje seksualne młodzieży w kulturze konsumpcyjnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Szlendak T. (2009), *O naskórkowej (lub kosmetycznej) przemianie męskości*, w: M. Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 62–76.
- Szlendak T. (2011), *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Szopiński J. (1980), *Skala Więzy Małżeńskiej*, w: Z. Ratajczak (red.), *Psychologia w służbie człowieka*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 101–106.
- Szyska M. (2020), *Znaczenie małżeństwa i rodziny współcześnie*, w: M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Wideł (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 57–68.

- Świątkiewicz W. (2012), *Więzi międzypokoleniowe. Między losem a wyborem*, w: W. Świątkiewicz (red.), *Więzi międzypokoleniowe w rodzinie i w kulturze*, Studio Noa, Katowice.
- Świętochowski W. (2015), *Rodzina w ujęciu systemowym*, w: I. Janicka, H. Liberska (red.), *Psychologia rodziny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 21–45.
- Taranowicz I. (2020), *O rodzinie współczesnej i jej kształtowaniu słów kilka*, w: M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Widel (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 31–41.
- Turner J.H. (2004), *Struktura teorii socjologicznej*, tłum. G. Woroniecka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Turner J.H., Stets J.E. (2009), *Socjologia emocji*, tłum. M. Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tryjarska B. (1995), *Skrypty życiowe a konflikty jawne i ukryte w małżeństwie*, Oficyna Wydawnicza Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Tysza Z. (2002), *Rodzina we współczesnym świecie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Warzywoda-Kruszyńska W. (1974), *Małżeństwa a struktura społeczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Whitty M.T., Carr A.N. (2009), *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, tłum. T. Kościuczuk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Wilson O.E. (2001), *Socjobiologia*, tłum. M. Siemiński, Zys i S-ka, Poznań.
- Wojciszke B. (2000), *Psychologia miłości. Intymność, namiętność, zaangażowanie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Wojciszke B. (2010), *Psychologia miłości. Intymność, namiętność, zaangażowanie*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Wróblewska-Skrzek J. (2017), *Architektura randki a kryzys matrymonialny*, „Dyskursy Młodych Androgogów”, t. 18, s. 389–402.
- Wróblewska-Skrzek J. (2020), *Niewierność w dobie Internetu*, w: A. Linek, M. Sroczyńska (red.), *Spoleczne konteksty współbycia i intymności. Szkice z socjologii emocji*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa, s. 205–221.
- Wypler W. (2016), *Anatomia zdrady*, Muza, Warszawa.
- Zaręba S.H. (2012), *Religijność młodzieży w środowisku zurbanizowanym*, Oficyna Pobito, Rzeszów.
- Zimbardo P., Coulombe N.S. (2016), *Gdzie ci mężczyźni?*, tłum. M. Guzowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Znaniński F. (1988), *Wstęp do socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Żurek A. (2002), *Relacje łączące rodzinę z rodziną w świetle teorii wymiany*, „Życie Rodzinne – Uwarunkowania Makro i Mikrostrukturalne. Roczniki Socjologii Rodziny”, t. 14, s. 25–38.
- Żurek A. (2005), *Relacje łączące młodych singli z ich rodzicami*, w: W. Wrzesień, I. Przybył, A. Żurek, *Rodzice i ich dzieci w tańcu pokoleń*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 71–122.
- Żurek A. (2020), *O pożytkach płynących z badań nad rodziną*, w: M. Bieńko, M. Rosochacka-Gmitrzak, E. Widel (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 69–77.

Seria publikacji postbadawczych

Pracowni Badawczej Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości

1. Zaręba S.H. (red.), *Rodzina. Religia. Społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2010, ss. 244.
2. Zaręba S.H. (red.), *Lokalna wspólnota wyobrażona. Warszawa i jej mieszkańcy 2010*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2012, ss. 236.
3. Zaręba S.H. (red.), *Warszawa: bunt i ucieczka w wielkim mieście. Światopogląd i style życia młodych warszawiaków*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2013, ss. 183.
4. Zaręba S.H., Wiśniewski R., Marcysiak T. (red.), *Społeczna dusza Bydgoszczy. Ludzie i instytucje*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2013, ss. 169.
5. Zaręba S.H., Choczyński M. (red.), *Konsumując coolturę. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2013*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2013, ss. 212.
6. Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *Etyka katolicka a duch kapitalizmu. Etos polskich przedsiębiorców w badaniach Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2014, ss. 275.
7. Zaręba S.H., Wysocki A. (red.), *Socjologia życia parafialnego: Wspólnota i instytucja. Archidiecezja Warszawska w badaniach Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2015, ss. 273.
8. Zaręba S.H., Wiśniewski R. (red.), *Cooltura instant. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2014*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2015, ss. 186.
9. Zaręba S.H., Klimski W. (red.), *Coolturalni. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2015*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2015, ss. 225.
10. Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *Służba publiczna. Etos pracy urzędników w Polsce*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2015, ss. 223.
11. Wiśniewski R., Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *W kierunku „kultury bez przemocy”. Diagnoza i przeciwdziałanie przemocy w Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2016, ss. 307.
12. Linek A., Zaręba S.H. (red.), *Mozaika coolturalna. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2016*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2017, ss. 186.
13. Łodzińska J., Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *Powołanie jako imperatyw zawodowy. Etos polskich pielęgniarek w badaniach socjologicznych*, Wydawnictwo Kontrast, Warszawa 2017, ss. 252.
14. Kawińska M., Zaręba S.H. (red.), *Cooltura nocą. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2018*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018, ss. 174.
15. Syryt A., Zaręba S.H., Zarzecki M. (red.), *Prawo jako zawód i powołanie. Deontologia i etos zawodowy polskich prawników w badaniach socjologicznych*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2018, ss. 286.
16. Kawińska M., Wróblewska-Skrzek J., Linek A., *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?*, t. 1, *Młodzież akademicka w dobie pandemii o związkach, intymności i więziach rodzinnych*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2020, ss. 162.

17. Zaręba S.H., Klimski W., Sroczyńska M., *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?*, t. 2, *Młodzież akademicka w dobie pandemii o religii, duchowości i moralności*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2020, ss. 138.
18. Uklańska K., Kotowska-Wójcik O.A., Choczyński M., *Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?*, t. 3, *Młodzież akademicka w dobie pandemii o sensie życia, relacjach i planach życiowych*, Wydawnictwo Rys, Poznań 2020, ss. 138.

Opis źródłowy wszystkich dotychczas opublikowanych pozycji oraz planów badawczych znajduje się na stronie internetowej: <http://is.pppi.w.uksw.edu.pl/>.

Anna Linek – doktor psychologii, adiunkt w Katedrze Socjologii Rodziny, Edukacji i Wychowania w Instytucie Nauk Socjologicznych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania naukowo-badawcze: relacje interpersonalne, małżeństwo, rodzina, komunikacja, negocjacje, mediacje, konsekwencje przemian społecznych.

Martyna Kawińska, doktor socjologii, adiunkt w Instytucie Nauk Socjologicznych UKSW w Zakładzie Gerontologii i Polityki Społecznej. Zainteresowania koncentrują się w dziedzinie socjologii małżeństwa i rodziny w tym polityki rodzinnej w krajach UE, teorii starzenia się społeczeństw oraz metod statystycznych i ich zastosowania w naukach społecznych.

Joanna Wróblewska-Skrzek – doktor socjologii, adiunkt w Zakładzie Metod Badawczych i Ewaluacji (Katedra Metodologii Badań i Analiz Socjologicznych) w Instytucie Nauk Socjologicznych Wydziału Społeczno-Ekonomicznego UKSW w Warszawie. Główne zainteresowania badawcze koncentruje wokół wartości życia małżeńsko-rodzinnego, relacji partnerskich oraz jakości życia ludzi młodych. Specjalizuje się także w zakresie analizy badań ilościowych z wykorzystaniem pakietu IBM SPSS Statistics.

Z recenzji:

„Rozważania zawarte w recenzowanej pracy mają charakter raportu naukowego, opisu poglądów, przekonań i aktywności młodzieży akademickiej w zakresie doboru matrymonialnego i utrzymania wysokiej jakości związku intymnego, a także subiektywnych ocen więzi małżeńskiej rodziców, więzi rodzinnych z rodzicami oraz uzyskiwanego od nich wsparcia. Wielką zaletą publikacji jest rzetelne zestawienie całego spektrum danych. Uzyskane wyniki są bardzo dobrym narzędziem pozwalającym na śledzenie szybkości zmian następujących w społeczeństwie w dobie nasilonych procesów destandaryzacji, prywatyzacji i personalizacji praktyk obyczajowych. (...) Dzięki tej pracy lista dostępnych publikacji dotyczących poglądów młodzieży akademickiej na temat formowania i utrzymywania relacji intymnych, kwestii etycznych z zakresu moralności seksualnej oraz zakresu przeobrażeń więzi międzypokoleniowych w rodzinie będzie ciekawsza. Jestem przekonana, że zainteresuje ona specjalistów, którzy zawodowo zajmują się aktualnie zachodzącymi przeobrażeniami mikroporządku społecznego” [dr hab. Iwona Przybył, prof. uczelni Uniwersytetu Adama Mickiewicza]

Zespół Pracowni Badawczej „Polski Pomiar Postaw i Wartości” (Instytut Nauk Socjologicznych UKSW)

prof. dr hab. Sławomir H. Zaręba (kierownik), dr Marcin Choczyński, dr Martyna Kawińska,
dr Wojciech Klimski, dr Olga A. Kotowska-Wójcik, dr Anna Linek,
dr Joanna Wróblewska-Skrzek
oraz
dr hab. Maria Sroczyńska, prof. uczelni UKSW i dr Katarzyna Uklańska